

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannym i wydaniu wieczornym. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne. — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne.

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Cheltnikowski, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 316

Poznań, sobota dnia 12 lipca 1930

Rok XXV

W dziesięciolecie plebiscytu

Dzisiejsze tak zwane Prusy Wschodnie, a właściwie historyczne Prusy, zamieszkałe niegdyś przez szczep pruski, nie mający nic wspólnego z Germanami, stały się w średniowieczu zbiornikiem energii niemieckiej, która kraj ten opanowała, w celu utworzenia sobie bramy wypadowej na wschód. Od tego czasu istnienie jej zaciążyło na położeniu i polityce wszystkich narodów, zamieszkujących tę część Europy, wnosząc tu wieczny ferment, niepokój, a od czasu do czasu pożogę wojny.

Nieszczęściem dawnej Polski było, że nie zrozumiała znaczenia Prus Wschodnich i że, gdy miała siły do tego, tej sprawy z miejsca nie zlikwidowała. Tylko przy pomocy Polski mogli się usadowić w Malborgu Krzyżacy, a to stało się źródłem wszystkich nieszczęść naszego kraju. Do zmiany tego stanu nie przyczynił się niestety Grunwald, ani „hołd pruski“. Polska, zapatrzona we wschód przez jednostronne stosowanie polityki jagiellońskiej, nie widziała, jak w jej organizm wdrażała się powoli pięść wroga, w postaci Prus Wschodnich. Wskutek tego geograficznych i naturalnych granic Polski nie pokryła jej granica polityczna i historyczna.

W Prusach Wschodnich tkwi źródło potęgi Niemiec i rozbioru Polski. To są fakty historyczne, to są doświadczenia, przekazywane nam przez dzieje.

A dzisiaj znowu ziemia ta ma stanowić w ręku Berlina argument, uzasadniający obalenie traktatów pokojowych. Znowu jest źródłem niepokoju. Polskie kierownicze czynniki w czasie wojny rozumiały niebezpieczeństwo trwania kwestji Prus Wschodnich. W imieniu Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu Dmowski proponował załatwienie kapitalnego tego problemu w ten sposób, by jego obszary polskie wcielić do Polski, a z części niemieckiej utworzyć albo autonomiczną prowincję państwa polskiego, zważywszy na gospodarcze, geograficzne ciężenie tej ziemi ku Polsce, albo niezależną od Niemiec republikę królewiecką. Niestety ten plan, który niewątpliwie dałby uspokojenie tej części Europy, nie został przyjęty, gdyż niektóre decydujące czynniki na konferencji pokojowej już wówczas zbyt liczny były z interesami Niemiec i nie chciały odrywać od Rzeszy „ziemi Kanta“.

Paradoks dziejowy i geograficzny, jakim jest stosunek odrębnych Prus Wschodnich do Polski, doznał utrwalenia. A na Warmji, Mazurach i w ziemi Malborskiej zarządzono plebiscyt. Odbył się on w warunkach jak najgorszych dla sprawy polskiej. Głosowano pod terorem niemieckich władz administracyjnych i w okresie, gdy Polska przeżywała okres największej depresji, wskutek zalewu bolszewickiego i niepowodzeń gospodarczych.

Naród polski nie może więc uznać przeprowadzonego w tych warunkach plebiscytu za wyraz istotnej woli miejscowej ludności. Oświadczył to oficjalnie swego czasu rząd polski w radzie ambasadorów, kiedy ogłoszono wyniki plebiscytu. W dziesiątą rocznicę niesprawiedliwego głosowania, oświadczenie to musi być przypomniane, gdyż będzie ono wyrazem wszystkich następnych pokoleń.

Polska dzisiejsza, stojąc szczerze na gruncie pokojowym, pozostawia sprawę Prus Wschodnich ewolucji dziejowej. Ale po doświadczeniach historycznych naród polski nie powtórzy już błędów swoich przodków, którzy zagadnienia, związane z tą ziemią, lekceważyli i niemi się nie zajmowali.

Przedewszystkiem więc nie możemy być obojętni na losy rdzennej ludności polskiej, na prześladowanie jej przez system eksterminacyjny. Win-

niśmy rodaków otoczyć serdeczną i wydajną opieką.

Polacy na Warmji, Mazurach i w Ziemi Malborskiej muszą mieć poczucie, że za nimi stoi wielki naród polski. A Berlin niechaj zrozumie, że tak, jak Polacy tamtejsi znajdują się pod władzą niemiecką, tak samo Niemcy w Polsce podlegają władzy polskiej i mogą doznać tego, czego Polacy w Prusach Wschodnich doznają od Berlina.

Mogą być w polityce naszego państwa chwile słabości i ustępstw, ale są to objawy przemijające, które nie stanowią o przyszłości narodu. Wrodzony jego instynkt samozachowawczy i wrodzona żywotność, oparta obecnie na doświadczeniach dziejowych, potrafi przetrwać najcięższe czasy i być podporą żywiołu polskiego, gdziekolwiek się on znajduje. Wierzmy w niepodzielny naród polski.

Polskość Mazur i Warmji w świetle historii tych ziem

Falsze propagandy niemieckiej

Propaganda niemiecka stara się przedstawić Mazury, Warmję i Ziemię Malborską jako ziemie od wieków germańskie — jako prawe dziedzictwo Zakonu Krzyżackiego, którego pracą ziemi te rzekomo rozkwitły i zagospodarowały się. Twierdzenie to jest równie zgodne z prawdą, jak teza o „niemieckości“ Pomorza czy Górnego Śląska. W rzeczywistości zarówno Mazury, jak znaczna część Warmji i Ziemi Malborskiej są od wieków zamieszkałe zwartą masą przez ludność polską, której zawdzięczają w dużym stopniu swój poziom cywilizacyjny i gospodarczy.

Aż do pierwszej ćwierci XIII stulecia wyłącznymi niemal mieszkańcami dzisiejszych Prus Wschodnich, łącznie z Ziemią Malborską, byli pogańscy Prusowie — plemię, zbliżone szczerpowo do Litwinów i dawnych Jadzwingów. Nazwa „Prusów“ znana jest w Polsce od czasu wyprawy apostołskiej świętego Wojciecha do Sambji (okolice dzisiejszego Królewca), gdzie św. Wojciech poniósł — jak wiadomo — śmierć męczeńską. Wyprawy Bolesława Krzywoustego przeciw Prusom nie miały powodzenia. Dopiero podjęta w r. 1147 na rozkaz papieża wyprawa wojenna Bolesława Kędziarzewego doprowadziła do chwilowego ujarzżenia kraju przez rycerstwo polskie. Nie trwało to jednak długo, gdyż zastępy Bolesława podczas drugiej wyprawy wpadły w zasadzkę i zostały rozgromione.

Mimo to w początkach XIII stulecia w rękach Polaków z ziem pruskich i pogranicznych były ziemie chełmińska, lubawska, sasińska (dzisiejsze powiaty ostródzki i niborski) oraz większa część ziemi gołdźskiej, obejmującej środek dzisiejszych Mazur (powiaty szczytnieński i żądzborski). W rękach zaś książąt pomorskich znajdowała się zachodnia część dzisiejszej Ziemi Malborskiej, to jest Pogezanji i Pomezanji.

Nowa era w dziejach ziem pruskich rozpoczyna się z chwilą sprowadzenia w r. 1228 Krzyżaków przez księcia mazowieckiego Konrada i nadania im ziem chełmińskiej. W ciągu lat 55 Krzyżacy podbijają całe dzisiejsze Prusy Wschodnie łącznie z Ziemią Malborską

— tępiąc bezlitośnie miejscową ludność pruską. Poczawszy się na siłach, zwracają się odrazu przeciw swym dobroczyńcom i mimo oporu książąt polskich zagarniają ogromną puszcę, ciągnącą się od ziemi lubawskiej do granicy litewskiej, a obejmującą wspomniane już ziemie sasińską, gołdźską i część ziemi Jadzwingów. Są to właśnie dzisiejsze Mazury, których znaczna część — jak widzieliśmy — znajdowała się poprzednio w rękach polskich.

Zakon Krzyżacki nie posiadał jednak dostatecznego materiału ludzkiego do skolonizowania zdobytych obszarów — korzystał więc chętnie z napływu osadników z Mazowsza polskiego i ze Zmudzi. Już od XIV w. w przywilejach osadniczych spotyka się dużo nazw i imion polskich. Polscy bartnicy, rybacy, rolnicy i myśliwi byli pierwszymi pionierami postępu gospodarczego w południowej części dzisiejszych Prus Wschodnich.

Kolonizacja polska posuwa się od zachodu i południowego zachodu. Spotykamy się więc z nadaniami Polakom w pow. ostródzkim w r. 1325, w pow. niborskim i pod Działdowem w 1328. W pow. szczytnieńskim osadnicy polscy zakładają w r. 1361 Bartnie, w leckim w r. 1387 Sterławki, w leckim w r. 1425 Elk, w margrabowskim (oleckim) w r. 1438 Płociczno. W Warmji już dawniej osiedliło się sporo rodzin polskich, ale zwarta fala kolonizacyjna ludności polskiej dotarła tam dopiero pod koniec wieku XV.

Jeśli chodzi o Mazury, to już od początku w. XIV przeważała tam ludność polska; dowodzą tego nazwy miejscowości, przekazane w aktach, lub zachowane do dnia dzisiejszego. Nieliczni stonkowie koloniści niemieccy polonizowali się wśród ludności polskiej. W powiecie węgoborskim osadnicy polscy zetknęli się z kolonistami litewskimi, którzy jednak ulegli również szybko spolszczeniu.

Traktat toruński z r. 1466 włącza bezpośrednio do Polski poza Pomorzem nadwiślańskim — Warmję i północną część Ziemi Malborskiej (t. zw. Pogezanję) — a pozostawia Zakonowi Krzy-

żackiemu resztę dzisiejszych Prus Wschodnich łącznie z Mazurami i południową częścią Ziemi Malborskiej, czyli t. zw. Pomezanją. Żywioł polski we wszystkich tych ziemiach rośnie dalej na siłach, zwłaszcza od chwili zniesienia Zakonu Krzyżackiego i ustanowienia lennego księstwa pruskiego w r. 1525. Dzieje się to mimo wprowadzenia w Prusach Książących wyznania luteranckiego, różniącego tę ziemię od sąsiednich katolickich ziem polskich.

Coraz liczniejsze są polskie rodziny szlacheckie na Mazurach i Warmji, a nawet w niemieckich i litewskich okolicach Prus Książących. Miasta mazurskie mają charakter w znacznym stopniu polski. Powstaje szkolnictwo polskie i żywy ruch kulturalny. W Królewcu wychodzą liczne książki polskie, a w latach 1718—1720 ukazuje się tam tygodnik „Poczta Królewiecka“ — jedna z najdawniejszych gazet polskich.

Bardzo niekorzystnie odbiły się na sile żywiołu polskiego wojny szwedzkie w drugiej połowie XVII w. Kraj uległ spustoszeniu, a ludność została przeniebiona. Do dawnych osiedli polskich napływać zaczęli nowi osadnicy niemieccy. W r. 1724 król pruski Fryderyk Wilhelm zaczyna prowadzić celową akcję odpolszczenia Mazur. Wydaje on mianowicie w tym roku reskrypt, zakazujący używać do osadnictwa Polaków i Zmudzinów — zarazem zaś zarządza systematyczną kolonizację niemiecką.

Upadek państwa polskiego oraz włączenie Warmji i całej Ziemi Malborskiej do królestwa pruskiego pociągnęło za sobą bolesne następstwa dla ludności polskiej. Zerwały się ścisłe węzły, łączące szlachtę mazurską i inteligencję polską z ojczyzną. By zupełnie usunąć polską większą własność ziemską z Prus Wschodnich, naczelny prezes Schön wywłaszczył znaczną część szlachty polskiej po wojnach napoleońskich za zaleganie z procentami od pożyczek, zaciągniętych w towarzystwie kredytowym ziemskim w Królewcu. Majatki te oddano następnie Niemcom.

W ten sposób znikła w ciągu krótkiego czasu cała szlachta i inteligencja polska w dawnych Prusiech Książących. Lud polski, pozbawiony swych przewodników, wydany został na pastwę bezwzględnej germanizacji. Od r. 1804 rozpoczęło się znoszenie szkół polskich i wyrzucanie języka polskiego z urzędów i życia publicznego.

Mimo to lud mazurski i warmiński zachował naogół swój język. I choć zszepcony naleciałościami germańskimi, zachował też swe starodawne obyczaje i obrzędy. Germanizacyjny jednak wpływ pastarów, nauczycieli i urzędników niemieckich robi swoje. O ile na Warmji sporo jest uświadomionych narodowo Polaków, o tyle na Mazurach uświadomienia narodowego prawie niema.

Czas doprawdy, by społeczeństwo polskie zajęło się żywiej losem tych ziem zapomnianych i narażonych na straszliwy ucisk narodowy.

Dzisiejszy numer „Kurjera Poznańskiego“, poświęcony dziesięcioleciu plebiscytu, zawiera następujące artykuły:

W dziesięciolecie plebiscytu — Polskość Mazur i Warmji w świetle historii tych ziem — Liczba Polaków w Prusiech Wschodnich — Plebiscyt czy parodia plebiscytu — Ze wspomnień plebiscytowych — Co nam przyniesie z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej? — Życie organizacyjne i kulturalne Polaków w Prusiech Wschodnich itd.

Liczba Polaków w Prusiech Wschodnich

Ustalenie siły liczebnej żywiołu polskiego w Prusiech Wschodnich jest rzeczą niezmiernie trudną, gdyż ostatni spis ludności z r. 1925, przeprowadzony już przez „republikkańskie” władze Rzeszy Niemieckiej, dopuścił się niesłychanych wprost fałszywość w dziedzinie statystyki narodowościowej. Z tego powodu z konieczności opierać się trzeba na znacznie wiarygodniejszych spisach z okresu przedwojennego — a mianowicie na ogólnym spisie ludności z r. 1910 i pruskiej statystyce dzieci szkolnych z r. 1911.

Przystępując do obliczeń, podzielić należy polskie terytorjum Prus Wschodnich na 3 wyodrębniające się obszary: 1) protestanckie Mazury, które przed rozbiorem do Polski nie należały; 2) Warmję (a raczej południową, polską jej część), która do r. 1772 wchodziła w skład Rzeczypospolitej; 3) Ziemię Malborską (Powiśle), której połowa mniej więcej należała do Polski aż do pierwszego rozbioru.

Mazury

Obszar, zamieszkały przez ludność mazurską, obejmuje ogółem 8 powiatów, ciągnących się długim pasem od granicy Pomorza polskiego po Suwałczycznę. Z liczby tej 5 powiatów południowych (Nibork, Szczytno, Jańsbork, Ządzbork i Elk) leżą w całości na polskim terytorjum etnograficznym, a 3 powiaty północne (Ostróda, Lec i Margrabowa) w północnych swych skrawkach wkraczają na terytorjum niemieckie, jakkolwiek większa część ich powierzchni zamieszkała jest przez Mazurów. Wszystkie te pow. należą administracyjnie do rejencji olsztyńskiej z wyjątkiem pow. margrabowskiego, który należy do rejencji gabińskiej. Łączna ich powierzchnia wynosi około 11.000 km. kw.

Terytorjum etnograficzne polskie w paru miejscach wykracza nieco poza obręb wyżej wspomnianych 8 powiatów, wchodząc na teren powiatów rastemborskiego (Rastenburg), węgoborskiego (Angerburg) i goldapskiego (Goldap) rejencji gabińskiej. Są to jednak skrawki tak niewielkie, że nie braliśmy ich pod uwagę w niżej zamieszczonych zestawieniach.

Z całego obszaru Mazur przyłączo-

no do Polski tylko 486 km. kw., zamieszkałych przez 23.900 osób. Dostaliśmy mianowicie bez plebiscytu skrawek pow. niborskiego, z którego utworzony został powiat działowski — a w wyniku plebiscytu tylko parę włosek pogranicznych.

Statystyka niemiecka dzieliła — jak wiadomo — ludność polską na Mazurach na 4 kategorie: na tych, co podali jako język ojczysty, język bądź polski bądź „mazurski”, oraz na t. zw. dwujęzycznych, to jest takich, którzy podali jako swe języki ojczyste język polski i niemiecki bądź „mazurski” i niemiecki. Otóż spis ludności z r. 1910 wykazał na obszarze 8 powiatów mazurskich (po odliczeniu przyłączonej później do Polski części powiatu niborskiego) 225.378 Polaków z wszystkich powyższych czterech kategorii — na ogólną liczbę 416.557 mieszkańców. Polacy więc stanowili 54,2 proc. ogółu mieszkańców na tym obszarze. Jeśli zaś odliczymy północne skrawki powiatów ostródzkiego, leckiego i margrabowskiego, zamieszkałe zwarciem przez ludność niemiecką, to otrzymamy obszar, zamieszkały przez 337.422 mieszkańców, w tem Polaków 220.474, to jest 65,4 proc.

Liczba Polaków była faktycznie jeszcze wyższa, jak to wynikało z pruskiej oficjalnej statystyki dzieci szkolnych. W roku 1911 według statystyki tej było na obszarze rejencji olsztyńskiej 71 proc. polskich dzieci szkolnych, podczas gdy Polacy według spisu ludności z r. 1910 stanowili w tej rejencji tylko 49 proc. ogółu ludności. Jeśli nawet weźmiemy pod uwagę, że rodziny polskie mają średnio więcej dzieci, niż rodziny niemieckie, to mimo to jest rzeczą oczywistą, że spis z roku 1910 sporą część ludności polskiej zaliczył do narodowości niemieckiej.

Bądźcobaż spis ten — mimo swej tendencyjności — dawał jednak pewną podstawę do oceny liczby Polaków na Mazurach. Nie można tego powiedzieć zupełnie o spisie z r. 1925, z którego wynikałoby, że liczba ludności polskiej na Mazurach spadła z 225.378 na 70.897, a więc o 70%. By się zorientować, jak nieprawdopodobne są cyfry spisu z r. 1925, wystarczy przytoczyć poniższe zestawienie:

Powiat	% Polaków		Liczba mieszkańców w r. 1925		% polskich dzieci szkolnych w r. 1911
	w r. 1910	w r. 1925	ogólna	w tem Polaków	
Nibork	64,9	24,1	38.599	9.226	86
Ostróda	41,8	11,7	76.604	9.269	64
Szczytno	70,9	31,0	71.048	21.998	91
Jańsbork	68,1	20,0	55.239	11.656	84
Ządzbork	51,1	13,1	51.770	6.770	78
Elk	51,2	12,1	58.425	7.081	79
Lec	36,0	3,0	43.000	1.400	70
Margrabowa	36,2	8,7	40.107	3.497	65
Razem 8 pow. mazurskich	54,2	16,5	434.792	70.897	72

Jeśli nawet przyjąć, że pewna część Mazurów w ciągu piętnastoletniego okresu (1910—1925) wynarodowiła się

zupelnie i zatraciła swój język, to jednak nieprawdopodobieństwo cyfr spisu ludności z r. 1925 bije wprost w oczy.

Trudno przypuścić np., by na obszarze pow. leckiego przeszło 90 proc. tamtejszej ludności mazurskiej zatraciło w ciągu lat piętnastu swój język ojczysty! Nawet w czysto polskim powiecie szczytnieńskim spis z r. 1925 zredukował liczbę Polaków do niecałej jednej trzeciej ogółu ludności.

W tym stanie rzeczy za podstawę obliczeń ludności polskiej na Mazurach przyjmować trzeba nadal liczby spisu z r. 1910, który i tak — jak już zaznaczyliśmy — spreparowany był na niekorzyść Polaków.

Polski charakter ziemi mazurskiej uwydatnił się jeszcze bardziej, gdy weźmiemy pod uwagę wyłącznie jej ludność wiejską. Według spisu z roku 1910 Polacy stanowili na wsi: w powiecie niborskim 76 proc. ogółu ludności, ostródzkim 57,2 proc., szczytnieńskim 79,5 proc., jańsborskim 81,1 proc., ządzborskim 60 proc., leckim (Elk) 65,8 proc., leckim 46,6 proc. Miasta są znacznie silniej ziemione.

Warmja polska

Biskupstwo warmińskie, które — jak wiadomo — aż do pierwszego rozbioru stanowiło integralną część Rze-

Powiat	% Polaków		Liczba mieszkańców w r. 1925		% polskich dzieci w r. 1911
	w r. 1910	w r. 1925	ogólna	w tem Polaków	
Olsztyn-wieś	60,6	35,1	55.808	21.619	66
Olsztyn-miasto	11,3	4,0	38.105	1.100	25
Reszel (cały)	14,5	6,0	48.965	3.077	22
Razem 3 pow. warmińskie	32,8	18,1	142.878	25.796	—

Ziemia Malborska

Ziemia Malborska (zwana też Powiśle) obejmuje 4 powiaty: malborski, sztumski, kwidziński i suski, z których tylko pow. malborski i sztumski należały do dawnej Rzeczypospolitej, a dwa pozostałe wchodziły w skład Prus Książęcych. Po rozbiorach jednak włączono je administracyjnie do prowincji zachodnio-pruskiej. Na konferencji pokojowej w r. 1919 komisja Cambona wypowiedziała się za włączeniem wszystkich 4 powiatów (zwanych w aktach konferencji „okręgiem Kwidzynia”) do Polski — jednak na skutek oporu Lloyd George’a zarządzono tam plebiscyt, zgóry oczywiście przesadzony na naszą niekorzyść ze względu na warunki, w jakich się odbywał. Do Polski przyłączono na skutek plebiscytu tylko kilka gmin w pow. kwidzińskim. Obecnie 4 powiaty Ziemi Malborskiej należą administracyjnie do Prus Wschodnich, tworząc w nich osobną „rejencję zachodnio-pruską”.

Zwarty obszar polski obejmuje tu trzy czwarte pow. sztumskiego oraz małe skrawki pozostałych trzech powiatów — razem ok. 650 km kw. Na obszarze tym według spisu z r. 1910 — mieszkało 26.422 Polaków; spis z r. 1925 liczbę tę redukuje o blisko 55 proc. podając ilość osób narodowości polskiej na 12.008.

W pow. sztumskim odsetek Polaków według spisu z r. 1910 wyniósł 42,7 proc. (odsetek polskich dzieci szkolnych 49 proc.). Według spisu z r. 1925

czyżkolwiek, widać się jak klin w protestanckie Prusy Książęce. Tylko jednak południowa część tego klina, obejmująca cały prawie powiat olsztyński i południowy skrawek pow. reszelskiego należy do polskiego obszaru etnograficznego. Razem jest to około 1500 km. kw.

Według spisu z roku 1910 powiaty: Olsztyn-wieś, Olsztyn-miasto i Reszel liczyły ogółem 141.468 mieszkańców, w tem Polaków 46.185 t. j. 32,8 proc. Po odliczeniu północnych niemieckich części pow. olsztyńskiego wiejskiego oraz pow. reszelskiego odsetek Polaków wzrasta do 46,7 proc. W rzeczywistości odsetek ten jest jeszcze wyższy, jak to wynika ze statystyki dzieci szkolnych z r. 1911. Wieś jest naogół czysto polska i tylko miasto Olsztyn wpływa silnie na obniżenie procentu ludności polskiej.

Spis ludności z r. 1925 zredukował liczbę Polaków o przeszło 40 proc., bo z 46.185 na 25.796. I tu więc — podobnie jak na Mazurach — mamy do czynienia ze zwykłym fałszerstwem. Szczegółowe dane porównawcze przedstawiają się następująco:

było tu już tylko 26,0 proc. Polaków, a mianowicie 9.525 na ogólną liczbę 36.682 mieszkańców.

Ogólna liczba Polaków w Prusiech Wschodnich

Spis ludności z r. 1925 wykazuje na całym obszarze Prus Wschodn. 109.276 Polaków. W tem jest takich, którzy podali język ojczysty: 1) polski 18.627, 2) polski i niemiecki — 24.812, 3) kaszubski — 20, 4) kaszubski i niemiecki — 1, 5) mazurski — 41.735, 6) mazurski i niemiecki — 24.531.

Widzieliśmy już powyżej, co sędzieli o wiarygodności tych cyfr. Przyjmując że pewna ilość Polaków uległa od roku 1910 zupełnej germanizacji, uznać jednak musimy spis ludności z r. 1910 za jedyną podstawę do obliczenia siły liczebnej żywiołu polskiego w Prusiech Wschodnich. Ubytek, spowodowany przez germanizację, wyrównywa się tu bowiem tendencyjnością spisu z roku 1910, wykazaną przez statystykę dzieci szkolnych z r. 1911. Przy tej sposobności zaznaczyć też należy, że przystość ludności Prus Wschodnich od r. 1910 jest minimalny z powodu silnej emigracji na zachód — w obliczeniach więc naszych nie odgrywa roli.

Ostateczne zatem cyfry, dotyczące ludności polskiej, przedstawiałyby się następująco: Mazury — ok. 220.000 Polaków, Warmja polska — ok. 41.000, Ziemia Malborska — ok. 26.500. Razem na zwartym obszarze polskim obejmującym 13.150 km. kw., mieszka prawdopodobnie ok. 292.500 Polaków, stanowiąc powyżej 50 proc. ludności tego obszaru.

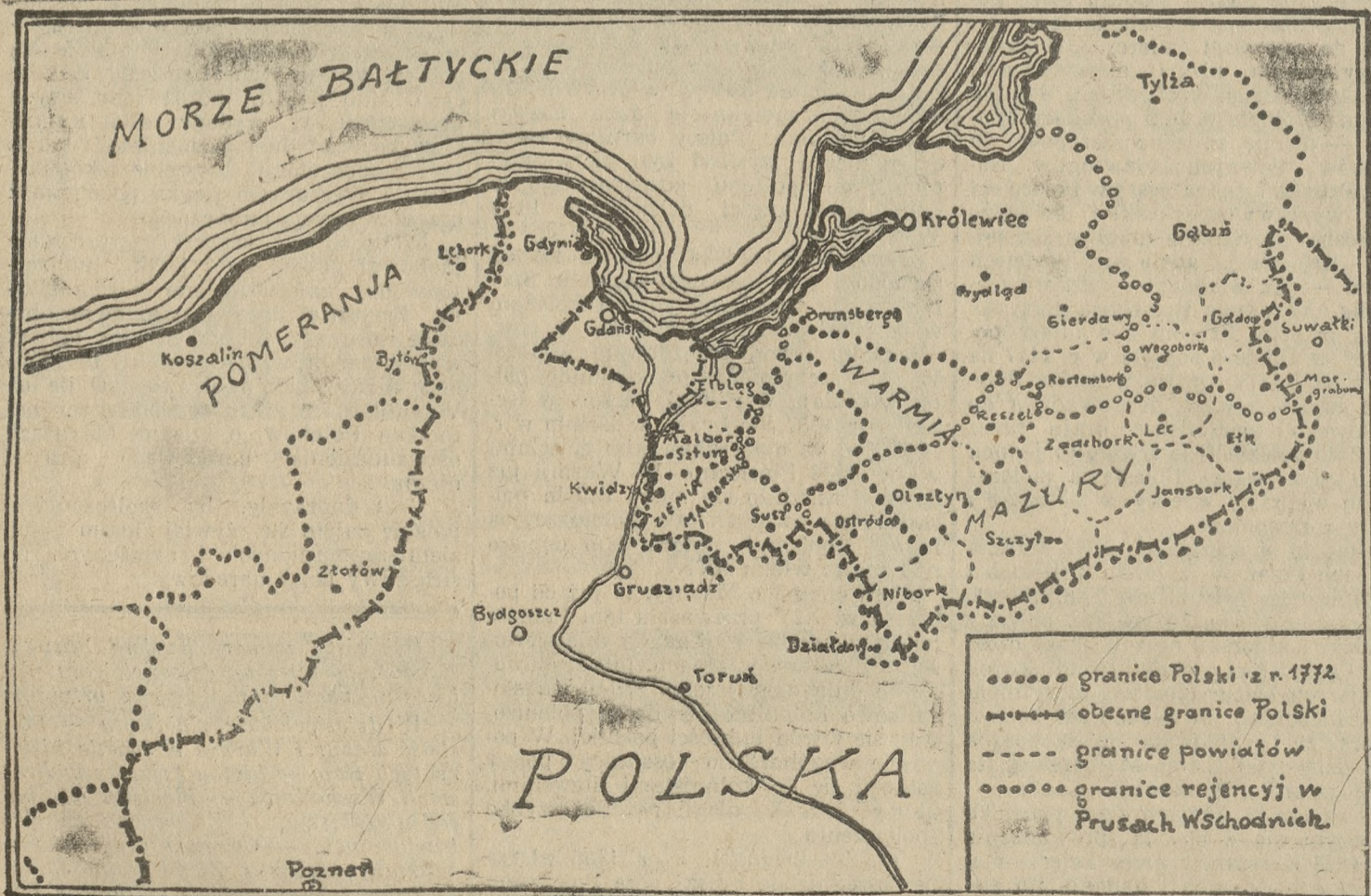
Doliczwszy do tego Polaków żyjących w rozproszeniu na reszcie obszaru Prus Wschodnich, oraz obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, których w powyższych zestawieniach wogóle nie uwzględniono — otrzymamy cyfrę 300.000, jako przypuszczalną sumę Polaków w prowincji wschodnio-pruskiej. Stanowi to 13,3 proc. zaludnienia tej prowincji.

Plebiscyt czy parodia plebiscytu?

Konferencja pokojowa, zarządzając plebiscyt na Mazurach, Warmji i w Ziemi Malborskiej, uzasadniała swą decyzję koniecznością zasięgnięcia woli miejscowej ludności i wydania na tej podstawie sprawiedliwego wyroku. W rzeczywistości sama idea urzędowania plebiscytu na obszarach, które częścią od rozbiorów Polski, częścią zaś od dawniejszych jeszcze czasów wydane były na pastwę bezwzględnej germanizacji — mało miała wspólnego z poczuciem istotnej sprawiedliwości. — Zawążyły tu raczej wpływy pewnych wrogich nam czynników.

Mimoto po Traktacie Wersalskim Niemcy wschodnio-pruscy nie bardzo wierzyli w możliwość wygranej przy plebiscycie. Dowodem tego były pertraktacje poważnych sfer wschodnio-pruskich z przedstawicielami ludności polskiej — a nawet z przedstawicielami polskich sfer rządowych. Główny kierownik propagandy niemieckiej

Mapka orientacyjna Mazur, Warmji i Ziemi Malborskiej





Ratusz w Dziąldowie, stolicy skrawka Mazur, przyznanego Polsce bez plebiscytu.

podczas plebiscytu, Max Worgitzki w swej „Geschichte der Abstimmung in Ostpreussen“ pisze: „Gdyby głosowanie odbyło się na wiosnę 1919 r., wydałoby zupełnie inne wyniki, jak półtora roku później. Możebyśmy przy zręcznej robocie Polaków teren plebiscytowy nawet stracili. Kto głębiej rozważy sobie ówczesne stosunki, przyzna mi słusność“.

Niemcy obawiali się przedewszystkiem, że przyszłe komisje aljanckie, opierając się na odnośnych postanowieniach Traktatu Wersalskiego, usuną wszystkich dotychczasowych reprezentantów władzy pruskiej i dopuszczą sfery polskie do rządów narówni z czynnikami niemieckimi; że dalej szkolnictwo i administracja istotnie będą miały charakter dwujęzyczny, polegający na równouprawnieniu obu języków: polskiego i niemieckiego. Taki stan rzeczy stworzyłby moralne i faktyczne równouprawnienie Polaków z Niemcami i położyłby kres jakiegokolwiek presji na wynik głosowania. W tym wypadku większość głosów ludności miejscowej zdecydowałaby niewątpliwie o wygranej polskiej. Starali się więc Niemcy zaskoczyć przysłaną komisję aljancką przez zorganizowanie możliwie całej ludności w dwóch wielkich zreszeniach, noszących nazwę „Heimatdienst“ oraz „Masuren- und Ermländerbundu“. Akcja ta w znacznym stopniu Niemcom się udała, zwłaszcza że do przeprowadzenia jej użyto całej biurokracji, duchowieństwa niemieckiego i nauczycieli.

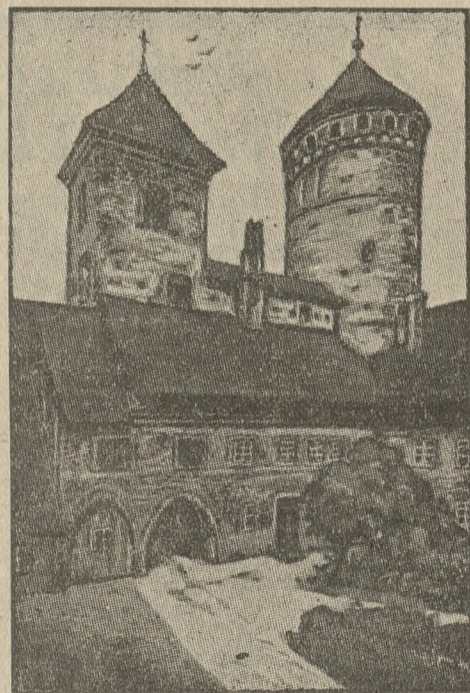
Pozatem Niemcy sprowadzili na teren plebiscytowy mnóstwo żołnierzy z Reichswehry, przegrupowali policję, obsadzając ją wyłącznie najpewniejsząmi ludźmi, oraz ulokowali w administracji szereg specjalnie sprowadzonych osobistości, posiadających wybitne kwalifikacje do prowadzenia akcji plebiscytowej. Prasa, szkoły, kościoły, ułatwienia gospodarcze i płatne bojówki, szerzące wśród Polaków terror — robiły swoje.

W pierwszych dniach lutego zjawili się na terenie plebiscytowym kilku komisarzy aljanckich (Anglik, Francuz Włoch i Japończyk), oraz nieliczne, bo zaledwie 2.000 żołnierzy liczące, oddziały wojsk aljanckich. Komisje aljanckie tak były zaskoczone silną organizacją niemiecką, że — wbrew niewątpliwie przepisom Traktatu Wersalskiego — zrezygnowały zupełnie z usunięcia administracji niemieckiej, a nawet z wprowadzenia języka polskiego do urzędowania władz. W dodatku utrzymywanie porządku na terenie plebiscytowym powierzono niemieckiej „Sicherheitswehrze“, która w czasie napadów bojówek niemieckich zachowywała się conajwyżej biernie, często zaś występowała nawet wrogo przeciw Polakom. Stwierdzono protokółarnie liczne wypadki, w których „Sicherheitswehra“ podburzała ludność przeciw Polakom, namawiając do rozbijania wieców polskich itd.

W tych warunkach wszelka działalność oświatowa i kulturalna, zakrojona na większą skalę, była właściwie dla polskich pracowników plebiscytowych zupełnie niemożliwiona. To też mułano ograniczyć się do wieców, ulotek i propagandy domokrażnej. Poza miejscowymi pracownikami największą liczbę działaczy plebiscytowych dała Wielkopolska.

Nawet jeśli chodzi o ten skromny zakres działania, warunki agitacji dla Polski były wręcz okropne. Każdy nie-

mal wiec ulegał rozbiciu, kończąc się poraniem mówców i słuchaczy, teatry polskie masakrowano a działaczy polskich z wioską nocami napadano i bito, aż w końcu musieli uciekać. Dom polski w Olsztynie otoczony był drutem kolczastym, a mimo to miały miejsce częste napady, połączone ze stratami materialnymi i okaleczeniem ludzi. Na Mazurach Niemcy



Zamek w Reszlu na Warmji.

w bestjałski sposób zamordowali wybitnego patriotę polskiego Bogumiła Linke.

Oprócz pozostawienia administracji niemieckiej i terroru bojówek niemieckich, na wynikach plebiscytu zaważyły fatalnie dla Polski dwa czynniki. Przedewszystkiem, podobnie jak na Śląsku, przyznano prawo głosu nietylko mieszkańcom obszarów plebiscytowych, ale także wszystkim urodzonym na tych obszarach plebiscytowych, — choćby z nich wyemigrowali. Przysporzyło to Niemcom na samych Mazurach i Warmji blisko 130.000 głosów osób, które przybyły z głębi Niemiec, głównie przez port pruski Piławę. — Drugim niekorzystnym czynnikiem był fakt, że traktat przewidywał głosowanie za przynależnością „do Prus Wschodnich“ („Ostpreussen“), albo „do Polski“. Określenie „do Prus Wschodnich“, a nie „do Niemiec“, propaganda niemiecka wyzyskała bardzo sprytnie, tłumacząc ludności, że chodzi tu o utrzymanie jedności „ojczyzny wschodnio-pruskiej“ — i wygrywając elementy patriotyzmu lokalnego. Mówiono też, że Prusy Wschodnie otrzymają obszerną autonomję w ramach Rzeszy Niemieckiej. Wreszcie na wynikach plebiscytu zaważyć musiał niekorzystnie fakt, że głosowanie odbyło się po półrocznem zaledwie urzędowaniu komisji aljanckich. Niemcy jak widzieliśmy, byli już zupełnie przygotowani i zorganizowani przed przybyciem tych komisji, natomiast dla pracy polskiej czasu było zamało, tembardziej, że cały wysiłek narodu polskiego skierowany był ku odparciu nawały bolszewickiej. Starania polskie o odłożenie terminu głosowania spełzły na niczem.

To też plebiscyt, który odbył się w takich warunkach, był pro prostu pare-

dą głosowania ludowego. W dniu plebiscytu na skutek terroru niemieckiego spory procent Polaków wogóle nie poszedł do urny wyborczej, innym znowu Niemcy wciskali swoje kartki przed lokalami wyborczymi, a niemieccy mężowie zaufania dozorowali, jak kto głosował. Protokółarnie spisałyśmy setki wypadków, w których Polacy oddali do urny kartki z napisem „Polska“, a jednak tych kartek

nie było później ani w urnie, ani w spisie głosów.

Po plebiscycie ucisk niemieckiej bynajmniej nie zelżał, jakkolwiek przybrał inne formy. Od siły i zwartości państwa polskiego zależy wyłącznie poprawa położenia naszych rodaków po tamtej stronie kordonu granicznego. — Tylko z silnymi Niemcy się będą liczyli.

Józef Czodrowski.

Ze wspomnień plebiscytowych z Warmji i Powiśla

Z polskiej strony założono podczas akcji plebiscytowej w Pruszech Wschodnich dwa komitety, pracujące samodzielnie, a mianowicie: Komitet Mazurski dla pracy wśród Mazurów-protestantów i Komitet Warmiński dla Warmji i powiatów Powiśla. Komitet Warmiński pracował więc na terenie powiatów olsztyńskiego i reszelskiego na Warmji, gdzie była okupacja angielska, oraz powiatów kwidzyńskiego, suskiego, sztumskiego i malborskiego, które pozostawały pod okupacją włoską.

O wyniku plebiscytu nie mogło być wątpliwości wobec: 1) stanowiska okupantów, 2) terroru ze strony Niemców, 3) nikłej ilości uświadomionych narodowo Polaków. Znaną było rzeczą, że Anglicy byli przeciwnikami przyznania nam terenów plebiscytowych, a Włosi za czasów gabinetu Nitli'ego także nieprzychylnie zajmowali stanowisko. Mimo to gdyby plebiscyt odbył się w pierwszych dniach rewolucji w Niemczech, można było mieć nadzieję powodzenia. Później jednak widoczną było rzeczą, że liczony można było tylko na uświadomioną ludność polską.

Akcją plebiscytową na Warmji i Powiślu kierował na początku p. Dominirski z Ramz. Krótko przed plebiscytem, a więc w pierwszych dniach maja wziął ją w swoje ręce ks. A. Ludwiczak. Wysiłki komitetu plebiscytowego były znaczne, mimo straszego terroru ze strony Niemców.

Założono cały szereg prywatnych szkółek polskich, a mianowicie: 21 w powiecie kwidzyńskim, 33 w pow. sztumskim, 3 w pow. malborskim, 8 w pow. suskim, 14 w pow. olsztyńskim, 4 w pow. reszelskim.

Powołano też do życia szereg towarzystw, jak Towarzystwa Ludowe, śpiewackie, kobiece itd. Powstało ich: 50 w powiecie sztumskim, 32 w pow. olsztyńskim, 10 w pow. kwidzyńskim, 11 w pow. suskim, 3 w pow. malborskim.

Towarzystwo Czytelni Ludowych założyło 63 nowe biblioteki publiczne, po 100 książek każda, mianowicie: w powiecie kwidzyńskim 6, w pow. sztumskim 13, w pow. malborskim 1, w pow. suskim 8, w pow. olsztyńskim 34, w pow. reszelskim 6.

Urządzono ponadto 2 wystawy książek: w Kwidzynie i w Olsztynie. Podczas tychże miewano odczyty z literatury i historii polskiej. W bibliotekach liczba czytelników wzrastała z dnia na dzień. Działo się to wszystko mimo napadów bojówek niemieckich i pogromów. Największy taki pogrom miał miejsce w Biskupcu w powiecie reszelskim. Warto tu wspomnieć o nim na podstawie opowiadań naocznego świadka.

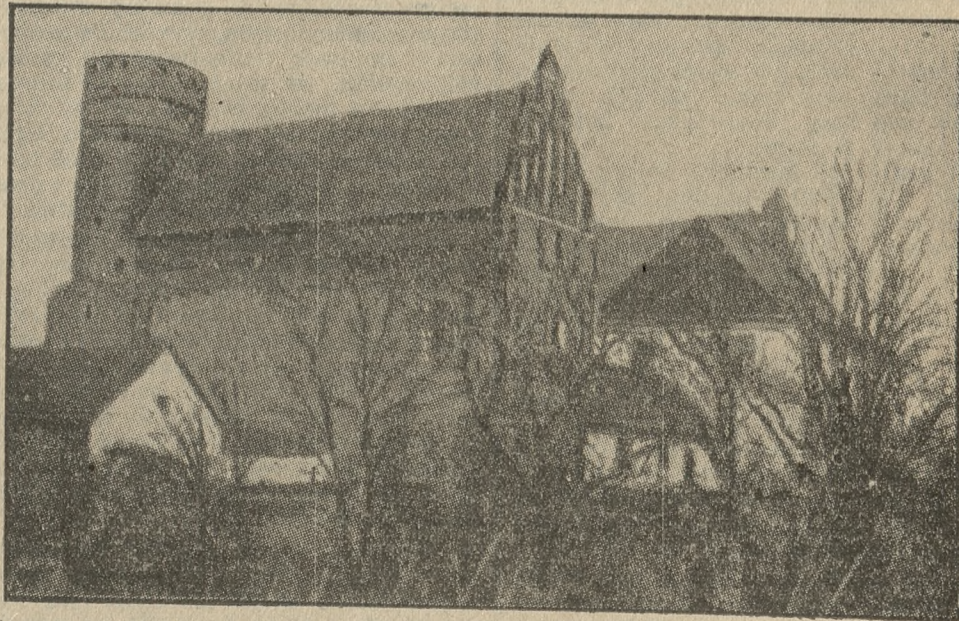
W dniu powszednim wieczorem odbyć się miało w Biskupcu przedsta-

wienie teatralne. Po południu, około godz. 5-tej personel aktorski zjechał na rynek miasteczka i ulokował się w hotelu, na którego sali miało się właśnie odbyć przedstawienie. Kilkanaście minut później zjechał kierownik akcji plebiscytowej, prezes ks. Ludwiczak. Naraz dał się słyszeć przeraźliwy świst gwizdanki, na której odgłos zapelnily cały rynek tłumy bojówkarzy niemieckich z okolicznych wsi, uzbrojonych w kije.

Na sali zebrało się wobec powstałej paniki zaledwie kilkanaście osób, pomiędzy którymi był także oficer francuski. Załogi angielskiej w mieście nie było. Zaledwie się przedstawienie rozpoczęło, tłum bojówkarzy niemieckich wtargnął do hotelu. Ks. A. Ludwiczak z oficerem francuskim wyszli ze sali i zaczęli pertraktować, próbując działać uspokajająco. Atoli demonstranci tak groźną zajęli postawę, odgrajając się przytem granatami ręcznymi, że pertraktacje wszelkie okazały się bezcelowymi. Tłum uzbrojonych bojówkarzy zażądał kategorycznie opuszczenia sali. Rozgrywały się sceny straszne. Kobiety w rozpaczy zaczęły się cisnąć około księdza, wołając o ratunek. Ksiądz Ludwiczak poprosił oficera francuskiego, ażeby szedł z kobietami, sam zaś kroczył za nim z resztą osób, przeciskając się między wąskimi szpalierami bojówkarzy, którzy ustawili się na schodach i na korytarzu w szeregu — salutowali ironicznie prezesa Komitetu. Skoro tylko garstka Polaków wraz z Francuzem weszła na rynek, ażeby udać się do samochodów, zgraja odsunęła przemocą oficera, rozerwała gromadę Polaków i zaczęła rzucać kamieniami i bić kijami — tak że Polacy musieli schronić się za płoty i po sieniach. Była to godzina 6-ta wieczorem. Cała ta naganka trwała przez 5 godzin. Potrzaskano automobile. Kiedy złość w ten sposób została zaspokojona, skierowano się znowu ku kryjóvkom, gdzie się znajdowali Polacy. Kilka osób odniosło takie rany, że szereg miesięcy przeleżeć musiały w szpitalu.

Prezes Komitetu ks. Ludwiczak wyostał się przy pomocy pewnej poczciwej rodziny za miasto. Odarty ze wszelkich dokumentów i pieniędzy, biegł aż do rana przeszło 50 klm. do Olsztyna, miejsca swego zamieszkania.

Mamy tu jeden tylko obrazek z masakr, aranżowanych przez Niemców w czasie plebiscytu. Obrazków takich możnaby przytoczyć bez liku. Mimo tych pogromów, na 2-3 tygodnie przed plebiscytem ludność polska podniosła głowę, zyskiwała w sztumskim, a nawet w samym zniemczonym Sztumie miała przewagę moralną. Niestety rozpoczął się przyjazd tak zwanych „urodzonych“



Zamek kapitulny w Olsztynie na Warmji. Obrońcą tego zamku przeciw Krzyżakom był swego czasu słynny astronom, Mikołaj Kopernik. Był on — jak wiadomo — patriotą polskim i zdecydowanym wrogiem Zakonu Krzyżackiego. Znaczną część swego życia spędził na Warmji.

na terenie plebiscytowym. Przyjechały tłumy, a Bóg wie, czy duża ich część to nie byli poprostu zastępcy-nieboszczyków.

Z różnych stron doradzano, by wobec terroru ludność polska powstrzymała się od głosowania. Stało się inaczej. Procentowo jednakże wynik plebiscytu na Warmji i Powiślu

w stosunku do ilości ludności polskiej niewiele różnił się od wyników na Śląsku. A zważywszy że o-koliczność, że plebiscyt odbywał się w Warszawie, gdy bolszewicy zbliżali się pod Warszawę. W tych okolicznościach marzyć o zwycięstwie byłoby fantazją.

Co nam przyznano z Mazur, Warmji i Ziemi Malborskiej?

Z całego obszaru Mazur, Warmji i Ziemi Malborskiej (Powiśla) Traktat Wersalski przyłączył do Polski bez plebiscytu tylko skrawek powiatu nioborskiego z miastem Działdowem, przez który przebiega linia kolejowa Warszawa — Gdańsk. Skrawek ten, o powierzchni 486 kilometrów kwadratowych, liczy 23,900 mieszkańców; po objęciu go przez Polskę utworzony został z niego osobny powiat — działdowski.

W reszcie obszaru, to jest na całych prawie Mazurach, na Warmji i w Ziemi Malborskiej konferencja pokojowa zarządziła plebiscyt, który odbywał się w warunkach dla Polski najfatalniejszych i nie mógł dać dla nas rezultatów korzystnych.

Terytorjum plebiscytowe podzielono na 2 okręgi: kwidziński, obejmujący 4 powiaty Ziemi Malborskiej i olsztyński, obejmujący Mazury i polską część Warmji. W wyniku plebiscytu, odbytego w dniu 11 lipca 1920 roku, w okręgu kwidzińskim za Niemcami padły 97,634 głosy, za Polską 7,682 (t. j. 8 proc.). W okręgu olsztyńskim za Niemcami głosowało 353,655 osób, za Polską 7,408 (t. j. 2,5 proc.). W okręgu tym Polacy uzyskali większość w 9 miejscowościach (w tym 6 w mazurskim powiecie ostródzkim).

Do ogromnego powiększenia liczby osób, głosujących za Niemcami, przyczynił się fakt przyznania prawa głosu osobom, urodzonym na terenach plebiscytowych, ale zamieszkałym

gdzieindziej — głównie w głębi Niemiec. Uprawnionych do głosowania z tego tytułu było przeszło 300 tysięcy.

W wyniku plebiscytu Rada Ambasadorów przyznała Polsce tylko osiem wsi.

Z okręgu kwidzińskiego przyznano nam 5 gmin, położonych po prawym brzegu Wisły naprzeciw Gniewu — a mianowicie Janowo, Małepólko, Kramrowo, Nowe Lignowy i Burszych. Gminy te, stanowiące poprzednio część pow. kwidzińskiego, włączone zostały do powiatu gniewskiego woj. pomorskiego.

Nadto przyznano Polsce most na Wiśle pod Opaleniem (niedawno rozebrany) i port w Kurzebraku. Właśnie to terytorjum po prawym brzegu Wisły było terenem ostatnich krwawych prowokacji niemieckich.

Z okręgu plebiscytowego olsztyńskiego przyznano Polsce tylko 3 wsi mazurskiego powiatu ostródzkiego, które głosowały za Polską, a mianowicie Napromek, Groszki i Lubstynek. Wsi te włączone zostały do powiatu lubawskiego.

Z Warmji, jako położonej zdaleka od granic Polski, nie dotsaliśmy nic.

Po ogłoszeniu wyniku plebiscytu rząd polski złożył Radzie Ambasadorów oświadczenie, w którym stwierdził, że głosowania, odbytego w takich warunkach, nie można uważać za wyraz prawdziwej woli ludności.

z powiatu sibińskiego 25 osób (2 rodziny).

Podobnie było na Mazurach i Warmji, gdzie tysiące Polaków musiało posprzedać swe majątki i wyjechać do Polski. Niedawno jeden z dzienników niemieckich triumfalnie zaznaczał, że w okresie poplebiscytowym przeszły w ręce niemieckie wszystkie większe posiadłości ziemskie na Mazurach, znajdujące się jeszcze w rękach polskich.

Ogólną liczbę Polaków, którzy w okresie poplebiscytowym aż po dzień dzisiejszy wyemigrowali z Mazur, Warmji i Powiśla, oceniać można na 9 — 10 tysięcy.

Rezultatem tego ogłoszenia Mazur, Warmji i Ziemi Malborskiej z inteligencji polskiej i polskich działaczy społecznych był stopniowy spadek liczby głosów polskich przy wyborach do parlamentu Rzeszy, sejmiku pruskiego i ciał samorządowych. W plebiscytcie, odbytym w d. 11 lipca 1920 r., za Polską padło 15,190 głosów (z tego na Mazurach i Warmji — 7408 gł., a w Ziemi Malborskiej — 7682). W wyborach do sejmiku pruskiego w dniu 20 lutego 1921 r. listy polskie w Prusiech Wschodnich zdobyły już tylko 12,594 głosy, z czego na Mazurach 1176, na Warmji 6251, w Ziemi Malborskiej 5,133 gł., w reszcie Prus Wschodnich 739 gł. Przy następnych wyborach, odbytych w dniu 4 maja 1924 roku, sytuacja nieco się poprawiła. Listy polskie uzyskały wówczas 12,177 gł., a osobne listy mazurskie 977 gł. — razem więc siła wyborcza polskości wyraziła się cyfrą 14,154 głosów. Z tego na Mazury przypadało 1190 gł., na Warmję 8136 gł., na Ziemi Malborską 3664 gł., na reszcie Prus Wschodnich 1164 gł. Po wybo-

rach z dnia 5 maja 1924 roku daly się jednak odczuć w katastrofalny sposób skutki wspomnianego już wyże odplywu inteligencji polskiej. Już przy następnych wyborach, odbytych w pół roku później, bo 7 grudnia 1924 r., listy polskie w całych Prusiech Wschodnich skupiły zaledwie 6,492 głosy — ubytek więc wyniósł zgórá 50 procent. Jeszcze gorszy był wynik wyborów do sejmiku pruskiego w dniu 20 maja 1928 r., w których Polacy uzyskali głosów 5,075 (łącznie z listą „mazurską”, która skupiła 365 gł.). Stanowi to zaledwie 35 procent sumy głosów, uzyskanych 4 lata przedtem — w dniu 5 maja 1924 roku.

Należy żywić nadzieję, że wybory te stanowiły moment najniższego stanu sił polskich i że odtąd zacznie się zwrot na lepsze. Zdawałby się na to wskazywać fakt, że przy wyborach do sejmiku prowincjonalnego, odbytych w półtora roku potem, bo 17 listopada 1929 r. — lista polska skupiła nieco więcej głosów, a mianowicie 5236 (z tego na Mazurach i Warmji 3259, w Ziemi Malborskiej 1741, w reszcie Prus Wsch. 236). Jest to przyrost w stosunku do r. 1918 bardzo niewielki, ale trzeba zważyć, że przy wyborach samorządowych frekwencja jest mniejsza, niż przy wyborach parlamentarnych.

Polacy są reprezentowani w 2 sejmikach powiatowych: pow. olsztyńskiego i pow. sztumskiego. W sejmiku olsztyńskim mają 3 przedstawicieli (w r. 1925 przeprowadził 5), w sejmiku sztumskim jednego (poprzednio 2). Co się tyczy rad miejskich, to ludność polska reprezentowana jest tylko w radzie miejskiej Szumu przez 1 radnego (poprzednio miała 2).

Manifestacja Poznania w dziesięciolecie plebiscytu

Jutro, to jest w niedzielę 13 lipca, odbędzie się w Poznaniu manifestacja z okazji dziesięciolecia plebiscytu na Mazurach, Warmji i w Ziemi Malborskiej. Program manifestacji jest następujący:

Godz. 9,00 — Nabożeństwo w katedrze.

Godz. 10,15 — Złożenie wieńców na grobach Mieszka I i Bolesława Chrobrego.

Godz. 10,30 — Uformowanie pochodu i przemarsz przez miasto organizacji społecznych, oświatowych, kościelnych i W. F. i P. W.

Godz. 11,30 — Uroczysta akademja

w auli uniwersyteckiej z następującym programem:

1) występ zjednoczonych chórów polskiego Koła Śpiewaczego i im Szopena pod dyr. prof. St. Wiechowicza — „Bogurodzica”.

2) wykład dr. A. Wojtkowskiego, dyrektora Biblioteki Raczyńskich.

3) recytacja z „Krzyżaków” — A. Bystrzyński, artysta i reżyser Teatru Nowego.

4) występ zjednoczonych chórów polskiego Koła Śpiewaczego i im Szopena pod dyr. prof. St. Wiechowicza: „Ojczyzna” Feliksa Nowowiejskiego.

5) odśpiewanie „Roty”.

Życie organizacyjne i kulturalne Polaków w Prusiech Wschodnich

Przegląd najważniejszych organizacji — Polskie szkolnictwo prywatne — Emigracja Polaków pod wpływem terroru bojówek niemieckich i wpływ jej na liczbę głosów polskich

Bezwzględny ucisk niemiecki i słabe dotychczas uświadomienie narodowe Polaków w Prusiech Wschodnich są przyczyną, że organizacje ludności polskiej na Mazurach, Warmji i w Ziemi Malborskiej do tej pory znajdują się w stanie załazkowym — zwłaszcza w stosunku do liczby Polaków na tych ziemiach.

Naczelną reprezentacją ludności polskiej w całej Rzeszy Niemieckiej jest — jak wiadomo — Związek Polaków w Niemczech z siedzibą w Berlinie. Jednostkami organizacyjnymi Związku są dzielnice; Prusy Wschodnie stanowią dzielnicę czwartą. Prezesem zarządu dzielnicy jest ks. probaszcz Osński, kierownikiem dzielnicy — p. Kierczyński.

W dziedzinie kulturalnej najżywszą działalność rozwijają Polsko-Katolickie Towarzystwa Szkolne. Centrala ich na całe Niemcy kierowana jest przez b. posta do sejmiku pruskiego, p. Jana Baczewskiego. Działalność Polsko-Katolickich Towarzystw Szkolnych polega głównie na zakładaniu polskich szkółek prywatnych i ochronek dla dzieci. Na terenie Warmji i Powiśla istnieje obecnie dwanaście polskich szkół prywatnych oraz parę ochronek, Mazury natomiast nie mają dotychczas ani jednej szkoły polskiej.

Warmja posiada do tej pory 7 szkół: w Gietrzwałdzie, Szafaldzie, Chabrowie, Nowej Kaletce, Pluskach, Worytach i Lesznie — wszystkie w pow. olsztyńskim. Na Powiślu (pow. sztumski) istnieją polskie szkoły prywatne m. i. w Starym Targu, Trzcianie, Wapiewie, Królewskiej Nowej Wsi. Liczba dzieci, uczęszczających do szkół polskich na Warmji i Powiślu, wynosi niewiele więcej ponad 200 — jest więc narażenie bardzo skromne. Trzeba jednak pamiętać, że rząd pruski pozwolił na zakładanie polskich szkół prywatnych dopiero bardzo niedawno. Państwowych zaś szkół z polskim językiem wykładowym wogóle nie ma.

Na drugim miejscu wśród organizacji o charakterze kulturalnym postawić należy Towarzystwa Młodzieży,

złączone w Związku Towarzystw Młodzieży Polskiej w Prusiech Wschodnich. Związek ten odbył niedawno swój zjazd w Olsztynie. Nadto istnieją organizacje kobiece (Towarzystwa św. Kingi, Tow. Ziemiemek), robotnicze (Towarzystwa Robotników Polsko-Katolickich), śpiewackie i l. Dziedzina gospodarczą reprezentują Kółka Rolnicze, „Rolniki” i, nieliczne niestety, Banki Ludowe. Najstarsze polskie Kółka Rolnicze istnieją w pow. sztumskim.

Organem Polaków w Prusiech Wschodnich jest „Gazeta Olsztyńska” — dziennik, wychodzący już od 43 lat. Redaktorem „Gazety Olsztyńskiej” jest obecnie p. Wacław Jankowski. Jako dodatek do „Gazety” ukazuje się „Życie Młodzieży” — organ Towarzystw Młodzieży. Nadto w Szczytnie wychodzi tygodnik „Mazur”, przeznaczony dla ludności mazurskiej.

Ogromne szczyby w polskim życiu narodowym na Warmji, Mazurach i w Ziemi Malborskiej poczyniła silna emigracja ludności polskiej w okresie poplebiscytowym, wywołana terrorem bojówek niemieckich. Dość wspomnieć, że w okresie od marca r. 1921 do marca r. 1924, a więc w ciągu trzech lat, wyemigrowało ogółem z Ziemi Malborskiej 2296 osób (451 rodzin) — przeważnie aktywnie pracujących w organizacjach polskich.

Najbardziej ogołocony z polskości został powiat suski. Wyemigrowało z niego w ciągu wspomnianego trzylecia 854 osoby (172 rodziny) narodowości polskiej, w czem 513 osób, posiadających prawo głosu przy wyborach. Wskutek tego podczas gdy w r. 1921 lista polska w wyborach do sejmiku pruskiego uzyskała w tym powiecie 534 głosy — to w r. 1924 już tylko 83 głosy (obok 11 głosów Zjednoczenia Mazurskiego).

Dotkliwie straty poniósł też przez emigrację powiat kwidziński; wyemigrowało z niego 567 osób (101 rodzin). Z powiatu sztumskiego wyemigrowało 795 osób (168 rodzin), z powiatu malborskiego 55 osób (8 rodzin).

Skarga Warmjaka

O Warmjo moja miła —

Cóż ty zawiniła —

Ze Cię tak karze Bóg!

Już wolna Polska cała...

Z niewoli zmartwychwstała —

Δ Ciebie gnębi wróg!

Na pastwę wrogów zdana,

Przez swoich zaniedbana,

Z pomocą walczysz wciąż —

O Polsko wielka, silna —

Z Poznania, Śląska, Wilna...

Z pomocą Warmji dąż!

O wytrwaj ziemio droga,

Gdy taka wola Boga,

Ze jeszcze cierpieć masz —

Broń ojców wiary, mowy —

Ciemnoty krusz okowy,

Ku Bogu zwracaj twarz!

O ufaj, nie rać wiary,

Choć ciężkie Twe ofiary —

Nad Tobą czuwa Bóg!

On zbawi swoje dzieci,

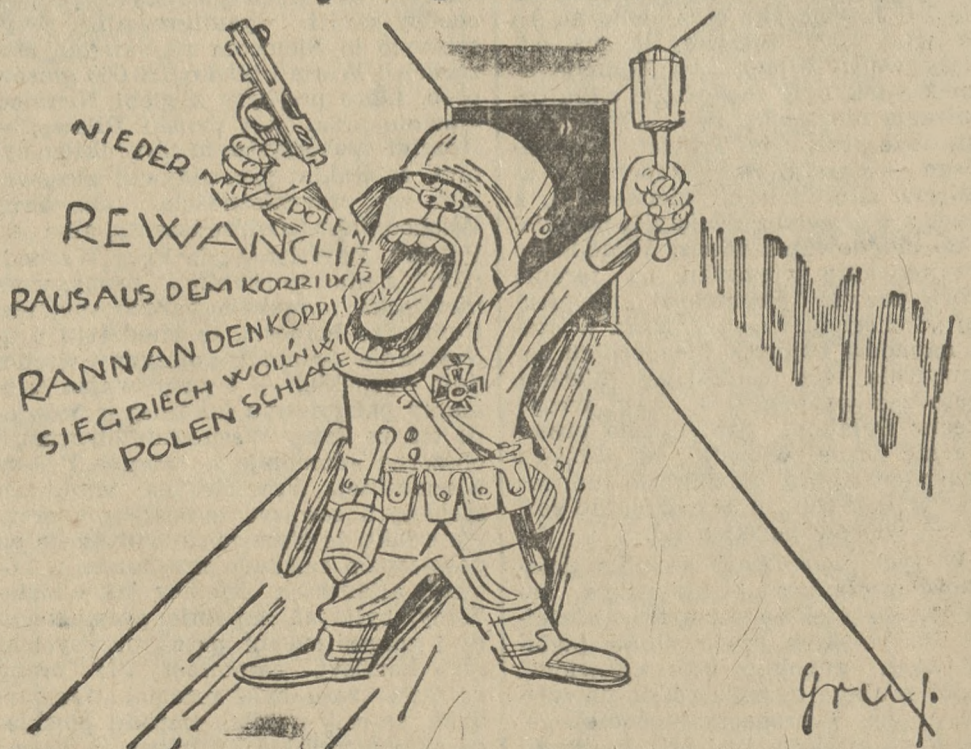
Wolności słonice wznieci...

Bezsilny będzie wróg!!!

Poznań, w czerwcu 1930 r.

„Warmjak”, (Alojzy Śliwa).

Materjalizacja ducha Locarna



Po ewakuacji Nadrenji ucieleśnia się widmo coraz wyraźniej i szwenda się głównie po polskim Pomorzu.

O przyszłość naszego lotnictwa

Po ukończeniu wojny światowej rozwój lotnictwa bynajmniej nie został zahamowany. Lotnictwo bowiem zaczęło wkraczać w dziedzinę życia państwowego i społecznego. Zaczęły powstawać coraz to nowe linie komunikacji powietrznej, łączące odległe ośrodki. Równocześnie samolot został wprężony w rydwan cywilizacji: użyty go do prac pomiarowych, do walki ze szkodnikami rolnymi i leśnymi, do ochrony lasów od pożarów, do służby sanitarnej i t. p. To zrodziło w większości państw zainteresowania planowe i stałe, ustalane na szereg lat naprzód. I tu jest geneza polityki lotniczej.

Każde państwo, opracowując wytyczne swej polityki lotniczej, dostosowuje je do warunków politycznych, wojskowych i ekonomicznych, ale wszystkie bez wyjątku wysuwają na pierwsze miejsce zagadnienie obrony kraju.

Jakież pod tym względem istnieje stan rzeczy w Polsce?

My właściwie dotychczas nie mamy jasno skryształizowanej polityki lotniczej, a różne problemy lotnicze są traktowane i załatwiane dorywczo.

Nietylko społeczeństwo nie docenia znaczenia lotnictwa, ale czynnik dzierżący ster rządów mało dbają o rozwój lotnictwa, zachowując stanowisko raczej obojętne, co znalazło wyraz w bardzo skromnym, wyłącznie vegetacyjnym budżecie lotniczym. P. min. spr. wojsk. Piłsudski nie lubi lotnictwa (jak wogóle wszystkich nowoczesnych broni technicznych), nie rozumie go, a nawet żywi do niego uczuciową idiosynkrazję, uważając je za luksus. To może wpływać na dość obojętne ustosunkowanie się czynników powołanych do zagadnień lotniczych.

Jakież są w dobie dzisiejszej najpilniejsze postulaty polskiej polityki lotniczej?

Szczególnie aktualną stała się kwestja organizacji państwowych władz lotniczych, t. j. stworzenie jakiegoś organu centralnego, normującego zagadnienia polityki lotniczej państwa.

Jak dotychczas, sprawami lotniczymi w Polsce zajmują się dwie instytucje: departament aeronautyki min. spr. wojsk. i sam. wydział lotnictwa cywilnego min. komunikacji. Współpraca pomiędzy temi instytucjami nie jest właściwie ustalona i pozostaje w zależności od złych lub dobrych stosunków osobistych, łączących szefów tych instytucji. Samo życie woła gromkim głosem o scentralizowanie w jednych rękach kierownictwa pewnych zasadniczych spraw, dotyczących całości lotnictwa. Sprawami temi są przede wszystkim: polityka przemysłowa, zaopatrzenie lotnictwa, prace naukowo-doświadczalne, rozbudowa przyziemii, lotnicze przysposobienie wojskowe,

szkolnictwo lotnicze i służba lotniczo-meteorologiczna.

W naszych warunkach nie czas może jeszcze na ministerstwo powietrza. Powołajmy więc do życia podsekretarjat stanu, któryby przejął od lotnictwa wojskowego wszystkie sprawy, wspólne dla całego lotnictwa, a także agendy wydziału lotniczego, istniejącego przy min. komunikacji. Podsekretarjat ten mógłby pozostać w ramach tegoż ministerstwa.

Oczywiście lotnictwo wojskowe winno zachować swą odrębną organizację, ponieważ stanowi ono integralną część armji. Przez pozbycie się szeregu spraw, nie mających bezpośredniego związku z wojskiem, szef lotnictwa wojskowego będzie mógł zwrócić większą uwagę na sprawy ściśle wojskowo-lotnicze i ująć mocniejszą dłońą dowództwo taktyczne nad całością lotnictwa oraz obroną przeciwlotniczą kraju. A w tej dziedzinie jest tak dużo do zrobienia. Wszak w naszych warunkach geograficznych musimy stworzyć lotnictwo zaczepne, zdolne w razie potrzeby nie tylko do obrony własnych przestworzy, lecz do zaatakowania przeciwnika, celem zniszczenia jego ośrodków mobilizacyjnych i koncentracyjnych.

Wątpliwą jest rzeczą, czy z powodu ograniczonych środków, nawet w dalszej przyszłości, zdobędziemy się na lotnictwo, jako rodzaj siły zbrojnej, musimy kontentować się lotnictwem, jako rodzajem broni. Ale wzamian za to musimy mu dać świetne wyposażenie techniczne. Nasz personel latający winien latać dużo dla osiągnięcia wysokiej rutyny, a my tymczasem na rok 1930/31 w poważnym stopniu zmniejszamy dotację benzyny lotniczej, co odbija się ujemnie na przygotowaniu bojowym naszych pilotów i obserwatorów.

Od wschodu i zachodu Polska jest otoczona groźnymi potęgami lotniczymi. Niemcy, nie posiadając wprawdzie oficjalnego lotnictwa wojskowego, dysponują nadzwyczajnie rozwiniętym lotnictwem cywilnym i przemysłem lotniczym, wprost o nieograniczonych możliwościach. Rosja sowiecka, w głębokiej naogół tajemnicy utrzymując swoje zdobycze na polu lotniczym, stanowi obecnie bardzo groźnego przeciwnika w powietrzu, bo sowiecką bojową flotą powietrzną należy obecnie liczyć na 1.500 czynnych samolotów.

Sprawa racjonalnego rozwiązania naszej polityki lotniczej w najkrótszym czasie, stworzenie przemyślanego programu rozbudowy lotnictwa i pchnięcie przemysłu lotniczego na zdrowe tory rozwoju, jest jedną z najżywniejszych kwestji dla przyszłości Polski.

Lotnictwo polskie kategorięcznie wymaga się większej uwagi społeczeństwa i rządu! Bolesław Orzyc.

Od zagłębia Saary do... granic Polski

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Paryż, w lipcu.
Horyzont polityczny zaciąga się w sposób zatrważający, a atmosfera staje się przeladowana elektrycznością. Wypadki ostatnich tygodni czerwcowych wykazały jasno, na jakie manowce prowadzi i na jakie niebezpieczeństwa narażają Europę międzynarodowe hasła hysterji pacyfistycznej. Pomimo to zbiorowa jej hipnoza trwa w dalszym ciągu. W chwili, kiedy w prowincjach, opuszczonych przez wojska francuskie, pangermaniści zgromadzili „nieszpory nadreńskie“, francuscy socjaliści wspólnie z niemieckimi braćmi, święcili uroczyste w Worms, ewakuację Nadrenji. Delegatem tutejszej II-ej Międzynarodówki był znany hellenista, towarzyszy Bracke. Entuzjazm swój wyraził on temi słowy: „Ostatni żołnierz francuski opuścił ziemię niemiecką, wobec czego Francuzi i Niemcy czują się równocześnie oswobodzeni!“ A dalej: „Dzień to radości i nadziei, po którym należy spodziewać się dalszych zwycięstw proletariatu międzynarodowego. Ewakuacja zupełna wszystkich terytorjów niemieckich była zawsze hasłem francuskiego proletariatu. To też będzie on w dalszym ciągu domagał się, aby terytorjum Saary, będące i chcące pozostać składową częścią republiki niemieckiej, zostało oddane Niemcom!“

Inaczej mówiąc likwidacja traktatu wersalskiego nie tylko trwa, ale ma być coraz intensywniej przeprowadzana. W zaślepieniu dla ideału międzynarodowego, a w tym wypadku przede wszystkim niemieckiego, zapierają

się socjaliści nawet dawnych teoryj o poszanowaniu woli ludu. Utrzymują obecnie, że zagłębie Saary powinno powrócić pod suwerenność niemiecką, a zapominają, że ludność jego ma się wypowiedzieć dopiero w 1935 r., czy zechce powrócić do Niemiec, czy być przyłączoną do Francji, czy też wreszcie zachować status quo. Ta bowiem ostatnia hipoteza jest także przewidziana w traktacie pokojowym. Jeżeli się wie, jakie korzyści ciągną mieszkańcy Saary z sytuacji obecnej, to nie jest wykluczone, że mogą się jeszcze głęboko zastanowić, zanim zdecydują się powrócić na łono Rzeszy. Powrót ten bowiem stanie się i dla ludzi prywatnych i dla wielkich przedsiębiorstw, a zatem dla całego kraju, początkiem, jeżeli nie bankructwa, to w każdym razie groźnego przewrotu gospodarczego.

Zagłębie Saary korzysta obecnie z wolności celnej, a to zarówno w stosunku do Niemiec, jak i w stosunku do Francji. Dzięki temu przywilejowi jego przemysł kwitnie. Wystarczy powiedzieć, że Francja sprzedaje tam rocznie towarów za 2 miljardy fr. W razie natomiast, gdyby Saara głosowała za przyłączeniem do Rzeszy, sytuacja zmieniłaby się zupełnie, gdyż waluta francuska zostałaby zastąpiona natychmiast przez walutę niemiecką. Konsekwencje tej zmiany, są łatwe do przewidzenia: wzrost cen, a zatem drożyzna. Jeżeli podniesionyby płace robotnicze, to tem samem podskoczyłyby ceny fabryczne i węgla, będącego istotnym bogactwem kraju, wskutek czego

Dźwiękowe Kino „APOLLO“

Dziś wielka premiera!

Najznakomitszy artysta świata

Douglas Fairbanks

w potężnym filmie według arcydzieła Dumas'a p. t.

„Trzej Muszkieterzy“
(Żelazna Maski)

Seanse o 4,30 — 6,30 — 8,30

Przedsprzedaż biletów od 11,30—13,30

P w 810-55 892

handel z Francją może osłabnąć, a nawet niemal ustać. Miljonowe rzesze bezrobotnych niemieckich mogą zatem powiększyć się przez bezrobotnych zagłębia Saary. Sprawa ta jest jednak przedewszystkiem dla Niemiec kwestją prestige'u politycznego. Rokowania o zagłębie Saary wymusił p. Stresemann na p. Briandzie w czasie pierwszej konferencji haskiej. Trwały one w Paryżu od 9 miesięcy. Przerwano je nagle jutrz po ewakuacji Nadrenji, z powodu poważnych rozbieżności, istniejących pomiędzy tezą francuską, a propozycjami niemieckimi. Ze strony rządu berlińskiego prowadził je p. Ernst von Simson, a ze strony tutejszej minister robót publicznych, p. Pernot, członek prawicowej Unji republikańsko-narodowej. To też od początku było wiadomem, że nie zgodzi się on na żaden kompromis, okupiony ustępstwami francuskimi. Jedną z osobistości dobrane poinformowanych mówił mi, że podobno p. Briand, za cenę wejścia swego do drugiego gabinetu p. Tardieu chciał początkowo otrzymać carte blanche w sprawie... zlikwidowania także Saary!

Układy, jakie toczyły się w Paryżu, odnoszą się jedynie do kwestji ekonomicznych, a więc także do kopalni węgla, oddanych Francji jako wynagrodzenie za zniszczone w czasie wojny kopalnie węgla w północnych departamentach. Traktat wersalski przewidywał jednak możliwość wykupienia przez Rzeszę kopalni Saary, jeżeli plebiscyt 1935 r. wypadłby na jej korzyść. Jeżeli zgodzono się na traktowanie tej kwestji przed tym terminem, to oczywiście w nadziei, że Berlin wystąpi w możliwymi propozycjami, mogącymi w sposób konkretny zadowolnić Francję. Tymczasem pretensje i stanowisko, zajęte przez delegację niemiecką, wskazywały, iż chciała ona traktować z francuską na równej stopie, i nie zmierzając bynajmniej do współpracy na terytorjum Saary, przywrócić tę ziemię bez żadnych obciążeń, władzy niemieckiej.

Nie jest wykluczone, że wypadki, jakie rozegrały się w Nadrenji wpłynęły na zawieszenie rozmów. Czy i kiedy zostaną one podjęte — niewiadomo. Odroczenie układów zostało w Paryżu przyjęte z zadowoleniem. Opinia bowiem przejrzała nieco i zaczyna reagować, gdyż zdaje sobie sprawę, iż kontynuowanie polityki zbliżenia w obecnym tempie, prowadzi nie tylko do ustępstw, ale naraża na niebezpieczeństwo przyszłość kraju.

Nie znaczy to bynajmniej, by germanofilska kampanja ustawała. Przeciwnie. Zatacza ona nawet coraz szersze koła. Jeżeli chodzi o Saarę, to socjaliści wręcz się oświadczyli, że oddaniem jej Niemcom, a chcąc w błąd wprowadzić opinię francuską, utrzymują, iż przewidziany plebiscyt jednoznacznie wypowie się za Rzeszą. Nie dość na tem. W niektórych sferach radykalnych głosi się, iż największe niebezpieczeństwo stanowi, prowadzona przez Francję polityka sojuszu. Poza tem sprawa korytarza jest bardziej gorąco niż kiedykolwiek omawiana w sensie dla nas niekorzystnym.

Jeżeli, jak się ktoś ostatnio wyraził, nastąpi teraz „zmierzch briandyzmu“, to jednak jego polityka już wprowadziła Europę powojenną na niebezpieczne rozdroża, jak o tem świadczył omawiany już w „Kurjerze“ artykuł w „Matin“ p. Sauerweina. —

Tezy p. Sauerweina, pisze w „Figaro“ p. Chaumeix nie oznaczają już polityki zbliżenia, ale abdykacji. Niemniej surowo wyraża się i Pertinax o tych „przyjaciółach p. Brianda“, którzy oświadczyli się za zmianą korytarza i zmianą statutu wojskowego Niemiec. Albo bowiem p. Briand, pisze „Echo de Paris“, jest świadomy tego, co czyni, a wówczas należy przy-

jąć, iż przygotowuje wojnę, bo do tego zmierza rewizja traktatów, albo też nie jest już w stanie dojrzeć konsekwencji własnych czynów!

I. Briares.

Manewry „strzeleckie“ w powiecie kępińskim

Z powiatu kępińskiego piszą nam, co następuje:

„Sanacja od pewnego czasu stara się wszelkimi siłami zaprowadzić po wioskach swoją awangardę strzelecką. Do pracy organizacyjnej angażowano urzędników państwowych, nauczycieli-ogniskowców, funkcjonarjuszów celnych.

Komendantem „Strzelca“ na południowy okręg pow. kęp. jest komisarz straży celnej p. Nowakowski, który objężdża okolice, próbuje rozbijać stare zasłużone organizacje, by na ich gruzach założyć swoją „strzelecką gromadę“. Poparcia doznaje ze strony starostwa, jak i niektórych bojaźliwych ziemian. Głównym mężem zaufania „sanacji“ jest dzierżawca domeny państwowej w Opatowie p. Bytnerowicz.

Trzeba jednakże z zadowoleniem stwierdzić, że praca destrukcyjna różnych apostołów bebeesowych nie ma powodzenia w społeczeństwie. Lud nasz zdrowy na ciele i duszy, odrzuca hasła „naprawiaczy“, młodzież zaś, chwilowo zbałamucona różnymi obietnicami, odsyła czapki strzeleckie, a na zebraniach i ćwiczeniach nie chodzi. W ten sposób zlikwidowano „Strzelca“ już w kilku miejscowościach, ostatnio zaś w Laskach i w Stogniewie. Niektóre organizacje strzeleckie jak w Trzynie, Siemianicach, Trzebnie istnieją tylko na papierze. Jest rzeczą znamienną, że do „Strzelca“ zapisuje się przeważnie młodzież dworska, wabiąca obietnicami otrzymania mundurów, karabinów i żołdu. Dobrze by było, gdyby tą młodzieżą zajęły się organizacje narodowe, a wtedy znikną zupełnie obce nam duchem i celem jacejki.

Byli strzelec.

W dziesiątą rocznicę wyprawy kijowskiej

Uplęnęła dziesiąta rocznica nieszczęsnej wyprawy kijowskiej — tej wyprawy, którą Polska mogła być przypłacić ponowną utratą swej niepodległości, gdyby nie heroiczny wysiłek całego narodu, uwieńczony „cudem Wisły“.

Prace historyczno-wojskowe całego szeregu wybitnych autorów wykazały ponad wszelką wątpliwość, że wyprawa kijowska była przedsięwzięciem źle przygotowanym i z punktu widzenia strategicznego nieudolnie realizowanym. Piłsudski w swej książce „Rok 1920“ chwali się tem, że cały plan wyprawy został opracowany przez niego samego i że wtajemniczył w swe zamiary tylko dwóch swych przyjaciół: ówczesnego majora Stachewicza i p. Prystora. Rezultatem tego stanu rzeczy było jednak to, że między poszczególnymi dowódcami nie było dostatecznego współdziałania, i że cała akcja szwankowała od samego początku.

Wiadomą jest zresztą rzeczą, że motywem, który skłonił Piłsudskiego do podjęcia wyprawy, były nie względy natury wojskowo-strategicznej, ale koncepcja budowy państwa ukraińskiego, sfederowanego z Polską. W rezultacie koncepcja ta nie tylko okazała się nierealną, ale Polska omal sama nie stała się częścią... federacyjnej republiki sowieckiej.

Wysiłek całego narodu, od rządu i władz wojskowych aż do najskromniejszego żołnierza czy robotnika, wysiłek, którego pięknym wyrazem była armja ochotnicza, dowodzona przez gen. Hallera, odwrócił groźące nam straszliwe niebezpieczeństwo. Niemniej jednak wypadki w lecie r. 1920 poważnie przyczyniły się do klęski naszej w sprawie Śląska Cieszyńskiego, Warmji, Mazur i Powiśla — a i na wschodzie nie pozwolily nam zrealizować całego programu terytorjalnego, nakreślonego przez Komitet Narodowy Polski w Paryżu.

Wyprawa kijowska, wszczęta bez wiedzy i woli narodu, stanowi dowód, jakim niebezpieczeństwem grozić mogą krajowi rządy nieodpowiedzialnej przed nikim grupy, której przywódcy pozbawieni są jasnej i trzeźwej myśli politycznej.

Adres Ligi Morskiej i Rzecznej w Poznaniu: Inż. Bielenia Poznań. Ratusz — Konto czekowe P. K. O. 207083.

Przed dziesięciu laty

12 lipca.

Front południowo-wschodni. Nad Zbruczem oddziały 6 armji wszędzie w kontakcie z nieprzyjacielem. Ataki na Wołoczyska odparto 42 pułk piechoty z 18 dywizji generała Krajewskiego rozbił na wschód od Krzemieńca trzy pułki sowieckie: 403, 404 i 405, które w popłochu opuściły plac boju. Miasto Dubno zajął nieprzyjaciel. W jednym z fortów bronią się nasze oddziały pod dowództwem majora Matczyńskiego. 2 i 3 armje — bez zmian.

Front północno-wschodni 4 armja. Tylne straż 2 dywizji legjonowej obsadzają linię rzeki Uszy niemieńskiej.

Na całym froncie 1 armji nieprzyjaciel napiera silnie, szczególnie gwałtownie atakując Smorgonie od strony północno-wschodniej. Oddziały 1 armji obsadzają linię okopów niemieckich Grupa generała Boruszczaka w ciężkich walkach w odwrocie na Wilno.

Wojna domowa w Chinach

Wojna domowa w Chinach trwa bez przerwy od 1913 r., kiedy to Sun - Jat - Sen opuścił Pekin i wspólnie z Chuan - Sinem, Czen - Czi - Li i gen. Li - Chi - Czunem wzniecił powstanie przeciwko Li - Chun - Czangowi. Ostatnia narazie faza tej walki nasuwa przypuszczenie, że zwycięża rząd nankijski, czyli właściwie gen. Czuan - Kaj - Szek. W rzeczywistości jednak do tych wiadomości należy się odnosić sceptycznie. Mamy tu do czynienia z chwilowym powodzeniem jednej z silniejszych militarystycznie grup, działających na terenie dzisiejszych Chin.

Jeszcze w r. 1922 znakomity chiński działacz polityczny, Sun - Weń, zwrócił się z wezwaniem do wszystkich chińskich gubernatorów, w którym proponował umowę i podział Chin na cztery sfery wpływów, a mianowicie: „Główne siły Chin można mniej więcej podzielić na cztery grupy — grupę Czili, grupę Fyńtiań, grupę Anchoj i grupę prowincji południowo-zachodnich”. Los Chin, według jego słów, spoczywałby w rękach tych czterech ugrupowań, jakie i dziś prowadzą ze sobą walkę, której przedmiotem jest możliwość zdobycia niezbędnych środków materialnych dla utrzymania armji i odpowiednich władz.

Niedawno np. trzy chińskie grupy wojenne prowadziły walkę o wyjście z wąskiej doliny górnego Jan - Tse - Kiang, skąd otwierały się drogi do opanowania prowincji Chubej. W prowincji tej znajduje się centrum całego handlu opium w Chinach; daje to nie mniej, jak 8 — 9 milionów fut. sterl. dochodu. Kluczem strategicznym do tej prowincji jest miasto L - Czang, które długi czas było przedmiotem gwałtownych utarczek. Obecnie taką rolę spełnia miasto Kajfong, leżące nad rzeką Hoang - Ho i przy odgałęzieniu kolei, łączącym je z główną linią Pekin - Hankau Kanton, o długości 2,390 klm.

Miasto Kajfong daje możliwość odcięcia północnych chińskich armji od morza w Dżin - Tao, przy zatoce Pe - Czili, i w ten sposób teren walki zostałby zwężony, co dałoby generalom nankijskim, t. j. grupie południowo-zachodniej, pewne szanse zwycięstwa.

Na olbrzymim obszarze Chin rozgrywa się walka niezliczonych wpły-

Ford

ZNÓW OBNIŻA CENY!

Wyroby Ford Motor Company cieszyły się w ubiegłym półroczu znacznie zwiększonym zbytem, co pozwoliło nam obniżyć koszty produkcji. Postanowiliśmy oszczędność, uzyskaną w ten sposób, przeznaczyć dla nabywców w postaci niższej ceny.

Zgodnie z naszą zasadą — wyznaczania jaknajniższych cen, pozwalających jednak na utrzymywanie i stałe ulepszanie wysokiej jakości wyrobów Forda, ustaliliśmy

NOWE CENY

OBOWIĄZUJĄCE Z DN. 12 LIPCA 1930:

Standard Coupé	Zł. 10,495.—
Sport Coupé.	„ 10,760.—
Coupé de Luxe	„ 10,785.—
Cabriolet	„ 11,985.—
Tudor Sedan	„ 10,600.—
Standard Sedan (3 okna)	„ 11,795.—
Sedan de Luxe	„ 12,215.—
Town Sedan	„ 12,440.—

Ceny innych modeli samochodów osobowych oraz ciężarówek i podwozi ciężarowych pozostają bez zmiany.

Powyższe ceny rozumieją się f. o. b. Gdynia/Gdańsk, łącznie z cłem, bez podatku obrotowego.

LINCOLN  FORDSON

FORD MOTOR COMPANY

nw 2874

wów obcych — europejskich i nietylko europejskich. Na chińskie koleje wyłożono do r. 1928 włącznie, przeszło 550 milj. dolarów chińskich, w czem wkłady chińskie nie wynosiły więcej niż jedną piątą całej sumy. Resztę pokryły różne państwa europejskie. A więc: odcinek Pekin - Hankau, otwarty dla ruchu w 1905 r., został zbudowany za pieniądze francuskie i belgijskie, do których następnie doszły jeszcze angielskie; odcinek Hankau - Syczuan zbudowany za pieniądze angielsko - amerykańskie; droga Szansi - Tajuan, długości 305 klm. za rosyjskie; droga Szanduńska, długości 433 klm., zbudowana przez Niemców, i sprzedana Japończykom itd.

Do tych dróg przenikania w głąb Chin przylegają następnie mocarstwa: Japonia z 70 milj. ludności, Rosja ze 165 milionami, i po drugiej stronie oceanu Stany Zjednoczone ze 120 milionami. Na Chiny ma skierowany wzrok Anglja z jej kolonialnym imperjum, liczącym przeszło 400 milj. ludności, oraz Francja i jej kolonie o 90 milionach. W ten sposób zrozumiałem jest, jak różnorodnie i głęboko sięgające siły biorą udział w chińskiej zawierusze.

M. Pl.

Kłęska pożarów

Włodawa, 12. 7. (PAT). Dnia 9 bm. o godz. 5.30 we wsi Leszczynko, gm. Romanów, pow. Kłodawski, w domu Jana Hulawskiego wybuchł pożar, który rozszerzył się i zniszczył 44 domy mieszkalne, 59 chlewów, 1 stodołę oraz część inwentarza żywego i martwego. Straty wynoszą 240.000 zł. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

Katowice, 12. 7. (PAT). Z Żor donoszą, że onegdaj pożar zniszczył około 30 hekt. miejscowego lasu. Szkody wynoszą 35.000 zł. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono.

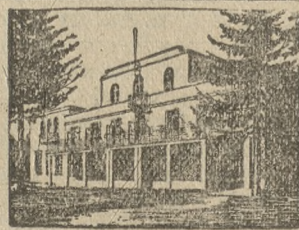
Katowice, 12. 7. (PAT). Przedwczoraj wybuchł pożar w domu kolejowym tuż przy torze kolejowym w pobliżu Lublińca, niszcząc doszczętnie cały dom wraz z urządzeniem i zabudowaniami gospodarskimi i inwentarzem.

Łódź, 12. 7. (PAT) W tych dniach wybuchł pożar we wsi Gajewice, powiatu sieradzkiego. Pożar podsypany silnym wiatrem przeniósł się na sąsiednie zabudowania. W rezultacie spaliło się 24 zagród. W akcji ratunkowej brało udział 7 oddziałów stra-

ży pożarnej z okolicy. Oprócz zabudowań spalił się inwentarz żywy i martwy. Straty wynoszą około 300.000 złotych.

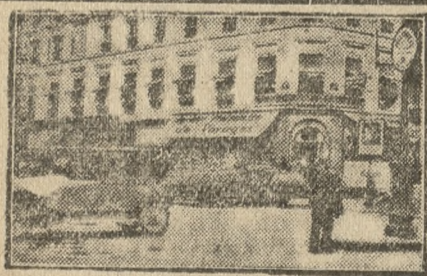
Pożar lasów w Pomeranii

Berlin, 12. 7. (PAT). Donoszą z Kolobrzegu: w czwartek w lasach tu-tejszych wybuchł pożar, którego pastwą padło 200 morgów lasu.



Sanatorium „Jaworze“

Beskid Śląski — 400 m. n. p. m.
Choroby przewodu pokarmowego, nerwów, serca i wadliwa krążenia. Świeżość powietrza. Na najbardziej nowozone urządzenie. Człowiek chorocześnie informacja i instrukcje prospektów przez Zarząd Sanatorium „Jaworze“ w Jaworze.
Telefon nr. 1. P. w. 54



Polskie Biuro Podróży

„POLEXPRESS“

Paryż 22, Boulevard des Italiens 22.

Rezerwowanie pokoi w hotelach. Wycieczki po Paryżu i okolicach. Bilety kolejowe okrętowe i teatralne. Wymiana pieniędzy. Organizacja wycieczek grupowych. W Paryżu na dworcu kolejowym dyżurnie stale nasz urzędnik udzielający bezpłatnie wszelkich informacji. W Warszawie prosimy zwracać się do DELEGATURY POLEXPRESSU przy Biurze Ekspedycyjnym „Altrans“, sw. Krzyska 6, tel. 253-68, od 4 do 6-tej. nw 12125



GLYCERIN JELL

CHRONICERE OD WIATRU I WILGOCI ZAPOBIEGA PEKANIU SKORY

LW 2 200

Niemcy wobec Polski i Francji

Odpowiedź L. Daudeta na ustępliwą dla Niemców artykuł Sauerweina

Paryż, 12. 7. (PAT). W „Action Française” Daudet atakuje gwałtownie Sauerweina za jego poniedziałkowy artykuł w „Le Matin”. Dowodzi on, że artykuł ten inspirowany był przez najbliższe otoczenie Brianda, w którym panuje wielka trwoga z powodu obecnej sytuacji międzynarodowej. Sauerwein występuje z wyrażeniami awansami pod adresem Niemiec, gdzie słychać już pobrzękiwanie bronią. Czyni on im jak najdalej idące obietnice, jeżeli tylko nie zechcą rzucić się natychmiast na Polskę albo na Alzację, lub na obie razem.

W dalszym ciągu Daudet poddaje szczegółowej analizie przedstawione przez Sauerweina korzyści, jakie odniosłyby Niemcy ze zbliżenia z Francją. Ułatwienia w spłacie odszkodowań, o których mowa w pierwszym ustępie, są niczem innym, jak okazaniem pomocy finansowej Niemcom,

M. Noel o artykule Sauerweina

Paryż, 12. 7. (PAT) W miarę nadchodzenia do Paryża dzienników warszawskich, które zamieściły wyjaśnienie Sauerweina, co do użycia w jego poniedziałkowym artykule w „Le Matin” wyrażenia o roli, jaką Francja może odegrać przy załatwianiu sporu o korytarz pomorski, prasa francuska podaje wymienione wyjaśnienie. Ukazało się ono m. i. we wczorajszym numerze „L'Ordre”.

Dzisiejszy „Figaro” korzysta z okazji, aby sprecyzować, jak przedstawia się sprawa korytarza w oczach opinii niemieckiej i polskiej. Bliskie stosunki łączące Sauerweina z Briandem — pisze autor artykułu M. Noel — sprawiły, że oświadczenie jego o tem, że jedynie Francja mogłaby dopomóc Rzeszy niemieckiej w odzyskaniu ciągłości swej komunikacji z Prusami Wschodnimi, wywołało w Warszawie wielkie zaniepokojenie. Sauerwein pośpieszył z wyjaśnieniem. Oświadczył on m. in., że zwrot Niemcom terytorjum, stanowiącego korytarz, byłby zgubny dla sprawy pokoju.

Przyjmijmy to zapewnienie — mówi dalej p. M. Noel — lecz należy zauważyć, że według dzienników niemieckich wcale takim nie jest punkt widzenia francuskiego ministerjum spraw zagr.

czyli kompletnym zniekształceniem prawdziwego znaczenia planu Younga, co do którego najwini ludzie przypuszczali, że ma on służyć jako gwarancja spłaty odszkodowań.

Niemniej godnym uwagi jest ustęp, mówiący o powrocie do rozumnej organizacji wojskowej w Niemczech. Oznacza to poprostu zniesienie wojskowych zastrzeżeń Traktatu Wersalskiego i oczywiście powrót do armji niemieckiej z r. 1914 z całą jej świetną artylerją i awjacją.

Lecz perłą prawdziwą kończy „Action Française” jest ustęp o „korytarzu pomorskim”. O jakich może wchodzić może być mowa, skoro idzie o zniesienie korytarza? Jedynie nowy rozbiór Polski zdolny będzie zadowolić chciwość Niemiec, których apetyty zastrzone zostały przez jądłospis, ułożony przez Sauerweina.

Przypisują mu mianowicie, znaczną powolność względem decyzji Rzeszy niemieckiej. Tak np. „Dortmunder General-Anzeiger” cytuje oświadczenie anonimowego parlamentarzysty francuskiego i zapewnia, że środowiska dyplomatyczne są życzliwie usposobione dla sprawy rewizji traktatów.

Francuskie ministerjum spraw zagranicznych miałooby — według tego dziennika — zamiar wykorzystać sprawę korytarza do przeprowadzenia kompromisu francusko - niemiecko - polskiego. To wszystko dowodzi — pisze dalej „Figaro”, że zadziwiająca sugestja Sauerweina wymagała sprostowania ze strony jej autora. Lecz dlaczego nie drukuje on w „Matin” wyjaśnienia, jakie dał prasie polskiej? — Posiada ono bądź co bądź wyrazistość, która nie cechowała poprzednich artykułów jego ankiety.

Na zakończenie „Figaro” cytuje ustęp artykułu „Gazety Polskiej” — oświadczający, że nie znajdzie się w Polsce żaden rząd, któryby się zgodził na omawianie z kimkolwiek sprawy rewizji granicy polskiej z Rzeszą niemiecką. W ten sposób — kończy M. Noel — sprawa jest przynajmniej jasno postawiona.

Briand zapowiada odprężenie w stosunkach francusko-włoskich

Paryż, 12. 7. (PAT) „Le Matin” zaznacza, że w expose, wygłoszonym w komisji spraw zagranicznych parlamentu, Briand mówiąc o stosunkach francusko - włoskich, dał wyraz przekonaniu, że do końca r. b. nastąpi w tych stosunkach odprężenie. Wszyst-

kie rozdziewiki, polegające na nieporozumieniach, będą niezawodnie usunięte i znajdzie się teren porozumienia zarówno w sprawie morskiej, jak i w dziedzinie problemów Tunisu i Trypolitanji.

Finlandja broni się przed komunizmem

Wiedeń, 12. 7. (PAT). W rozmowie z korespondentem „Neue Freie Presse” wypowiedział swój pogląd premier finlandzki Svinhufvud na akcję organizacji „lappowców”, którą uważa za patriotyczną. W kwestjach likwidacji propagandy komunistycznej w Finlandji niema żadnej rozbieżności pomiędzy rządem a organizacją „lappowców”. Obecnie rozważana

jest reforma ustawy wyborczej, która miałaby na celu zapobieżenie powrotowi komunistów do parlamentu. Minister spraw zagranicznych Finlandji Procope oświadczył korespondentowi wyżej wspomnianego dziennika, że rząd obecny w dalszym ciągu będzie prowadził politykę zagraniczną po linii pokoju.

Bandycki napad na posłów

Warszawa, 12. 7. (Tel. wł.) Mińskiej nocy grupa podejrzanych indywiduów napadła na stacji Głębokie na pociąg, którym wracali posłowie, biorący udział w agitacji przed wyborczej na terenie święciańskim. Napastnicy dopytywali się o wicemarszałka Rogę, a gdy się dowiedzieli, że go niema, rozpoczęli bójkę z posłami P. P. S. Obecnie w wagonie oficerowie wyrzucili napastników, a jeden z nich wystrzelił na postrach.

został zatrzymany przez policjanta, który rozpoczął dochodzenie, celem wykrycia sprawcy strzału. Wobec tego, nieznanymi napastnikami — zaatakowali drugi raz wagon, domagając się wydania posłów. Kierownik pociągu dał sygnał odjazdu. Napastnicy obrzucili wagon kamieniami i jajami, padł również w kierunku wagonu strzał. Tego wieczora w Głębokiem został pobity sekretarz P. P. S., nazwiskiem Krwawik. Napastnikami głównymi byli osadnicy wojskowi. (w)

Pociąg ruszył w dalszą drogę, ale

Podróż prez. Hindenburga do Nadrenji

Berlin, 12. 7. (PAT) Ustalony został ostatecznie program podróży prezydenta Hindenburga po obszarach dawniej okupowanych. Prezydent wyjedzie w dniu 18 lipca wieczorem z Berlina do Spiry. Dnia 19 lipca odbędzie się tam wielka uroczystość z okazji ewakuacji. Prezydent uda się samochodem do Palatynatu i tegoż dnia

wsiądzie na okręt w Ludwigshafen, — skąd odpłynie do Moguncji. Wielka uroczystość zapowiedziana jest w Moguncji na dzień 20 lipca, w Koblencji na 22 lipca i w Trewirze na dzień 23 lipca. W podróży prezydentowi towarzyszyć będzie w charakterze przedstawiciela rządu Rzeszy minister spr. zagr. Curtius.

Wszystkie stronnictwa rumuńskie popierają Króla?

Bukareszt, 12. 7. (PAT) Stronnictwo liberalne opublikowało komunikat, w którym stwierdza, że audjencja Vintilla Bratlanu w pałacu królewskim stanowi podjęcie stosunków pomiędzy partją liberalną a władzą królewską, którą w ten sposób popierają dziś już wszystkie stronnictwa polity-

czne. Partja liberalna postanawia oddać do dyspozycji króla wszystkie swe siły i współdziałać w kształtowaniu normalnego życia państwa. W ten sposób partja liberalna podejmuje znów działalność, łącząc się z akcją prorządową.

Podróż p. Prezydenta do Estonji

Warszawa, 12. 7. (PAT) Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje: W początkach sierpnia p. Prezydent Rzeczypospolitej uda się drogą morską przez Gdynię do Tallina celem złożenia urzędowej rewizyty p. naczelnikowi republiki estońskiej.

Zimna na zachodzie Europy

Berlin, 12. 7. (Tel. wł.) Jak donoszą z Czarnogolasu (Szwarcwald), panują tam przy deszczach silne zimna. Wczoraj wieczorem i dziś rano spadł termometr do 1 i powyżej zera, w nocy zaś notowano nawet temperaturę 0,3.

Według wiadomości z Berna, spadł w Alpach szwajcarskich w nocy na sobotę aż hen w dół do dolin obfity śnieg.

Niesłychane — nawet w czasach „sanacyjnych”

Z Wolsztyna donoszą nam, co następuje:

Prawie od dwóch lat starosta Wolsztyn, zwalczając kierunek narodowy, występuje m. i. przeciwko jednemu z działaczy Stronnictwa Narodowego. p. Józefowi Kadzińskiemu. Po zajęciu na jednym z wieców p. Kadziński postradał agenturę Ubezpieczalni Krajowej. Ponieważ jest człowiekiem ruchliwym i dzielnym, więc ręk nie załamał i dalej też prowadził pracę narodową. W ostatnich czasach wystąpił ostrzej z powodu chęci rozbiicia Towarzystwa Powstańców i Wojaków. Urządzone u niego rewizję, która niczego karygodnego nie wykryła. Przedwczoraj p. Kadziński został przez policję aresztowany i odstawiony do szpitala, a stąd bez oględzin lekarza przewieziony do zakładu psychiatrycznego w Kościanie.

W mieście i powiecie wywołał fakt ten wielkie wzburzenie.

Kurs złotego. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 8.89 2/5 zł, w Gdańsku na Warszawę 8.88 1/2 zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski oddział w Poznaniu płacił dziś za 100 mkn. w dewizach — zł 212.34 do 212.64, w gotówce zł 211.94; za 100 guld. gd. w dewizach zł 173.01 do 173.27, w gotówce — zł 172.67 zł.

PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg. reszta za 100 kg.	
Berlin, 12. 7. 1930.	
Pszem. march od st. załad.	0,00— 0,00
Tendencja	spokojna
Zyto march od stacji załad.	172,00—177,00
Tendencja	mocna
Jęczmień pastewny i przemysłowy	170,00—190,00
Tendencja	spokojna
Jęczmień ozimina nowa	156,00—170,00
Tendencja	spokojna
Owies march od stacji załad.	163,00—169,00
Tendencja	stała
Mąka pszenna	32,50—40,50
Tendencja	utrzymana
Mąka żytnia	22,85—25,40
Ospa pszenna	10,50—11,00
Tendencja	mocna
Ospa żytnia	10,00—11,00
Tendencja	mocna
Groch Victoria	25,00—30,00
Groch dr jadalny	23,00—25,00
Groch pastewny	19,00—20,00
Peluszka	21,00—22,50
Bób polny	17,00—18,50
Wyka	20,00—23,00
Łubin niebieski	19,00—20,00
Łubin żółty	23,50—25,50
Makuch rzepakowy	10,60—11,60
Makuch lniany	15,80—16,80
Wytłoki suche krajowe	8,00— 9,00
Srót Soja	13,80—15,00

Ogólna tendencja niejednorodna.
Notowania złotego w Berlinie
 z dnia 12. 7. 1930 r.
 Wyplaty na Warszawę . . . 46,825—47,125
 Noty wielkie 46,85—47,25

POLSKIE TRANSATLANTYCKIE TOWARZYSTWO OKRĘTOWE LINJA GDYNIA-AMERYKA

organizuje sześciodniową wycieczkę turystyczną okrętem transatlantycznym „PUŁASKI” (12.000 ton)

z Gdyni do Sztokholmu i Helsingforsu

Odjazd z Gdyni dnia 12 sierpnia, o godzinie 4 po południu. Program wycieczki przewiduje dwudniowy pobyt w Sztokholmie (zwiedzanie wystawy), oraz jeden dzień w Helsingforsie.

Paszporty zagraniczne i wizy zbędne. Ceny biletów łącznie z całkowitem utrzymaniem podczas podróży i w czasie postoju okrętu od 250 złotych. Bizszych intymacyj udzielają oraz przyjmują zamówienia na bilety: własne biura Polskiego Transatlantycznego Towarzystwa Okrętowego, biura i agencje Tow. „Orbis” oraz biura Wagons Lits Cook.

Biura LINJI-GDYNIA-AMERYKA w Polsce:
 Biuro Główne Pasażerskie, Warszawa, Marszałkowska 116, tel. 108-82.

- Brześć n/B. — Dąbrowskiego 117.
- Gdynia — u. Nadbrzeżna.
- Kowel — Kolejowa 65.
- Lwów — Na Błonie 2.
- Lublin — Zamojska 27.
- Łuck — Jagiellońska 91a.
- Kraków — Lubicz 3.
- Równe — 3-go Maja 87.
- Rzeszów — Grotgiera 1004.
- Tarnopol — Piłsudskiego 19.

LW 238

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Wszyscy na kiermasz do Solacza!

Atrakcyjna impreza odbędzie się w niedzielę na rzecz wykończenia budowy kościoła

Oczekiwany z wielkim zainteresowaniem wielki kiermasz w Solaczu na rzecz budującego się kościoła, odbędzie się w niedzielę. Wzorem lat ubiegłych, niewątpliwie i jutro dzielnica solacka zaroł się od tłumów, które przybędą aby przez kilka godzin zabawić się na świeżym powietrzu i przyczynić do dokończenia budowy Domu Bożego. Fakt, że kierownictwo całej imprezy spoczywa w doświadczonych rękach p. Bolesława Kapeli, prezesa poznańskiego okręgu Sokola, daje gwarancję, że całość wypadnie imponująco, ku zadowoleniu wszystkich obecnych, zgodnie z tradycją lat ubiegłych.

Program tegorocznej imprezy jest niezwykle urozmaicony; wystąpią nasi dzielni sokoli z ćwiczeniami na sprzętach, które chociażby ostatniej niedzieli spotkały się na zlocie z takim poklaskiem. Ćwiczyć będzie młodzież sokola męska i żeńska, oraz zespoły Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej.

Cała polanka solacka przeistoczy się w wielki jarmark z karuzelami, huśtawkami, konikami i kucykami. W licznych kioskach malowniczo rozmieszczonych po bardzo przystępnej cenie nabyć będzie można różne niespodzianki dla naszych miłusińskich — słowem pomyślano o wszystkim, również i o żołądku. Panie parafii solackiej sprzedawać będą za bezcen rozmaite smakołyki, domowe pączki do smacznie przyrządzonej kawy, ciasteczka oraz inne słodycze. Loteria fantowa, w której wygrać będzie można cenne przedmioty jest jednym z licznych urozmaiceń kiermaszu. Liczba 420 osób współdziałających nad przygotowaniem i przeprowadzeniem kiermaszu świadczy o ogromie tego przedsięwzięcia oraz daje gwarancję, że impreza się uda. Nie odtworzylibyśmy całości obrazu gdybyśmy nie wspomnieli o doborowych orkiestrach, które będą przygrywać. A więc hasłem dnia jutrzejszego — wszyscy na kiermasz do Solacza.

Zbrodniczy zamach na samochód

Taksówka wjechała na szosie na ładunek wybuchowy — Kierowca poważnie ranny

W nocy na szosie pod Fabjanowem w powiecie poznańskim samochodowa dorożka nr. 270 kierowana przez właściciela Jana Staniszwskiego z Poznania (Żórawia 10), najechała na jakiś nabój z materiałem wybuchowym. Nastąpił groźny wybuch i auto rozleciało się w drzazgi.

Kierowca samochodu p. Staniszwski, został ciężko poraniony i przewieziono go do lecznicy. Jadący jako pasażer lekarz dr. Stefan Piotrowski, wyszedł z groźnej katastrofy bez szwanku.

Jest to już drugi zamach dokonany w temsamem miejscu. Przypominamy że w maju br. również w Fabjanowie na szosie w kierunku Komornik w podobny sposób targnięto się na podróżnych. Zapewne byli to ci sami zbrodniarze. Wówczas samochód został rozbity, pasażerowie wyszli na szczęście bez szwanku.

Dziś zbrodnia pociągnęła groźniejsze skutki, gdyż stan kierowcy jest poważny. Władze śledcze wszczęły natychmiast dochodzenia. (k)

W sprawie zbrodniczego zamachu dowiadujemy się następujących szczegółów:

Katastrofa wydarzyła się na temsamem miejscu gdzie przed niespełna dwoma miesiącami najechał na bombę samochód pewnego kupca poznańskiego. Jest to w oddaleniu około półtora kilometra od Fabjanowa w kierunku Kotowa, opodal drogi do Żabikowa.

O godz. 23.27 ubiegłej nocy, jak wskazuje zegar rozbitego samochodu, nastąpiła katastrofa. Auto najechało na położoną na nawierzchni szosy maszynę piekielną jak twierdzą niektórzy a wedle zdania innych — na bombę. Nastąpiła straszna w skutkach swych eksplozja. Samochód dorożka nr. 270, (nr rejestracyjny 43 419), wrócił do Poznania; został on wyrzuco-

ny na jakieś 10 metrów w kierunku jazdy i padł na lewej stronie do rowu. Szczątki rozbitego w drzazgi samochodu, rozsypany się w promieniu około stu metrów. Drzewa po obu stronach szosy odarte z kory, świadczą o sile wybuchu. Czapka szofera, odrzucona została na kilkadziesiąt metrów. Na polach leżą porozrzucone szczątki samochodu, a więc kawałki blachy z masek, części latarni itp. Odarcie kory widoczne jest na wysokości około 5 metrów.

Zbrodniczy nabój leżał na jezdni. O sile wybuchu, świadczy też m. in. otwór wyrwany w twardej szosie około 40 ctm. głębokości i 60 ctm. szerokości.

Zamach jest niezwykle tajemniczy, a co do nieznanych narazie sprawców krążą pewne, niesprawdzone dotąd wersje, o charakterze dużego prawdopodobieństwa. Należy mieć nadzieję, że władze śledcze dolożą wszelkich starań, aby sprawę wyświecić ściśle i możliwie jak najszybciej, celem uspokojenia wzburzonej zbrodniczymi zamachami opinii publicznej.

Podczas katastrofy, został ranny oprócz szofera i zarazem właściciela dorożki samochodowej p. Staniszwskiego, lekarz weterynarji dr. Stefan Piotrowski (Waty Zygmunta Starego 6), który w dniu wczorajszym bawił w majętności p. Głabisza w Szreniawie. P. dr. Piotrowski, odniósł pokaleczenie na nodze, i podrapanie na twarzy. Na szczęście poranienia te nie są niebezpieczne. Ofiarom katastrofy, a szczególnie znanemu na tutejszym terenie z pracy obywatelskiej p. dr. Piotrowskiemu towarzyszy powszechne współczucie.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, na miejscu zbrodniczego zamachu bawiła dziś w godzinach południowych komisja sądowo-śledcza. (k)

Zasądzenie komunistów

Wszyscy pójdą do więzienia na okres od roku do pięciu lat

Od kilku dni toczył się przed sądem okręgowym proces przeciwko 26 osobnikom, oskarżonym o działalność antypaństwową. Dziś rano nastąpiło ogłoszenie wyroku.

O godz. 9.30 wkroczył do sali komplet sędziowski na czele z przewodniczącym dr. Cyprjanem, który ogłosił wyrok. Na jego mocy zasądzono głównego agitatora Mehra na 5 lat ciężkiego więzienia. Innych oskarżonych skazano na następujące kary: Danielak 5 lat ciężkiego więzienia, Heinke 4 lata ciężkiego więzienia, Suwart 3 lata ciężkiego więzienia, Chwirot rok więzienia, Kązmierzczak rok więzienia. Ostatniemu zawieszono wykonanie kary na rok. Resztę dla braku dowodów uwolniono.

Po ogłoszeniu wyroku, oskarżeni poczęli śpiewać międzynarodówkę, a uczepliwszy się kurczowo balustrady, nie chcieli wyjść z sali. Trzeba było energicznej interwencji policji, by ich uspokoić. Dużego krzyku narobiła żona zasądzonego komunisty Suwarta, wygrażając członkom sądu i zachowując się ordynarnie. Musiano ją ostatecznie ulokować w areszcie. (z)

KALENDARZYK

Sobota, 12 lipca 1930.

Słońce: wschód 3,43 — zachód 20,12 — długość dnia 16 godzin 29 min.

Księżyc: wschód 21,44 — zachód 4,41 — po pełni.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn.: Sobota, godz. 7 rano. Temperatura powietrza umiarkowana plus 15 st. Cels. Pochmurno. Wiatr połudn. — wschodn. Ciśnienie atmosferyczne niskie 746 mm. W ubiegłej dobie

temperatura najwyższa plus 21 st. C. najniższa plus 12 st. C.

Przewiednia pogody na niedzielę: Temperatura bez zmian, niebo zachmurzone, chwilami pogodnie.

Kal. rz.-kat.: Jan Gwałbert — jutro Małgorzata

Kal. słow.: Tolimir Bł. — jutro Radomił

Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka Sapiężyńska, plac Sapiężyński 1.

Apteka pod Eskulapem, plac Wolności 13.

Apteka pod Złotym Lwem, Stary Rynek 75.

Apteka Chwaliszewska, Chwaliszewo 76.

Jeżyce: Apteka pod Gwiazdą, ul. Kraszewskiego 12.

Lazarz: Apteka przy Parku Wilsona, ul. Marsz. Focha 47.

Wilda: Apteka pod Koroną, G. Wilda 61

W innych dzielnicach pełnią nocną służbę apteki tańszejsze.

KRONIKA KOŚCIELNA

— * Ognisko Polek. Msza św. za duszę s. p. Marji Drygasowej odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 7,15 w kościele św. Marcina.

— * Sodalicia Pań Miejskich. Nabożeństwo miesięczne odbędzie się dnia 15 b. m. o godz. 8,30 rano w kaplicy św. Józefa.

OSOBISTE

— * Prezes Sądu Apelacyjnego p. Za krzewski wrócił z urlopu kuracyjnego i objął z dniem 1 bm. urzędowanie. Interesentów przyjmuje w porze letniej aż do września codziennie z wyjątkiem sobót i poniedziałków.

— * W Państw. Szkole Rzemieślniczo-Przemysłowej w Poznaniu odbyły się w dn. 16, 18, 20, 21, 23 i 25 czerwca rb. egzaminy czeladnicze dla uczniów, którzy ukończyli pełny kurs powyższej szkoły. Wszyscy kandydaci zdali egzamin pomysłnie i otrzymali świadectwa czeladnicze, a mianowicie — ślusarze: Augustyniak Andrzej, Brękiewicz Alfons, Burak Bogdan, Cichowski Wincenty, Dembski Jan, Dubisz Stanisław, Hurnik Edmund, Jankowiak Franciszek, Kapala Czesław, Knychala Teofil, Kowalski Kazimierz, Kozak Kazimierz, Leitgeber Stefan, Lesiński Julian, Majchrzak Mieczysław, Marcinkowski Józef, Nowak Józef, Nowicki Zygmunt, Pietz Mieczysław, Poszwiński Kazimierz, Poraziński Franciszek, Ratajczak Stefan, Rowiński Władysław, Siadak Bronisław, Siniński Zdzisław, Skibiński Bronisław, Torkowski Leonard, Viola Gerhard, Zok Maksymilian, Piątek Kazimierz, Ratajczak Antoni, Wyszkowski Marjan, Mroskowiak Marjan. — Stolarze: Dłużynski Władysław, Kaczmarek Kazimierz, Knop Bronisław, Kuberski Józef, Letkiewicz Józef, Wojciechowski Florjan, Zalewski Wincenty. — Zapisy nowostępujących przyjmować się będzie od dn. 11 sierpnia w biurze szkoły przy ul. Bergera 5 (Rynek Wildecki) codziennie od godz. 10—12. Egzamin wstępny odbędzie się dn. 29 sierpnia o godz. 9.

— * Tow. Przemysłowców „Sobieski” urządził dnia 13 bm. wielką tradycyjną zabawę latową w cieniście i miłym ogrodzie Bractwa Kurkowego w Szelagu. Na miejscu koncert oraz gry z niespodziankami dla pań i panów. Dla dzieci polonez z balonikami. Czysty zysk przeznaczony na gwiazdkę dla dzieci po zmarłych i poległych członkach. Dojazd autobusem z Wielkich Garbar do ogrodu.

Zdrowe płuca i krtań zachowuje ten, kto używa (tutek gilsz) ALTESSE lub MOKKA pełnowatki. Tw 1537

Wojew. Zakładu dla Głuchoniemych w Poznaniu przy ul. Bydgoskiej 4a Do podania należy dołączyć krótki życiorys, metrykę urodzenia i potwierdzenie urlopu, udzielonego przez pracodawcę.

KOMUNIKATY RÓŻNE

— * Harcerze! Z okazji 10 rocznicy plebiscytu na Warmji i Mazurach oraz 520 rocznicy zwycięstwa pod Grunwaldem zarządza się dowolną zbiórka dnia 13 bm. o godz. 8,40 przed Katedrą. Wskazanem jest, by drużyny wysłały conajmniej poczty sztandarowe.

— * Koło Przyjaciół Harcerzy przy II Harcerskiej Drużynie Morskiej urządził dnia 13 bm. wycieczkę do lasu Gołęcińskiego p. Łukaszewicza, połączoną z wielką loterią fantową, strzelaniem do tarczy i innymi niespodziankami. Dochód przeznaczony na ufundowanie bandery dla drużyny. Wszystkich sympatyków harcerstwa zaprasza się jak najuprzejmiej. Przygrywać będzie doborowa orkiestra. Wstęp do ogrodu wolny.

— * Tow. Powstańców i Wojaków — Dębice. Dnia 13 bm. odbędzie się wielka uroczystość nadania towarzystwu patronatu z p. pułk. Bronisławem Sikorskim na czele Zbiórka o godz. 8.15 w lokalu p. Grzesiaka przy ul. Wspólnej 15, skąd nastąpi odmarsz przed kościół św. Trójcy w Dębce celem zdania raportu przed władzami związku i okręgu. O godz. 9 odbędzie się uroczyste nabożeństwo, potem nastąpi defilada i dalej uroczyste posiedzenie w wyżej wspomnianym lokalu. O godz. 15 odbędzie się wielka zabawa z różnymi niespodziankami w ogrodzie p. Tritta w Dębce, na którą wszystkich życzyliwych zaprasza Zarząd.

— * Izba Skarbowa w Poznaniu komunikuje, że z dniem 10 bm. księgi biernicze, pozostające dotychczas przy poszczególnych Urzędach Skarbowych, podatków i opłat skarbowych, przenosi do kas skarbowych. Wobec tego odpada obowiązek płatników, pragnących skutecznie wpłaty na poczet podatków bezpośrednich w kasach skarbowych, zgłaszania się poprzednio po deklaracje płatnicze w poszczególnych urzędach skarbowych, gdyż czynności te będą mogli skutecznie na miejscu w kasach skarbowych. (PAT)

— * Tow. Przemysłowców „Sobieski” urządził dnia 13 bm. wielką tradycyjną zabawę latową w cieniście i miłym ogrodzie Bractwa Kurkowego w Szelagu. Na miejscu koncert oraz gry z niespodziankami dla pań i panów. Dla dzieci polonez z balonikami. Czysty zysk przeznaczony na gwiazdkę dla dzieci po zmarłych i poległych członkach. Dojazd autobusem z Wielkich Garbar do ogrodu.

KRONIKA MIEJSCOWA

— * W 10 rocznicę plebiscytu na Warmji i Mazurach odbędzie się jutro o godzinie 9 uroczyste nabożeństwo w katedrze. O godz. 10.15 nastąpi złożenie wieńca na grobie Mieszka i Bolesława Chrobrego. Po nabożeństwie uformuje się pochód z organizacji oświatowych, kościelnych, W. F. i P. W. i przejdzie głównymi ulicami miasta. Na zakończenie odbędzie się o godz. 11.30 akademja w auli uniwersyteckiej.

— * Z Włpk. Zw. Myśliwych. Artykuł nasz pod tyt. „Z Bractwa Kurkowego” w numerze 309 naszego pisma o dorocznym strzelaniu myśliwskim odnosi się do Włpk. Zw. Myśliwych, a nie do Bractwa Kurkowego.

— * Wypadek najechania na placu Nowomiejskim. Piszą nam z miasta: Nawiązując do podanej wczoraj wiadomości o najechaniu p. Olejniczakówny na placu Nowomiejskim, pozwałam sobie zauważyć, że o tego rodzaju wypadki na tym właśnie placu jest bardzo łatwo. Plac ten, jak wiadomo, jest jednotorowy, wolno zatem jeździć na nim tylko w prawą stronę. Tymczasem, jak odbywa się to w praktyce? Do przepisu tego stosują się prawie tylko samochody, lecz nawet nie wszystkie. Natomiast wozy konne (z chwalebny wyjątkiem dorożek konnych) jeżdżą niemal wszystkie w lewą stronę, tak samo kołownicy, wyjeżdżający z pięciu zbiegających się tu ulic, skierowują swe kołowce przynajmniej w 95 proc. wypadków w lewą stronę. To samo odnosi się do wózków ręcznych. Jak wobec tego dziwić się, że zachodzą tu wypadki najechania, raczej dziwić się należy, że tych wypadków tak mało. Przedewszystkiem brak tu zupełnie dozoru. Niema na tym placu posterunku policyjnego. Wystarczyłoby nawet, gdyby przysłano tu raz po raz urzędników policyjnych dla kontroli i dla nakładania jak najsurowszych kar dla niestosujących się do przepisów jazdy. Winni to jednak być urzędnicy nieumundurowani, gdyż przypadkowe ukazanie się na placu Nowomiejskim policjanta w mundurze oddziaływa na woźniców w kierunku przestrzegania legalnej jazdy. Taka kontrola jest szczególnie konieczna w dni targowe, kiedy przed południem panuje tu największy ruch kołowy. Dopóki policja o tem nie pomyśli, będą wypadki

ZEBRANIA, ZJAZDY

— * Stow. Wzajemnej Pomocy Pracowników Kolejowych przy Główn. Warszt. Kol. w Poznaniu. Półroczne walne zebranie odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 20 w kasynie kolejowym przy ul. Roboczej 4.

— * Sodalicia Pań Zawodu Kupieckiego. Zebranie sekcji misyjnej odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 19 w ochronce przy kaplicy św. Józefa. Referat na temat: „Walka z Kościołem katol. w Rosji sowieckiej” wygłosi ks. prob. Szczastny. O liczne przybycie członków i gości prosi Zarząd.

ŻYCIĘ SOKOLE

— * Okręg Pozn. Sokolstwa Polskiego wzywa druhów umundurowanych i nieumundurowanych, druhy ćwiczące oraz młodzież żeńską z wiankami na dzień 13 bm. o godz. 13.30 do zbiórki celem wzięcia udziału w komisjach i występach na kiermaszu solackim.

— * „Sokol” Śródka VIII. podaje wszystkim gniazdom do wiadomości, że bieg na przelaj (3500 m) o nagrodę wędrowną odbędzie się dnia 13 bm. o godzinie 12. Zbiórka zawodników o godz. 11 w szkole przy ul. Bydgoskiej.

WYCHOWANIA, KURSY

— * Kursy zawodowe dla głuchoniemych terminatorów rzemieślniczych. — W celu umożliwienia terminatorom, pozabawionym szkół dokształcających, zdobycia niezbędnego minimum wiedzy teoretycznej - zawodowej, potrzebnej do zdawania egzaminu w myśl zarządzenia Ministerstwa W. R. i O. P., organizuje się od dnia 18 do 30 sierpnia rb. kurs zawodowy przy Wojew. Zakładzie dla Głuchoniemych w Poznaniu. Udział w kursie mogą brać wszyscy głuchoniemi terminatorzy, którzy w bieżącym roku zamierzają przystąpić do egzaminu czeladniczego. — Zgłoszenia należy skierować do dyrekcji

najechniania mnożyły się z wszelką pewnością. Mieszkaniec placu Nowomiejskiego.

Zebranie Dziesiątaków. W dniu 4 bm. odbyło się w sali p. Jarockiego zebranie Tow. b. żołnierzy 10 pułku Strzelców Wielkop. w liczbie 50 członków, któremu przewodniczył prezes Jan Walter. Najważniejszym punktem obrad była sprawa oznak. Ostateczne wykończenie oznak nastąpi dnia 10 sierpnia rb., wobec czego zarząd przedłuży termin przesyłania wniosków na ręce prezesa Jana Waltera, Red. i Administr. „Polonji”, Poznań, Al. Marcinkowskiego 13, do dnia 1 sierpnia rb. W sprawie oznaki Oriąt Lwowskich zarząd zwrócił się do Kapituły we Lwowie, która nadeśle warunki uzyskania oznaki. Zebranie uchwaliło jednogłośnie wydelegować prezesa do Dowódcy Pułku we Wrześni, co nastąpi w najbliższych dniach. Z powodu niemożności stwierdzenia adresów wszystkich tych, którzy należeli do 1. P. Strzelców Wielkopolskich, później 10. Pułku Strzelców Wielkop. a ostatnio 68 pułku piech., którego garnizon znajduje się w Wrześni, Zarząd prosi o podanie telefonicznie pod nr. 5873 lub piśmiennie dokładnego miejsca zamieszkania. W interesie własnym należy zastosować się do wskazań zarządu a tem więcej spieszyć należy z nadsyłaniem wniosków o oznaki. Do wniosku o oznakę pułkową dołączają: oficerowie 24 zł, podoficerowie 10 zł, szeregowcy 5 zł. Zebrania towarzysystwa odbywają się regularnie w piątek po 1-szym każdego miesiąca u p. Jarockiego ulica Masztalarska.

KRONIKA WYPADKÓW

Bestjański wyczyn. W czwartek po południu zdarzył się na ul. Słowackiego tuż przy Rynku Jeżyckim przykry wypadek, który o mało nie skończył się większym zjawiskiem. Oto w kierunku Rynku jechał na rowerze w niesłychanie szybkim tempie oprawiacz psów, ciągnąc na sznurach dwa młode pieski: buldożę i foksterjera. Biedne stworzonka nie mogły widocznie dorównać tempu jazdy, więc co chwila przewracały się, piszcząc przeraźliwie. Bestjańskiemu oprawcy przyglądali się z burzeniem wszyscy przechodnie. Przy wjeździe na Rynek pewna pani przestąpiła drogę, czyniąc rakozowi ostre wymówki. Ten jednak w bezczelny sposób starał się ją odprawić, lecz dopiero, gdy przybiegł jej na pomoc przechodnie, szalony oprawca uspokoił się i odjechał w milczeniu. Nazwiska jego niesłusznie nie udało ustalić, wiadomo tylko tyle, że oprawiacz ten znany już jest policji z swych bestjańskich wyczynów. (tr)

Pod motocyklem. Na placu Wolności najechał motocykl P Z 42070 p. Kordusa Wiktora, zam. przy Wałach Królowej Jadwigi 7. Odnosił na lekkie okaleczenie. (z)

Pożar na wystawie. Na terenie M. W. K. T. w parowozie czeskim wybuchł pożar, od którego zapaliły się szmaty do czyszczenia parowozu. Straż pożarna ogień szybko ugasila. (z)

Usiłowane samobójstwo w szpitalu. Pacjent Zakładu Djakoniskich Zaremby Adam targnął się w dniu 11 bm. w godzinach rannych na życie, przecinając sobie gardło brzytwą. Dzięki natychmiastowej pomocy lekarskiej utrzymano Zarembe przy życiu. Powodem zamachu jest choroba żołądkowa. (z)

KRONIKA POLICYJNA

Kradzież motocykla. W dniu 10. b. m. około godz. 22 skradziono p. Klemskowskiego 21 z przed lokalu klubowego „Europa”, gdy p. Musiał był na zebraniu Tow. K. S. „Unja”, motocykl czerwony marki „Rudge - Whitworth” P Z 47545. nr. silnika 874. nr. podwozia 37605. Motocykl był wyposażony w siodelko dla pasażera i podnóżki oraz tachometr. Rafinowany złodziej poprzecinał przy stojącym obok motocyklu kable, tak że pogoń była uniemożliwiona. Właściciel motocykla wyznaczył 200 zł nagrody za odnalezienie maszyny.

Zdemolowanie lokalu. W dniu 11 bm. o godz. 15 weszło do lokalu pana Paetza Kazimierza przy ul. Woźnej nr. 16 trzech pijanych osobników i to Pieczyński Ludwik, Leitgeber Edmund i Torka Michał, wszyscy z Żegrza. Gdy im odmówiono podania napoi alkoholowych, zaczęli lokal demolować. Wybili szyby okna wystawowego i potłukli większą ilość szkła. Ogólna szkoda wynosi około 600 złotych. Wszystkich awanturników ujęto. (z)

Kradzieże i włamania. Włamano się do mieszkania p. Zielonackiego Władysława przy ul. Zwierzynieckiej 18 i skradziono skrzypce wartości 200 zł. — W tramwaju linii 1 skradziono p. Antoniemu Głapiakowi portfel, zawierający dowód osobisty i kartę rowerową. — Włamano się do ogrodu p. Scherfkego Gustawo przy ul. Dąbrowskiego 93 i skradziono mu agrest, czereśnie i 2 kury. — W nocy na 11 bm. włamali się nieznani sprawcy do składu p. Szymańskiego Hipolita przy placu Świętokrzyskim i skradli 165 zł. 8 dolarów, około 2000 papierów różnego gatunku, 11 papierosów i 2 butelki konjaku, ogólnej wartości 534 zł. — Włamano się do ogrodu p. Nuna Pawła przy Szosie Okrężnej 2 i skradziono za 300 zł kwiatów. — P. Uderskiej Otylii przy ul. Sew Mielżyńskiego 26-27 skradziono garderobę i bieliznę wartości 300 zł. — P. Borowiakowi Józefowi przy ul. Kantaka

nr. 3 skradziono kilka butelek od węgliku, wódki i porcelanę wartości 1000 zł. — P. Szubertowi Władysławowi przy ul. Szewskiej 20 skradziono jedwab za 1660 złotych. (z)

Z OSTATNIEJ CHWILI

Fala pożarów. Dnia 10 bm. wybuchł pożar w zagrodzie Weroniki Woźniakowej w Wierzychowskich pod Gniezmem, przyczem zapaliła się przybudówka, stodoła, narzędzia rolnicze i urządzenie domowe. Szkoda wynosi około 11 tys. zł. Przyczyną pożaru była wadliwa budowa komina — Tego samego dnia powstał pożar w zagrodzie p. Antoniego Izydorka w Psarach Polskich. Pastwą płomieni padł dom mieszkalny i chlew. Szkoda wynosi 5000 zł. Przyczyną pożaru narazie nie ustalono. — W południe zapaliło się żyto na pniu w Paksynie. Szkoda wynosi około 600 zł. Pożar powstał prawdopodobnie od niedopałka. — W zagrodzie Jana Stoeffela w Smolnikach Powidzkich pożar strawił stodołę, chlew oraz różne narzędzia rolnicze. Szkodę oblicza się na 5500 zł. (br)

Z WIELKOPOLSKI

Gniezno. (Akademja.) Z okazji dziesięciolecia plebiscytu na Warmji i Mazurach oraz 520 rocznicy zwycięstwa pod Grunwaldem odbędzie się w Gnieźnie w sali kinoteatru „Apollo” w niedzielę o godz. 12 akademja. W programie m. in. koncert orkiestry 69. p. p., referat p. dr. Jurka, deklamacja, uchwalenie rezolucji. Po akademji pochód pod pomnik Chrobrego celem złożenia wieńca.

(Z Tow. Uczniów Handlowych.) W dniu 2 bm. odbyło się kwartalne zebranie, zagajone przez prezesa p. Weissa. Po odczytaniu protokołu, zarząd zdał sprawę z swej działalności w ubiegłym kwartale. Biblioteka organizacji zawiera 401 książek. Korzystają z nich wszyscy członkowie. Po referacie o Janie Kochanowskim i deklamacji, prezes zamknął zebranie hasłem „Cześć Kupaictwu”.

(Komedja Chestertona.) W dniu 17 bm. zjeżdża do Gniezna zespół Reduty, by w sali Hotelu Europejskiego wystawić komedję fantastyczną G. K. Chestertona „Magja”. Nazwisko autora mówi samo za siebie. Przeprowadzą biletów w księgarni Lebedzińskiego.

(Zderzenie samochodu z motocyklem.) W dniu 9 bm. w godzinach popołudniowych u zbiegu ulic św. Mikołaja i Chrobrego zderzył się motocykl P Z 42966, kierowany przez p. Wojciecha Kowalskiego z Czarniejewa, z samochodem ciężarowym P Z 48122, prowadzonym przez szofera p. Stanisława Kubalę z Komornik. Samochód odniósł lekkie uszkodzenia, natomiast wypadku w ludziach nie było. (br)

Kościan. (Głośny proces.) Wskutek oskarżenia prokuratora toczył się od przeszło roku proces karny przeciwko znanemu obywatelowi Kościana, zastępcy burmistrza i członkowi wydziału powiatowego p. Marciniowi Donajowi, o zniewagę starosty powiatowego i naruszenie pieczęci. Postępowanie to toczyło się przez trzy instancje, a obecnie Sąd Najwyższy w Warszawie wyroki poprzednich instancji uchylił w drodze kasacji na korzyść oskarżonego p. Marcina Donaję. Obronę i kasację przed Sądem Najwyższym w Warszawie wnosil p. mec. Fischbach z Kościana.

Oborniki. (Osobiste.) Lekarz powiatowy p. dr. Ruciński rozpoczął z dn. 7 bm. swój 4-tygodniowy urlop wypoczynkowy. W czasie tym zastępować go będzie w sprawach urzędowych lek. pow. dr. Tworog z Chodzieży, który urzędować będzie w każdą sobotę. W sprawie pomocy lekarskiej zastępstwo objął p. dr. med. Osmiałowski.

(Z straży pożarnej.) W ostatnich dniach nabyła ochotnicza straż pożarna na własność samochód jako uzupełnienie do pogotowia motorowego, wskutek czego sprawność straży znacznie wzrosła. Zyskuje na tem także dalsza okolica, która na wypadek większych pożarów może liczyć na skuteczną pomoc. (og)

Jarocin. (Zjazd V Okręgu Kół Śpiewaczy.) Zjazd odbył się dnia 29 bm. w Jarocinie z współudziałem Kół Śpiewaczy z Plekarzowa, Kowalewa, Kościana, Wilkowyj, K. Sp. „Lutnia” z Jarocina, K. Sp. z Żerkowa i Jarocina. Poza konkursem brało udział Kolo Śpiewackie z Borku — ogółem około 300 śpiewaków. Kola 3 kategorii odśpiewały jako pieśń konkursową St. Wiechowicza „Czemuż ci mi”, Kola 2 kateg. „Gąsanki” Nakłakiewicza. W składzie sędziów byli obecni: gen. sekr. Związku Wielkopolskiego Kaz. Barwicki i profesor Kwaśnik z Poznania. Poza śpiewami konkursowymi zespoły odśpiewały wspólnie z towarzyszeniem orkiestry kolejowców utwory: „Z Mazowiecka”, „Miała Kasia Jasia” i „W Raciborzu”. Licznie zebranych gości powitał w ogrodzie „Sielanka” prezes okręgowy p. Wróblewski z Jarocina. Z wykonania poszczególnych pieśni można było wyczuć wiele pracy, a szczególnie w zespołach wiejskich. (b)

Rogoźno. (Stan bezrobocia.) Skutkiem zatrudnienia bezrobotnych przy realizacji rzeki Welny oraz w pracach dożynnych, ilość ich zmniejszyła się znacznie. Akcja komitetu walki z bezrobociem,

k którego przewodniczącym jest ks. dziekan Pomorski, wydała należyte plony. Obecnie zbiera się miesięczne datki pośród obywatelstwa, aby w czasie zimy mieć pokaźne fundusze dla bezrobotnych, będących w bardzo krytycznym położeniu.

(Wczesne żniwa.) Wskutek suszy i upałów w okolicy Rogoźna, Obornik i Chodzieży rozpoczęto w ubiegłym tygodniu już żniwa. Sprzęt zbóż zapowiada się dobrze.

(Rozwój „Welny”) Klub Sportowy „Welna” odbył w lokalu p. Sommera półroczne walne zebranie. Ze sprawozdania członków zarządu wynikało, że klub pracuje bardzo intensywnie. Kasa wykazała ogólnego dochodu 1112,64 zł, rozchodu zaś 1071,54 zł. Nowy zarząd ukonstytuował się następująco: prezes — p. Stan. Kosmowski, zast. — p. Kulczyński, sekretarz — p. Sommer, skarbnik — p. Rosolek, kapitan — p. Metzker.

(Ślub) W kościele parafjalnym pobłogosławiony został przez ks. dziekana Pomorskiego w asyście 4 księży związek małżeński p. Albina Martyńskiego z Wągrówca z p. Heleną Stachowiakówną z Owczychłków. (ske)

Ostrzeżenie

Miejski Urząd Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego podaje do wiadomości, co następuje:

W Poznaniu istnieje Zrzeszenie Bezrobotnych Pracowników Umysłowych na Województwo Poznańskie, które od długiego już czasu urządza nielegalne kwesty, nie mając zezwolenia właściwej władzy administracyjnej. Kwęsta zarządu Zrzeszenie pod piaszczykiem werbowania nowych członków honorowych, w którym to celu wystawia poszczególnym członkom upoważnienie zaopatrzone w podpisy, jak: Marszałkiewicz, Frankiewicz, Plechocki i Dutkiewicz. Rozesłano też wielką ilość odezw, treści mającej wzbudzić litość u społeczeństwa, celem nadsyłania gotówki względnie datków w naturaljach. Odezwy noszą podpisy Schaluschke i Kaniasty.

Obecny prezes Marszałkiewicz Stanisław ur. 30. 10. 1887 r. w Wrześni, przeważnie sam uprawia proceder fikcyjnego werbowania członków. Działalność swą rozciąga Marszałkiewicz na całe województwo poznańskie i nie jest wykluczone, że także na terenie województwa pomorskiego.

Wobec tego, że poszczególne zarządy nie mogą wzgl. nie chcą się rozliczyć ze sum uzyskanych drogą nielegalnego kwestowania, zachodzi obawa, że kwesty te nie służy ogółowi bezrobotnych, lecz pokrywają tylko potrzeby jednostek, zasiadających w zarządach.

Zatem uprasza się publiczność, aby nie udzielała żadnych datków. Ponadto prosi Miejski Urząd Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego w Poznaniu o dostarczenie kwitów i wiadomości, kiedy i w jakiej wysokości udzielono wsparcia.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożyło w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: Jerzy i Wanda 10 zł; — A. D. z podziękowaniem za otrzymane łaski 10 zł; — Władysław, zebrane na imieninach 5 zł; — St. Sobocińska, Jaroszewo z prośbą o błogosławieństwo dla rodziny 5 zł; — Józef Stankiewicz 10 zł; — W. Pawłowska (Górna Wilda) z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o opiekę oraz pomysłny wynik sprawy, II rata 10 zł; — Walentyna Klinicka, Berlin 10 zł; — Jan Hojan 5 zł; — Kichlicka 2 zł; — Globiszowa 5 zł; — Stefania Kubacka w pewnej intencji 5 zł; — M. K. Poznań 3 zł; — H. Jańczak z prośbą o zdrowie 15 zł; — M. H. J. 5 zł; — Tow. Przemysłowców, Poznań - Łazarz 10 zł; — Stanisław Chocieszyński (Poczta wa 16) 10 zł; — Jan Słiwa 5 zł; — razem z poprzednim pokwitowaniem 1482,60 zł.

Na dom sierót na Śródcie: Z. M. 50 zł.

RUCH W TOWARZYSTWACH

„Canaria”, Tow. Hodowli Kanarków i Ochrony Ptaków Leśnych w Poznaniu. Nadzwyczajne Walne Zebranie w niedzielę, dnia 13. bm., o godz. 10 przed południem, w lokalu p. Jarockiego, ul. Masztalarska. Na porządku wybór prezesa. Przybycie wszystkich członków konieczne.

Tow. Obywateli Polaków z Obczyzny urządza wycieczkę dnia 13 bm. do Winiar do lokalu p. Kotlińskiego o godz. 14.

Kolo Muz.-Scen. „Dzwon” Jeżyce urządza dnia 13 bm. wycieczkę do Promna. Zbiórka przy głównym dworcu o godz. 9,30. Dnia 16 bm. plenarne zebranie w lokalu p. Kasperkowej o godz. 20.

Kolarze Grona Reja. Jutro w niedzielę 13 bm. o godz. 5,40 rano zbiórka wszystkich kolarzy celem wzięcia udziału w wycieczce Okręgowej do Gniezna, na pl. Bernardyńskim. Kierownik.

Kadra Morska im. Marsz. Focha. — Roczne walne zebranie odbędzie się dnia

13 bm. w lokalu „Pod Szóstką” przy ul. Wroneckiej 6. Początek o godz. 10,30 przed południem.

Chór im. Chopina i Kolo Śpiew. Polskie. Przepomina się o występie w akademji w dniu 13 bm. w auli uniwersyteckiej. Zbiórka o godz. 11,30.

Chór im. Chopina. Dnia 15 bm. o godz. 20 odbędzie się lekcja chóru w lokalu p. Fiedlera, Górna Wilda narożnik ulicy Szwajcarskiej.

Tow. Śpiewacze „Akord”, Jeżyce urządza dnia 13 bm. wycieczkę familijną do Kobylepola. Wymarsz o godz. 8 z ul. Dąbrowskiego narożnik ul. Kościelnej. — Kandydatów na członków przyjmuje się na lekcjach, które odbywają się dla panów w piątki, dla panów w poniedziałki o godz. 20 do 22 w sali p. Tomikowskiego przy ul. Szamarzewskiego 18.

Żeńskie Stow. „Strażnica”. Zebranie plenarne odbędzie się dnia 14 b. m. o godz. 19,30 w sali parafjalnej.

Tow. Cech. Czeladzi Szewskiej. Zebranie plenarne odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 20 w lokalu p. Ograbowicza, ul. Ślusarska 6.

S. M. P. „Orzeł”, Jeżyce. Zebranie plenarne odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 20 w salce parafjalnej.

Stow. Młodzieży Polsko - Kat. przy parafji Zmartwychwstania Pańskiego. — Zebranie plenarne odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 20 w salce parafjalnej.

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zgony:

Dnia 10 lipca 1930 r. zgłoszono: Marjanna Kurpowa z d. Liutka, 44 l. Leon Kielmann 3 m. Czesława Gumna, uczennica szkolna, 11 l. Aniela Kliszkowiakowa z d. Przewoźna, 70 l. Jerzy Pieprzyk 9 d. 4 i pół godz. Marja Kunzowa z d. Kotlarczykówna, 38 l. Marcin Bajon, mistrz rzeźnicki, 61 l. Franciszka Krajevska z d. Heydrichówna, 35 l. Apollinaria Popławska, robotnik, 40 l. Stefania Marja Nawrocka, 5 d.

TEATRY

Z Teatru Wielkiego. Dziś, w sobotę „Żydówka”. W niedzielę, 13 bm. pod kierunkiem dyr. Wojciechowskiego „Straszny dwór” z pp. Fedyczkowską, Marynowicz, dr. Roesslerówną, Drabikiem, Karpackim, Romanowiczem, Urbanowiczem i Wawrzynickim. W poniedziałek, 14 bm. „Frasquita” z pp. Fontanówną, Grabowską, Bratkiewiczem, Raczkowskim i Sendeckim; kapelmistrz p. Latoszewski. We wtorek, 15 bm. „Lohengrin” z pp. Bojar-Przemieniecką, dr. Roesslerówną, Karpackim, Majem, Perkowiczem i Zathayem; kapelmistrz dyr. Wojciechowski.

„Księżniczka Czardasza”, operetka Kalmana, która zawsze cieszyła się olbrzymim powodzeniem, ukaże się po raz pierwszy w czwartek, 17 bm. W głównych partjach wystąpią pp. Fontanówna, Grabowska (tytułowa), Bratkiewicz, Raczkowski i Sendeki, który wyreżyserował operetkę. Kapelmistrz p. Eichstaedt. Nowe dekoracje art.-mal. p. Jarockiego.

Z Teatru Nowego. Świetny reżyser i artysta Teatru Polskiego w Warszawie Aleksander Węgierek wystąpi w Teatrze Nowym już tylko 4 razy.

Dziś idzie po raz ostatni najgłośniejsza komedja Bernarda Shawa p. t. „Pygmaljon” z A. Węgierek w jego kapitalnej roli prof. Higginsa i H. Cieszkową w roli kwaciarki Elizy. „Pygmaljon” w oryginalnym ujęciu reżyserkiem Węgierek, świetnym wykonaniu całego zespołu oraz przepięknej oprawie dekoracyjnej A. Kobrynja tworzy całość pozostawiającą na widzu niezatarte wrażenie.

Jutro, w niedzielę odegrana zostanie, również po raz ostatni, sztuka G. Zapolskiej p. t. „Carewicz” z Al. Węgierek w roli tytułowej i H. Cieszkową w roli Sonji. Świetna ta sztuka, osnuta na tle stosunków dworu carskiego, daje A. Węgierce sposobność rozwinęcia całej skali jego wielkiego talentu.

Teatr Wielki

DZIS — „Żydówka”. Niedziela, 13 7 „Straszny dwór”. Poniedziałek, 14 7 „Frasquita”. Wtorek, 15 7 „Lohengrin”. Środa, 16 7 „Pan Twardowski”, balet Rózyckiego.

Czwartek, 17 7 „Księżniczka Czardasza”, operetka Kalmana. Premjera.

Piątek, 18 7 „Traviata”, opera Verdiego.

Sobota, 19 7 „Księżniczka Czardasza”, operetka Kalmana.

Niedziela, 20 7 „Aida”, opera Verdiego.

Poniedziałek, 21 7 „Księżniczka Czardasza”, operetka Kalmana.

Wtorek, 22 7 „Traviata”, opera Verdiego.

Początek o godzinie 8 wieczorem.

Kasa zamawiań otwarta tylko w Teatrze Wielkim od 10 do 17.

Teatr Nowy

DZIS — „Pygmaljon” — Gość. występ Al. Węgierek.

Niedziela, 13 7 „Carewicz”. — Gościnnie występ A. Węgierek.

Poniedziałek, 14 7 „Osiołkowi w łoby dano”. — Gość. wyst. A. Węgierek.

Początek o godzinie 8 wieczorem

Bilety poprzednio do nabycia w składzie cygar z Zygartowskiego, narożnik

ul. Gwarnej i 27 Grudnia.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

JAK SIĘ POPISUJĄ „STARE“ I „NOWE“ SZTUKI

Gdzie się idzie najpierw? — Sposób podania — Szara juta i kontrast cynobrowy — Szwedzki sleeping i bronzy — Gorzki symbol — Wędrująca strzałka — Warszawa umie się dobrze sprzedać — Biedny nasz pejzaż! — Pouczająca różnica.

Wystawa Komunikacji i Turystyki jest jak dawne Królestwo Francji i Nawary. Turystyka zajmuje wobec Komunikacji bardzo małą część ogólnego obszaru, jeden pawilon. Ale do tego pawilonu dąży się najpierw, gdy się szuka na „Komturze“ sztuki.

Wszystkie bowiem narody wystawę turystyczną pojęły dosyć jednolicie. Pragną zachęcić do zwiedzenia kraju, a więc pokazują co w nim ciekawego, co pociąga oko: pejzaż, zabijki architektoniczne, stroje miejscowe, etnograficzne typy. Wdzięczne to pole popisu dla starych czerech „sztuk głównych“, dla sztuki „czyściej“, sztuki „stosowanej“ i wszystkich nowych, z których każda jakby wedle jakiejś ustawy minorackiej nosiła kolejno tytuł „piątej“, a więc dla fotografii, panoramy, kina. Jakże się niemi posłużono w tym wypadku, a przede wszystkim jak rozwiązano ważny dekoratorski problem prezentacji czyli podania?

Można naogół turystyce dać punkt dosyć dobry, w paru wypadkach znakomity. W części zagranicznej na pierwszym miejscu stoją Rumuni. Dość pokazną przestrzeń, którą zajmują, podzielili doskonale. W głównej sali, na długiej ścianie, panoramy przedstawiające faunę lokalną we wycieczkach okazach, zestawionych malowniczo i kinetycznie, co w tej chwili zatrzymuje każdego przechodnia — dziecinne zaciekawieniem. Wtedy spostrzega na przepięknych od strony okien zbiór fotograficznych widoków, a na wąskiej ścianie niezmiernie artystyczną, półobrazkową, mapę Rumunii w stylu map dawnych, przypominającą np. „Mondialum“ z XIII w., przechowywane w Hanowerze, a którego reprodukcję można oglądać w Pawilonie Kartograficznym Wystawy. Wykresy, flaszki z wodami mineralnymi itp. przedmioty, relegowano do osobnej sali. W innej jest rodzaj biura z olejnymi pejzażami na ścianie i ślicznymi wydawnictwami o Rumunii na stole. Wszystko wykwinie urządzone. Szara juta ścian harmonizuje się z żywym cynobrem napisów, ławek i chodników, ładne kilimy leżą na ziemi. Przejrzyście, wykwinie, z artystycznym. Układ ten, zarówno jak doskonale urządzenie rum. Ministerstwa Komunikacji jest dziełem Komisarza Działu p. Duilin Marco i architektki p. Creanga Horia.

Śliczne też jest nieduże stoisko szwedzkie, skomponowane przez inżyniera kolejowego p. Spangberga. Szarmonizowane napisy i mapy na ścianach tworzą jakby okładzinę marmurową w szarych i niebieskich tonach, tych samych w jakich dekorowane było wnętrze pawilonu szwedzkiego na Wystawie Dekoracyjnej paryskiej i w Barcelonie. W pośrodku modelik jakiegoś bajecznego wagonu sypialnego, po rogach kwiaty i dwa małe bronzy Larsena. Harmonijne to wszystko, modernistyczne i dystygowane.

Nieźle przedstawia się wystawa turystyczna czeskosłowacka, ale jej artystyczny poziom obniżony jest zbyt pospolitymi panoramami. W dziale francuskim zwracają uwagę afisze Compagnie des Chemins de fer du Nord. W tych biurach położonych na jednej z najposępniejszych ulic Paryża, panuje widać zrozumienie nowożytniej sztuki, skoro udano się do tak dobrzych artystów, jak Cassandre i L. Dupin.

W działach innych narodów mało co artystycznie uwagi godnego. Jakże mogły Węgry w swej niedużej salce ustawić olbrzymią piramidę flaszek Hunyady? W tym kraju, tak pełnym poezji a tak bliskim dla polskich serc, znalazłoby się co innego do pokazania na pierwszym planie turystyki, niż ten gorzki symbol ekstrapocyty.

Prawie trzy czwarte pawilonu zajmuje Polska, rozdzielona na województwa. Pod względem artystycznym bezprzebieżnie trzyma prym Warszawa. Zadnych tablic, ani opisów. Nieduża salka o sztucznym oświetleniu, skomponowana spokojnie w modernistycznym stylu, jest właściwie dioramą. O Warszawie można powiedzieć, że to bardzo piękne miasto gdyby nie to, że jednocześnie tak bardzo szpetne. Śliczne budowle to-

ną w sąsiadującej z niemi ponurej brzydocie. Diorama pozwala je zizolować. Świetne diapozytywy na ścianach przedstawiają najpiękniejsze zakątki, na innej ścianie zaś, dowcipny mechanizm zabiera nas w podróż po wyłącznie pięknej Warszawie. Na mapie miasta posuwa się strzałka, zatrzymuje się w niektórych punktach, i wtedy oświetla się obok odnośny diapozytyw. Obawiać się tylko można, że cudzoziemiec, który poznał Warszawę z tego mechanizmu, wymyślonego przez p. Stefana Natansonę, organizatora działu Warszawy, a potem się w tem mieście naprawdę znajdzie, będzie się chciał czemprędzej przesiąść na ową chroniącą przed deziluzjami strzałką.

Mały kinematograf w sąsiedniej ubikacji przedstawia ruch na ulicach i dopełnia doskonałego obrazu miasta.

Jeżeli żadne z innych województw nie jest tak zamkniętą w sobie artystyczną całością, to zawierają dużo bardzo zajmującego materiału, przede wszystkim w dziedzinie etnografii. Nie tu miejsce pisać o sztuce ludowej, ale dla niej samej warto zwiedzić pawilon turystyczny i przekonać się przy sposobności, jak jednolity stylowo jest ona w całej Polsce, od Helu po Tatry. Obok sztuki ludowej wyroby, ze zmiennym szczęściem opierające się na jej motywach. Tytuł o artystycznej stronie wystawy turystyki.

Osobnem stoiskami szpeci otoczenie poznański „Przemysł Ludowy“ i „Snycerpol“ (wyroby głuchoniemych, którym się paczy poczucie koloru). Czyż żaden Perkun ani Marzanna nie wytypią jasnym piorunem i czarną zarzą tych gniazd nieprawdopodobnego paskudztwa?!

W tymże pawilonie mieści się wystawa polskiego malarstwa pejzażowego. Francji należy się zaszczytne pierwszeństwo uzupełniania specjalnych wystaw, związanymi z ich tematem dziełami rzeźby i malarstwa. Zwyczaj ten przyjął się zwolna w innych krajach cywilizowanych, zastosowała się też do niego obecna Wystawa. Ale dość skromnie. Obok maluskiej (dość udanej) salki graficznej, malarstwo otrzymało tylko 35 metrów bieżących ściany. Sztucznie w pośrodku wstawione filary pozwoliły uzyskać jeszcze dalszych 20 m.

Polski pejzaż! Wielkie słowo. Było czem się poszczycić! Było i w czem wybierać! Do niedawna przecież uskarżano się, że się w Polsce nic innego nie maluje! Jak to się stało, że ten pokaz robi wrażenie malarskiego działu jakiejś wenty dobroczynnej? Zebrano wprawdzie trochę wielkich nazwisk, ale obok nich figurują rzeczy całkiem przeciętne. Nawet tak, jakby nie starczyło w Polsce pejzażów do pokrycia 55 metrów ściany, znajduje się tam obraz dosyć brughelowsko zabawny, ale nie będący wcale pejzażem. I jak to wszystko „podane“! Ściany pomalowane metodą zeszlorczonego Pałacu Sztuki na kolor silny, żółty, zarzynający obrazy. Nad ścianami ciężki, złożony, gzyms wali się w oko, biedne obrazki wyglądają pod nim jak chusteczki do nosa.

I trudno nie zastanowić się nad różnicą pomiędzy tem podaniem sztuki czystej, a artystem z jakim Rumuni pokazali wypchane dropie, Szwedzi mapy i sleeping, a polskie Ministerstwo Komunikacji (do czego jeszcze powrócimy) techniczne ekspozycje swego pawilonu. Przypominają się słowa któregoś z proroków: „Nazwę lud nie mój, ludem moim a tę, która nieumilowana była, umiłowana... a będzie to na miejscu, gdzie powiedziane było: nie wy jesteście ludem moim“.

Do tego proroctwa też powrócimy.

Ludwig Puget

Poznań.

Książki nadesłane

Michał Pawlikowski: „Harfa Eola“.

Medyka 1930. Nakł. Biblj. Medyckiej.

Kpt. J. Filary: „69 p. p.“ Warszawa 1928. Wojsk. Inst. Wyd.

Mieczysław Malecki: „Przegląd słowiańskich gwar Istryj“. Kraków 1930. Nakł. Polskiej Akademii Umiejętności.

ŻYCIE KULTURALNE

NAUKA

Uczony z Obornik. „Głos obornicki“ zamieszcza ciekawy artykuł dra M. Kniata o znanym lekarzu z XVI w., Piotrze W. dolickim, synu tkacza z Obornik, który zdolnościami i pracą wybił się na stanowisko profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego w r. 1521, a w r. 1525 i 1526 piastował godność rektora. W 1532 został Wodolicki przybocznym lekarzem króla Zygmunta. Kończąc swój art. kul dr. K. nawołuje, aby wobec rozrostu Obornik jedną z nowych plac nazwał imieniem tego zasłużonego i uczzonego męża. (J. St.)

Odniesienie uczzonego. Angielskie królewskie Tow. medyczno - psychologiczne obralo członkiem korespondentem dra Jana Piltza, profesora psychiatrii na Uniwersytecie krak. wskim. (nk)

TEATR

Co grają w Wilnie? Piszą nam z Wilna: Zeglijmy dalej pod flagą farsy, jak to latem bywa. Po Lenza „Perfumach mojej żony“ wystawiono „Dudks“, J. Feydeau, autora „Damy od Maksyma“. To w teatrze Lutnia. A w Letnim „Ciotka Karola“, którą odgrzebano w bibliotece z zupełnym sukcesem. Widać stary Brandon powraca do czi bo i Warszawa także go sobie przypomniała i teatr Letni „Ciotkę Karola“ wystawił. (tw)

KRAJOZNAWSTWO

Miasto które ma dopiero sto lat. Z Warszawy piszą nam: Bardzo młodem miastem jest nasz Tomaszów lubelski, bowiem w tym roku obchodzi ledwie setną rocznicę założenia. Jeszcze pod koniec XVIII w. na terenie obecnego Tomaszowa ciągnęły się rozległe bory, będące własnością hr. Tomazsa Ostrowskiego, który wznosił tutaj, nad rzeką Wolborką, odlewnię żelaza i wielki piec hutniczy. Rozwijały się też zakłady słabo, więc w r. 1815 syn Tomazsa hr. Antoni Ostrowski zamienił je na ośrodek przemysłu tkackiego. W r. 1823 pracuje w Tomaszowie już 100 warsztatów, wyrabiających cienkie sukna, tkaniny wełniane, płótno, tasiemki. W następnych latach Tomaszów rośnie jak na drożdżach i 8 lipca 1830 r. ogłoszony zostaje miastem. Miasto to miało wtedy 500 domów, kościół, pocztę, urząd skarbowy, hotel i t. d. Po r. 1831 Tomaszów i przyległe dobra przeszły na własność skarbu. Tomaszów podupadł i podnosić się zaczął na nowo dopiero od r. 1851. W r. 1858 sprowadzono tu pierwszą maszynę parową. Rok 1863 powoduje znowu kilkuletni zastój, poczem miasteczko dźwiga się na nowo. Dochodzi do 12 tys. ludności, ma 200 fabryk ręcznych i 22 zakłady o motorach parowych. Wielka wojna przynosi mu nowy upadek. Władze okupacyjne niszczą wszystkie zakłady pracy i dopiero pod rządami polskimi następuje odrodzenie. Obecnie Tomaszów liczy 40 tys. mieszkańców. (rk)

OCHRONA ZABYTKÓW

Zamek w Świeciu. Z Torunia piszą nam: W tym roku dokonano prac zabezpieczających od zniszczenia stary zamek w Świeciu. Naprawiono mianowicie kruszące się ściany zamku, zamurowano jedno wejście do piwnic, piwnice oczyszczone z gruzów i wzmocniono kamienne mury parkanu od strony południowej. (oz)

MUZYKA

Toscanini i jazz. Pisma brukselskie notują fakt taki: Na niedawnym przyjęciu prywatnym w Nowym Yorku ku czci Toscaniniego, popisywała się „do stołu“ orkiestra jazzowa. Toscanini słuchał i przyglądał się przez jakiś czas rytualnym podrygom i wydziwianiom muzykantów, poczem obrócił się do gospodarza i zapytał: — Może mnie pan objaśni, co właściwie ci ludzie robią?

SZKOLNICTWO

Nauczanie historii starożytnej. Bardzo ciekawe uwagi na ten temat zamieszcza Michał Kreczmar w „Przeglądzie Humanistycznym“. Zdaniem autora cel i zadanie nauki historycznej polega na przekonaniu ucznia o słuszności socjologicznego w nauce historycznej stanowiska i ustalenie ogólnego schematu w rozwoju społeczeństwa ludzkiego wogóle czy in abstracto. Nauczanie historii rozpocząć trzeba od dziejów starożytnych, gdyż poznanie schematu rozwoju społecznego na przykładzie narodów starożytnych ułatwi zrozumienie historii narodów współczesnych. Wybrać jednak trzeba rzeczy typowe i wypadki, stanowiące punkty zwrotne czy przelomowe w dziejach narodów i społeczeństw. Starożytny Wschód ograniczyć do Egiptu, Babilonii, Asyrii i Fenicji, a traktować wyłącznie z punktu widzenia rozwoju kultury społeczno - politycznej i duchowej z pominięciem zupełnym dziejów zewnętrznych. Inne ludy Wschodu starożytnego, jak Indie i Persję, należy bezwzględnie pominąć. Kultura Indyj jest odrębna i nie miała zasadniczo dużego wpływu na rozwój naszej cywilizacji, gdyż Indie należały do innego, niż Azja przednia i Afryka północna, świata geograficznego. (St. N.)

Z PRACOWNI HISTORYKA

WILNO DODAJE SWOJĄ CZĄSTKĘ

Pod wytrawnym kierownictwem dr. T. E. Modelskiego ukazała się druga połowa rocznika „Ateneum Wileńskiego“ za r. 1929; stanowi ona obszerny tom, zawierający przeszło 400 stron dużego formatu. Znajdujące się tu prace obejmują dzieje Litwy od zarania wieków aż do chwili obecnej.

Zaraz na początku młody, ale już zasłużony badacz przeszłości Litwy dr. Henryk Lowiański pod skromnym tytułem: „Przywzinki do kwestii najstarszych kształtów wsi litewskiej“ porusza niezmiernie doniosłe zagadnienia z historii gospodarczej. Rozległa wiedza oraz umiejętne zastosowanie metody porównawczej i retrospektywnej nadają dużą wartość jego zmiudnym szczegółowym poszukiwaniom. W rozwoju pierwotnej wsi litewskiej autor przyjmuje trzy fazy: w najstarszej fazie panuje typ osiedla jednodworczego, rozwijający się na tle trzebień puszcz „wypami“. Następna faza przynosi rozpowszechnienie przysiółka. W fazie najmłodszej powstają strefy wsi ufortyfikowanej.

Do rzadkich prac z zakresu geografii historycznej należy bardzo dokładna i sumienna, zaopatrzona precyzyjną mapką rozprawa Seweryna Wysloucha, p. t. „Rozwój granic pow. Kobryńskiego do połowy XVI w.“ Z czasów nowszych są dwie rozprawy ks. Jana Poplatka o powstaniu seminarjum papieskiego w Wilnie i Haliny Zdzitowieckiej-Jasieńskiej o Konfederacji Baranowskiego w dobie bezkrólestwa po Janie III. Redaktor prof. Modelski, opisuje bardzo dokładnie, przeważnie na podstawie źródeł archiwalnych, sprawę powołania J. Lelewela na katedrę historii w Wilnie.

Dość dużo nowego materiału do biografii Lelewela przynosi dział: „Miscellanea i materiały“. Leokadja Sadowska publikuje korespondencję Lelewela w sprawie statutu litewskiego. Prof. Modelski podaje poraz pierwszy w całości list ks. Adama Czartoryskiego, generała ziem podolskich, do naszego dziejopisarza, p. Kon ogłasza nekrolog hebrajski o Lelewelu z r. 1861, przechowany w Bibliotece Synagogi w Warszawie. Prof. Pigoń przytacza raport prof. T. Hussarzewskiego, nauczyciela Lelewela, o kursie historii starożytnej w r. ak. 1802/3. Oprócz tego dział ten przynosi kilka innych cennych przyczynków do dziejów Litwy.

Na szczególną uwagę zasługuje doskonale zredagowana kronika życia umysłowego w Wilnie oraz dział bibliograficzny, na który się składają prace następujące: Bibliografja Uniwersytetu Wileńskiego z r. 1929 i bibliografja regionalna przez M. Ambrosę, oraz bibliografja do historii ziem b. W. ks. Litewskiego z r. 1929 St. Burhardtta.

Ostatni zeszyt „Ateneum Wileńskiego“ rejestruje więc dokładnie prace o ks. Litewskiem i przynosi nowe cenne rozprawy, które są trwałym dorobkiem naukowym. Świadczą one chlubnie o rozwijającym się ruchu naukowym w Wilnie pod przewodnictwem prof. Modelskiego.

Dr. K. Ch.

Z przeszłości rycerstwa wielkopolskiego. W najnowszym (IX-tym) tomie „Rocznika Heraldycznego“ ks. Stanisław Kozierowski, docent Uniwersytetu Poznańskiego zamieścił rozprawę o Rodzie Porajów Różyńców. Badania ks. Kozierowskiego szły dotąd w dwu wyraźnych kierunkach, raz w kierunku studiów nad nazwami topograficznymi skąd powstało siedem tomów tych badań stanowiących nieoceniony materiał dla uczonych pracujących w różnych dziedzinach wiedzy, m. in. i dla językoznawców — z drugiej zaś strony poświęcił się badaniom rozszedlenia rycerstwa wielkopolskiego, w niewątpliwym zresztą związku z poprzednimi swymi studjami. Badania nad polskimi rodami rycerskimi — jak wiadomo — zainauguował w nauce prof. Władysław Semkowicz dając sam dwie takie klasyczne monografie, Rodu Paluków i Rodu Awdańców. W monografiach tych ułożył pewien schemat (Geneza rodu, Najstarszy pień rodu, Rozszedlenie rodu, Herb. Rola polityczna rodu). Ks. Kozierowski w obecnym swem studjum przejął ten schemat i dla Rodu Porajów naogół jednak główną uwagę poświęcił — jak i dawniej — danym z zakresu osadnictwa rodowego, inne problemy pozostawiając w półcienu. Znaczną wartość przedstawiają załączone do tekstu trzy mapki. (zw)

DZIAŁ GOSPODARCZY

O gospodarczy program doraźny

Z obrad przemysłowców

W Poznaniu odbył się onegdaj, o czym już krótko donosiliśmy, zjazd rady naczelnej Związków Przemysłowych Zachodniej i Południowej Polski przy licznych udziałach członków i przedstawicieli tego Zrzeszenia.

Obradom przewodniczył p. Seweryn Samulski, prezes Związku Fabrykantów w Poznaniu oraz prezes Zrzeszenia, z którego członków zauważyliśmy m. in.: ze Związku Fabrykantów w Bydgoszczy pp. dr. Kasperowicza i dyrektora Palickiego, ze Związku Przemysłowców w Krakowie pp. dr. Jarszyńskiego, dyr. inż. Krudzielskiego, dr. Merza, inż. Scherera i dr. Spitzera, ze Związku Przemysłowców we Lwowie pp. dr. Rawickiego i ze Związku Fabrykantów w Poznaniu pp. Ciesielczyka, Jezierskiego, Kasprowicza, Lyczynka, Maciejewskiego, Miądowicza, Mieczkowskiego, konsula Niedbała, Opelińskiego, Pedę, inż. Starka, dr. Waszkę i innych.

Na porządku dziennym obok części sprawozdawczej znajdował się tylko jeden jedyny punkt, a mianowicie: „Program doraźny akcji rządowej w dziedzinie gospodarczej”. Referował p. dr. Spitzer z Krakowa, który przedstawił bardzo szeroko zakrojony i składający się z blisko stu punktów program akcji doraźnej, mającej na celu przeciwdziałanie nie tylko powodom faktycznym kryzysu gospodarczego, lecz także depresji psychicznej i wyczerpaniu nerwowemu społeczeństwa, a obejmujący cały szereg możliwości ulg i pomocy rządowej w sprawach gospodarczych w najrozmaitszych dziedzinach przejawów gospodarczych, a mianowicie w podatkach, w sprawach socjalnych, ochronie wierzycieli, w sprawach kolejowych, dostawach i robotach publicznych, odnośnie do etatyżmu, w sprawie statystyki, polityki zbożowej, popierania eksportu, polityki traktatowej, w sprawach celnych, w sprawach paszportowych i różnych innych problemach. Referent zwrócił uwagę na dwie zasadnicze trudności, z którymi program ten musi się liczyć, a mianowicie wstrzymanie działalności naszej maszyny ustawodawczej oraz konieczność utrzymania równowagi budżetowej.

Dlatego program uwzględnił jedynie i wyłącznie te sprawy, które dadzą się załatwić w drodze administracyjnej na podstawie rozporządzeń i instrukcji ministerjalnych, a nie wywołują znaczniejszych ofiar finansowych ze strony państwa.

Ze względu na to, iż program ten był już poparty uprzednio, szeregiem bardzo szczegółowych memoriałów do rządu, których słusność rząd uznał w swoim czasie, instnieje wszelka nadzieja, że miarodajne sfery uwzględnią ten program i przez jak najrychlejsze zrealizowanie go wprowadzą w życie postulaty sfery gospodarczej.

Nad poszczególnymi punktami programu rozwinęła się bardzo szczegółowa dyskusja, która przeciągnęła obrady rady naczelnej przez cały dzień, przyczem poszczególne tezy po wprowadzeniu drobnych zmian zostały uzgodnione.

Jak sobie to tłumaczyć?

Z kół ziemiańskich piszą nam:

Dowiadujemy się, iż w ostatnim czasie zostały przywiezione do nas większe ilości zagranicznej pszenicy. Dumping zagraniczny zaczyna więc działać mimo zapewnień ministerjum rolnictwa, iż nie dopuści do tego, by zagraniczne zboże obniżało i tak już niskie ceny. Stoimy przecież w przededniu żniw i spodziewanej masowej podaży naszych zbóż na rynek. Wpuszczanie więc zboża zagranicznego na nasz rynek jest dla nas niezrozumiałe i niezgodne z linią polityki ustalonej na konferencjach w ministerjum rolnictwa.

Krótkie informacje gospodarcze

Magistrat m. Gdyni podpisał ze spółką akcyjną „Gazolina” umowę na budowę i eksploatację gazowni. Koncesji udzielono na lat 40 z prawem wykupu po 20 latach. Gazownia ma być uruchomiona z końcem 1931 r.

Wkłady w kasach oszczędności w Niemczech wynosiły w końcu maja rb. 9 855 000 000 Mk. wobec 9 726 000 000 Mk. w końcu kwietnia rb.

Konsekwencje umowy z Niemcami

Z poważnych kół rolniczych otrzymujemy poniższe uwagi:

Nowa umowa żytnia z Niemcami w porównaniu z zeszłoroczną nie przynosi poważniejszych zmian. Na podstawie doświadczeń dotychczasowych należy uwypuklić warunki jaknajlepszego wykorzystania jej dla dobra naszego rolnictwa.

Umowa żytnia z Niemcami, w celu podniesienia ceny żyta na rynkach zbytu szczególnie północnych, nakłada obowiązek ilościowego ograniczenia wywozu na przeladowane i dość mało pojemne rynki zbytu. Należy dalej uwzględnić również małą pojemność naszego rynku wewnętrznego. Wobec takiego ustosunkowania się podaży do popytu nieodzownym warunkiem należytego wykorzystania umowy jest odpowiednio do podaży skup żyta przez „państwowe rezerwy zbożowe” celem usunięcia z naszego rynku pojawiającej się nadmiernej podaży, która doprowadza do poważnego obniżenia cen. Ponieważ rząd zdecydował zasadniczo podpisanie umowy żytniej z Niemcami, należy przypuszczać, że uczynił to w zupełnej świadomości konsekwencji, jaka ta umowa pociąga za sobą dla rządowego aparatu zbożowego.

Podłożę kryzysu rolniczego w Polsce wypływa w poważnej mierze z braku opłacalności uprawy żyta, którego obszar zajmuje przeciętnie w Polsce 52,4 proc. obszaru gruntów ornych, zużytych pod zasiew czterech głównych zbóż. Należy więc kryzys żytni łagodzić wszelkimi środkami, n. p. drogą podniesienia opłacalności uprawy innych zbóż, szczególnie pszenicy.

Konsekwencją tych założeń jest premjowanie wywozu wszystkich czterech zbóż i ich przetworów na następujących zasadach:

1. premje winny być ustanowione na nieograniczone ilości zboża i jego przetworów,

2. premje wywozowe winny obejmować wszystkie cztery zboża,

3. wysokość premji wywozowej na jęczmień i owies winna być równa wysokości premji wywozowej na żyto,

4. wysokość premji wywozowej na pszenicę winna być o 40—50 proc. wyższą od premji na pozostałe trzy zboża,

5. premje wywozowe winny być zastosowane do wszystkich przetworów zboża w wysokości wynikającej z przeliczenia na zużyte ziarno z dodatkiem minimalnie 15 proc.

Kardynalnym założeniem systemu premjowania zboża i jego przetworów, o ile ma przynieść należyte korzyści rolnictwu, jest ilościowe nieograniczenie premji na zboże. Doświadczenie bieżącego roku gospodarczego najdobitniej wykazało szkody, wynikające z kontyngentowania premji. Korzyści czerpał w wielkiej mierze spekulanci i pośrednicy, a nie rolnicy.

System premji wywozowych winien być zastosowany dla wszystkich czterech zbóż i ich przetworów bez względu na urodzaj. Do tego zmusza nas polityka innych państw, szczególnie Niemiec, temwięcej, że umowa żytnia ogra-

niczamy zbyt żyta i zmuszeni jesteśmy do powiększenia pojemności rynku wewnętrznego na żyto. To też rada Związku Eksporterów Zboża już w lutym b. r. wyraziła opinię, że wystarczające ilościowo premje wywozowe na jęczmień i owies są niezbędnym warunkiem podtrzymania cen żyta na naszym rynku wewnętrznym, że zawieszenie premji na zboża jare przekreśliłoby w znacznym stopniu te dodatnie skutki, jakie powinny wypłynąć dla nas z umowy żytniej.

Zrównanie premji na jęczmień i owies z premją na żyto ma na celu forsowanie zbytu zagranicą jęczmienia i owsa, co spowodowałoby odciążenie rynku wewnętrznego z tych właśnie zbóż. Wobec ograniczenia zbytu żyta zagranicą, jakie narzuca nam umowa z Niemcami, jego nadmiar winien być zużyty na cele pastewne. Ustosunkowanie takie premji wywozowych jest podstawą poparcia naturalnych tendencji rozwojowych naszego rolnictwa, co również pociąga za sobą odpowiednie zastosowanie wyższych premji przy wywozie pszenicy.

Bieżący rok gospodarczy wykazał, że pomimo ustanowienia premji wywozowych na pszenicę, wywozu za premjami nie było. Udowadnia to, że bezpodstawne są obawy przed nadmiernym wywozem, gdy w kraju jest zapotrzebowanie. Potwierdza to również słusność wyżej wyluszczonej zasady, że system premji wywozowych winien być zastosowany na wszystkie cztery zboża bez względu na wynik urodzaju.

Z punktu widzenia korzyści dla ogólnej gospodarki i ze względu na krytyczne położenie naszego młynarstwa, należy premjować wywóz wszelkich przetworów zboża w wysokości, jaka przypada po przeliczeniu na zużyte ziarno, doliczając ponadto minimalnie 15 proc. Dotychczasowe wyniki premjowania wywozu mąki wykazują bardzo korzystne rezultaty i są wszelkie widoki dalszego rozwoju, o ile będzie zastosowana powyższa zasada. Pociągnęłoby to dalsze powiększenie pojemności rynku wewnętrznego przez zwiększenie zakupu ze strony młynów, nastąpiłoby więc dalsze odprężenie rynku wewnętrznego z nadmiaru zboża, a szczególnie żyta, w każdym razie sposobem gospodarczo korzystniejszym, niż przez bezpośrednie premjowanie wywozu zboża.

Powyższe zasady premjowania wywozu zboża i jego przetworów są niepodzielne i winny być w całości zastosowane. Do tego zmusza nas polityka zbożowa państw ościennych, a szczególnie zawarta umowa żytnia z Niemcami.

Należy wyrazić zdziwienie, że sfery miarodajne nadal zlekąją z decyzją w sprawach polityki zbożowej przyszłego roku gospodarczego, gdy żniwa już się rozpoczęły i ziarno z nowych zbiorów jest ofiarowywane w Gdańsku. Niezdecydowanie rządu potęguje katastroficzne położenie rolnictwa Polski i wywołuje pogłębienie depresji ogólnogospodarczej.

W. O.

Rewizja ksiąg w celach podatkowych

W celu omówienia metod postępowania skarbowych rewizorów ksiąg handlowych odbyła się w Izbie przemysłowo-handlowej w Poznaniu konferencja, w której poza przedstawicielami sfer gospodarczych wzięli udział również przedstawiciele władz skarbowych.

Na konferencji tej omówiono system przeprowadzania rewizji, sposób sporządzania protokołów, sposób stwierdzania braków formalnych i materialnych, stanowiących podstawę do uznania ksiąg za nieprawidłowe oraz kwestję dodatkowych wymiarów. Przedmiotem konferencji były, nadto, jeżeli chodzi o podatek obrotowy — kwestja nieuznanła ksiąg w wypadkach braku zamknięcia rachunkowego, stosowania ulgowych stawek w handlu hurtowym i jeżeli chodzi o podatek dochodowy — potrącalność odpisów amortyzacyjnych, nieściągalnych i wątpliwych należności, kosztów podróży i kosztów reprezentacyjnych, kosztów remontu, wydatków na ofiary dobroczynne, sum zdefraudowanych wzgl. skradzionych oraz kar zwiłki i odsotek.

W wyniku konferencji wyjaśniono i uzgodniono niektóre kwestje. Konferencja ta niewątpliwie stanowi krok naprzód ku stworzeniu wzajemnego zaufania między władzami skarbowymi a społeczeństwem, co bezwzględnie leży w interesie zaprowadzenia normalnych stosunków w podatkowości naszej.

Z rynków nabiału

Długotrwała posucha w dalszym ciągu wpływa na kształtowanie się produkcji jak i konsumcji artykułów nabiałowych. Kopenhaga notowała w dniu 3. 7. 30. 24.— koron per 100 kg., a więc o 4 korony wyżej niż w tygodniu ubiegłym.

W ślad za podwyżką notowań w Kopenhadzie podwyższył rynek niemiecki w dniu 5 lipca rb. notowania, w szczególności więc notowano 143.— per 50 kg. franko stacja odbiorcza za I. gatunek, 133.— za II. gat., 117.— za II. gatunek, przyczem tendencję określono jako mocną.

Rynek angielski również przystosował się musiał do żądań eksporterów i płacił przeciętnie o 2 sh. wyższe ceny, niż w ubiegłym tygodniu. Masło polskie notowano od 110—126 sh. per cwt loko Londyn, wobec sh 108—126 w tygodniu ubiegłym. Sytuację na rynku angielskim uważać należy jednakże jako bardzo spokojną, co prawdopodobnie w najbliższym czasie i na innych rynkach konsumcyjnych odczu-

jemy. W tygodniu ubiegłym nadeszło do portu londyńskiego ca. 3000 beczek masła polskiego.

Zarówno w Argentynie jak przede wszystkim w Francji oraz w mniejszych i w innych państwach gromadzą się poważne zapasy kazeiny przy zmniejszającym się zapotrzebowaniu. Zachwianie się wymienionego stosunku podaży do popytu pociąga za sobą dalszy spadek cen, który silnie zagraża kalkulacji produkcji kazeiny. Ceny za kazeinę argentyńską wynoszą £ 25 per 1000 kg. br. r. netto cif Hamburg, za kazeinę zaś francuską maksymalnie £ 24 per 1000 kg. cif Hamburg. Cena orientacyjna na polską kazeinę wynosiła w ubiegłym tygodniu mniej więcej 42—46 Rmk per 100 kg franko stacja nadawcza, jednakże przy uwzględnieniu przewoźu drogą wodną.

W ostatnich dniach zwiększyło się w Niemczech zapotrzebowanie na twaróg pierwszorzędnej jakości, a przeznaczony na przeróbkę serów. Jako cenę orientacyjną podano 11—13.— Rmk. per 50 kg. franko stacja nadawcza, przy tendencji mocnej. (Informacje Związku Gospod. Spółdzielni Mleczarskich w Poznaniu).

KRONIKA GOSPODARCZA

(k) Rada Banku Polskiego. Pod przewodnictwem prezesa Banku Polskiego dr. Wł. Wróblewskiego odbyło się wczorajne posiedzenie rady Banku Polskiego, na którym rada po wysłuchaniu sprawozdań dyrektora i komisji rady o położeniu gospodarczym i działalności Banku w m-cu czerwcu, ustaliła rozmiary rolniczego kredytu zastanowczo na r. 1930/31 do maksymalnej sumy 100 milj. zł, poczem załatwiła szereg wniosków administracyjnych, m. in. postanowiła otworzyć nowe zastępstwa w Parzewie, Szubinie i Zelechowie.

(k) Posiedzenie rady Państwowego Instytutu Eksportowego. W dniu 10. b. m. odbyło się posiedzenie rady Państwowego Instytutu Eksportowego. Posiedzenie zajął p. minister Kwiatkowski, wygłaszając przemówienie, w którym podkreślił konieczność pogłębienia pracy P. I. E. w kierunku badań teoretycznych z zakresu polityki ekonomicznej nie tylko Polski, ale i ogólnie światowej. Po przemówieniu p. ministra przystąpiono do dokonania wyboru prezydium rady. Na prezesa powołano p. Mińkowskiego, prez. Związku Polskich Fabryk Portland - Cementu, na stanowisko zaś wiceprezesów powołano pp. Gościńskiego i Szydłowskiego. Z kolei zabrał głos dyr. P. I. E. p. Marjan Turski, dając w przemówieniu syntezę sprawozdania z działalności Instytutu w ubiegłym okresie, poczem rozwinęła się obszerna dyskusja.

(k) Georges Geiling & Cie, S. A. w Poznaniu. W dniu 3. bm. odbyło się roczne walne zgromadzenie akcjonariuszów spółki pod przewodnictwem prezesa rady nadzorczej p. Albina Głabisza. Sprawozdanie zarządu za rok 1929 oraz bilans z rachunkiem zysków i strat przedłożył p. dyr. Stanisław Maciejewski, podkreślając przodujące stanowisko, które od dwóch lat zajęła i zajmuje nadal firma wobec pozostałych czterech brajowych wytwórni gronowych win musujących. Eksport wynosi 21% ogólnej sprzedaży. Fakt ten świadczy znamienne o doskonałości wyrobów firmy Geiling, co zresztą potwierdziło jury na Powszechnej Wystawie Krajowej, która przyznała jej złoty medal, a ministerjum przemysłu i handlu państwowy złoty medal za doskonałą jakość gronowych win musujących Geilinga. W roku sprawozdawczym przeniesiono wytwórcię i biura do ubikacji, znajdujących się w podziemiach, suteranach oraz na parterze gmachu Polonia, przy ul. Grunwaldzkiej 18, w których znajduje się obecnie przeszło 140 tysięcy butelek gronowych win musujących, gotowych do wysyłki. Przedstawiony bilans na dzień 31. 12. 1929 przyjęto i udzielono pokwitowania zarządowi i radzie nadzorczej. Z czystego zysku w kwocie zł 40 609,96 uchwalono wydzielić 10% dywidendy płatnej 1 września rb. w biurze spółki, a do funduszy rezerwowych przeznaczono zł 16 734,96. Ustępujących członków rady nadzorczej pp. prezesa Albina Głabisza, Stanisława Robińskiego i dyr. Mieczysława Bogajskiego wybrano ponownie a jako nowych członków pp. Aleksandra Ratajczaka, dyr. Edwarda Kujacińskiego i Łucjusza Wistube. Zarząd tworzą pp. Stanisław Maciejewski i Franciszek Grzybowski.

(k) Stan bezrobocia w Gdańsku. Liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na obszarze Wolnego Miasta, która z końcem maja wynosiła 16 232, spadła z końcem czerwca na 14 975, t. zn. zmniejszyła się o 7,74%. Spadek ten świadczy o dalszej poprawie sytuacji gospodarczej w Wolnym Mieście Gdańsku.

— Węgierski minister finansów wydał rozporządzenie, mocą którego zwalnia przewoźniczo dochody rzemieślników, pracujących przy pomocy jedynie dwóch czeladników, od ciężarów podatku obrotowego.

— Belgijski Syndykat Producentów Węgla postanowił obniżyć ceny wewnętrzne o 7 i pół procent z ważnością wstecz od 1 lipca rb. Zauważyć należy, że ceny węgla w handlu belgijskim są już oddawna niższe od dotychczasowych cen kartelowych.



Śmiały lotnicy Kingsford Smith i Evert van Dyk po dokonaniu przelocie nad Oceanem, przyjmowani entuzjastycznie w Nowym Jorku.

Dusza mazurska w świetle legend

(W 10-tą rocznicę plebiscytu na Mazurach Pruskich)

Przed wiekami oderwany od macierzy, odrodzony od niej, zda się wysokim ostrokołem — na usianych granitowemi, polodowcowemi bryłami lechach, wśród rozlewnych jezior, szumiących puszcz, wiecznie zielonych moczarów, twardą orząc skibę, zdala od ośrodków cywilizacji niemieckiej — zachował lud mazurski mimo zewnętrznych wpływów, mimo systematycznej, nieprzebiegającej w środkach akcji wrogich czynników, podświadomie charakter polski, duszę polską i zamilowanie do wszystkiego, co rodzime oraz wybitnie charakterystyczny typ zewnętrzny.

Dusza Mazura pruskiego, ta dusza tęskniąca od wieków za czemś lepszym, doskonalszym, wrażliwa, skłonna do marzeń, przejawia się w spuściznie, przekazywanej przez pokolenia, w twórczości poetyckiej ludu, w jego pieśniach i baśniach, śpiewanych i opowiadanych przy ognisku domowym pod słomianymi strzechami, ccałami jeszcze gdzieś zdala od miast zniemczających.

W zaraniu XIV wieku rozpoczęła się wędrówka Mazurów z rodzimych piastowych pieleszy w puszczą obrósłe obszary, przemocą zagarnięte przez rycerzy teutońskich, co się pysznie „obroncami Panny Marii” mienili, a których Rzym nazwał „chytłych nieprzyjaciół Chrystusa” napiętnował.

Zwabieni przywilejami, bogactwem horów i wód, zakładali szlachcice i kmiecie mazowiecy na lepszych polanach swoje Olszówki, Brzożówki, Dąbrowy, Zielonki, po dzień dzisiejszy istniejące.

Tęsknota jednak ogarniała tych osadników za dawną ojczystą, za książętami swoimi, albowiem przywiązano do pana i władcy choćby mitycznego było i jest cęcha Mazura. Obludą jednak i barbarzyńskim postępowaniem wywołali Krzyżacy niechęć i nienawiść podwładnego sobie ludu. To też ilekroć wojska polskie — a nawet litewskie, byle wrogie Zakonowi — wkroczyły na obszary krzyżackie, Mazury jawnie czy tajemnie sprzyjali im — świadczy o tem kronikarz krzyżacki v. Wartburg.

Do dnia dzisiejszego przetrwał cykl baśni i legend o wiekopomnej klęsce krzyżackiej pod Grunwaldem i Tanenbergiem, jako to o królu w koronie, co w przeddzień bitwy ukazał się wśród chmur na niebie, walczący z mnichem, którego pokonał, o świętym Patronie Polski, który w czasie walki unosił się nad hufcami polskimi, a w chwili niebezpieczeństwa zstępował pomiędzy upadających na duchu, dodawał odwagi.

Wspomnienia wojny polsko - szwedzkiej za Jana Kazimierza przetrwały w wyobraźni ludu mazurskiego, w szczególności jednak upamiętnieni zostali najemni Tatarzy, którzy bezmyślnie, nieświadomi sytuacji, srodze się dali we znaki ludności Mazowsza.

Naogół tchną legendy i baśni mazurskie jakimś promiennym ciepłem, które potęguje dobry — z Bożej łaski poeta — opowiadacz. Tajemniczość moczarów, stare szerokopienne święte dęby, kurhany, grodziszczą przedhistoryczne, szept i płusk jezior — wytworzyły w psychice Mazura pewien mistyczny kult dla mocy nadziemskich. Stąd też tak często spotyka się w baśniach Kolbuka, który wydaje się być straconym bożkiem prasłowiańskim, opiekunem ogniska domowego (Kól - bog, wyłaniający się zazwyczaj z za komina a ulatujący przez otwór kominowy, zmieniają-

cy się niekiedy w ptaka o wspaniałym ognistym ogniu).

Topiche, topielice i świetliki wabią podróżnych, zaciągają w moczary i na zatracenie. Wilkołaki z ogonami na krzyżu są postrachem gospodarzy, posiadaczy trzód, albowiem przez zemstę duszą takowe. Rozpowszechnione są baśni o palących się skarbach; spotyka się często motywy tak polski, jak przedzenie złota ze słomy i królewicz pojmujący za żonę dziewczkę z pod słomianej strzechy.

Spotyka się na Mazurach, zwłaszcza na pograniczu polskiem baśni tak rodzime i popularne, jako to o Madeju, o pobożnym chłopcu, o Mazurze, co diabła oszukał, (które były drukowane przez A. Popielińskiego w Poznaniu).

W niektórych klechdach wyraźnie odzwierciedliły się dwa światy: ludu i władców oraz ich niechęć wzajemna. W jednej z nich, o szewcu i królowej, ten pierwszy, nie rozumiejący narzekania w nieznanym mu niemieckim języku, łaje beczernie będącą w jego mocy królewską niewiastę.

Dusza Mazura świadoma jest jakiejś lepszej, świetniejszej przeszłości, która zapadła się w łono gór, w odmet jezior. W baśniach mazurskich spotyka się często podkreślany jako osobliwość przez badaczy niemieckich, w szczególności Toeppe na z Olszówka — pierwiastek religijny.

Z zabobonnej wiary w złe moce, cychające ponoć na rozstajach dróg, wysnuła fantazja ludu, skłonnego do mistycyzmu, szereg baśni o tem, jak to istoty ludzkie, przeważnie młode dziewczki, pochwycone przez owe moce, uwiecznione zostały w łonie gór, w zapadłych jeziorach lub zatopionych zamkach. Co jakiś czas udaje się takiej nieszczęśliwej wydostać z niewoli. Złe moce jednak pod różnymi postaciami przeszkadzają, tak, że daremną staje się wszelka akcja ratownicza. „Biała” postać powróci znowu musi do podziemi i tylko raz po raz słyszeć się dają głuche jęki, wydobywające się z łoża góry.

Ono zło, cychające na rozstajach, to — wedle twierdzeń samych Mazurów — duch krzyżacki, który ujarzmił bezbronny lud mazurski. Kiedy niekiedy — oszobotomiony potęgą pięści swych władców — zaczyna się budzić duch mazurski, tęskni za wolnością i wtedy woła o pomoc... Najczęściej głos ten pada w próżnię i nieszczęśliwy lud jęczy w straszliwej niewoli.

Na to, by wybawić dziewczę Mazowie, należy — według baśni — wzięwszy ją na ręce, nie zważając na przeszkody, kroczyć naprzód z odwagą, wiarą w swe siły i zwycięstwo. Emilia Sukertowa.

Plebiscyt na Warmji, Mazurach i w Ziemi Malborskiej

Z okazji dziesięciolecia plebiscytu w Prusach Wschodnich Zrzeszenie Rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej wydało ciekawą książkę p. t. „Plebiscyt na Warmji, Mazurach i Ziemi Malborskiej”. Zadaniem wymienionej pracy jest wykazanie przyczyn niekorzystnego dla Polski wyniku plebiscytowego w roku 1920. Nado praca przynosi ciekawy i nieopubliko-

wany dotąd materiał historyczny, dotyczący teroru i gwałtów, które Niemcy w czasie plebiscytu stosowali wobec bezbronnej ludności polskiej w Prusach Wschodnich.

Wszyscy, którzy łączą się duchem z braćmi naszymi w Prusach Wschodnich, winni się zapoznać z powyższym materiałem. Książka jest do nabycia w sekretarjacie Zrzeszenia, Toruń, Koszarowa 7/9, w cenie 1,50 zł.

Kraj, w którym niema biednych

Kraina taka, w której wszyscy są bogaci, nie jest wymysłem fantazji, lecz najzupełniej realną rzeczywistością. Istnieje ona określając rzecz dokładnie, na północno-zachodzie Ameryki Północnej, gdzie położone są terytoria indyjskie Oklahoma, zamieszkałe przez Osagów, których liczba wynosi około 2000 głów. Ongi był ten odważny i wojowniczy szczep postrachem sąsiadów, poczem pod naciskiem białych zamienił się w spokojny rolniczy lud, pracujący w pocie czoła na kawałek powszedniego chleba. Nagle — gdy inżynierowie amerykańscy odkryli na ich polach źródła ropy naftowej, sytuacja Osagów zmieniła się, jak pod dotknięciem różdżki czarodziejkiej! Za wykupione od nich tereny naftowe każda głowa rodziny otrzymuje stałą rentę w sumie 10 tys. dolarów rocznie, co wraz z przyznanymi procentami od produkcji wynosi razem do 15 tys. dolarów, płatnych w ratach kwartalnych. Co robią ci prymitywni, na pół dzicy czerwonoskórzy z taką masą pieniędzy?

Jeden z angielskich dziennikarzy, który odwiedził ową gminę rentjerów, odpowiada na to pytanie na łamach londyńskiego „Daily Chronicle” w ciekawy sposób. Przed niedawnym czasem — pisze on — przyjechałem do Pawhusk, głównego miasta okolicy zamieszkałej przez Osagów. Dnia pewnego byłem w sklepie jednego z tamtejszych optyków, gdy przyszedł tam również jeden ze znakomitszych przedstawicieli miejscowego szerepu ze żoną. Oboje byli w typowych indyjskich strojach. Dik Fire — nazwisko Indjanina — zażądał pary kosztownych w kość słoniową oprawnych okularów. Sądziłem, że zadowolony się podaniem mu przez właściciela sklepu szklami, lecz Dik Fir kazał sobie zapakować cały tuzin, a gdy zdumiony spytałem, po co mu taka masa okularów, odparł mi Dik z wielką powagą, że życzeniem jego jest mieć w każdym pokoju swego mieszkania przynajmniej po jednej parze okularów, a w wielkiej stodole dwie. Do rozmowy tej wtrąciła się jego małżonka i oznajmiła mi z dumą, że na niedzielę ma jej posiadać specjalną parę, której używa do oglądania pism ilustrowanych. — Cóż pan chce, wtrącił Dik Fire — nie pojmuję, jak można niedzielne pisma oglądać w codziennych okularach. Przyjrzałem się małżonce tego dzikiego rentjera. Do indyjskiego stroju... jedwabne pończochy koloru świeżej krwi... i półbuciki na francuskim obcasie — co ją przyprawiać musiało o niewypowiedziane męczarnie. Od owego optyka dowiedziałem się, że tenże Dik Fire kupił raz pewnego w Oklahoma autokarawan. Mimo usilnych perswazji nie można mu było wybić z głowy tego kupna. I oto przez cały czas dłuższy Dik Fire pełen niewypowiedzianej pychy, ujeżdżał benzynowym karawanem wraz z swą liczną rodziną po ulicach miasta.

Z innym przedstawicielem tego plemienia szczęśliwców zetknął mnie los w jednym z banków, gdzie ów Walting Stick podejmował czek na sumę 5865 dolarów. „Mamy dziś chętkę puszczenia trochę forsy!” — zaczął mnie tem zwierzeniem, poczem zwrócił się do kasjera: „Podobają mi się pańskie włosy — ma pan tu 100 dolarów na cygara!”. Po wyjściu z banku zaprosił mnie Walking na mecz futbolowy i znowu za 2 miejsca po dolarze zapłacił 20 dolarów. Tam kupił trochę słodyczy, za które wręczył także jakiś wysoki banknot, a gdy mu zabrakło papierosów, posłał po nie szofera, wynagradzając go znowu jakąś dużą sumą. Po powrocie do miasta jał kupować najrozmaitsze zupełnie niepotrzebne mu rzeczy. Przypieczętował zaś te sprawunki nabyciem kilku tuzinów jedwabnych pończoch dla żony i kapelusza dla siebie, który po par godzinach rzucił do rynsztoku i kupił inny. Widocznym było, że w naturze jego leży chęć jak najprędzszego pozbycia się pieniędzy, i że chętką ta niczem nie może być zahamowana.

Zrozumiała jest rzeczą, że przy tego rodzaju klienteli miejscowi kupcy dochodzą w krótkim czasie do znacznych majątków. To też Panhusk, ongi mała i zapuszczone miścina, posiada dziś wspaniałe sklepy i magazyny od luksusowych aut poczynając, a kończąc na najdroższym brokatowym obuwiu. Jedna tylko gałęź przemysłu lakrycz tam nie może na powodzenie: nakrycia stołowe i naczyńia kuchenne. Osagowie — tak już nawykli do wszelkiego zbytku — trwają co do tego w konserwatyźmie. Jak przed wiekami, gdy żyli jeszcze w skórzanych wigwamach, pieką oni i dzisiaj jeszcze mięso na otwartym ogniu na ruszcie, a na stołach tych bogatych rentjerów daremnie doszukiwałbyś się łyżki lub widelca. S. F.

Ciekawe proroctwo bł. księdza Jana Bosko

Szczegółowi badacze życia bł. księdza Jana Bosko stwierdzili, że w roku 1879 a więc kilka lat przed jego śmiercią, zapytał go książę August Czartoryski, co sądzi o przyszłości Polski, a w razie jej powstania, jakie będą jej dalsze losy? Bł. ksiądz Bosko przepowiedział, że Polska uzyska niepodległość, lecz rozpętają się w niej ciężkie walki polityczne, a zaś w roku, w którym w maju przypadnie księżyc w nowiu dwa razy, powstana w Polsce krwawa walka przeciw religii katolickiej, w obronie której straci życie wiele ludzi. Lecz z walki tej wyjdzie Polska zwycięsko. Dwie pierwsze części proroctwa ziściły się, a stacja astronomiczna stwierdziła, że w roku 1931 będzie w maju dwa razy księżyc w nowiu. Nie mamy wprawdzie jawnej, lecz ukrytą walkę przeciw kościołowi katolickiemu w Polsce. Dzieło to masonerii i jej wpływów w kołach rządowych, i daj Boże, ażeby się nie ziściła i trzecia część proroctwa bł. ks. Bosko! B.

Głośnik zamiast dzwonów kościelnych

W kościele parafjalnym w Cornwall, w Anglii zepsuły się dzwony. Po bliższych oględzinach okazało się, że naprawa pociągnęłaby za sobą bardzo poważne koszty, na jakie uboga kasa parafjalna nie mogła sobie pozwolić. Wówczas znalazł się jeden z wiernych, który ofiarował się wmontować w wieży kościoła potężne głośniki elektryczne, ofiarowane kościołowi przez fabrykanta. Inna fabryka zaś produkująca płyty gramofonowe, darowała płyty, na których utrwalony został dźwięk najśliczniejszych dzwonów w Anglii — londyńskiej Westminster Abbey. W ten sposób najśliczniejsze dzwony Anglii zywają obecnie obywateli miasteczka Cornwall na nabożeństwo. (w)

Ś. p. Stefan Nożyński



Dnia 3 bm. zmarł w Krotoszynie 69-letni dyrektor i członek zarządu spółki akcyjnej „Browar Krotoszyński” Stefan Nożyński. Polskie browarnictwo utraciło przez śmierć Stefana Nożyńskiego wielkiej miary fachowca, który obchodził już 25-lecie uciążliwej pracy zawodowej. — Zmarły był przed wojną światową dyrektorem browaru hr. Badeniego w Bušku i Tenczynku w Małopolsce. Od r. 1919 t. j. od Odrodzenia Polski objął kierownictwo Browaru Krotoszyńskiego, który niespożyta energia, bystrością umysłu podniósł na właściwy poziom. Zajmowane stanowisko członka Izby Handlowej w Poznaniu, prezesa Związku Browarów na Zachodnią Polskę i stanowisko radnego w Krotoszynie, świadczy wymownie o tem, że śp. Stefan Nożyński był jednostką nieprzeciętną. Aczkolwiek obciążony był pracą swego zawodu to jednak nie zrywał łączności z akcją społeczną i wszędzie gdzie tylko zachodziła potrzeba śp. zmarły stawał do apelu dla dobra narodu i kościoła. Na polu browarnictwa położył zmarły wielkie zasługi — gdyż kierowanie w najtrudniejszym dla Polski okresie wielką placówką przemysłową, wymagało niesłychanie dużo wiadomości fachowych, kalkulacyjnych, by móc utrzymać się w trudnych warunkach gospodarczych. — Zmarły z zadania swego się wywiązał znakomicie. Intensywna długoletnia praca nadszarpięła jego zdrowie, aż wreszcie uległ cierpieniom. W gronie kolegów cieszył się wielkim mirem i szacunkiem, a współpracownicy znaleźli w nim wyrozumiałego i troskliwego szefa. Pogrzeb, który się odbył 5. bm. w Krotoszynie, zamienił się poprostu w manifestację. Kondukt pogrzebowy prowadził przyjaciel jego ks. Kaczmarski. W pogrzebie wzięły udział różne towarzystwa jak Rada Miejska, Sokół, bractwo kurkowe, towarzystwa powstańcze, członkowie browarów, delegacje i tłumy publiczności. Zwłoki złożono do grobu na cmentarzu parafjalnym. Śp. zmarły był wdowcem i osierocił 5-cio dzieci. Cześć jego pamięci. (z)

Poćwiartowane tereny

Gdy rzucimy okiem na polityczną mapę Czarnego Łądu, czyli bardzo zwarłego geograficznie kontynentu afrykańskiego — uderza nas odrazu dziwna mieszanina barw, mocno przypominająca dywan łowicki, lub nawet jakąś tęczową mozaikę.

Bowiem cały „potężną porcję“ 30 milionów kwadr. km liczący kontynent afrykański, został w ciągu ostatnich lat stu podzielony na kawały, kawałki i kawałeczki pomiędzy małe i wielkie państwa europejskie.

Te afrykańskie krainy, które zdołały zachować względnie uzyskały potem suwerenność państwową, możemy policzyć na palcach jednej ręki. Są to: górzysta i tajemnicza Abissynja (obszar przeszło 900 tys. km kw, (liczba ludności dokładniej nieznana i określana w przybliżeniu na 8—10 milionów); dalej w połowie zeszłego stulecia powstała niewielka republika Liberia (tylko 95 tys. km kw i blisko półtora miliona mieszkańców); wreszcie formalnie od niedawna niepodległy, lecz faktycznie od Anglii mocno zależny Egipt (niemal milion km kw terenu i przeszło 14 milionów mieszkańców). Poza tem za państwo niemal suwerenne uważa się powszechnie brytyjskie Dominium Związku Południowo - Afrykańskiego (obszar 1933 tys. km kw, ludności 7693 tysiące).

Przed wybuchem wojny światowej na poćwiartowanym Czarnym Łądzie rządziło się, jak przystoiowa szara gęś — 7 państw europejskich i jedno eurazjatyckie — Turcja; po wojnie kolonie niemieckie weszły w charakterze t. zw. krajów mandatowych w skład posiadłości kolonialnych Francji i Anglii, a w niewielkim stopniu i Belgii. A ponieważ dawniejszy turecki, a potem angielski Egipt uzyskał już kilka lat temu niepodległość, więc cała Afryka kolonialna należy od czasu zakończenia wojny do sześciu państw europejskich.

Dość jednolity, aczkolwiek i rozgałęziony blok, tworzą w północno-zachodniej Afryce olbrzymie posiadłości kolonialne Francji, mianowicie: Algier, Tunis, prawie całe Marokko, większa część Sahary, znaczna Sudanu, dalej liczne krainy, położone nad zatoką Gwinejską jak Kongo Francuskie, Dahomej, a pośród nich także mandatowy i niemal cały Kamerun eksniemiecki i kawałek Togo. Razem z wyspą Madagaskar, paru niewielkimi archipelagami, oraz maleńkim skrawkiem Somali w Afryce Wschodniej — obszar kolonii afrykańskich Francji wynosi aż 10763 tysięcy km kw, zamieszkałych przez ludność przeszło 36,5 milionową.

Drugą wielką domeną na Czarnym Łądzie posiadają Anglia (ogółem niemal 10 milionów km kw obszaru i 53 mil. mieszkańców. Kolonie (względnie mandaty, oraz jedno Dominium) angielskie, skupione głównie na południu i wschodzie Afryki, ciągną się jednak daleko na północ i docierają nawet do południowej granicy Egiptu, a oprócz tego są naksztalt wysp olbrzymich, rozrzucone wzdłuż zachodniego, gwinejskiego wybrzeża Afryki. Gdy Egipt należał do Anglii, ziemie dominjalne, kolonialne i mandatowe angielskie ciągnęły się nieprzerwanym pasem od Przylądka Dobrej Nadziei aż do Kairo i tym sposobem przecinały cały kontynent afrykański z północy na południe.

Belgia, Portugalia i Italia posiadają w Afryce niemal identyczne, a przynajmniej dość zbliżonej wielkości obszary kolonialne — różniące się jednak między sobą znacznie zarówno położeniem geograficznym, jak i liczbą ludności.

Belgia włada w środkowej Afryce znacznymi obszarami Kongo i niewielkim obszarem mandatowym części eksniemieckiej Afryki Wschodniej. Ogółem 2439 tys. km kw i 10 do 15 milionów mieszkańców.

Portugalia posiada w Afryce Południowej dwa znaczne obszary kolonialne: Angole przy zachodnim wybrzeżu, a Portugalską Afrykę Wschodnią przy południowo-wschodnim. Ogółem 2406 tys. km kw i 8300 tys. mieszkańców.

Italia posiada najwięcej kolonii w Afryce Północnej (Trypolitania, Barka „superpustynny“ obszar oraz Kufra), oraz wydłużone skrawki wschodnio-afrykańskiego wybrzeża (Somali Włoskie i Erytrea) — ogółem 2335 tys. km kw, lecz zaledwie 1800 tysięcy mieszkańców.

Wreszcie Hiszpanja posiada w Afryce Północnej i Zachodniej kilka niewielkich skrawków Czarnego Łądu o ogólnym obszarze zaledwie 334 tys. km kw i ludności niespełna miliona.

Za wyjątkiem kolonii francuskich, skupionych w jednolity blok w Afryce północno-zachodniej (jednak i tu jest „wyjątek od wyjątku“: maleńkie francuskie Somali, nie mówiąc już o potężnym wyspiarskim, Madagaskarze), oraz centralno-afrykańskiego Kongo Belgijskiego — afrykańskie obszary innych państw kolonialnych są w jedną całość niezwiązane i stąd powstała ta barwna mozaika, tak na każdej współczesnej mapie politycznej Czarnego Kontynentu widoczna i jaszkrawa. St. Cz.

Oberammergau

I.

W uroczej dolinie bawarskich Alp, na brzegu błękitnego Ammeru, przy słynnej „Augusta Vindelicorum“, w sławionej pochodami legionów rzymskich na podbój Germanów, mieszka prosty lud wioski Oberammergau, liczącej dziś zaledwie 2300 mieszkańców. Wrodzone zamiłowanie do piękna i sztuki, rozwinięte pod wpływem pobliskiej Italji, jest charakterystyką południowego Bawarczyka. Ludowa zaś sztuka religijna, w szczególności rzeźbiarstwo i snycerstwo, stoi w Oberammergau na wysokim poziomie. W rzeźbieniu postaci Chrystusa i Świętych od młodości nastroja ducha cichy mieszkaniec z nad Ammeru i odpowiednio przygotowuje się do występu w „Passionspiel“, co dziś jest już sławą każdego Oberammergauczyka i ściera do jego osady nieprzeliczone tłumy nie tylko z Niemiec i Europy, lecz też z najodleglejszych zakątków Ameryki i Azji.

Historja przedstawień pasyjnych z Oberammergau jest stara i ginie w zamierzchłej przeszłości. Już w 10 w. istniały w Niemczech religijne dramaty, których powstanie i rozwój, podobnie jak dramaty starej Grecji, wzięły początek z czynności liturgicznych, głównie wielkotygodniowych, czego liczne motywy znajdują się w tekście obecnej Pasji. W dalszym rozwoju z jednej strony wciągnięto do dramatów „Weihnachts-“ i „Dreikönigsspiele“, czego ślady spotkać można jeszcze dziś we wiejskich zwyczajach bawarskich, z drugiej zaś strony na plan pierwszy wybijały się zawsze Pasje, których treść niejednokrotnie przydługa, rozciągająca się niekiedy na 3 dni, obejmowała często całe życie Zbawiciela.

Takiebyły stosunki w dramacie religijnym, kiedy z powodu 30-letniej wojny wybuchła w alpejskiej Bawarii straszna zaraza, „czarna śmierć“, siejąca okropne spustoszenie w dolinie Loisach i Ammeru, gdzie wymierały całe rodziny. Napis z Kohlgrub świadczy, że w r. 1633 zaledwie jedna para małżonków z całej gminy pozostała przy życiu. W kilku tygodniach

zginęło w Oberammergau 84 osób. Niebezpieczeństwo zupełnego wymarcia groziło mieszkańcom. „Gdy twoga, to do Boga“ leży w ludzkiej naturze. Starsi i radni gminy, czując palec Boży, złożyli w imieniu całej wioski w kościele parafjalnym ślub, że jeśli Bóg odwróci zaraz, zaprowadzone już w 60 bawarskich miejscowościach „Passionsspiele“ będą grane co dziesięć lat w Oberammergau. Jakoż w rzeczywistości wkrótce dzuma przemieniła i opuściła całą okolicę, a wdzięczni oberammergauczycy związani ślubem w następnym roku po raz pierwszy wystawili Pasję, która w szóstym dziesięcioleciu została przeniesiona na 1680. Racjonalizm w 18. który ogólnie zbyt ujemnie wpłynął na sztukę religijną, zakwestjonował odbywanie się misterjów w Oberammergau tak, że wreszcie w r. 1801 zostały zupełnie zabronione. Dzięki jednak nieustraszonemu staraniom oberammergauczyków i interwencji wpływowego wówczas na dworze monachijskim Sambuga odnowione, zostały odegrane 3 marca 1811, odkąd odbywają się bez przeszkody z reguły przy końcu każdego dziesięciolecia.

Benedyktyn Sankt Ulrich i Meistersinger Sebastian Wild byli autorami pierwotnego tekstu, który z czasem uległ dość wielkim zmianom i przeróbkom, aż wreszcie ks. Józef Daisenberger, proboszcz w Oberammergau (1845—69), zajął się gruntownym poprawieniem, uzupełnieniem i wydaniem go w nowej szacie, w której z wyjątkiem drobnych poprawek przedstawia się dzisiaj. Tu i ówdzie znać w nim niedociągnięcia egzegetyczne i czułe archaizmy, które jednak działają mile.

Trudniejszą sprawą dla recenzenta przedstawia partytura muzyczna. Stare melodie i rymy przechowały się tylko w pamięci z pokolenia na pokolenie, aż do początku zeszłego stulecia. Dopiero Roch Dedler, miejscowy nauczyciel kościelny i organista, dzięki wyjątkowemu zdolnościom muzycznym, zajął się Pasją bliżej i na podstawie przekazanych tradycją melodyj wydał dzieło swe własne „Passionsmusik“, łączące powagę i uroczy-

stością, a utrzymane w stylu Haydna i Mozarta. W r. 1900 i 1910 dodano niektóre motywy z innych kompozycji Dedlera i zastosowano nowszą technikę.

Sam teatr składa się z hali o pow. 2500 m² z 5200 siedzeniami, sklepieniu o wysokości 27 m, rozpięciem na dziewięciu żelaznych łukach i olbrzymiej sceny, nadającej się doskonale do występów zbiorowych dla kilkuset osób, które bezwzględnie, dzięki imponującej sile, są rzadkiem zjawiskiem w sztuce scenicznej. Scena, wzorowana na starych teatrach greckich, posiada proscenium o szerokości 42 m i boczne pawilony. Olbrzymi ten gmach, położony na krańcu wioski na tle pięknego lasu, mile nastroja.

Czy jednak Oberammergau nie przerozdzi się w Beyreuth, czy pozostanie wierne tradycjom czysto religijnym? Wprawdzie prości Bawarczyki za interesem nie gonia, czego dowodem jest odrzucenie amerykańskiej propozycji z r. 1922 i włożenie ogromnej sumy w przebudowę teatru. Jednak wielka propaganda i liczne spekulacyjne pośrednictwa przy sprzedaży biletów oraz b. wysokie ceny czynią ogromnie niemiłe wrażenie i powodują, że wbrew intencji samych aktorów Oberammergau staje się powoli Beyreuthem, gdzie od 11. V. do 28. IX. w czasie 91 głównych przedstawień, które wobec niezmiernego napływu publiczności są powtarzane jako „Wiederholungsspiele“ następnego dnia po terminie wyznaczonych, znajduje się miła rozrywkę i wytchnienie.

Samo przedstawienie, trwające od 8 rano do 6 wieczorem i złożone z dwóch głównych części, posiada tylko jedną dwugodzinną pauzę (12—2). Niemała to próba cierpliwości i wytrwałości widzów, zwłaszcza jeśli się uwzględni, że sam przebieg akcji zgóry już jest znany. A jednak żadna scena świata nie może się poszczycić taką uwagą i zajęciem widzów, jak właśnie scena z Oberammergau. Pomijając już zaciekawienie wywołane reklamą i głosami prasy, sam sposób przedstawienia oryginalny, a zarazem możliwie wierny w oddaniu historycznego zdarzenia, ustawicznie podtrzymuje uwagę, mimo że przez 4 godziny przed i popołudniu ani chwili wycieczki widzowi nie daje. Cała bowiem „Divina Tragedia“, wzorowana pod względem formy na klasycznych dramatach greckich, wywołuje ogromne wrażenie. Tydzień w życiu ziemskim Zbawiciela od wjazdu do Jeruzolimy aż do zmartwychwstania stanowi przebogata treść dramatu, którego głębokie znaczenie wypuklają po mistrzowsku wplecione prototypy Chrystusa ze Starożytności. Chór, poprzedzający każdą odsłonę, a składający się z 49 osób, w półwoczystych białych togach i błękitnych narzutkach z djademem na głowie, robi nadzwyczaj poważne wrażenie. Razem z orkiestrą dość w tym roku szczupłą (50 ludzi), nastroja on widzów i przy pomocy artystycznie wykonanych żywych obrazów wprowadza do mającej się odbyć akcji. Dowodzący chórem p. Lang Antoni w prologach dzięki znakomitej pronuncjacji wywiązał się wspaniale ze swej roli. W pojedynczych natomiast głosach, z wyjątkiem wybornego basu, dawał się odczuć brak wykszolenia. Poza tem nie dość szczęśliwe było rozstawienie chóru i orkiestry przy śpiewaniu na wolnym powietrzu. Dla uniknięcia przerw przy zmianie sceny śpiewy chóralne trwały czasami za długo, co niejednokrotnie stawało się dość nudnym, zwłaszcza dla widza, nieprzyzwyczajonego do tego rodzaju wywoływaniem nastrojów. Zwłaszcza jednak godność i powagę, z jaką śpiewacy spełniali swą rolę, głęboka treść i znaczenie żywych obrazków, wreszcie cel samej Pasji i okoliczności jej powstania, musi się być więcej pobłażliwym.

Ks. Stanisław Frankl.

Kosztowne rendez - vous Clary Bow.

Clara Bow, słynna nasza rodaczka miała chwilę słabości! Któż jej nie miewa? Przypadkowo spotkała młodego, przystojnego kupca z Dallas, który przed chwilą dopiero przybył do Hollywoodu. Dała sobie z nim rendez - vous. Ależ cóż — przyziemna proza jest wrogiem poezji życia. Nie zdążyli jeszcze nic sobie powiedzieć, gdy na widowni ukazała się legalnie zaślubiona żona i zaskarżyła Klarę o 150.000 dolarów odszkodowania za zabranie jej męża. Clara Bow jest wprawdzie przekonana, że proces wygra, woli jednakże zatłumaczyć sprawę kompromisowo i proponuje stronie przeciwnej 30.000 dolarów odszkodowania. (w)

Lew tanieje i będzie wkrótce tańszy niż pies.

Na całym świecie miesiące czerwiec i lipiec stanowią wielki sezon handlu zwierzętami. Dzieje się to dlatego, że zwierzęta te są przeważnie bardzo wrażliwe na niepogody i chłody europejskie, te zaś dwa ciepłe miesiące sprzyjają transportom. Handlować dzikimi zwierzętami to zawód bardzo niebezpieczny ale zato nader popłatny. Wystarczy np. złapać dwie zryfy, lub kupić je od tubylców i potem sprzedać w Europie. Z osiągniętego zysku można się utrzymać wraz z całą rodziną przez 4 do 5 lat, gdyż taka transakcja przynosi około 40.000 złotych dochodu. Ostatnio właśnie ukazały się cenniki dzikich zwierząt na rok 1930. Dowiadujemy się z nich, że w tym roku płaci się za zryfę po 10.000 mk. niem. za sztukę, za hipopotamy po 8 do 10.000 mk., za nosorożce po 20.000 mk., za słonia po 10 do 12.000 mk., a za lwy przy-

ma, w najlepszym gatunku, zaledwie po 3.000 mk. Widać, że wobec ogólnej demokracji królowie nawet u zwierząt stracili na cenie! Jeszcze stosunkowo niedawno lew był najkosztowniejszym zwierzęciem. Za jednego lwa można było dostać 5 nosorożców, za pięć lwów nabywa się jednego nosorożca. Ten spadek ceny tłumaczy się szybkim rozmnażaniem się lwów w niewoli. Rozgoryczeni handlarze twierdzą, że jeżeli tak dalej pójdzie, lwy będą niedługo tańsze od zwyczajnego psa! (wk)

Zjednoczenie Polejowców Polskich w Lesznie.

Leszno, 8 lipca. W sobotę, dnia 5. lipca br. odbyło się tutaj wielkie zebranie Kolejowców bez względu na przynależność związkową, zwołane przez miejscowy Zarząd Oddziału Zjednoczenia Kolejowców Polskich do sali „Strzelnicy“. W zebraniu brało udział około 200 osób.

Referaty kolejno wygłosili prezes okręgowy p. Witkowski Tadeusz oraz członek zarządu okręgowego p. Judek Władysław z Poznania. Nad referatami wywiała się poważna i rzeczowa dyskusja, podczas której przemawiał szereg mówców, mianowicie: pp. Duszyński, Banaszak, Judek z Leszna, Swedek, Galecki, Regosz, Liszka, Liera i wielu innych.

W dyskusji wyrażano pod adresem Z. K. P. uznanie, że taka organizacja broni usilnie członków. Natomiast członkowie ze Związku Urzędników Kolejowych wyrażali oburzenie pod adresem swego Związku i zaznaczali, że nie mają dostatecznej obrony i przymem złożyli oświadczenie gremjalnego przystąpienia do Z. K. P.

Podnieść należy, że Oddział Z. K. P. w Lesznie rozwija się w bardzo szybkim tempie dzięki gorliwej pracy Zarządu z p. Lierą na czele. (p)

Z działalności „Stelli“

W pierwszych dniach lipca „Stella“, Towarzystwo kolonij wakacyjnych, wysłała liczne rzesze dzieci na kolonie letnie do Gdyni, Inowrocławia, Kocmy, Kobylnicy, Międzyzdroj, Ostrówca, Szubina, Wronek, Żnina, Gostynia, Kościana, Broniszewic, Koźmina, Zaniemyśla, Mielżyna, Rawicza, Strzelna i Zielęcina. Dalsze wysyłki do Wróblewa i Szamotuł nastąpią w najbliższych dniach a powtórnie do wymienionych miejscowości w pierwszych dniach sierpnia.

Dzieci zebrały się przed głównym dworcem z wielką radością i najżywszym zadowoleniem, że dana im jest sposobność przebywania w czasie wakacyjnym nad morzem, w inowrocławskich solankach, lub też na wsi na świeżym i ozryczym powietrzu. Jesteśmy najmocniej przekonani, że wszystkie dzieci które się zapiekowały „Stella“ i które wyjechały jako słabe, wątłe, blade, niedokarmione, itd., po czterotygodniowym pobycie na kolonjach, po trziesięciu odżywieniu, wróca znacznie wzmożnione na siłach i później z przyjemnością i z zadowoleniem wspominać będą minione i radosne chwile, przebyte na kolonjach.

Wszystkimi wysyłkami zajmował się p. radca Wąsowicz, kierownik biura „Stelli“, udzielając dzieciom napomnień, by w czasie podróży i pobytu na kolonjach zachowywały się przykładnie, nie utrudniały pracy opiekunów, w przeciwnym bowiem razie musianoby niegrzeczne dzieci wycofać z kolonii, lub też pozbawić je wysyłki w przyszłym roku. Nie poskapił też p. W. rodzicom oraz wychowawcom dzieci odpowiedzialnych, by zaniechali częstego ich odwiedzania, mianowicie w Kobylnicy, a to z tego powodu, że dzieci przy przybyciu i pożegnaniu się z rodzicami itd. niepotrzebnie się rozrzucają i później tęsknią za domem. Ponadto prosił, by zaniechano przysyłania i przywożenia łakoci, cukierków itp. z tego względu, że dzieci na wszystkich kolonjach są dobrze odżywiane, a przywożenie cukierków, czekolady i innych kosztownych łakoci źle wpływa na harmonję między dziećmi, ponieważ nie wszystkich rodziców stać na takie niepotrzebne wydatki.

O ile kto z konieczności musi odwiedzić dziecko, natenczas obowiązany jest zwrócić się do biura „Stelli“ po legitymację, której udziela się dla jednej osoby i na jednorazowe odwiedzenie. Niedopuszczalnym natomiast jest odwiedzanie jednego dziecka przebywającego na kolonii przez całą rodzinę. Na odwiedzanie dzieci, umieszczonych w dworach polskich wogóle nie udziela się legitymacji.

Dzieci, rodzice i wychowawcy, którzy tym warunkom się nie poddadzą, nie będą dopuszczeni na kolonie, lub też narażą dzieci na to, że je się z kolonii lub gościny wycofa. Mniemamy, że rodzice to zrozumieją i dla dobra swego dziecka zrezygnują z niepotrzebnych odwiedzin. Niechaj sobie wezmą przykład z rodziców dzieci przybyłych z Niemiec, Francji, Belgii, Górnego Śląska itd., którzy doskonale pojmują że w czasie pobytu na kolonjach mogą się obyć bez wzajemnego widzenia się.

Na koniec wspomnieć tu należy, że na wszystkich kolonjach dzieci mają staranną opiekę wychowawczą i lekarską, a w Kobylnicy zaprowadzono dla nich stałą opiekę lekarską i duchowną. Ponadto „Stella“, dbając stale o dobro dzieci, zakupiła dla nich 150 żelaznych łóżek, z których przeznaczyla 85 na kolonję do Międzyzdroj i 65 do Inowrocławia, a w miarę możliwości stopniowo w przyszłym roku również i inne kolonie wyposażone będą w łóżka.

RUCH KOBIECY

pod redakcją: dr. Bożeny Stelmachowskiej

Opieka nad rodakami na obczyźnie

W Nr. 292 Kurjera Poznańskiego, w dziale „Ruch Kobiety” ukazał się artykuł podpisany literami M. H. niezmiernie interesujący i aktualny, pt. „O pomoc dla emigracji”. Autorka jest dobrze poinformowaną o życiu jakie prowadzą nasi rodacy na obczyźnie, o tem jak pracują, jak tęsknią za stronami rodzinnymi i jak się cieszą każdym dowodem pamięci z naszej strony. Przytacza szereg miejscowości, gdzie polskie Siostry zakonne, lub świeckie nauczycielki, z całym poświęceniem zajmują się, nie tylko szkoleniem dzieci w Ochronkach i w nauce poza szkolnej, ale także pracują nad wychowaniem dziatwy polskiej w duchu narodowym i katolickim, za pomocą odpowiednich nauk, odczytów, teatrów amatorskich, obchodów patriotycznych itp. Podnosi wreszcie zasługi naszego duszpasterstwa we Francji.

Autorka apeluje do stowarzyszeń kobiecych w kraju, aby zainteresowały się naszymi tułaczami, i nawiązały kontakt z tamtejszymi stowarzyszeniami. W tym celu wzywa organizacje, które chciałyby przyjść z pomocą naszym społecznikom na wychodźstwie, do zgłaszania się w Czytelnia dla Kobiet w Poznaniu. Apel ten w gorących słowach, wyrażony w poczuciu koniecznej i pilnej potrzeby niesienia pomocy duchowej naszym rodakom, do przesyłania czasopism i książek przeczytanych, tam gdzie pomoc jest najpotrzebniejszą.

Zdaje się, że Szanowna Autorka nie wie, że od r. 1926 założone zostało w Warszawie, stowarzyszenie „Opieka nad Rodakami na obczyźnie”, którego sieć organizacyjna obejmuje już wszystkie niemal województwa Polski. Ks. Kardynał Prymas, solidaryzując się z celem i ze środkami „Opieki” przyjął w dniu 11-go listopada r. ub. nad nim Protektorat, przez co organizacja ta stała się oficjalnie katolicką.

Z inicjatywy J. E. ks. Prymasa powstał w Poznaniu Oddział Stowarzyszenia, na czele którego stanął hr. Bniński. Od 1-go stycznia br. funkcjonuje biuro „Okregu Poznańskiego” w hotelu Polonia, przy ul. Grunwaldzkiej 18.

Na terenie Województwa Poznańskiego utworzono już 49 oddziałów, należących do Okręgu, a działających zgodnie dla wytkniętego celu, jakim jest organizowanie stałej łączności rodaków żyjących poza granicami Polski z Ojczyzną. Prowadzenie korespondencji ze wszystkimi stowarzy-

zeniami i ośrodkami na obczyźnie, udzielanie pomocy w ich potrzebach kulturalnych, oświatowych i religijnych. Wysyłanie dla nich książek i czasopism, śpiewników, modlitewników, podręczników szkolnych i t. p. „Opieka” wydaje dla nich pięknie ilustrowany miesięcznik pt. „Więści z Polski” i inne potrzebne wydawnictwa. Opieka ułatwia naukę dzieci i młodzieży polskiej, organizuje wycieczki i pielgrzymki do Polski, opiekuje się w szczególności emigrantkami, robotnicami polskimi w obcych krajach.

Jak się rozwija działalność Okręgu Poznańskiego niechaj świadczą cyfry same za siebie: od czasu utworzenia biura w hotelu Polonia, tj. od 1-go stycznia br. wysłano i otrzymano ponad 1.200 listów, czasopism wysłała się co tydzień blisko 100 egzemplarzy, broszur i książek tyleż, a liczba ta wzrasta z dniem każdym.

Sekcja Oświatowa zajmuje się zbieraniem i wysyłaniem czasopism polskich katolickich, podręczników szkolnych, dostarczaniem materiału dla wykładów i biblioteczek, szkoleniem instruktorek i ochraniarek. Sekcja pomocy ma za zadanie pomoc materialną, pośredniczenie u władz polskich i obcych, ułatwianie w wyrabianiu dokumentów, wypłacaniu premii asekuracyjnych i rent wdowich, odzukiwanie zaginionych, korespondencję indywidualną z wychodźstwem.

O tej szerokiej działalności stowarzyszenia, w czasie trwania „Tygodnia Emigranta” zaznajomiły publiczność liczne komunikaty prasowe, odczyty i wygłoszenia radiowe. Podczas Kongresu Eucharystycznego, obradowała osobna Sekcja Emigracyjna, pod przewodnictwem prof. U. P. Bronisława Dembińskiego, którą zaszczylił swoją obecnością J. E. Kardynał Prymas Polski, Książę Metropolita Sapięha i ks. biskup Kubina, którzy wygłosili piękne i serdeczne przemówienia do emigrantów przybyłych na Kongres Eucharystyczny, z Westfalji, Francji, Lotwy, Ameryki, oraz delegacji niemal wszystkich krajów, gdzie się znajdują chociażby garstka polskich wychodźców. Przemawiali także obecni ks. Lagoda, Rektor Misji Polskiej w Paryżu, ks. Kudłacik, Rektor Misji w Belgii, ks. Domański, opiekun i duszpasterz w Westfalji, ks. ks. z Ameryki, z Rumunii i innej delegacji. Przedstawiali oni w gorących, z serca płynących słowach, niedołą i żale naszych rodaków na obczyźnie, prośby o pomoc, opiekę i uwzględnienie ich życzeń, skromnych, ale słusznych wymagań, o większą liczbę duszpasterzy, o nauczycieli prawdziwie katolickich, o pomnożenie szkół i ochronek polskich, o książki polskie.

Pomoc taka może być w czyn wprowadzona, tylko połączeniem siłami. Akcją takiej, chociażby z najlepszej woli poczętej i najlepiej przemyślanej, nie należy rozstrzelać, przeciwnie, trzeba ją zcentralizować. Łatwiej jest przyłączyć się do rozpoczętego już dzieła, niż stwarzać nowe.

Dla tego też, w myśl autorki wymienionego artykułu, której inicjatywę z wdzięcznością podtrzymujemy, ufamy, że wszystkie te organizacje kobiece, które chciałyby przyjść z pomocą naszym działaczom w pracy oświatowej na wychodźstwie, a których wiele już należy do Stowarzyszenia „Opieka nad Rodakami na obczyźnie” aby zechciały przystąpić do wspólnej akcji, czy to bezpośrednio z „Opieką” czy też za pośrednictwem „Czytelnia dla Kobiet”. Biuro „Opieki” zajmie się wysyłką książek i czasopism, stosownie do życzeń wyrażonych, jak to już w niejednym wypadku robi stałe, adresując przesyłki tam, gdzie cfiarodawcom specjalnie na tem zależy. Działając w porozumieniu, można obdzielić wszystkich w miarę potrzeby w danej kolonii polskiej, podczas gdy wysyłając na własną rękę, może się zdarzyć nieraz, że do jednej i tej samej miejscowości zostaną wysłane liczne paczki książek, nawet takich samych, podczas gdy w innej, otrzymają ich zbyt mało. Emée.

O czem należy pamiętać w czasie wakacji

Okres wakacyjny jest najlepszym czasem dla teoretycznego przygotowania powakacyjnej pracy w organizacjach. Wtoku wzmoczonej roboty bowiem zauważa się wprawdzie różne błędy i niedomagania, ale niema ani czasu, ani spokoju, żeby je sprecyzować, ująć w jakiejś lepiej określonej kategorii myślowej, ugrupować i przystąpić do rozwiązania szeregu trudnych problemów. Przemęczenie pracą, zaabsorbowanie osobiste i różne uprzedzenia zaciemniają umysł i wywołują irytację, zupełnie niepożądaną dla skonkretyzowania sobie trudności. Poza to pewna gorączka nerwowa spowodowana chęcią wykończenia przed wakacjami różnych zaległych prac, a równoczesna bierność i obojętność rozjeżdżających się na wszystkie strony świata członków zagnatwała jeszcze bardziej różne sprawy, które rozpatrzone w ciszy i uspokojeniu nerwów przedstawiają się mniej tragicznie i jako takie, które można przeciwieństwo łatwo rozwikłać.

Na to jednakże, żeby praca społeczna ruszyła jesienią rażno z miejsca i rozwijała się racjonalnie i owocnie trzeba koniecznie aby wakacyjne

przygotowanie się do niej przeprowadziły nie tylko zaszczycone godnością członkinie zarządów, wydziałów, prezydów, okręgów, ale każda kobieta należąca do jakiegokolwiek organizacji. Tyle jest czasu, czy to na wsi, czy na plaży, czy w pociągu, żeby podumać nad tem jakie mamy obowiązki i ile satysfakcji może nam przynieść sumienie ich wypełnienie. Można trochę zapomnieć o grzechach naszych bliźnich i o miejskich czy wiejskich plotkach, a stworzyć sobie na użytek własnej organizacji pewien program teoretyczny i praktyczny.

Najbardziej zasadniczą kwestją dla każdej kobiety jest zastanowienie się nad tem, czy przynależy rzeczywiście do właściwej jej zajęciom, wykształceniu i upodobaniu organizacji. Presuponuje się tu naturalnie, że ogół kobiet orientuje się w programach, wytycznej i metodzie różnych organizacji kobiecych, że więc kobiety należą do danego stowarzyszenia, czy związku z pełną świadomością jego wartości i znaczenia. Drugi punkt, który trzeba rozważyć to ten, czy wszystkie punkty programu danej organizacji uważamy za dobre, również czy odpowiednią jest metoda pracy stosowana w naszej organizacji.

To są zapewne najważniejsze momenty teoretyczne, najtrudniejsze i wymagające największego skupienia myślowego.

Część praktyczna wakacyjnych rozważań na temat pracy społecznej jest ciekawsza, łatwiejsza, bardziej urozmaicona a więc też bardziej atrakcyjna. Tu łączą się ze sobą i splatają tyśiączne kwestje, dotyczące i zarządu i członków i lokalnie i czasu zebrania i wycieczek i zabaw i składek i kwest. Wszystkie te sprawy ogniskują się w jednym naczelnym zagadnieniu: Jak ożywić towarzystwo.

A przeciwieństwo nie jest wykluczone, że podczas majówki, gdzieś w krewnych na prowincji przyjdzie komuś doskonały pomysł dla najbliższej zabawy towarzyskiej w organizacji. Albo wpadnie nagle na koncept takiego zbierania składek członkowskich, żeby wszystkie wpłynęły na czas i bez trudu. Albo spłynie na kogoś chwila natchnienia wskazująca w jaki sposób dałoby się zdobyć lepszy niż dotąd lokal zebraniowy, czy też w jakiej formie zreorganizować uspione i nieczynne sekcje.

W każdym razie trzeba mieć nadzieję, że wszystkie kobiety spędzające czas letni na odpoczynku nie zapomną o swoich organizacjach społecznych i zechcą choćby myślowo i uczuciowo przygotować się, powziąć szereg postanowień i nabrać sił dla nowej ożywionej pracy.

O prawdziwej szlachciance

Przed kilkunastu dniami zmarła nagle we Lwowie śp. Maryla Wolska, ur. w 1874 znana poetka, autorka omawianego i w „Ruchu Kobiety” ogłoszonego tomiku wierszy pt. „D z b a n e k Malin”. Nazwisko to nieobce było czytelnikom i w latach dawniejszych. Pamiętne są do dziś zbiory wierszy ogłaszane przez p. Wolską pod pseudonimem D-mol, utwory pełne impresjonistycznej tęsknoty, a bardzo wysoko stawiane przez krytykę z powodu pięknej, kunsztownej nawet formy wiersza. Była młodą dziewczyną Maryla Wolska, córka znanego malarza Karola Młodnickiego, gdy pisywała pod pseudonimem D-mol, później po wieloletnim milczeniu przypomniawszy literaturze już na jesieni życia, niosąc dojrzały owoc talentu, sam w sobie świetny i bardzo dzisiejszy, a wyjątkowy przez to, że poetka należała przecież do „wczoraj”, do pokoleń, które zdawałoby się, nic już nie ma do powiedzenia.

Lecz nie o poetycką stronę działalności śp. Maryli Wolskiej chodzi w tem wspomnieniu. Zeszła z nią do grobu prawdziwa szlachcianka, opuściła nas przedwcześnie istota, która umiała z wyjątkowym talentem błyszczeć w życiu swem szlachectwem i mnożyć skarbiec tradycji rodzinnych i narodowych. Pomimo wyjątkowych trudności.

Jakież to były trudności? Na pierwszy rzut oka mógłby je kto nazwać przeciwnie: przywilejami czy zaletami. Śp. Maryla Wolska była córką narzeczonej Grottgera, owej Wandy Monné, która stała się duchem dobrym i

przewodnim w ostatniej najwyższej fazie rozwoju talentu malarza „Wojny”. W domu jej matki najpierw — Muzy z gwiazdeczką nad czołem, znanej z kartonów Grottgera — a później w jej domu przechowywał się skarbiec dzieł Grottgera, listów i pamiątek po nim, a wreszcie żywa tradycja epoki styczniowej. I oto, zo nazywam trudnością. Dzieje się wszak często, że dziedzice wielkich imion czy posiadacze skarbów tego rodzaju trwają w jakimś bezruchu. Uważają snąc, że sam fakt świetnego nazwiska czy dziedzictwa już za wszystko starczy. Nie potrzeba nic więcej. Ani go mnożyć ani ożywiać. Szlachectwo takie porasta często pleśnią, martwe jak owa wiara bez uczynków. Ileż zaś uczynków namnożyła śp. Maryla Wolska wobec świetnej tradycji, której była nie tylko dzieckiem lecz westalką! Przyniosła z sobą na świat wspaniałą dar talentu, to prawda, ale równocześnie rosło w niej i umacniało się poczucie obowiązku wobec tradycji. Rozumiała, że trzeba dać maksimum ofiary, poświęcenia osobistego, aby później, w przyszłym życiu, móc spojrzeć z podniesionym czołem w oczy tych, którzy przedtem byli i z których dziedzictwem weszła w życie. Tak często powtarzany i wyswiechtany frazes o szlachectwie, które obowiązuje. Noblesse oblige.

Ją obowiązywało. I to w każdej okoliczności życia osobistego i rodzinnego, domowego i narodowego. Nie po różach ścieliły się lata wołające o zaparcie się, obfite w niejedną dopust ostry i brutalny. Umiała spełnić wszystkie obowiązki. Z atmosfery jej domu wyszły w świat polski dwa ta-

lenty kobiece, które dziś są radością naszej sztuki. Lutnię po matce odziedziczyła luteńka, Beata z Wolskich Obertyńska, autorka powieści o gitarze i pięknego tomu poezji „Pszczoly w słoneczniku”, inne marzenia matki, która ongi rola o sławie malarskiej spełnia młodsza jej córka Lela z Wolskiej Pawlikowska, młody i bogaty coraz więcej podziwu budzący talent plastyczny.

Syna ukochanego oddała ojczyźnie. Ludwik Wolski zginął w r. 1919 na wiosnę śmiertelnie męcząca rozstrzelany wraz z 22 towarzyszkami przez hajdamaków w Zloczowie. Oddajemy tu głos zbolalej matce, która tak opowiada:

„Gdy wielka wojna wybuchła zakopaliśmy rysunki i listę Grottgera w metalowej zalutowanej skrzynce na ogrodowej werandzie Zaświecna.

„Chłopcy poczęli kopać dół. Jak nad otwartym grobem stała moja matka. Któż bowiem mógł przewidywać, czy urzyj jeszcze kochanej księgi? Luk jeden nie miał go więcej oglądać. Jakby w przeczuciu rzucił nad rozkopaną jamą słowa:

— Gdyby tak przypadkiem nie daj Boże co zaszło, to niech te moje dwa rysunki (dwa kartony Grottgera dane w dniu chrztu przez babkę) nie zostaną w domu. Powinny być w Muzeum, aby je dzieci mogły widywać. Żeby tak można w Poznaniu.

„Zapamiętaliśmy zlecenie... Dom cudem ocalał. Pociąg najsroższy dobiegł serc naszych skądinąd. W kwietniu r. 1919 w Zloczowie na zamku zginął, męczony wpięć okrutnie, nasz Luk. W czerwcu dopiero przysłała wiadomość o ostatecznym odbi-

ciu tego miasta przez wojska polskie. Pierwszą honorową salwę, jaka nad męczącą mogiłą zagrzmięła, dały ochotnicze oddziały Wielkopolskie. Na pamiątkę tej salwy i w myśl Lukowego życzenia postanowiliśmy oddać Poznaniowi najcenniejsze co nasz chłopiec posiadał. Owe dwa wróżebne kartony Grottgera”. Są to — dodajmy — znajdujące się dziś w Poznaniu rysunki „Na chórze” i „U grobowca Kościuszki”.

Cios tak ciężki nie ugiął Maryli Wolskiej. Ze zdwojoną energią po stracie syna, matki i męża ją się pracy. Najpierw wypadło przygotować do druku pamiątki po Grottgerze. Z jakim pietyzmem to uczyniła wraz ze swym zięciem Michałem Pawlikowskim, jakim językiem przepysznym opracowała objaśnienia do listów artysty i pamiątknika jego narzeczonej wiedzą wszyscy czytelnicy „Arthura i Wandy” (t. 1-2, Medyka 1928). Zachęcona głosami krytyki, która jednoznacznie uznała, że śp. Maryla Wolska jest równą mistrzynią wiersza jak prozy i kojarzy w sposób niezwykle artystyczny własne wspomnienia z pożytkłą wymową starych papierów z kantorka — rozpoczęła pracę nad nowym, szeroko zakrojonem wydawnictwem tego rodzaju. Śmierć w pełni pracy i sił wywołanych zabrała ją nam nagle. Kobiety polskie poniosły stratę wielką. Odeszła wyjątkowa z pośród nich, nie tylko artystka słowa, nie tylko dzielna obywatelka, lecz również istota, za której sprawą na pniu starej rodzinnej tradycji, rozkwitały pędy nowe, szlachetne i bardzo dla dzisiejszego pokolenia pożywne.

Stanisław Wasylewski

ŻYCIE SOKOLE

Echa trzydziestopięciolecia

Na marginesie zlotu okręgu poznańskiego

Jubileuszowy zlot okręgu poznańskiego wypadł doskonale, co zaznaczyliśmy w numerze poniedziałkowym. Będzie on niewątpliwie bodźcem do dalszej pracy. Najwięksi optymiści byli przyjemnie zdziwieni jego okazałością a twarze zasłużonych druhowseniorów promieniały radością patrząc na tak liczne zastępy ćwiczących, które swą obecnością dowiodły, że „Sokol” żyje i mimo stawianych na każdym kroku trudności, wspaniale się rozwija.

Nie możemy poprzestać na stwierdzeniu dodatniego wyniku tegorocznego egzaminu; postaramy się jeszcze omówić całość krytycznie, bowiem zauważyliśmy również pewne braki. Nie dotyczy się to organizatorów zlotu, którzy wykonali wszystko co do nich należało, spełnili wszyscy swe obowiązki. Porządek na boisku panował wzorowy co jest zasługą specjalnej komisji z drh. Stelmazykiem na czele; dobrze pracowała komisja kwaterunkowa z kierownikiem drh. Łukomskim; nielada zadanie miała, spełniając je ku zadowoleniu wszystkich, komisja żywnościowa pod kierownictwem drh. Byttera, która samych obiadów wydała przeszło 1000 litrów. Budująca się ćwiczenia przyczyniła się również do pewnego ułatwienia pracy, gdyż w jej lewym skrzydle spali zamiejscowi druhowie. Nie dopisały natomiast gniazda miejskie, gdyż wystawiły bardzo mało ćwiczących i gdyby nie gniazda wiejskie, które wszystkie stanęły bardzo licznie za co należy się specjalne uznanie naczelnikom, zlot wypadł nieszczerólnie. Poznańskie gniazda zgłosiły bardzo mały procent ćwiczących. Przykładnie spisały się druhowie występując licznie w pochodzie i do ćwiczeń.

Przechodząc do omówienia poszczególnych punktów programu musimy stwierdzić, iż w męskich gniazdach

poznanskich ujawnił się brak poczucia obowiązku sokolej, bowiem nielicznie stawili się do próby generalnej, podczas gdy gniazda wiejskie przybyły tłumnie. Zbiórka i przygotowanie raportu przed mszą św. trwało zbyt długo z winy druhow, którzy opieszale zajmują miejsce w szeregu przez co naczelnicy czekając na uzupełnienie swych drużyn nie mogą zdać raportu. Dobrze wypadły ćwiczenia młodzieży męskiej laskami pod kierownictwem okr. kier. mł. drh. Falkiewicza przyczem z uznaniem podkreślić należy, że najwięcej młodzieży wystawiło gniazdo Poznań VIII-Śródka. Ćwiczeniami młodzieży żeńskiej kierowały sprawnie dhny: okr. kier. mł. Łukasiewiczówna i St. Kasprzakówna i wszystko — układu tej ostatniej. Ćwiczenia druhow przeprowadzone przez zast. nacz. drh. Wasilewskiego układu II zast. nacz. drh. Grząślewicza wypadły zadowalniająco tylko w obrazie I, II i IV; natomiast obraz III nietrudny pamięciowo i wypadł bardzo słabo. Ćwiczenia druhen przeprowadzone przez naczelnikę okr. druhen Korachównę, układu dhen: Korachówny, St. Kasprzakówny i Szkudlarskiej były bardzo efektowne, za wyjątkiem niedostatecznego poświęcenia uwagi kryciu. Ostatni punkt programu ćwiczenia wspólne opracował nacz. gn. Poznań III drh. Matyla; miały być przeprowadzone wspólnie z gośćmi, lecz bratnie okręgi zawiadły przysyłając jedynie delegacje, a nie zespoły. Do ćwiczeń lancami powinno było stanąć znacznie więcej starszych druhow, których tak dużo uwijało się w mundurach uroczystościowych po boisku.

Reasumując, stwierdzamy, że w przyszłości gniazda, zwłaszcza poznańskie powinny więcej włożyć wysiłku w przygotowanie i obśtanie zlotu.

borców, a dzisiaj hasło to wcielane jest w życie dla dobra naszego narodu, posiadającego już własne państwo. Gniazda sokole pracują wytrwale, nie zważając na piętrzące się coraz bardziej przeszkody; że praca ich wydaje pożądaną owoce, to poznać można po urządzonych zlotach. Sokoli okręgu gnieźnieński stoi właśnie przed jednym z takich zlotów w Janowcu. Program jest następujący: sobota, o godz. 21 powitanie drużyn. Niedziela: od godz. 6 próba ćwiczeń na boisku; o godz. 10 wymarsz z boiska do kościoła; o godz. 10.30 nabożeństwo w kościele parafjalnym na intencję zlotu; o godz. 11.30 otwarcie zlotu, powitanie przedstawicieli władz, delegacji i gości na rynku. O godz. 15 pochod drużyn z boiska przez miasto i powrót na boisko — koncert orkiestry sokolej. Od godz. 16.30 popisy gimnastyczne: 1. ćwiczenia wolne — młodzież męska; 2. ćwiczenia pałkami — druhow; 3. lekcja gimnastyczna wzorowa — młodzież mł. Gniezna; 4. ćwiczenia wolne — druhowie. Po przerwie: 5. gry i zabawy oraz koszykówka; 6. ćwiczenia wolne — druhow; 7. ćwiczenia lancami — druhowie; 8. zbiórka wszystkich drużyn na boisku, defilada i zakończenie zlotu. Wieczorem zabawa taneczna w ogrodzie strzeleckim, a w razie niepogody w sali Domu Towarowego.

Rogoźno. Niedzielny zlot wywołał w całym naszym okręgu ogromne zainteresowanie i zapowiada się pod każdym względem doskonale. Zjada nań tłumnie druhowie z powiatów obornickiego, chodzieskiego i czarnkowskiego. Program przewiduje po solennej mszy św. o godz. 9.30 zebranie uroczystościowe, a po południu cały szereg atrakcyj sportowych, jak: zawody lekkoatletyczne, pływackie, kolarskie, oraz niezwykle ciekawe ćwiczenia zespołowe, przygotowane specjalnie starannie Z ramienia Przewodnictwa Dzielnicy Wielkopolskiej przybędzie jako delegat p. red. Jerzy Herniczek. Nad całością, by wypadła możliwie najlepiej, czuwa komitet organizacyjny ze swym energicznym prezesem drh. Roskoszem na czele. Wieczorem program przewiduje zabawę taneczną w sali hotelu Centralnego, a ponadto po południu koncertować będzie orkiestra w ogrodzie p. Jarosza, gdzie również jest start i meta biegu okrężnego.

W Wągrówcu odbędzie się w dniach 12 i 13 b. m. zlot okręgowy. W sobotę 12 b. m. o godz. 19.30 wymarsz do nowej strzelnicy, o godz. 20.30 uroczysta akademja i otwarcie zlotu. W niedzielę: o godz. 4.30 pobudka, o 5.30 próba generalna, o godz. 9 wymarsz na nabożeństwo do kościoła farnego. O g. 14 wymarsz do starej strzelnicy na boisko, od 15 do 16 koncert potem ćwiczenia po których dalszy ciąg koncertu. O godz. 21 zabawa taneczna.

Inowrocław. Zlot odbędzie się w niedzielę 20 lipca i zapowiada się jako pierwszorządna manifestacja sokola, oraz atrakcja sportowa. Przygotowania są już w pełnym biegu a dotychczasowa działalność poszczególnych komisji daje pewność, że całość przeprowadzona będzie sprawnie i udatnie. Na zlot przybędzie przeszło pięćset sokolów. Z okręgu inowrocławskiego oddziały ćwiczących druhow i druhen nadesłały następujące gniazda: Inowrocław, Mątwy, Kruszwica, Strzelno, Gębice, Bronisław, Kwieciszewo, Trłąg, Mogilno, Szczepanowo, Gąsawa, Żnin, Barcin, Pakość, Piechcin, Wapienno, Gniewkowo i Złotniki Kujawskie. Z poza okręgu inowrocławskiego zapowiedziały swe przybycie gniazda sąsiedniego okręgu kujawskiego: Dobre, Radziejów, Byczyna i Osięciny.

Program zlotu przedstawia się następująco: rano o godz. 6 generalna próba ćwiczeń. O godz. 9.45 wymarsz z Sokolni przez miasto do kościoła Najsw. Marii Panny na nabożeństwo. W południe zarząd okręgu wyda wszystkim ćwiczącym i przybyłym gościom obiad w Sokolni. Właściwe igrzyska rozpoczną się po południu o godz. 15 na boisku Sokolni. Program obejmuje: wolne ćwiczenia wszechświatniańskie, ćwiczenia karabinami, wolne okręgowe druhen, ćwiczenia odrębne gniazd, ćwiczenia na przyrządach, gry i zabawy, pokazy akrobatyczne, piramidy oraz bieg kolarski na trasie Inowrocław — Strzelno.

Wyrażamy przekonanie, że społeczeństwo kujawskie, darzące zawsze

taką sympatją sokolstwo, wydatnie przyczyni się do należytego przygotowania zlotu idąc z pomocą poszczególnym komisjom a w dniu zlotu popieszy tłumnie na boisko przy ul. Marulewskiej, aby podziwiać tężyźnię i sprawność sokolą a zarazem spędzić kilka godzin w miłym nastroju.

Co robią gniazda?

DZIESIĘCIOLECIE GNAZDA

Chodzież. Dzień Sokola wypadł bardzo imponująco. Z rana była pobudka, poczem o godz. 9.30 zbiórka wszystkich towarzystw przed hotelem Kościuszki, skąd ruszono pochodem do kościoła na nabożeństwo. Po mszy św. udano się pochodem przez miasto również do hotelu Kościuszki. Posiedzenie zagał drh. prezes Drews, a przewodniczył prezes okręgowy drh. Rozkosz. Na posiedzeniu byli sokoli z Poznania, Obornik, Rogoźna, Czarnkowa, Szamocina, Połajewa, Ujścia i miejscowe gniazdo. O godz. 15 ruszył pochod na boisko druha honorowego St. Mańczaka. Tam odbyła się sztafeta 4 x 100, a nagrodę wędrowną otrzymało gniazdo Oborniki. Odbyły się również wolne ćwiczenia i popisy na drążkach i poręczach, strzelanie z wiatrówek o nagrody, loterja fantowa itp. Z boiska o godz. 21 udano się na zabawę i tańczono ochoczo do rana. Zwracał powszechną uwagę fakt, że mieszkańcy Chodzieży nie przybrali swych domów na piękną tę uroczystość w naszym mieście. Wywołało to przykre wrażenie i było rozmaicie komentowane.

Walne zebrania

Poznań - Śródmieście. Pięcioroczne walne zebranie odbyło się w sali Stronnictwa Narodowego. Obradom przewodniczył prezes gniazda dh. dr. Czesław Meisner. Dokonano wyborów uzupełniających. Na kierownika młodzieży powołano drh. Stachowskiego, a na porządkowego drh. Czujewicza. Poza tem omawiano sprawy związane ze zlotem okręgowym.

(k)

Wilda Obrady otworzył wiceprezes drh. Skibiński. Po przyjęciu nowych kandydatów na członków, mówił wiceprez. o zlocie okręgowym. Naczelnik wyraził zadowolenie ze sokolstwo wildeckie na ostatnio uroczystości Bożego Ciała i Kongresu Eucharystycznego stawilo się tłumnie a przede wszystkim starsi licznie brali udział w mundurach. Skarbnik drh. Paszkowski referował sprawę postępu pracy przy budowie ćwicznicy na boisku sokola i wzywa druhow z gniazda do pracy przy zwożeniu ziemi.

(z)

Poznań IV. św. Łazarz. Zebranie odbyło się przy licznej udziale członków w lokalu Zw. Kolejarzy Polskich. Obrady zagał drh. prezes Wawrzyńczak. W komunikatach omawiano sprawy wewnętrzne tow. Dłuższa dyskusja wywiązała się z okazji zlotu okręgowego, poczem drh. skarbnik Dolatkowski poinformował obecnych, iż dobrowolnych składek od członków zebrano dotychczas około 180 zł. Pieniądże przeznaczone są na budowę ćwicznicy sokolej. W miejsce ustępującego zast. sekretarza wybrano drh. Sarnowskiego. Bibliotekę powierzone drh. wiceprezesowi Sobkowskiemu.

(tr.)

Żnin. W sobotę 5 b. m. w lokalu p. Woźniakowej odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Tow. Gimn. „Sokol” w Żninie. Na zebranie przybył prezes okręgu inowrocławskiego w towarzystwie członka zarządu okręgu. Zebranie zagał wiceprezes gniazda drh. Jagodzki, a przewodniczył prezes okręgu, który wygłosił bardzo pouczający referat o sokolstwie i omówił obszernie zlot w Białogrodzie. Wybrano nowy zarząd w składzie następującym drh. drh.: prezes — dr. Jacyński jun., wiceprezes — Adam Jagodzki, sekretarz — Welnicki i radni — Fr. Ebel, Chranowski, Ign. Derech, Wł. Heliński, Wacław Krawczak, J. Jagodzki, Wojc. Piechocki, Wł. Schmidt, R. Nowak, Wład. Stark oraz Konst. Jankowski. W wolnych głosach poruszono różne sprawy wewnętrzne - organizacyjne i zachęcał prezes okręgu członków gniazda do tłumnego wzięcia udziału w zlocie, który ma się odbyć w dniu 20 b. m. w Inowrocławiu. (zk)

Kurs dzielnicowy dla druhen

Odbędzie się w pierwszej połowie sierpnia w Skrzynkach nad jeziorem Góreckim

Dzielnicowy Wydział Sokolic troszczyć nie tylko o rozwój duchowy oraz intelektualną druhen, lecz również o ich tężyźnię fizyczną i w zrozumieniu, że im liczniejszy będzie zastęp wykwalifikowanych naczelniczek tem większą ilość zdoła się utworzyć samodzielnych gniazd żeńskich — postanowił zorganizować specjalny dzielnicowy kurs techniczny. Ponieważ Przewodnictwo Dzielnicy miało zamiar również urządzić taki dwutygodniowy kurs dla druhow, więc zdecydowano połączyć te kursy t. zn. pierwsze dwa tygodnie byłyby przeznaczone dla druhen, a następne również dwa — dla druhow.

W tym celu zwróciło się Przewodnictwo Dzielnicy z prośbą do p. Pańczyńskiego, dyrektora dóbr kórnickich czyby nie zechciał udzielić odpowiedniego terenu pod kurs. P. dyr. Pańczyński skierował list Przewodnictwa p. nadleśniczego Meyera, a ten odniósł się bardzo przychylnie do sprawy i wyznaczył dzień dla osobistego porozumienia się i wybrania odpowiedniego miejsca. Z ramienia Przewodnictwa pojechali druhowie naczelnicy: Maćkowiak i Suligowski, a z Dzielnicy Wydziału Sokolic dhny: Herniczek i nacz. Fazanowiczowa. Dzięki uprzejmości p. nadleśniczego Meyera, który obiecał jak najdalej idące udogodnienia i ulepszenia terenu — wybrano leśniczówkę Skrzynki nad Jeziorem Góreckim. Ponieważ na miejscu jest obszerna stodoła, więc zdecydowano, że zamiast namiotów — będą druhow tam spały; dla instruktorów przeznaczono mały domek, składający się z trzech pokojów i kuchni. Kurs wyznaczono w terminie od 3 do 17 sierpnia przyczem będą prowadzone dwa oddziały: dla początkujących oraz dla tych, które przechodziły kurs okresowy, zimowy w Poznaniu, łącznie zbierze się 50 druhen.

Kierownictwo kursu spoczywa w rękach naczelniczki dzielnicowej drh. Fazanowiczowej, która będzie miała do pomocy dhny naczelniczki: Kasprzakównę i Korachównę. Obiecała również swą współpracę p. Lanżanka i dh. Adamczak. P. dr. Mąkowska zgodziła się laskawie wykladać anatomję i higienę. Co do historii i ideologii Sokolstwa — czyni się starania, aby pozyskać odpowiednie siły.

Największą troską Dzielnicowego Wydziału jest aprowizacja kursu. Tutaj przyszły z wydatną pomocą, jak zawsze ogromnie ofiarne dhny: Zychlińska i Rozmiarkowa, nie mniej jednak koszta są znaczne, biorąc pod uwagę, że trzeba wyżywić około 60 osób.

Odpowiednie okólniki w sprawie kursu zostały już rozesłane przez wydział techniczny Sokolic oraz Dzielnicowy Wydział do okręgów i gniazd żeńskich; teraz oczekuje się na zgłoszenia, które trzeba nadsyłać w wyznaczonym terminie, gdyż z powodu na ograniczonej liczby uczestników późniejsze nie będą uwzględniane.

Tegoroczny kurs zapowiada się doskonale, ze względu na warunki terenowe, oraz dobór sił i powinien przynieść duże korzyści. Wszystko zależeć będzie naturalnie od druhen, które dołożą niewątpliwie jak największych starań, by zdobyć maksimum wiadomości w okresie kursu, wykorzystając wszystko. Oceniać tem samym ogrom pracy, ofiarności i poświęcenia, włożonych przez organizatorki, by przełamać różne trudności i doprowadzić kurs do skutku. Obowiązkiem każdej druheny będzie, aby godnie wywiązała się ze swego zadania i mogła później zdobyte wiadomości nieść dalej, szerząc zdrowe ziarno tężyźni sokolej, aby wydało jak największe plony.

Zloty okręgowe

Gniezno. „W zdrowym ciele zdrowy duch” to hasło przyświecało braci sokolej od przeszło 63 lat. Podjęto je w celu wzmocnienia tężyźni fizycznej i moralnej narodu polskiego, łączącego w jarzmie niewoli trzech za-

ŻYCIE MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ

Redaktor odpowiedzialny: Stefan Wyrzykowski.

J. E. Ks. Biskup Szlagowski do młodzieży akademickiej*

Przypadł mi w udziale zaszczytny obowiązek otwarcia Sekcji Akademickiej na Ogólnopolskim Kongresie Eucharystycznym. Nie dziwię się, że stawiała się młodzieży tak licznie z całej Polski, bo Twoim obowiązkiem jest być tam, gdzie Chrystus Eucharystyczny odbiera wspólny hołd od Polski Odrodzonej. Stawiała się młodzieży tak licznie, by zaznaczyć swe przekonania katolickie. Twoim obowiązkiem było przybyć, aby nie tylko współczesna Polska składała hołd, ale i przyszła, którą ty reprezentujesz. — Wzrastasz młodzieży w ojczyźnie wolnej, w której zaborcy nie depcą już twarzą stopą najdroższych naszych świętości. Wy kwiecie narodu przyszłości, by złożyć swe młode, gorące serca u stóp Chrystusa.

Młodzieży jesteś elitą społeczeństwa, największym skarbem Polski.

Jesteś podobna młodzieży do św. Jana, który, będąc najmłodszym uczniem Chrystusa, głęboko Go rozumiał i gorąco miłował, i w wieku później-

szym w Księdze Objawień duchem proroczym wykreślił przyszłe losy kościoła.

Ty, młodzieży, wpatrzona w Chrystusa, wsłuchując się w bicie Jego serca, gorąco Go miłująca, otrzymasz zapewne dar proroczy, który pozwoli Ci w przyszłości wykreślić myśl i czynem drogi dla narodu, po których winien kroczyć do swej potęgi.

Wierzmy, że ta chwila dziejowa otworzy przed twoimi oczyma nowe horyzonty myśli narodowej, które pozwolą Ci stworzyć wielką Polskę. Wierzmy, że kiedy Chrystus zapali Cię miłością, da Ci silną dłoń, abyś mogła spełnić swe szczytne zamierzenia.

Naród wielki musi mieć młodzież wielką i my wierzymy, że będziesz pokoleniem, które spełni nasze marzenia i uczyni Polskę potężną!

*) Przemówienie (w streszczeniu) J. E. X. Biskupa Szlagowskiego na inauguracji obrad Sekcji Akademickiej Kongresu Eucharystycznego.

O konsekwencje postawy religijnej

w życiu indywidualnym i zbiorowym

(Konkluzja z referatu mag. J. Giertycha).

Sekcja Akademicka I Krajowego Kongresu Eucharystycznego w Polsce zaoferowała pokorną prośbę do Najdostojniejszego Episkopatu polskiego, by raczył łaskawie poczynić starania u Stolicy Apostolskiej o ogłoszenie św. Stanisława Kostki Patronem częściej i codziennej Komunii św dla całego Kościoła. (Rezolucja zaproponowana przez Ks. Moskałę).

Sekcja Akademicka I Krajowego Kongresu Eucharystycznego w Polsce, stwierdza, że: 1) Powszechny samorodny pęd dzisiejszej młodzieży akademickiej do religijności stwarza warunki sprzyjające urobieniu jej na generację, która będzie w stanie dokonać wrotu w dziedzinie ducha i myśli organizując je w oparciu o zasady wiary katolickiej; — zarówno jak całe życie społeczeństwa przebudować w duchu katolickim. Pierwszym więc obowiązkiem świadomie katolickiego odłamu młodzieży akademickiej i pierwszą jego rolą społeczną jest dziś praca wewnętrzna w samym środowisku akademickim, zmierzająca do udoskonalenia moralnego i pogłębienia intelektualnego, zarówno jak do wychowania w niem mocnych charakterów i zorganizowania jego zbiorowej woli znajdującej wyraz w silnej opinii publicznej i silnych organizacjach — aby całe to

środowisko uczynić przygotowanym do spełnienia, gdy wejdzie ono w życie, wielkiego zadania nadania Polsce i jej życiu duchowemu katolickiego oblicza, zarteżo częściowo dzięki indyferentyzmowi generacji poprzednich.

2) Obok tego obowiązkiem każdego akademika katolika jest praca w duchu katolickim wśród szerszego ogółu społeczeństwa, a zwłaszcza wśród warstw ludowych — i to zarówno przez udział w poczynaniach organizacji katolickich, jak przez wykorzystywanie dla oddziaływania w duchu katolickim wszelkich okazji zetknięcia się z różnymi środowiskami stwarzanych przez stosunki rodzinne i towarzyskie, pracę zarobkową, naukę (np. odbywane praktyki techniczne, rolne i inne), służbę wojskową i t. d. Wykształcona młodzież katolicka winna się stać w Polsce poważnym czynnikiem w organizacji katolickiej i katolickiej opinii publicznej. Winna być również czynnikiem, wnoszącym w życie społeczeństwa młodzieńczą energię w zwalczaniu zła i bezkompromisową wobec zła postawę, — zarówno jak ducha nieuchylania się od udziału we wszelkich użytecznych poczynaniach publicznych w życiu społecznym, narodowym, czy kościelnym i niezasklepienie się wyłącznie w sobie samym.

Międzynarodowy zjazd samopomocowy

Kierowane przez Polskę, a będące organem Międzynarodowej Konfederacji Studentów (C. I. E.) — Biuro Samopomocowe organizuje w Warszawie w dn. 14—19. bm. międzynarodowy zjazd samopomocowy. Zjazd ma za zadanie zbadać wszechstronnie zagadnienia, dotyczące domów akademickich i potrzeb indywidualnych studenta.

Zjazd obradować będzie na plenum i w komisjach. Na zebraniach plenarnych wygłoszone będą następujące referaty: „Historja i rozwój domów akademickich w Polsce” (prof. E. Loth, prezesa komitetu budowy domów akad. w Warszawie), „Dom akademicki, jako ośrodek pracy samopomocowej” (dyr. F. Beck, kierownik honorowy domu akad. w Monachium), „Skład i kwalifikacje personelu domu akademickiego (p. W. S. August z Londynu). Główna praca zjazdu odbywać się będzie w trzech komisjach: 1. budowy i administracji domów akadem. (położenie domów, typy, rozmieszczenie

lokali, umeblowanie, urządzenie wnętrz, instalacje techniczne, źródła dochodów, amortyzacja kapitału i t. p.), 2. pracy społecznej i kulturalnej w domach akadem. (kultura fizyczna, kolonie letnie, sanatoria akadem. i t. p.)

Komisja druga zajmie się również zagadnieniem otwarcia bram domów akademickich dla wszystkich bez wyjątku studentów.

Na Zjazd przybędą delegacje Związków Narodowych studentów szeregu państw zagranicznych, oraz osób, pracujących na terenie samopomocowym, lub nim się interesujących. Między innymi reprezentowane będą Stany Zjednoczone, Anglja, Szkocja, Hiszpanja, Czechosłowacja, Belgja, Rumunia, Bułgaria, Szwajcaria, Turcja, Niemcy.

Obrady zjazdu toczyć się będą w kolonji akademickiej w Warszawie przy ul. Akademickiej, gdzie też mieści się sekretariat zjazdu.

Czego żądają chemicy U. P.

„Inżynier chemji” w miejsce dotychczasowego „magistra filozofji w zakresie chemji”. Mag. fil. w zakresie chemji pozbawiony jest możności zarobkowania. Niebezpieczeństwo żydowskie. Senat Akademicki przychylił się niewątpliwie do stanowiska młodzieży akademickiej.

Dużo ruchliwości i inicjatywy wykazujące koło chemików U. P. zwróciło się do Senatu Akademickiego, z memorjałem którego treścią jest prośba o zmianę tytułu „magistra filozofji w zakresie chemji”, o trzymywanie przez kończących studia chemików na tytuł „inżyniera chemji” (wzgl. „inżyniera chemji stosowanej” lub „inżyniera wszech nauk chemicznych” ew. „chemika dyplomowanego”).

Wasi to koniecznością, której domaga się życie. Tytuł bowiem, otrzymywany obecnie przez chemików, nie różniący się

zasadniczo od tytułów, przyznawanych kończącym wydział humanistyczny i matematyczny — przyrodniczy, nie odpowiada w zupełności charakterowi ich wykształcenia zawodowego, nie określa jego typu i jest źródłem przeszkód nie do zwalczania.

Młodzież studująca chemję na naszym uniwersytecie, jak to wynika z przeprowadzonej statystyki, zamierza w 94 proc. pracować w przemyśle. A tu w obecnych warunkach z uzyskanym dyplomem „magistra filozofji w zakresie chemji” niepo-

dobniestwem jest, jak to wykazała praktyka, otrzymać zatrudnienie w przemyśle. W szkolnictwie dla magistrów filozofji w zakresie chemji — również niema miejsca, bo sfery pedagogiczne, kierując się oszczędnością, nie utrzymują nauczyciela wyłącznie od chemji, a angażują fizyka któremu obok swego przedmiotu powierza się jej wykładanie.

W tychże więc warunkach młodzi chemicy U. P., mogą jedynie pomnażać i tak już bardzo liczny zastęp polskiego proletariatu inteligencji.

Tymczasem każdy z obecnie studujących chemików podejmował studia z świętym zamiarem stania się jednym z tych, choćby najskromniejszych pionierów przyszłego wielkiego polskiego przemysłu chemicznego.

A trzeba także pamiętać o tym fakcie, że głównym powodem zgłaszania się maturzystów zachodniej Polski na studia chemiczne na U. P. jest brak u 80 proc. młodzieży potrzebnych funduszy na studia politechniczne w Warszawie, Lwowie, czy Gdańsku, które to uczelnie i tak chronicznie chorują na brak miejsca.

Natomiast uprzywilejowani materialnie studenci — głównie Żydzi — udają się do różnego typu „Ecole Centrale” we Francji, i uzyskawszy po dwuletnich studiach dyplom „inżyniera chemji”, po powrocie do Polski z wielką łatwością otrzymują posady.

Jeśli chodzi o przeszkody, stojące na drodze do zaprowadzenia wspomnianej zmiany, to są one stosunkowo, minimalne. Zakres bowiem studiów chemicznych na naszym uniwersytecie nie ustępuje politechnicznemu, a nawet w wielu wypadkach przewyższa je.

Chodzi jedynie o zaprowadzenie wykładów z nauki maszynoznawstwa i kreślenia technicznych.

Młodzież chemiczna naszego uniwersytetu jest głęboko przekonana, że Senat Akademicki, któremu leży na sercu dobro studentów poznańskich i potęga gospodarcza Ziemi Zachodnich, zrobi, co będzie w jego mocy, by zaprowadzić na chemji, wykłady maszynoznawstwa i kreślenia technicznych i tytuł „magistra filozofji w zakresie chemji”, zastąpi tytułem „inżyniera chemji”.

Uchwały kół naukowych U. P.

Uznanie dla dziekana L. Jaxy-Bykowskiego i gdańskich kół naukowych

Na konstytucyjnym posiedzeniu „delegacji uczelnianej U. P.”, reprezentacji kół naukowych naszego uniwersytetu powzięto szereg uchwał. Treść trzech z pośród nich należy podać do wiadomości wszystkich akademików środowiska poznańskiego.

I tak uchwalono serdeczne podziękowanie panu Dziekanowi prof. dr. Ludwikowi Jaxie-Bykowskiemu referentowi dla spraw ml. akad. ze Jego żywe

zainteresowanie się życiem kół naukowych i życzliwe ich popieranie. Wyrażono dalekie uznanie gdańskim kolejom naukowym za ich owocną działalność w środowisku tak ważnym dla polskości.

Uchwalono dalej wniosek, na mocy którego koła zobowiązane są wprowadzić do swego statutu paragraf, nie dopuszczający do grona członków kół Żydów, ani osób żydowskiego pochodzenia. (Tyczy się to kół, które tej klauzuli nie mają).

Z Młodzieży Wszchpolskiej

Herbatka koła poznańskiego Młodzieży Wszchpolskiej odbyła się w dn. 29 ub. m. w ostatnim dniu Kongresu Eucharystycznego w mieszkaniu p. dr. Cz. Meissnera. Obecni byli również zwszchpolicacy z innych środowisk akademickich. M. in. uczestniczyli w herbatce: dr. Bielecki, Drobnik, red. Rembieliński, dr. Hirsz z Gdańska, mag. Zdzitowiecki, mag. Bogdanowicz, cand. iur. Jul. Wislocki i t. d. Herbatka udała się znakomicie.

Wycieczki Młodzieży Wszchpolskiej. Młodzież Wszchpolska urządziła w b. m. dwie udane wycieczki, a mianowicie do Ludwikowa (nad jezioro Góreckie) i do Kórnika.

Z organizacji akademickich

POZNAŃ

Likwidacyjne posiedzenie Komitetu Organizacyjnego Sekcji Akademickiej odbyło się w ub. poniedziałek pod przewodnictwem kol. F. Kończaka. Kierownicy referatów złożyli sprawozdania ze swej działalności. Na wniosek J. Wyganowskiego i St. Czapińskiego uchwalono jednomyślnie gorące podziękowanie ks. rady St. Durzyńskiemu, delegatowi J. E. ks. Prymasa, oraz kol. F. Kończakowi, za wybitne zasługi o koło zorganizowania sekcji.

Akademicy wzięli liczny udział w procesji kongresowej. W procesji Kongresowej uczestniczyła gremialnie młodzież akademicka. Na czele grupy akademickiej którą prowadził kol. Wiesław Jaroszewski, kroczył Komitet Organizacyjny Sekcji Akademickiej. Tuż za nim szli delegaci z innych środowisk, następnie pięknie prezentujące się poczty sztandarowe Korporacji oraz kolumna akademicka.

Delegaci młodzieży akademickiej na otwarciu Kongresu. Przemówienia powitalne wygłosili: kol. Feliks Kończak w imieniu Naczelnego Komitetu Akademickiego, reprezentacji ogółu polskiej młodzieży akademickiej kol. Roman Dankowski z ramienia Młodzieży Wszchpolskiej, kol. Jan Wyganowski w imieniu Młodych Obozu Wielkiej Polski.

Studentki amerykańskie w Poznaniu. Przybyła do Poznania wycieczka studentek amerykańskich na „Komtura”. Opiekują się nią Poznański Komitet Akademicki pomocy finansowej indywidualnej (pożyczki, stypendja).

WARSZAWA

Z Ogólnopolskiego Zw. Akad. Kół Naukowych. Prezydium przygotowuje się do międzynarodowego kongresu studentów prawa w Brukseli (14—28 sierpnia), jak również opracowuje materiały na komisje współpracy intelektualnej kongresu C. S. E.

Zjazd Rady Naczelnej Związku Korporacji Akademickich odbył się w dn. 6. bm. w Warszawie, z udziałem delegatów ze wszystkich środowisk akademickich. Rada Naczelna powzięła szereg uchwał: m. in. rezolucje, stwierdzające, że polski ruch korporacyjny nigdy nie pogodzi się z projektami o d r y w a n i a rdzennie i bezspornie polskich ziem od Rzeczypospolitej celem tworzenia państwa ukraińskiego, stanowiącego niemiecki pomysł, dalej rezolucje, dotyczące wzmocnienia walki z zalewem żydowskim. Rada Naczelna powzięła rów-

nież uchwałę, wykluczającą ze Związku korporację wileńską „Vilnensia” za postępowanie niegodne polskiej korporacji akademickiej.

GDANSK

Zjazd Korporacji polskich nad morzem. W końcu ub. miesiąca odbył się w Gdańsku zjazd trzech skartelowanych korporacji akadem. Z. A. G. Wisły z Gdańska, Aquilonji z Warszawy i Baltji z Poznania. Na zjeździe obecnych było sto kilkadziesiąt osób. Uroczystości rozpoczęły się w dn. 27. ub. m. Mszą św., odprawioną w kościele św. Stanisława — tego samego dnia toczyły się obrady i to równocześnie w kole filistrów i w kole członków czynnych. Obrady te przeciągnęły się do dnia następnego. Wieczorem pierwszego dnia odbył się uroczysty komers z udziałem miejscowego społeczeństwa i konsulatu jeneralnego. W drugim dniu obrad ustalono wspólny program korporacyjnego wychowania. W trzecim dniu obrad urządzono wspólną wycieczkę na pełne morze.

Z zagranicy

Związek Studentów Polaków w Bernie (Czechosłowacja) powstał w końcu maja na zebraniu konstytucyjnym. — Prezesem Koła wybrano kol. Wiesława Wiszniewskiego, sekretarzem zaś kol. Zb. Naumowicza.

„Bratnia Pomoc” Studentów Polaków w Chicago powstała niedawno na uniwersytecie Loyala. Jest to pierwsza tego rodzaju organizacja na wychodźstwie.

Z Wydawnictw

Przewodnik dla studiów prawno-ekon. Un. Warszawskiego. Wydawnictwo Koła Prawników S U W. Broszura ta o 70 stronach druku zawiera szczegółowe informacje dotyczące studiów prawno-ekon. U. W. Dzieli się ona na 3 rozdziały: 1) organizacja studiów, 2) studjum prawne, 3) zawody, do których przygotowuje wydział prawa. Jak dowiadujemy się, podobną broszurę zamierza wydać Koło Praw. i Ekon. U. P.



Judex nostos

Z życia S. M. P.

Przygotowanie rolnicze zajmuje w S. M. P. jedno z czołowych miejsc. Zadaniem tego ruchu jest udzielenie pomocy fachowej młodzieży w S. M. P. zorganizowanej, przyczem równocześnie zważa się na to, by przeprowadzane kursy wpływały na młodzież wychowawczo. Fachowo prowadzi się kursy w tym kierunku, by młodzieży zastąpić szkołę rolniczą, do której wszyscy członkowie uczęszczać nie mogą. Pod względem wychowawczym praca idzie w tym kierunku, by wśród kursistów wzmocnić przywiązanie do ziemi, poszanowanie dla swego zawodu, oraz wpojenie obywatelskości. Nad przeprowadzeniem rozmaitych konkursów rolniczych czuwa przede wszystkim Zw. Młodz. Polsk., który komunikuje się z odpowiednimi komisjami okręgowymi, gdzie zasiadają rolnicy, nauczyciele szkół rolniczych, przedstawiciele organów samorządowych, prezesi Wielkopolskich Tow. Kółek Rolniczych itp. Kursy takie dają coraz lepsze rezultaty, dowodem czego wzrastająca ilość zespołów, powstających przy Stow. na wsi, uprawiających przygotowanie rolnicze. W tej chwili takich zespołów liczy Związek Poznański 70, a ilość a z każdym miesiącem wzrasta.

Złot S. M. P. we Włocławku odbył się w dniu 6 lipca z okazji dziesięciolecia istnienia tamtejszego Związku. W dniach 4 i 5 bm. odbyła się konferencja społeczna patronatów i osób zainteresowanych pracami w organizacjach młodzieży. Obrady przy udziale przeszło stu osób, toczyły się na plenum oraz w sekcjach: oświatowo-wychowawczej, duszpasterskiej i wychowania kobiecego. W niedzielę o godz. 9 odbyła się defilada, którą przyjmował z balkonu gimnazjum ks. biskup Radoński oraz ks. Biłko z Poznania, dyrektor centrali S. M. P. Po nabożeństwie w katedrze w czasie którego wzniesiono kazanie wygłosił ks. red. Wojsa, prezes akcji katolickiej, udano się wspaniałym pochodem do szkoły V gdzie odbyła się uroczysta akademja, którą zaszczycił swą obecnością ks. biskup Radoński. Przybyli także przedstawiciele władz administracyjnych, wojskowych, miejskich i instytucji społecznych. Wieczorem odbyła się druga akademja o charakterze rozrywkowym z popisami wokalnemi.

W jutrzejszą niedzielę odbędą się następujące złoty i zawody okręgowe: w Goli, złot okr. gostyńskiego, w Zninie, okr. znińskiego, w Rycyżwole, nadnoteckiego, w Krzywiniu kościańskiego oraz w Jarocinie jarocińskiego. Również odbędą się dwa poświęcenia sztandarów w Czerlejnii i Lewkowie.

W S. M. P. Poznań — św. Wojciech odbyło się w ubiegłą niedzielę uroczyste poświęcenie ogniska, łącznie z poświęceniem łodzi. Zagajenia uroczystościowego zebrania dokonał ks. proboszcz Putz, witając w serdecznych słowach gości i delegatów bratnich organizacji oraz S. M. P. wyraził przytem życzenie, aby młodzież spędzając wolny czas w ognisku, wyrabiała się na dzielnich obywateli. Nawiazując do poświęcenia pierwszej łodzi, zbudowanej przez druhów, życzył aby w ślad za pierwszą łodzią zbudowano szereg innych, wzbudzając przez to zamiłowanie do wody a co zatem idzie do morza. Po tem przemówieniu ks. proboszcz oddał przewodnictwo ks. patronowi Lewandowskiemu, gdyż musiał zebranie opuścić z powodu niedzielnych obowiązków duszpasterskich. Następnie sekretarz Stow. odczytał sprawozdanie z działalności od chwili założenia S. M. P. w roku 1927 do chwili obecnej, z którego wynika, że Stow. rozwija się bardzo pomyślnie, czego dowodem chociażby pięknie urządzone ognisko. — Serje życzeń zapoczątkował delegat Związku p. A. Cybiński, oraz delegat pozn. okręgu p. Dolczewski. Po popisach mandolinistów i deklamacjach, ks. patron zebranie zamknął.

W Keyni odbył się w ubiegłą niedzielę VI doroczny złot okręgu II bydgoskiego. Po cichej mszy św., odprowadzonej w furze przez ks. prof. Budnego, otwarcia złotu dokonał burmistrz miejscowy przemawiając z balkonu do młodzieży ustawionej w czworobok w rynku. Następnie przemówił organizator złotu ks. Fiedler dziękując obywatelstwu Keyni za tak gościnne przyjęcie. W defiladzie, którą odebrało duchowieństwo oraz komendant p. Bujakiewicz z Poznania, brali udział delegaci miejscowych towarzystw jak Pow. i Woj., Sokółstwa, Młodych Polek, Tow. Robotników oraz dziarskie drużyny S. M. P. Zebranie złotowe odbyło się w sali p. Gdańca, która wszystkim uczestnikom pomieścić nie mogła. Zagaił je ks. Fiedler witając przedstawicieli władz, duchowieństwo, przedstawicieli prasy i innych. Przemawiali ks. Marusarz, ks. prof. Budny, sędzia Pawłowski, delegat Sokola p. Piątkowski, komendant p. Karol Bujakiewicz i inni. W popołudniowych zawodach sportowych wzięło udział około 150 zawodników, przyczem wyniki osiągnięto dość dobre. Podkreślić należy, że S. M. P. Potulice przysłało na złot najwięcej druhów umundurowanych.

S. M. P. Łazarz rusza się znów żwawo przeprowadzając liczne imprezy sportowe. Ostatnio urządzono nocną, pieszą wycieczkę do Kórnik, przeprowadzając po drodze ćwiczenia polowe. Po zwiedzeniu zamku spędzono dalszy czas na zabawach i grach. Przy Stowarzyszeniu utworzono drużynę popularnej dziś już hazeny, która w pierwszych zawodach z zespołem Warty uległa 5:14. W niedzielę lekkoatleci Stow. św. Łazarz rozegrają spotkanie z Sokółem z Łazarza.

SPORT

Lekka atletyka

Sikorski nie będzie startował w mistrzostwach Polski, ponieważ nieprawnie należy do „Stadionu”, nie otrzymał bowiem zwolnienia od warszawskiej „Polonii”. Szereg klubów ma zamiar wnieść protest do GOZLA o unieważnienie mistrzostw okręgowych.

Na zawodach w Pradze z udziałem Finów wyniki były następujące: 100 m.: Engel 10.9 (rek. cz.), 800 m.: Dvorsky 2:00.6, 2. Jansson (F); kula: Douda (Cz) 14.63 m., 2. Allarotu (F) 14.47 m.; 110 m. pł.: Sjoestedt (F) 15.7, 2. Vilen (F); 5000 m.: Koszczak 15:31.4, 2. Posti (F) 15:31.8; młot: 1. Prusa 42.14 m. (rek. cz.) 400 m.: Huhta (F) 51.8, 2. Bartl; tyczka: 1. Korejs 4.005 m., 2. Lindroth (F) 3.80 m.; 4x100 m.: 1. Vys. Sport Praga 44.5, 2. Finl. 44.7; skok w dal: Hofmann (Cz) 6.84 m. W drugim dniu Finowie nie stanęli na starcie do kilku konkurencji przyczem organizacja bardzo szwankowała. Wyniki były następujące: 100 m. pł.: Dostal 57.6 (rek. cz.); 200 m.: Knenicky 23.6; 1500 m.: Drozda 4:13.2; dysk: Kentae (F) 44.30 m., 2. Vanoucek 44.13 m., 10 km.: 1. Hrom 34:56.4; skok w wyż.: Dalman (F) i Stanislay (Cz) po 1.80 m. po rozrywce; oszczep: Jaervinnen (F) 67.60 m., 2. Reinikka (F) 65.92 m.

Pięściarstwo

Dzisiejsze zawody K. S. „Warta” na stadionie ośrodka, ul. Marcelesińska wykazują następujący program: Graetznier (W) — Wyzykiewicz (W), Kawczyński — Danowski, Wolniakowski — Strugiński (Dr. Bl.) Halas — Tomiak (S), Polus — Buszka (HCP), Sipiński (HCP) — Czyż (Dr. Bl.), Tasarek (HCP) — Pierala (S), Mrówka — Waligóra (Dr. Bl.), Mieloch — Wrzesiński (Dr. Bl.), Warecki — Cholewiński (S). Początek zawodów o godz. 20.15. Dojazd tramwajami 6 i 11.

Pływanie

Trzeci dzień mistrzostw okręgowych, które wskutek niespodziewanego wysunięcia się w punktacji ogólnej dwóch klubów ISV i PTP przed Unję, posiadają wybitny charakter walki o punkty — przyniosły następujące wyniki: Panie: 400 m. dow. A. 1. Kretschmanówna (ISV) 8:30, 2. Kaczmarekówna (U) 8:45.9, 3. Antoniewiczówna (U) 8:48, 4. Blumelówna (ISV) 9:05, Stalińska (PTP) 9:08, 6. Ofnerówna (ISV); 100 m. nazwnak B. 1. Antoniewiczówna (U) 2:06.9, 2. Duszyńska (U) 2:13.5, 3. Stalińska (PTP) 2:22.4, Panowie: 200 m. dow. B. 1. Lewandowski (S) 3:14.2, 2. Garnarcz (S) 3:22, 3. Gromadzki (PTP) 3:36.1, 4. Ossig (P. T. P.) 3:50.1; 100 m. nazwnak A. 1. Antoniewicz (U) 1:44, 2. Schramm (U) 1:45.2, 3. Głowacki (U) 1:46, 4. Filipowski (HCP) 1:48.4, 5. Richter (U) 1:49, 6. Kurnatowski (PTP) 1:53.4; 400 m. dow. A. 1. Lisewski (U) 6:27.5 (rek. okr. o 2.1 pobity), 2. Kaniewski (PTP) 7:02.4, 3. Matuszewski (W) 7:04.6, 4. Wesolowski (ISV) 7:09.4, 5. Richter (U) Przebłogi 5x50 m. dow. I. prz. 1. Unja I. (Richter, Szymański, Kohler, Drożdżewski, Lisewski) 3:01.8 (rek. okr. o 5.2 pobity), 2. Sokół 3:16.1, 3. PTP 3:20.2, 4. ISV 3:29; II. prz.: 1. Unja II 3:40.9, 2. Unja III 3:41.3, 3. PTP II 3:41.9; pierwszy był HCP (3:17.3) zdyskwalifikowany za zajechnię toru. Poza tem odbyły się skoki wieżowe B w których wyniki nie są obliczone, oraz skoki obowiązkowe z trampoliny A. W ogólnej punktacji prowadzi nadal ISV — 208 pkt. przed Unją — 193 pkt., PTP — 127 pkt., Warta — 60 pkt. W niedzielę, ostatnim najciekawszym dniu odbędą się następujące biegi pań: 100 m. dow. A, 200 m. klas. B oraz sztafety 3x100 m. zmiennym i 5x50 m. dow. U panów: 100 m. dow. A, 200 m. klas. B, atrakcyjne sztafety 3x100 m. zmiennym i 5x50 m. dow. Poza tem 50 m. dow. dziewcząt, 100 m. klas. chłopców, 100 m. klas. pań pon. 35 lat i 50 m. dow. st. panów. Na zakończenie odbędą się skoki z trampoliny A i B klasy oraz 2 ostatnie mecze piłki wodnej: Unja — HCP i ISV — Warta. Początek o godz. 16 na pływalni przy Drodze Dębińskiej. (wz)

W turnieju piłki wodnej o mistrz. okręgu odbył się jedynie mecz między Unją i ISV wygrany przez Unję w stosunku 3:2 (1:2) mimo dużej przewagi w polu. Mecz sędziował bardzo dobrze p. Kratochwila (AZS W-wa). Drugi mecz z powodu niestawienia się HCP nie odbył się i zaliczony został dla PTP 5:0 w.o. W punktacji prowadzi Unja 6 pkt. (16:2) przed PTP 4 pkt. (7:5), HCP 1 pkt. (3:8), Warta 1 pkt. (3:12), i ISV 0 pkt. (3:5). (wz)

Dalszy ciąg mistrzostw okręgowych dziś o godz. 16. W programie: 200 m. klas. „A” 100 m. dow. „B” oraz 4x100 m. pań, 200 m. dow. „A”, 100 m. dow. „B”, 100 m. wznak i 4x200 m. panów wreszcie 100 m. klas. st. panów. Poza tem skoki i mecze w piłkę wodną: PTP — Warta i ISV — HCP.

21-sza Loteria Państwowa (Nieurzędowa). W drugim dniu ciągnięcia główne wygrane padły na numery następujące: 20.000 zł nr. 126921. 2.000 zł nr. 208649. Po 1.000 zł nr. 27666 137523 158745. Po 500 zł nr. 19721 29650 74426 105643 107300 114216 200971. Po 400 zł nr. 16889 21464 44262 52749 58599 65196 67900 72706 73537 87796 93236 153564 162881 178019. Po 300 zł nr. 941 3079 5602 7201 24393 33601 53400 61452 62710 82951 98820 101918

112014	112454	155034	161504	162897	167275
166935	171517	180507	189913	191684	201124
201789	205094				
Po 250 zł nr. 1124	2896	3454	6642	8028	
11042	11233	13663	15888	17485	19760
24482	27909	28717	30444	31744	36602
44173	44975	46303	52914	53438	55481
60261	61147	62529	63284	64629	64333
65771	67650	70171	70343	70351	72282
76679	77790	80018	83382	84963	86124
92199	93038	93168	97873	99624	102231
103329	103630	104776	115512	115959	116364
118260	119705	121081	121288	121435	122978
124759	125725	135234	136957	139633	143369
144891	145960	147171	147692	148219	148409
150485	153439	155708	155717	161337	162485
166961	167951	168663	178299	181237	182029
187167	187806	188475	190801	195224	197761
198815	201034	204367			

Po 250 zł wygrali numery następujące:

11	65	125	31	33	326	442	68	527	646	746	65
1122	226	506	14	688	741	56	855	987	2048	421	
40	55	512	603	845	51	85	3012	94	341	524	28
51	68	610	784	839	916	71	99	4098	287	314	604
6	933	5092	258	73	321	476	547	713	18	6168	222
87	503	21	33	743	53	889	7081	380	409	8033	44
60	330	45	593	618	62	922	9022	86	144	60	215
02	5	29	515	811	930	10336	566	83	613	704	870
927	11041	289	369	498	561	98	725	53	803	30	78
12234	370	423	88	524	58	857	969	13136	444		
547	617	767	807	933	76	14083	364	420	67	535	
628	80	794	809	21	958	15064	162	70	266	582	
815	81	16050	124	270	407	94	553	54	57	602	67
87	96	813	66	991	17142	287	362	476	503	658	
860	18115	51	256	659	716	854	915	19130	421		
69	508	635	720	90	20259	301	449	576	652	83	
21161	225	304	676	761	95	909	22199	290	370		
76	407	507	722	33	911	23003	22	141	357	478	
553	885	96	24029	257	68	449	519	731	937		
25093	264	594	803	73	926	57	26034	334	88		
403	775	903	207006	7	81	261	344	503	46	627	
921	28116	212	724	848	904	93	29098	232	315		
43	691	704	808	917	18	30003	103	47	255	385	
436	58	69	615	84	850	921	54	69	77	85	31031
81	293	423	734	71	853	32045	144	72	213	18	
495	560	613	91	736	33160	502	15	835	85	986	
34086	129	325	414	28	527	752	835	97	910	35158	
93	229	340	562	735	46	50	840	913	36074	77	78
419	775	37137	328	57	779	38070	91	191	27	81	
318	85	422	588	641	732	884	39241	73	84	324	25
488	533	75	688	770	811	40463	639	56	861	79	
41042	159	283	89	332	637	75	718	73	912	42007	
68	209	77	442	67	725	76	867	937	43	43028	430
75	834	44107	222	523	55	66	75	791	950	45225	
91	362	402	518	69	632	702	26	46084	142	203	44
77	308	424	39	637	873	47327	60	539	40	731	805
95	48025	245	418	70	636	50	66	786	981	49072	
447	677	88	754	892	977	85					

50033	103	43	67	358	85	661	774	80	828	980		
51269	337	74	565	751	959	52060	344	414	594			
881	53034	138	73	86	274	673	905	35	95	54041		
238	405	57	686	732	895	55001	82	225	76	676		
734	807	913	80	56039	77	107	259	389	408	97		
558	776	804	5	33	973	94	57125	52	77	269	91	
364	693	722	58027	540	72	668	87	744	968			
59059	99	106	325	555	653	57	794	896	937	70		
60070	111	38	97	289	416	544	652	730	61198			
304	914	98	62036	58	212	356	69	92	423	728	932	
46	63061	97	134	273	313	411	90	539	775	64301		
548	627	65001	26	54	133	75	82	205	10	28	483	
529	32	64	700	2	13	90	942	94	66089	375	449	84
583	87	607	75	847	93	964	67005	323	67	408	68	
750	813	38	77	953	68018	28	48	56	84	228	355	
418	92	583	843	69158	294	442	59	573	797	800		
70058	61	405	568	606	740	86	863	96	71086	388		
820	540	608	810	72044	157	88	383	487	620	799		
840	943	73025	29	30	120	64	253	69	365	427	652	
58	721	849	73	99	74026	213	49	58	316	53	440	
65	90	563	815	931								

75233	659	99	850	76021	148	62	314	38	503		
744	810	77045	51	71	130	203	44	90	343	594	980
90	78062	123	202	9	394	722	53	71	831	91	991
79039	106	94	326	424	652	906	19	80084	354		
62	412	26	73	84	86	574	716	81009	68	262	440
597											

RADJO

Programy radjofoniczne

poniedziałek, dnia 14 lipca 1930 r.

Poznań (335 m) godz. 13.05 koncert gramofonowy; godz. 14.00 notowania giełdy pien. i zboż.-towarowej; godz. 17.25 gawęda harcerska, godz. 17.40 „Silva rerum”; godz. 18.00 koncert popołudniowy; wykonawcy: Orkiestra Bratniej Pomocy pod dyr. Stefana Sternalskiego, Hanna Dziewińska (sopran), Bolesław (Tyllja akomp.); godz. 19.10 „Bajki generała i poety Wielkopolski Franciszka Morawskiego” (cz. II.) (wygl. kpt. Baumfeld); godz. 19.25 arje i pieśni w wykonaniu Aleksandra Klichowskiego. Przy fortepianie Bolesław Tyllja; godz. 19.45 krzta humoru (art. dram. B. Juraszek); godz. 20.05 Hallo! Hallo! Międzynarodowa Wystawa Komunikacji i Turystyki; godz. 20.15 — 22.30 akademja francuska ku czci święta narodowego Francji.

Wykonawcy: Orkiestra Radja Poznańskiego, Marja Belgiojosa (śpiew), Marja Szrajberówna (akomp.); program: 1. Hymn francuski i polski. 2. Odczyt p. t. „Chwila dziejowa — 14 lipca 1789” wygl. prof. dr. T. Silnicki, 3. Koncert; godz. 22.30 sygnał czasu, komunikaty PAT; godz. 22.45 obrazki miłosierdzia.

Katowice (409 m) godz. 12.05 koncert gramofonowy; godz. 15.50 dr. Mieczysław Orłowicz wygłosi w Warszawie odczyt p. t. „Wrażenia z Wystawy Poznańskiej”; godzina 16.15 audycja dla dzieci (P. R. Warszawa); godz. 16.55 koncert gramofonowy; godz. 17.35 Wł. Włosik: „Ogrodnik śląski”; godz. 18.00 muzyka lekka (P. R. Warszawa); godz. 19.30 Jerzy Langman, kustosz dz. Etnogr. Muz. Śl.: Wśród Słowian Południa (wspomnienia z Kongresu Etnografów Słowiańskich w Jugosławji) — cz. V — „W Skopje”; godz. 20.15 audycja ku uczczeniu święta narodowego Francji (P. R.

Warszawa); godz. 23.00 muzyka taneczna (P. R. Warszawa).

Warszawa (1412 m) godz. 12.10 muzyka gramofonowa; godz. 15.50 „Wrażenia z Wystawy Poznańskiej” — wygl. dr. M. Orłowicz; godz. 16.15 audycja dla dzieci. Wynik konkursu szaradowego i rozlosowanie nagród; godz. 16.35 muzyka gramofonowa; godz. 18.00 muzyka lekka z kawiarni „Gastronomia”; godz. 19.20 płyty gramofonowe; godz. 19.45 „Skrzynka pocztowa rolnicza” — korespondencję bieżącą omówi inż. W. Tarkowski; godz. 20.15 koncert wieczorny. Narodowe święto francuskie. Ork. Filh. Warsz. i soliści; godz. 22.00 feljeton Wacława Sieroszewskiego „Na ziemi i pod ziemią”; godz. 23.00 muzyka taneczna z restauracji „Oaza”.

Mydło ze szczurów.

Moskiewska Prawda donosi, że w związku z potęgającym się z miesiąca na miesiąc brakiem tłuszczów zwierzęcych w Rosji, w miarodajnych kołach powstał projekt wykorzystania dla wyrobu mydła tłuszczu szczurów, kotów, psów itd.

siąc brakiem tłuszczów zwierzęcych w Rosji, w miarodajnych kołach powstał projekt wykorzystania dla wyrobu mydła tłuszczu szczurów, kotów, psów itd.

*Nowość!! Chrupanki
Stanolda owocowe 5
graczy, świetnie oczyszczające!
W aptekach, cukierkach, Kolonij.
i Kioskach. Patent zastępczy*

dw 1078



Dnia 11 b. m. o godz. 23,25 zasnęła w Bogu, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., po długich z anielską cierpliwością znoszonych cierpieniach, moja najdroższa żona, nasza najlepsza matka, babcia, siostra i teściowa, ś. p.

Jadwiga z Dyderskich Sadowska

przeżywszy lat 50. Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w poniedziałek, dnia 14 b. m., o godzinie 5 po południu z domu żałoby przy ulicy Marszałka Focha 35, o czym donosi

w głębokim smutku pogrążona

rodzina.

Poznań, Krotoszyn, Berlin, Wrocław, Herne, Czempin, dnia 12 lipca 1930 r.

dw 1108

Zakład Pogrzebowy Bolesław Jaśkiewicz, Poznań, Klasztorna 9, tel. 2539.



W czwartek, dnia 10 b. m. o godz. 7,40 zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, ś. p.

ks. prob. Michał Perliński

Jubilat, Radca Duchowny, Assesor I. Dek.

w 88 roku życia. Eksportacja zwłok do kościoła Farnego odbędzie się w niedzielę, dnia 13 b. m. o godz. 4.30 po poł., nazajutrz o godz. 10,30 nabożeństwo żałobne i pogrzeb. O memento prosi

dw 1103

ks. Sucharski, dziekan.



Dnia 10 lipca 1930 r. zasnął w Bogu, po długich i cierpliwie znoszonych cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najtroskliwszy ojciec, teść, dziadek, szwagier i wuj, ś. p.

Marcin Bajon

mistrz rzeźnicki

przeżywszy lat 61. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 13 b. m. o godz. 6 po poł., z domu żałoby ul. Jeżycka 35.

W ciężkim smutku pozostała żona z dziećmi i rodzina.

dw 1101

Poznań, Paryż, Berlin.

Osobnych uwiadomień się nie wysyła.

Zakład pogrzebowy St. Jaśkiewicz ul. Klasztorna 14.



Dnia 11 lipca r. b. o godz. 11,45 przed poł., zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., moja najdroższa żona a nasza najukochańsza matucha i babcia, ś. p.

Rozalja Büttnerowa

z d. Ostrowska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 14. bm. o godz. 4 po południu z kostnicy cmentarza w Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążeni mąż, dzieci i wnuki.

Plewiska, pow. Poznań 11 lipca 1930.

zw 24485



Dnia 9 lipca r. b. zmarł nagle na udar serca nasz długoletni członek Związku Techników Gorzelników Polski Zachodniej, ś. p.

Teofil Jęczkowski

kierownik gorzelni dóbr spławskich.

W Zmarłym stracił Związek szczerze oddanego Kolegę i najlepszego współpracownika koleżeńskiego. Czesć Jego pamięci.

W imieniu Zarządu

zw 24483

Kazimierz Salkowski, prezes.

Dentysta
Witold Mann
wyjechał

do połowy sierpnia.

Pw 3 422 28.104



PIEGI

zółte piamy opaleniznę usuwa. bieli skórę pod gwarancją aptekurza Jana Gadebuscha

„Axela“-Krem
1/2 stoika 2,50 zł, 1/4 stoika 4,50 zł. do tego mydło „Axela” 1 kaw. 1,25 zł. Do nabycia w drogeriach, składach aptecznych, perfumeriach i aptekach lub wprost w firmie J. GADEBUSCH, Poznań ul. Nowa nr 7

Miod

Ia jakości, leczniczy i pożywny, po cenie zł 3,- za funt, znowu do nabycia u

G. Snowadzkiego - Poznań Solacz, ul. Mazowiecka 38.
dw 2311



W piątek, dnia 11 lipca 1930 r., o godzinie 11,15 w nocy, zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec, ś. p.

Józef Kantorski

emeryt. nauczyciel

przeżywszy lat 74. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 14 b. m., o godz. 5-tej po południu z kaplicy cmentarnej Św. Trójcy w Dębcu, o czym Krewnych, Znajomych i Przyjaciół zawiadamiają

dw 1109

w ciężkim smutku pogrążeni

Poznań, ul. Krzyżowa 5.

żona i dzieci.

Zakład Pogrzeb. „Ceremonjal”. Poznań. Towarowa 25. tel. 31-80.

Przeniosłem

praktykę dentystyczną z ul. Fredry 3

na ul. Sw. Marcin 52/53

drugi dom od Kantaka, tel. 5941

Ludwik Oppeln-Bronikowski, dentysta.

zw 31 23

Wydzierżawienie domu gminnego

z rola na lat 6, w którym do tego czasu prowadzi się handel kolonialny i sprzedaż trunków alkoholowych, zostanie publicznie wydzierżawiony dnim 30. lipca 1930 o godzinie 15. na sali gminnej. Kaucja licytacyjna 200 zł. Warunki wydzierżawienia dowiedzieć się można w sołectwie. Zastrzegam sobie prawo wyboru jednego z trzech najwięcej dających. Boduszewo, pod Murowaną Gośliną, Krajewski, sołtyś.

dw 24 479/80



HORCH 8 na

Wystawie Samochodów w Poznaniu

Horchwerke, Berlin-Zwickau, pokazują na Poznańskiej Wystawie Samochodowej najnowsze modele swych znanych z dobroci 8-io cylindrowych wozów. Nowoczesna

konstrukcja i racjonalny system fabrykacji przyczyniły się do stworzenia wozu HORCH 8, którego sprawność i wytworny wygląd prześciga jedynie jego taniość.

Zastępstwa na poszczególne okręgi Polski jeszcze do oddania. Tw 122
Zgłoszenia kierować do pełnomocnika firmy Horchwerke, p. Kraussa, Hotel Continental, Poznań.
Zastępstwo w Poznaniu firma Dakla Automobile, św. Marcin 54, telefon 21-41

Stocznia Gdańska

Leżące bezsprężarkowe

SILNIKI DIESEL'A

o mocy

10—120 KM. wprost ze składu.

Stojące bezsprężarkowe

SILNIKI DIESEL'A

o mocy

100—300 KM. z krótkim terminem dostawy.

SILNIKI GAZOWE

o mocy 40—90 KM.

wprost ze składu względnie z krótkim terminem dostawy.

Pochlebne orzeczenia naszych odbiorców.

Oto, co pisze jeden z naszych klientów, który od dłuższego czasu posiada u siebie w ruchu kilka silników Stoczni Gdańskiej:

Uruchomiony w roku 1927 silnik Diesela o mocy 45 KM. pracuje niezwykle pownie. Był w ruchu w 1928 r. około 600 godzin roboczych, w 1929 r. około 750. Zużycie oleju gazowego odpowiada gwarantowanej ilości. Zużycie smarów mniejsze, aniżeli przewidziano w gwarancji. Nadzwyczaj dodatnie wyniki pracy spowodowały, że zamówiliśmy jeszcze jeden silnik o mocy 100 KM. Ten ostatni pracuje bez zarzutu od kilku miesięcy, przy czym zużycie oleju gazowego jest mniejsze, aniżeli przewidziano w gwarancji.

BEZPŁATNE OFERTY WYSYLA

STOCZNIA GDAŃSKA — GDAŃSK

lub biura filjalne:

WARSZAWA: Jasna 11 m. 5, tel. 99-18 LWÓW: ul. Podleskiego 7, tel. 48-88
ŁÓDŹ: ul. Traugutta 9, tel. 141-83 LUBLIN: Krak. Przedm. 56 m. 8, tel. 9-62
POZNAN: ul. Słowackiego 18, tel. 77-85 RÓWNE: ul. J. Piłsudskiego 7, tel. 307
KRAKÓW: ul. Wiślna 12, tel. 30-49 WILNO: ul. Jagiellońska 9 m. 12, tel. 8-84.
KATOWICE: ul. Wita Stwosza 3, tel. 27-10 GDYNIA: ul. Świętojańska 188, tel. 17-47

„GRAND PRIX“ i MEDALE ZŁOTE
na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu
i na Targach Północnych w Wilnie.

nr 2110

Na sprzedaż kilka dobrych
majątków ziemskich

ca 700, 800, 2500, 4000 mórg etc. Tylko reflektanci, którzy się wykażą potrzebną gotówką, otrzymają informacje. Biuro parcelacyjne, Poznań, św. Marcin 52/53, II piętro.
dw 1051

Sprzedam

skład stroju i towarów krótkich w mieście powiatowym, egzystencja zapewniona, z mieszkaniem. Do objęcia potrzebne 15 tysięcy. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zw 24436

Po niższych cenach



sprzedaż przyooory kąpielowe i do nauki pływania

Dom Sportowy
Sw. Marcin 14. Tel. 55-71.
dw 2446

MEBLE

NAJTANIEJ w WIELKIM WYBORZE

IGNACY LINKA

PIEKARY 22-23. Telefon 25-44.

DOGODNE WARUNKI WYKONANIE PIERWSZORZĘDNE.

Pw 8429-8.112

PRZYRZĄDY KREŚLARSKIE i miernicze winny być w najlepszym gatunku i idealnie wykończone!

dlatego kupujcie je w firmie

G. GERLACH, Poznań,

Pw 11955-2,78

Gwarna 14 — Telefon 52-32.

Fabr. egz. w Warsz. od 1816 r.

Mamy jedną myśl —
idziemy do



JAZZ - PALAIS
Dancing - Restauracja
z najpiękniejszym ogrodem Sołacza
Poznań — Sołacza 1.
Lokal czynny bez przerwy.
dw 1098



Chorzy

na płuca, żołądek, kiszki, niemoc płciową oraz blade młode dziewczęta i chorobliwe osłabione kobiety winne używać tylko

mleczno słodkie płatki owsiane
„Extra”

takowe zawierają według analizy aż 16% białka, 6,5% tłuszczu i dostateczną ilość witamin.

Fabryka Płatków owsianych Krotoszyn
Przedstaw. na Poznań
„PRODUKT”, Poznań, ul. Podgórna 10.

Majątek ziemski

868 mórg magd., uprzemysłowiony, pszenno-bur. ziemia, na pogran. Poznańskiego i Pomorza, cudnie położony, — sprzedam zaraz. Młyn wodno motorowy, przemiatu na dobę ca. 300 ctr. zboża chlebow. i tyleż śrutowania. Okolica bardzo dobra, wymiana do 200 ctr. dziennie, zbyt maki w okolicy za gotówkę. Mały tartak. Szosa przerzyna majątek, stacja kol. na miejscu. Dwór 12 pokoi i tyleż suterren, centr. ogrzewanie, wodociąg, własne elektryczne światło wszędzie, śliczny ogród, budynki masywne. Cena podług ugody. Wpłaty najmniej 450.000 zł. Zgłoszenia pod „Majątek ziemski” do Biura Ogłoszeń „Par”, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 72.
Pw 3412-63 464

MARCIN NAROZNY

Przedsiębiorstwo wiercenia studzien i zakładania wodociągów.

Poznań, Zwierzyniecka 29, tel. 78-53.

Wykonuję wszelkie zlecenia pierwszorzędniemi siłami. Specjalność: głębokie wiercenia

Tanie pompy na składzie.

dw 1248



Przy otwarciu Międzynarodowej Wystawy Komunikacyjno-Turystycznej
PIERWSZY OBYWATEL NASZEGO GRODU
 wypowiedział to **ZBAWIENNE HASŁO**

„RUCH to ŻYCIE“!

Pragnąc niezłomnie ten RUCH i to ŻYCIE na przeciąg WYSTAWY utrzymać, —

UDZIELAMY w naszych specjalnych magazynach garderoby męskiej, na wszelką odzież gotową

30% RABATU!

Ulstry, płaszcze, raglany z najlepszych materiałów i w najmodniejszych kolorach!

KILKASET kamgarnowych UBRAŃ w najpiękniejszych deseniach i odcieniach zamiast po dotychczasowej cenie 95 zł, po odliczeniu 30% rabatu

Jest to CENA niższa od przedwojennej, gdyż za 30 marek niem. nie można było kupić KAMGARNOwego ubrania

sprzedajemy TYLKO po zł 66,50 gr.

Musimy zrobić miejsce na towary zimowe!

EDMUND RYCHTER

1-SZY magazyn ul. Ratajczaka 2

2-GI magazyn ul. Wrocławska 14

3-CI magazyn ul. Wrocławska 15

MATERJAŁY

z metra najtaniej!

W DZIALE MIAROWYM pierwszorzędni krojeży!

Na UPALNE DNI

marynarki alpagowe i lekkie płócienne do prania!



ZAKOPANE

PENSJONAT WYPOCZYNKOWY „LUDKA”
 ul. Kasprusia, telef. do rozm. międzm. 596.

Nowy Zarząd. Zupełnie nowa pościel. 20 pokoi.
 Kuchnia domowa bardzo smaczna i obfita.
 Wszelkie wygody: elektryczność, łazienka, radio.
 Ceny umiarkowane. Tw 127

POMOCNIKA

z branży kolonijno-delikatesowej

dzielnego ekspedienta i dekoratora, obeznanego z piśmem plakatowym, władającego językiem polskim i niemieckim, poszukuję od 1. 8. 1930. Zgłoszenia z odpisem świadectw i podaniem wysokości pensji przy wolnym stole i stancji do Kurjera Poznańskiego pod nr 2361

J. Maciejewski dentysta
 od 10-1 i 4-6.

Tel. 61-94. Słowackiego 4/6 (narożnik Jasnej).
 Dla pp. Urzędników i członków Kas Chorzych odpowiednie ulgi.



Pw 11939-15.12h

Kierownik ruchu warsztatowiec

lat 36, specjalność maszyny rolnicze, gruntownie obeznany z fabrykacją oraz remontem wszelkich maszyn i narzędzi rolniczych, lokomobil, młocarni parowych, motorów spalinowych i t. d., przeprowadza kalkulacje wstępne, — poszukuje posady kierownika ruchu lub kalkulatora. Poważne referencje. Łask. oferty do Kurjera pod zw 24 484

KARLOVY VARY

(Karlsbad)

Pensjonat „Weisse Gemse“, tuż obok kościoła katolickiego, ulubiony dom Polaków z Polski Zachodniej. Pokoje miłe, nowoczesnie urządzone, ciepła i zimna woda, winda, ceny umiarkowane.

Pw 5499-28.29

LOKALE FABRYCZNE

wielkości 550 km., 200 km. i 160 km., nadające się na wszystkie cele przemysłowe i handlowe z dużym podwórzem zaraz do wydzierżawienia w Poznaniu. Zgłoszenia „Par“, Al. Marcinkowskiego pod nr 55,409

Pw 5427-55.409

„ADLER“ znowu w POLSCE!

Z dniem dzisiejszym oddaliśmy zastępstwo naszych samochodów

„ADLER“

na Poznańskie i Pomorze firmie:

Bręczewski i Kurczewski w Poznaniu

Telefon 28-07

Plac Sapiieżyński 2

Telefon 28-07

„ADLERWERKE“ dawn. Heinrich Kleyer Frankfurt n/M.

dw 1097



SOLE POTASOWE, KAŁUSKIE i KAINITY STEBNICKIE

obecnie najtaniejsze nawozy potasowe mogą być w terminie dostarczone tylko wten-
czas, jeżeli zamówienia wpłyną niezwłocznie. — Długoterminowy, **bezprocentowy kredyt.**

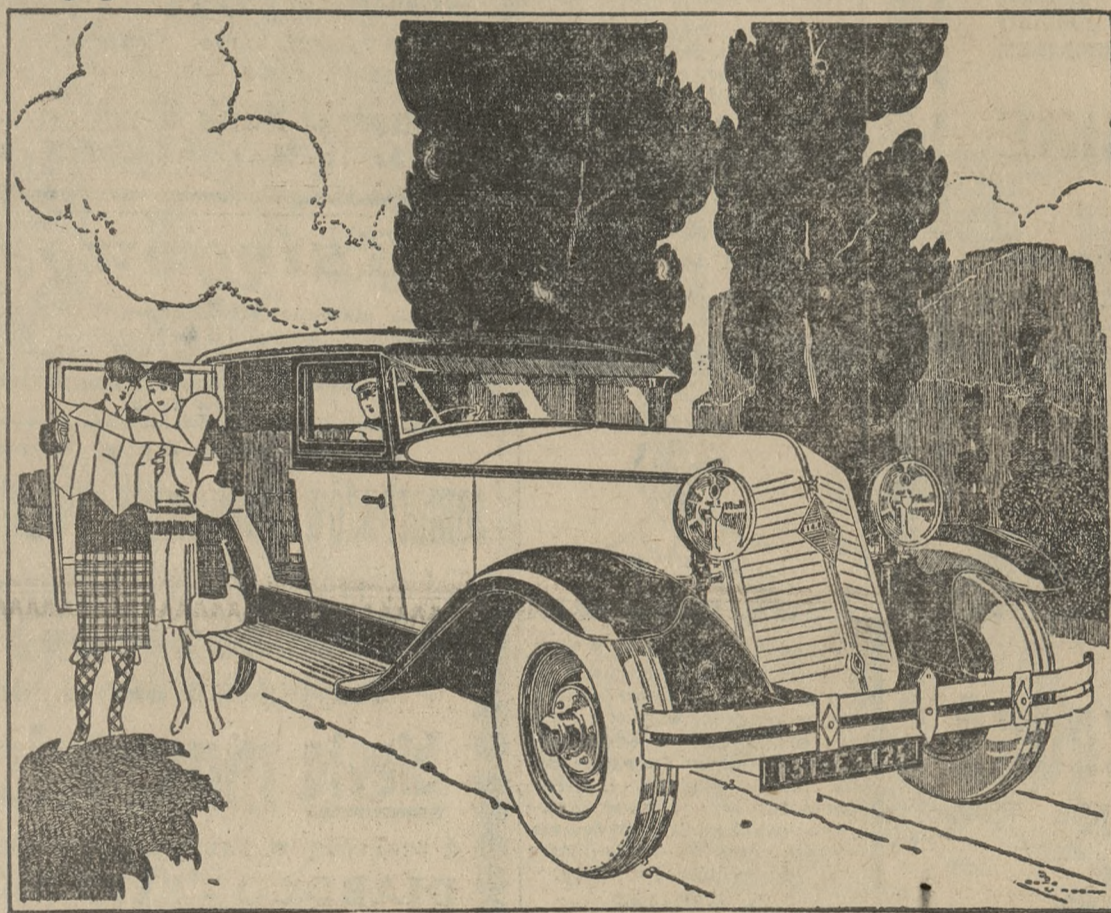
Dostawa franco każda stacja odbiorcza kolei państwowych.

Przedstawicielstwo Sp. Akc. Eksploatacji Seli Potasowej we Lwowie

przy Sp. Akc. Centrala Rolników w Poznaniu, pl. Wolności 18.

zw 24 448

„RENAULT“



Najnowsze modele 1930 — osobowe:

6 cylindr.	„Monastella“	6/25 K. M.	cena Zł. 15.130	kareta
6	„Vivastella“	15/60 K. M.	24.300	„
8	„Nervastella“	24/80 K. M.	32.000	„
8	„Reinastella“	32/110 K. M.	52.900	„

Najnowsze modele 1930 — ciężarowe:

4 cyl.	9/45 K. M.	nośność 1800 kg.	cena Zł. 9800	podwozie
6	15/60 K. M.	3000 kg.	17350	„
6	15/60 K. M.	3500 kg.	20900	„

Wielki wybór podwozi autobusowych.

Specjalne modele ciężarowe 5—10 ton.

Traktory z przyczepkami.

Samochody specjalne:

Zamiataczki — polewaczki ulic — automotopompy
przeciwpożarowe — sanitarne — i t. d.

Wystawiamy na M. W. K. T. w pawilonie 12 do 20. VII. 30.

„RENAULT“

Podczas M. W. K. T. ceny o 5% niższe!

PLAC 5000 km.

w całości lub częściowo do wydzierżawienia. Plac jest oparkowany, posiada przeszło 100 mtr. frontu ulicznego w Poznaniu. Zgłoszenia „Par“, Al. Marcinkowskiego 11 pod nr. 55,410 Pw 3423-55 410

WIELKA Sprzedaż Posezonowa

20% na towary sezonowe
30% na towary posezonowe

Wielki wybór

w letowych ubraniach do prania.

SPECJALNOŚĆ:

Ubranka dla chłopców.

Niebywała okazja taniego zakupu!



tel. 29-96. tel. 29-96.
Największy Specjalny Dom i Fabryka
Garderoby Męskiej i dla Chłopców.

rw 24 490/1

Samochód

Ilmuzyę 4 osobową, mało używaną, w bardzo dobrym stanie kupię. Łask. oferty z dokładnym opisem maszyny, ilością przejechanych kilometrów i t. d. uprasza się pod zw 24 487 do Kurjera.

Tw 121

„CELLOPHAN“ do konserw



Niezbędny w gospodarstwie domowym. Szkliste hermetyczne zamknięcie słoików. Zapewnia absolutną świeżość i łatwość kontroli marynat i konfitur. Chroni od pleśni.

Zadać w drogeriach i składach materiałów piśmiennych. nw 2383

Jedyni Wytwórcy
Koncern Fabryk Cellophanu
KALLE i S-ka, S. A.

Wyłączny Przedstawiciel
Dom Handlowy
Warszawa
Senatorska 38, telefon 39-77

ROWERY

najlepszej jakości „Inventia“ z specjalnymi wzmocnieniami na dogodne raty miesięczne.

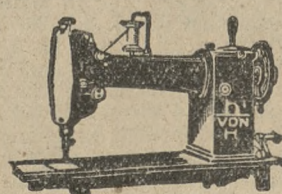
Urzędnikom państwowym specjalne zniżki.

Żądajcie bezpłatnie Katalogu i cennika od

Hurtowni Rowerów Felis

Poznań, Marszałka Focha 88.

Pw 3424-28.102



DOM MASZYN „Warta“

Poznań, Wielka 25, tel. 37-33

poleca Maszyny do szycia

Rowery i Wirówki

Reparacje pod gwarancją.

Firma istnieje od 40 lat.

Tw 1578

Poważna Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa
w Poznaniu,

poszukuje natychmiast rutynowanego

książkowego - bilansisty

Zgłoszenia z podaniem pretensji do „PAR“,
Aleje Marcinkowskiego 11, pod nr. 28,110

Pw 3423-28.110

Mieszkanie czteropokojowe

z komfortowym umeblowaniem i całkowitą wyprawą, blisko centrum, wydzierżawie na jeden rok jednej lub dwóm osobom zaraz. — Starsza gospodyni-kucharka pozostaje. Opłata miesięczna 240 zł. — Zgłoszenia pod zw 24 492 do Kurjera Poznańskiego.



TANIA SPRZEDAŻ

POSEZONOWA!

Do 40% upustu na wysortowane towary i resztki — na wszelkie inne 10%

Od 14-go do 28-go

Okazja kupna gatunków znanej dobroci po cenach bezprzydatnie niskich.

Dywany Pomosty Dywaniki Kilimy Pasiaki Gobeliny Chodniki Kokosy Manilla Maty chińskie Wycieraczki Filse Serwety Kapy Narzuty Kretony Adamaszk Piusze Materiały meblowe i dekoracyjne

Centrala — Dywanów

Pw 3086/87-28,85/86

Kazimierz KUŻAJ ul. 27 Grudnia 9

Największy specjalny magazyn w Poznaniu.

Firma Kazimierz Kużaj założona roku 1896 zdobyła rzetelnością, dobrym towarem i cenami umiarkowanymi — bezwzględne zaufanie. **Zobacz okna wystawowe!**

Pawilon Szklany w Parku Wilsona (Remtur)

Codziennie od godz. 7 wiecz.

DANCINGI TOWARZYSKIE

przy udz. znakomitego zespołu jazzbandowego

Front-Heyman Jazz

Hotelu „Polonia” w Warszawie o godz. 10 wieczorem.

Występy światowej sławy sił artystycznych.

W soboty i niedziele

PODWIECZORKI TANECZNE od 5 do 7.

Wejście do parku od 7 wieczorem 50 groszy.

Upzejmie zaprasza

Antoni Cieślak.

zw 24494

Drzewo

stolarskie, budowlane i użytkowe oraz zamówienia podług listy: kantówek, beki,łaty podłogi i t. d. dostarcza przy dogodnych warunkach zapłaty

Tartak Parowy w Sierakowie

J. Domeracki

składnica w Poznaniu

ul. Wały Jagiello 46.

Pw 3628-28,144



Zywa reklama!

niezawodny środek. Na P. W. K. w Poznaniu demonstrował się ten chłopiec u którego pół twarzy w piegach, wagiach i t. p. zaś druga połowa odświeżona kremem „Hal-na” i zupełnie czysta. Żądać w aptekach i drogerjach perf. W razie braku „Pharmachemia”, Bydgoszcz. wskaże adres lub wysła pocztą za 250, próbną 100 złotych. Pw 13 080-63,389

Meble ogrodowe

leżaki hamaki wózki dziecięce lodownie poleca

A. KOSZEWSKI

Poznań, St. Rynek 61.

Pw 3 042-26,158

TYLKO

Lakiery Emalje Farby marki

„SMOK”



są najlepsze i najtrwalsze. Kto „Smokiem” maluje, Nigdy nie żałuje. zw 24 493

Weksle

z moim akceptem na zł 2300 dane firmie Ursus. Dom Handlowy, Poznań. Górna Wilda, pl. dnia 5/8 100 zł, 5/9 200 zł, 5/10 200 zł, 5/11 200 zł, 5/12 200 zł, 5/1 1931 r. 200 zł, 5/2 200 zł, 5/3 200 zł, 5/4 200 zł, 5/5 200 zł, 5/6 200 zł, 5/7 200 zł. unieważniam i ostrzegam przed nabywaniem tychno, gdyż nie jestem zobowiązany weksli wykupić. zw 31 50

Czesław Dudziński
Poznań, Dąbrowskiego 3.

DLA LEKARZA ortopedysty lub radiologa

Wydzierżawimy piękne, obszerne lokale. Bliższych informacji udzieli

Poznański Bank Ziemian Sp. Akc.
Aleje Marcinkowskiego 13

Pw 3390-28,6

Księgowości

pisania na maszynach i stenografii wyuczamy najnowszą metodą szybko i tanio. Po wyuczeniu staramy się bezpłatnie o posady. Porad fachowych dla kupiectwa udzielamy bezpłatnie. „Postęp”, Poznań ulica Wrocławska 35. III zw 24 497

Kilka używanych, dobrze utrzymanych

samochodów osobowych i reklamowych

oddamy jaknajtaniej. „Komna”, Sp. z o. p. Automobile Poznań, ul. Dąbrowskiego 83/85. Tel. 7767. nw 2386

Przyjmiemy natychmiast

biegła maszynistkę

z praktyką w kancelariach adwokackich.

DIABOLO - SEPARATOR

Sp. z o. o. zw 24 489

Poznań - Wodna 14.

Poszukuję

z końcem lipca lub początkiem sierpnia do kancelarii adwokacko-notarialnej na prowincji

zastępcy

na 1 miesiąc. Zgłoszenia do Kurjera zw 24 501

Korzystna okazja kupna

w Krobi, pow. Gostyń, woj. Poznańskie.

Dom murowany przy głównej ulicy blisko Rynku, w którym znajdował się dotąd „Rolnik”, interes zbożowy, składający się z 9 pokoi, piętrowy, obszerny śpichlerz, podwórze, stodoła, szopy i śliczny ogród, jest z powodu likwidacji „Rolnika” na sprzedaż. Pierwszeństwo mają kupcy zbożowcy. Okolica czysto polska i bardzo bogata w dobrą glebę, a zatem egzystencja zapewniona. Zgłoszenia przyjmuje Graczyk, burmistrz w Krobi, pow. Gostyń, woj. Poznańskie. zw 24 459

Łóżka żelazne

Magie domowe Wanny do prania i kąpania Umywalnie kompietne Drabki domowe Kuchnie westfa skie Narzędzie rzem cśnicze Szaby i nitly Gwoździe i łańcuchy poleca korzystnie

JAN DEIERLING

skład żelaza, Poznań, Szkolna 3.

Telefon 35-18 i 35-43.

Pw 4487-2, 121

Inteligentny, chętny do pracy młodzieniec, z dobrimi świadectwami szkolnymi, jako

uczeń do składnicy i ekspedycji

potrzebny. Piśmienne zgłoszenia z własnoręcznie napisanym życiorysem w języku polskim i niemieckim wraz z odpisem świadectwa z wolnienia z szkoły, kierować do firmy „Pan'er-Druck”, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 6. zw 24 194

Od dnia 10 lipca 1930 r.

Wielka Okazyjna Sprzedaż

POŃCZOCZ i SKARPETEK

fabryki



TOWARZYSTWO ZAKŁADÓW ZYRARDOWSKICH SPÓŁKA AKCYJNA

po cenach wyjątkowo niskich!!!

Sprzedaż wyłącznie detaliczna, niemniej jednak jak 3 pary

SKŁAD FABRYCZNY: Poznań, Plac Wolności 4.

Pw 8450-08,118

Kupujemy Wiśnie

dojrzałe i zdrowe

Oferty prosimy kierować:

AKWAWIT S. A., Poznań

ul. Cieszkowskiego 5.

Pw 3193/34-18 119 9

Polecam

sosnowe i dębowe progi kolejowe normalne i wąskotorowe po bardzo niskich cenach

Wojciech Paetz, Poznań ul. Przemysłowa 28 b. Tel. 74-12.

dw 1014

Motocykl

D. K. W.

typ E. 206 mało używany i bardzo dobrze utrzymany polecamy jako kupno okazyjne

Brzeskiauto Sp. Akc.

Poznań, ul. Dąbrowskiego 29

Pw 3022-26,173

Kino „RENAISSANCE”

Sensacyjny film p. t.

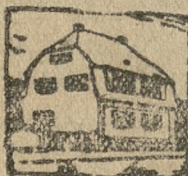
Dziewczyna apasza

w rol. głównych Fern Andra

Pw 37-0-28,114.

Oddajemy pieniądze na budowę i na hipoteki!!!

Potrzebny własny kapitał 10-15% od kwoty pożyczkowej, zaoszczędzić można w małych ratach miesięcznych. Bez odsetek, tylko amortyzacja 6-8%



„HACEGE” e. G. m. b. H. Gdańsk,

Hansaplatz 2b. zw 12-68/7

informacyj udziela: H. Franke, Poznań, Marsz. Focha 19, I.

Po pierwsze

taniej,

po drugie

wyłączne używanie Persilu
zapewnia absolutną ochronę
bielizny,

gdyż jednorazowe krótkie zagotowanie
czyni zbytecznym wszelkie tarcie i szczot-
kowanie. — Rozpuszczać Persil zawsze na
zimno! Na 3 wiadra wody jedna paczka
Persilu.



S 4

Co Persil to Persil

P.W. 3400-28.61



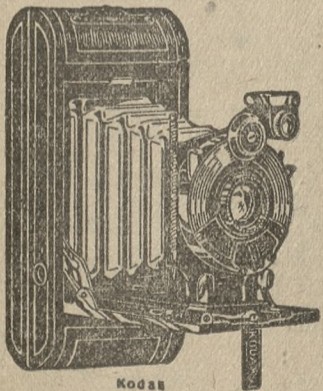
Morze... Plaża...

Gorące promienie słońca..
Orzeźwiająca fale.....
Wesołe, swobodne zabawy.
Spacery wzdłuż wybrzeża.

**WSZYSTKO TO ZACHOWA
WAM NAZAWSZE KAMERA
„KODAK“**

Pamiętajcie, że wakacje miną — nazawsze
pozostaną zdjęcia „Kodak“

Tw 123



Najlepiej zaopatrzyć się w kamerę „Kodak“ w największym w Polsce składzie przyborów fotograficznych

Foto-Greger
(Kazimierz Greger)

Poznań, 27 Grudnia 20

Prosimy obe rzeć nowa kamerę „Hawk-Eye Kodak“ obj. anastygmat f. 6,3 za 100 zł.

Cenniki i Prospekty bezpłatnie

Właściciele ziemscy, rolnicy, ogrodnicy i zainteresowani
UWAGA!

wysyłajcie produkty wasze na sprzedaż do Gdańska
Sprzedaj owoców, jagód i jarzyn

odbywa się codziennie od godz. 5 rano. Obliczenie następuje codziennie. Przy ciągłych przesyłkach udzielam za liczeń w wysokości 50%. Zlecenia powyżej 30 ctr. odbieram własnym samochodem. Opakowanie natychmiast zwrotne. Wszelkie przesyłki kierować jako pospieszne do Gdańska, Dworzec Główny. Ładunki wagonowe Gdańsk, Oliwaertor. nw 2154

Westindia Bananenvertrieb Właśc. A. WIDDRA
Gdańsk, Fischmarkt 5, tel. 242-39

Plama
została
usunięta



SPECTROL^{em}
niełatwopalny!

Tw 6

Fabryka Maszyn „TRANSPORT“

Sp. z o. p., Wielkie Hajduki (G. Śl.)

Całkowite urządzenia transportowe
elewatory, ślimaki, ryny posówne, taśmy transportowe stałe i przenośne, konwojery i t. d.

Windy osobowe i ciężarowe, urządzenia do zasilania kotłów węglem, ruszta ruchome dla kotłów, urządzenia do przesiewania płukania i suszenia minerałów, węgla i t. d.

Blachy dziurkowane i perforowane
wszelkiego rodzaju, z dowolnym dziurkowaniem, z każdego metalu, grubości do 25 mm.

Konstrukcje żelazne. Roboty kotlarskie.

Przedstawiciel:

Tw 1694

Inż. W. Zukowski, Warszawa, Wiktorska 6, telefon 838.

Piekarnia

od 40 lat świetnie zaprowadzona, posiadająca nowoczesne urządzenie (piec podwójny rurkowy) i różne maszyny z napędem elektrycznym oraz największy obrót, wynoszący około 100.000 zł rocznie, w większym mieście powiatowym z garnizonem i szkołami, wraz z obszerną nieruchomością, składająca się z 2 domów mieszkalnych z ładnym ogrodem itp. — tylko fachowcy przy wpłacie co najmniej 20.000 zł. i dogodnych warunkach spłaty tanio do sprzedania z powodu starości. — Bardzo dobra egzystencja zapewniona. — Zgłoszenia poważnych reflektantów do Kurjera Poznańskiego pod zw 24 468

Warszawska Fabryka Izolacji Korkowej

Władysław Wierusz-Kowalski i S-ka

Warszawa

Zarząd: Żórawia 23. Tel. 62-51
Fabryka: Dworska 14/16. Tel. 101-12

Adres telegraficzny: „Wuwuka“—Warszawa.

Płyty: korkowe z czystego korka, kamienia korkowego oraz impregnowane dla budowli chłodniczych, wagonów, parowozów, fundamentów pod maszyny, silniki i t. p.

Otuliny: korkowe do izolacji rur parowych, wodnych, zbiorników i t. p.

Masę azbestowo-okrzemkową, mankiety i bandażę.

Fabryka wykonywa roboty izolacyjne przez fachowców.
Porady techniczne bezpłatnie.

nw 2291

Instytut naukowy „Studjum“ (przedtem „Matura“)

Kraków, Karmelicka 35, tel. 3869.

Informacje i zapisy od 11—11 5—7, w czasie wakacji 11—1. Nie lądźcie się reklamą! Tylko uczciwa praca popłaca!

- I. Nauka zbiorowa w szkole w Krakowie:**
- 2-letnie Studjum gimn (kl. VII—VIII) na razie kl. VII
 - Kurs przygotow. w zakresie 5—6 gimn.
 - Kurs przygotow. w zakresie 4 gimn. wzgl. 7 powsz.
 - 1-roczy kurs skróconej służby wojskowej.
 - Kurs semin. nauczycielskiego.

Nauki udziela 20 profesorów państwowych szkół średnich.
II. Nauka korespondencyjna metodą „Globus“, lekcyjna w powyższych zakresach, oraz w zakresie język w obcych, zastępuje w zupełności pomoc nauczyciela. Poprawa zadań, porady i wyjaśnienia. Kolokwja kontrolne. Zapłatnie jak w szkole. Wszystkie ułatwienia. Zapłatnie zeszyty są własnością ucznia.

W tym roku przyjmujemy 20 osób t. j. Urzędników, Nauczycieli i Wojskowych, poleconych przez Władzę bezpłatnie za podaniem i świadectwem ubóstwa do 5 lipca br.

UWAGA: Płatnych podziękowań nie ogłaszamy. Na życzenie posyłamy każdemu odpis oryginalnych podziękowań za egzamina.

Instytut naukowy „Studjum“, pierwszy i najlepszy w Polsce (opinje sfer fachowych) daje najlepszą gwarancję, że każdy wytknięty cel zdobycia wiedzy wzgl. egzaminu osiągnie przy pilnej pracy i wytrwałości

Wpisujcie się zaraz! Wpisującym się do 5 lipca 20% zniżki.
Pw 3039 70 162
Prospekta bezpłatnie. — Na odpowiedź znaczki za 30 gr.

Niebywała
okazja! Skied z wyrobami optycznym, egzystujący kilkadziesiąt lat w najlepszym punkcie Warszawy z powodu choroby właściciela do odstąpienia Oferty pod: T. Biuro Ogłoszeń Aptego, Warszawa, Zielna 26, nr 2339

Sołacz
parcela budowlana 800 mtr. pleńki połozna sprzedam. Zgłoszenia Kurjer zdw 70 248

Fuzja
kurk. kal 16 z druga para luf 16x9.3 72 na sprzedaż. 27. Grudnia 9. II. zdw 70 247

Samochód
ciężarowy 3 tonnowy marki „Ilorch” platforma w bardzo dobrym stanie okazynie za złotych 4.300. na sprzedaż, ewtl. na zamiane na samochód osobowy, wiadomość „Autopol”, Poznań, ul. Sew. Mielżyńskiego 21. Pw 3421-28.111

Niebywała okazja
Całkowicie urządzona fabryka mechaniczna w Poznaniu z powodu choroby sprzedam za 11.000 zł. potrzebna gotówka 8.000. Zgłoszenia do Kurjera zdw 70 128

Aparat fotograficzny
5x9 anastigmat Agfa do filmu jest natychmiast okazynie do sprzedania. Stachowski, sekretar sądowy, Krasieńskiego 2. Pw 3416-28.103

3 doberman
6 tygodni, sukczki, czyste rasy, sprzedawane po 25.— zł. Poznań, Kałmierzak, Komenda Policji Koszciań. nr 2376

Wina
najprzedniejsze gatunki krajowe i zagraniczne, okazynie zakupione sprzedam w każdej ilości bardzo tania niżej cen konkurencyjnych na dogodnych warunkach. Łaskawe zgłoszenia interesentów uprasza się do Kurjera zdw 70 168

Plaszcz damskie
letnie sprzedaje na cen fabrycznych. Stary Rynek 76. I. piętro. zdw 70 164

Sprzedamy
linoleum 200 kwm., dyechty 300 kwm., linoleum 200 kwm., podłogi sosnowe, podwójne 400 kwm. ze stoisk na M W K T Piśmieńce zgłoszenia Pocztowa 21. Heynowski zdw 69 627

Sprzedam fuze
repetowaną 5 naboi. M. Piechocki, Czerwonak. zdw 70 027

Samochód
4 osob. otwarty elektr. starter i oświetl. w bardzo dobrym stanie sprzedam za 1800 zł. gotówka lub samienie na motocykl. Oferty Kurjer zdw 70 020

Słoje do konserw
gumy sprężynki. — Szklanki 10 gr. — Serwisy 8.50. — Obiadowe porcelana 39. — Ogrodowe restauracyjne szkło. — Porcelane najtaniej tylko w Hurtowni Porcelany. Wroniecka 24, podwórza. zdw 70 012

Wózek
ręczny używany na resorach tania do sprzedania. Jaroszka i Ska ul. Kantaka 8-9, podwórza. zdw 70 009

Młyn
parowy pod Poznaniem sprzedam lub zamienie na gospodarstwo. Of. Kurjer zdw 70 085

Fortepian
w dobrym stanie za 600 zł. sprzedam. Wesolowski, Wencelajska 6. zdw 70 082

Świetna egzystencja
dobre prosperujące przedsiębiorstwo fabryczne w pełnym biegu, przy przynajmniej 1500 zł. w Poznaniu jest każdego czasu na dogodnych warunkach do oddania na rachunek. Reflektuje się tylko na poważnych interesentów, dzielnych przemysłowców z gotówką. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera zdw 70 166

Parcela
3.100 m² w Puszczykównku do sprzedania. Oferty Kurjer zdw 70 184

Skład
do odstąpienia z urzędzeniem z powodu choroby. Adres Kurjer zdw 70 181

Skład
kolonialny, lepszy na sprzedaż. Kurjer zdw 70 180

Dogi
młode z 50. Wilczyca prawdziwa, tresowana tania. Suszczykiewicz, Wierzbicice 28. zdw 70 179

W Luboniu
na sprzedaż 3 morgi roli przy dworcu, w całości lub podzielono. Zgłoszenia Adam Fatomy, Luboń. zdw 70 174

Sprzedam
250 m²g. budynki maszynowe, 4 konie, 15 bydląt, cena 55.000. Plac Nowomiejski 5. Lindner. zdw 70 076

Dla młynarzy
postaw walcowy poj. 500x250 z wałcem zapasowym tania do oddania. K. Chrzanowski, Poznań, Łakowa 13. zdw 70 075

Półzorki
tania na sprzedaż nowe i używane. Skład siodlarski, Marsz. Pocha 28. zdw 70 066

Maszyny
Singera sprzedam tania. Polna 53. part. prawo. zdw 70 057

Miód
pierwszej jakości, tylko z własnej pasieki sprzedaje Banek. Szlag za restauracją. zdw 70 153

Sól czerwoną
dostarcza Michałowicz i Ska. Poznań, Szyperska 14/15. Telefony 2881 i 2882. Pw 3315-27.105

Cukier
superior — krystaliczny specjalnie do zapraw oraz win owocowych, poleca Michałowicz i Ska. Poznań, Szyperska 14/15. Telefony 2881 i 2882. Pw 3317-27.108

Sprzedaj
nowocześnie urządzoną fabrykę w Wielkopolsce przedmiot. użytku codziennego, calorocznego, w bliskiej przyszłości wszechstronnego. Do kupna potrzeba: gotówki pół miliona na spłaty kilkulatnie, zażalenie od moralnych i materialnych gwarancji nabywcy, milion sześćset tysięcy do uzyskania pełnej wydajności, faktycznej zdolności produkcyjnej fabryki, potrzeba pół miliona, a towaru na składzie leży za sześćset tysięcy zł. Zgłoszenia Kurjer zdw 68 685

Parcelę
pod budowę, ul. Dąbrowskiego przy Ławicy na sprzedaż. Zgłoszenia Bohn, ul. Szydłowska, telefon 59-10. zdw 69 670

Morele
zaleszczyckie 22 zł., pięciokilogramowe koszyki franko zaliczka wysła owocarnia S. Selzer, Zaleszczyki. zdw 69 048

Morele
zaleszczyckie pierwszej jakości 5 kg. koszyki 21 zł., miód lipcowy, kuracyjny 5 kg. bania 21 zł., wysła franco zaliczka Spółka Owocarska Zaleszczyki. zdw 69 388

Okazja
sprzedam ładny dom piętrowy z dużym ogrodem i stawem rybnym wolne mieszkanie, bardzo korzystnie; powiat krotoszyński. Zgłoszenia Kurjer zdw 69 333

Drogerja
dobre prosperująca ruchliwa miasto powiatowe do sprzedania. Potrzeba gotówki 25 tysięcy. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 68 932

Limuzynę
turystyczną 4 osobową sprzedam bardzo tania. Wierzbicice 4. zdw 69 278

Dom
willa 6 pokoi z wzorowym ogrodem 5 morg. najlepsze zabudowania gospodarze 4 oranżerie, inspektor, które odrzucają poważne zyski, jest z powodu zmiany stosunków rodzinnych tania na sprzedaż. Położenie obiektu jest nadzwyczaj urocze, światło elektryczne, w mieście 120 000 mieszkańców, blisko Gdańska. Oferty poważnych refleksyjistów przy mnie Kurjer Poznański pod zdw 69 178

Morele
(Aprikozy) — szczeniopy, świeżo rwane, wybrane 5 kg. koszyki 22 złotych, 10 kg 42 złotych wysyła pocztą franko pobraniem Bracia Nüssbrauch zdw 69 472

Wysprzedaj
posezonową wózków dziecięcych. Kraszewskiego 11. zdw 69 333

Warsztaty
slusarsko mechaniczne z kompletem narzędzi w mieście powiatowym Snej, naprawa samochodów, budowa maszyn rolniczych oraz naprawa, natychmiast do sprzedania. Cena 80 tys. zł. Zgłoszenia do „Par”. Aleje Marcinkowskiego 11, pod nr. 65.7. Pw 3408-65.7

Gdynia i Chylonia
domy, wille, place parcele poleca na korzystnych warunkach Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości Gdynia Skwer Kościuski nr 2320

4 konie
robocze sprzedam. Kościński, Czartoria 1. zdw 69 220

Parcelę
dwie sąsiadujące sobą po 700 m² blisko Zwierzycia pod dom wysokopiętrowy zaraz korzystnie na sprzedaż. Oferty Kurjer Pozn. zdw 67 916

Skład
kolonialno - delikatesowy w naj lepszym położeniu ruchliwego miasta powiatowego Wielkopolski z 2 oknami wystawowymi i przyległym 3 pokojowym mieszkaniem z kuchnią z powodu przejścia innego przedsiębiorstwa zaraz korzystnie do oddania. Zapas towarów około 7.000 złotych. Zgłoszenia do Kurjera zdw 69 644

Warsztaty stolarskie
tawki heble tania rozsprzedaje Przewodnik, Centrala Towarów Żelaznych, św. Marcin 30 zdw 65 470

Meble
wszelkiego rodzaju nowe i używane. Najdogodniejsze warunki spłaty Stefan Pahl ul. Marszałka Pocha 29 magazyn mebli telefon 64 25. Pw 11 223-18.129

Hurtownia
piwa fabry limoniad i soków komplet aparaty konie wozy, skrzynie, butelki itp. w pełnym biegu, stała klientela, wielki obrót z powodu choroby sprzedam lub zamienie na gospodarstwo albo dom mieszkanie zaraz wolne Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 68 502

Motocyklowe
łańcuchy sprzedaje najtaniej. — Koszycyński — Motocykle, Paszki Kino Apolla. zdw 68 011

Fiat 520
odkryty tania sprzedam. Adres Kurjer zdw 69 731

Prasa
do sprzedania Adres wskaze Kurjer zdw 69 429

Rower
z motorkiem i P. S. tania do nabycia. Kraszewskiego 1. jw 4252

Opone
autobusowa 32x6 oraz 30x4.50 sprzedam okazynie tania. Zgłoszenia Kurjer zdw 70 224

Samochód
nowoczesny, otwarty, doskonale utrzymany sprzedam za bezcen szybko decydującemu się. Kurjer zdw 70 216

Ford
w dobrym stanie tania na sprzedaż zł 1.500. Zgłoszenia firma „Erx”. Telefon 3416. zdw 70 241

Warsztaty
tokarsko-mechaniczny bardzo tania sprzedam. Zgłoszenia Kurjer zdw 70 244

Autobus
w dobrym stanie sprzedam z linia i koncesja. Zgłoszenia Restauracja J. Kozłowski, Fr. Ratajczaka. zdw 70 258

Fiat 503
limuzyna w dobrym stanie korzystnie sprzedam. Oferty Kurjer zdw 70 254

Meble
po niskich cenach poleca Pinciski, Wodna 7. Odstawiam własnym samochodem. zdw 70 187

Reklamówka
1 tonnowa prawie nowa marka „Rugby” okazynie za 6.700 na sprzedaż. „Autopol”, Poznań, ul. Sew. Mielżyńskiego 21. Pw 3420 28.100

Samochód
marki „Dürkopp” 6 osobowy w dobrym stanie gotów do jazdy okazynie za 3.500 zł na sprzedaż „Autopol”, Poznań, ul. Sew. Mielżyńskiego 21. Pw 3418-28.101

Limuzynę
prawie nową sprzedam niezwykle tania. Skarbowska 20, skład. zdw 70 214

Sprzedam
lub wydzierżawie ewentualnie zamienie na skład lub kursujący autobus, fabrykę wyrobów metalowych w Poznaniu składająca się z odlewni warsztatu mechanicznego i galvanicznego. Oferty Kurjer zdw 70 220

5 KUFNA
Kupię domek z ogrodem owocowo-warzywnym w Mosinie Zabikowie lub Starolece Hipoteka pożądana Cena i adres Kurjer Poznański zdw 69 557

Brylanty
złoto i srebro kupuje i płace najwyższe ceny. W. Kruk, jubiler Poznań, ul. 27 Grudnia 6. zdw 64 641

Brylanty
złoto srebro itd kupuje F. Tarowska Poznań Plac Wolności 11 Pw 9656 10 111

Kupię
dom z ogrodem, kilkoma morgami ziemi z jeziorem lub bez Oferty Kurjer zdw 69 263. Pośrednicy wykluczeni.

Gramofon
dobry kupię z płytami. Oferty z cena zdw 69 856

Magiel
używany w dobrym stanie kupię. Ul. Szamarszewskiego 32. pr. lewo zdw 69 492

Magiel
ręczny okazynie kupię. Oferty Kurjer zdw 69 871

Fotograficzny
apar. Oferty Kurjer zdw 69 896

Pianino
kupię gotówką Kurjer zdw 69 891

Kupię
czelo. Oferty Kurjer zdw 69 885

Szafę ogniotrwałą
mniejsza 2 do 3 ctr. kupię. — Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego nr 2500

Kupię
okazynie kolezki brylantowe, ładne. Zgłoszenia Kurjer zdw 69 949

Terenu
budowlanego przy drodze do Sołacza poszukuje. Oferty pod zdw 69 936 do Kurjera Poznańskiego.

Jeziro
kupię. Oferty Kurjer zdw 69 925

Dywan
kupię 2x3 używany. Oferty z cena zdw 70 033

Kupię
dom. Wpłace 25.000. Oferty Kurjer zdw 70 072

Parcelę
dobrze położoną kupię. Oferty cena Kurjer zdw 70 071

Kupuję
za gotówkę meble wszelkiego rodzaju rzeczy Dom Komisowy Podgórzna 2 Pw 10 350

Pianino
również z prowincji, kupię, chociaż zniszczone. Zgłoszenia cena Kurjer zdw 70 225

Aptekę
kupię. Obrót 4 tys. miesięcznie. Szczegółowe oferty Kurjer Poznański zdw 70 199

Kupię
zaraz jadalniami i sypialniami w dobrym stanie. Okupnik. Górczyńska 27. rw 10 766

Karakulowe
palto kupię podać cenę. Włocławek, skrzyżka pocztowa 25. — nw 2379

Złoto, srebro, brylanty
kupuje stale. Zygmunt Kutner, św. Marcin 50. zdw 70 163

Poszukuję
kamienicy lub majntku za gotówkę. Sieradzki, Bydgoszcz ul. Gdańska 147. zdw 66 854

Brylanty
złoto, srebro kupuje za gotówkę Szulc, Plac Wolności 5. Pw 3088-28.109

6 KAMIENICE
Kamienica
w Obornikach woina na sprzedaż. Cena 38.000, wpłaty 25 000 na tymczasie do obca Oferty Kurjer zdw 69 529

Kamienica
w większym mieście powiatowym (wyższe szkół na miejscu) z wielkim ogrodem świątyniami i stajniami oraz 2 wolnym mieszkaniami na sprzedaż. Wpłata 30 tysięcy na sprzedaż. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 68 553

Willę
6 pokojową Sołacz, sprzedam. Oferty Kurjer zdw 69 047

Kupię
dom Poznań. Wpłata 30—35.000. Zgłoszenia piśmienne Kurjer zdw 69 853

Dom
nowoczesny dwupiętrowy ma syny z ogrodem owoc. i wolnym mieszkaniem w Toruniu bardzo korzystnie na sprzedaż. Cena 25.000 złotych Zgłoszenia K. Guczalski, Chelmska, Kościuszki 20 zdw 69 175

Kamienica
3 piętrowa 13 lokatorów 1 pięć. karnia wpłata 75.000. Zgłoszenia Michalak, Półwiejska 7. zdw 69 863

Kamienica
w Gnieźnie, nowoczesna, w dobrym stanie z parcelą, ogrodem 2.880 mkw. z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania P. Kerber, Trzemeszka 77. nw 2364

Kamienica
w Inowrocławiu, duży kompleks 4-ry składy 5 pokoi wolne. Dochód roczny 18.000 zł. Cena 130.000 zł. Wpłaty połowe, reszta według umowy. Centrala Handlowa, 27 Grudnia 5. zdw 70 048

Kamienicę
sprzedam blisko śródmieścia nowoczesną (wszystkie mieszkania z łazienkami) 15 okien frontu. Dochód 22.000 zł. wpłata najmniej 100.000 pośrednicy wykluczeni. Oferty „Par”. Al. Marcinkowskiego 11 pod 55 411 Pw 3426 55.411

Kamienicę
donożca 18.000 za 130.000, wpłaty 75.000 sprzedam. Neyman Ska plac Wolności 3. zdw 70 177

7 PIENIADZ
Dam
większą pożyczkę hipoteczną, ewentualnie długoterminową 15 proc. Tytułem prowizji bezpłatnie 2 do 3 pokoje, ewent. z kuchnią w porządnym domu śródmieścia Poznania. Oferty Kurjer zdw 96 363

4—5 tys. zł
pożyczki poszukuje właściciel nieruchomości i dobrze prosperującego przedsiębiorstwa. Gwarancja pewna. Procent wedle umowy. Oferty Kurjer zdw 69 840

Pieniądze — lokujemy
dla kapitalistów bardzo korzystnie w poważne przedsiębiorstwa. Biuro Buchalterji, Poznań, Polna 13. zdw 69 826

6 000 zł
pożyczki poszukuje na I. hipoteke nowopobudowanej willeki za procent oddam mieszkanie 2 pokojowe z kuchnią. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 69 811

Skupowanie
inkasowanie wierzytelności dla kupców i przemysłowców. Wiadomość Biuro Buchalterji, Poznań, Polna 13. zdw 69 825

10—14.000
wypożyczę tylko na I. hipoteke większej realności za dobrą gwarancja. Oferty Kurjer zdw 69 815

10.000
dam kaucji, pożyczki, gwarancja pewna. Zgłoszenia Kurjer zdw 69 546

Udziałowców
do bardzo zyskowego, poważnego i solidnego przemysłowego przedsiębiorstwa przyjmujemy. — Udział 5.000 zł. dla fachowców posiadających 60% zysku rocznie. Oferty Kurjer zdw 69 230

Samotna
pani lat 40 szuka współniczki lub współnika do budowy drugiego pensjonatu w wód. Zgłoszenia Kurjer zdw 69 907

Pieniądze
wypożyczę. Zgłoszenia Kurjer zdw 69 861

5—7 tys.
mam do wypożyczenia zabezpieczenie pierwszeństwo ofiarujacym posadę. Oferty zdw 69 884

Pomocy
w pożyczce 150 zł. szuka wdowa w położeniu krytycznym względ. podatku. Łask. zgłoszenia Kurjer zdw 70 006a

2—3.000 zł
pożyczki poszukuje przemysłowiec właściciel nieruchomości w Poznaniu na krótki czas za dobrym procentem i pewnym zabezpieczeniem. Łaskawe oferty uprasza się do Kurjera zdw 70 167

Wspólniczki
potrzeba 5—10.000 zł gotówki, bardzo intratnego przedsiębiorstwa, miesięczny dochód 1.000. Oferty Kurjer zdw 70 183

Wspólnika (czkę)
czynnego lub cichego przyjmę do prosperującego składu w Poznaniu z gotówką 5—8.000 zł. — Zgłoszenia rw 10 777

10.000
na hipoteke na budowę wille. — Wypożyczający może mieszkać. Oferty Kurjer zdw 70 237

Wspólnika (czki)
2—3.000 zł poszukuje poważne biuro handlowe z przedstawicielstwami nadwornie zarejestrowane Kurjer jw 4250

Wspólnika
lub współniczki do składu komisowego, pośredniczego w Poznaniu gotówka 5.000 zł pożądana z gwarantowaną towarem. — Wspólne zarobki do 2.000 zł miesięcznie Zgłoszenia: Nowak Zyzdowska 5. zdw 70 132

8 DO WYNAJĘCIA
Mieszkanie
2 pokojowe z kuchnią, zaraz do wynajęcia. Wskaze Kurjer zdw 69 493

Mieszkanie
dwupokojowe z kuchnią łazienką komfortowe, centrum kompletnie umebowane, spiesznie oddam. — Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia Kurjer zdw 69 792

2 mieszkania
po pokoju i kuchni za czynszem zgrzy od gospodarza. Oferty Kurjer zdw 69 843

Mieszkanie
komfortowe 6 pokoi z wygodami o pięknym słonecznym położeniu w śródmieściu Torunia do wynajęcia za czynszem miesięcznym 300 złotych zaraz wprost od gospodarza Zgłoszenia Apteka R. dziecka, Toruń. dw 1075

Domek
i 1/2 morgi ogrodu do wynajęcia Zgłoszenia Kurjer zdw 69 857

Mieszkanie
komfortowe 5 pokoi, kuchnia, łazienka, światło elektryczne, centralne ogrzewanie blisko placu Wolności, telefon, pozostaje salonik, zaraz cena do 12 tys. Oferty do Kurjera Pozn. zdw 69 838

Poznań — Zawady
ulica Koronarska 31, 3 mieszkania, pokój i kuchnia dzierżawa 2 lata zgrzy. N. Zytkowski, magazyn mebli, Jezuitcka 11. zdw 69 817

Oddam
mieszkanie z meblami lub zamienie Poznań do Bydgoszczy. — Adres wskaze Kurjer zdw 69 810

Pokój
kuchnia z meblami, Ławica dwa rzec. Sw. Marcin 64 skład kwiatów. zdw 69 807

Mieszkanie
2 pokoje i kuchnia do wynajęcia zaraz, 15 minut do tramwaju, Wiśniewski, Swierczewo za Debcem. zdw 69 914

Oddaje
mieszkanie w centrum czteropokojowe z wszelkimi wygodami. Wiadomość Kurjer zdw 69 932

Próżne
dwa pokoje wynajmę. Adres Kurjer zdw 70 017

2 pokoje i kuchnia
w śródmieściu zaraz do odstąpienia. Oferty do Kurjera zdw 70 022

Mieszkanie
3 pokojowe z komfortem w miescie odstapie zaraz. Oferty Kurjer zdw 70 055

2 pokojowe
mieszkanie komfortowe od gospodarza. Dzierżawa dwuletnia zgrzy. Zgl. Kurjer zdw 70 121

Pokój
i kuchnia za czynszem zgrzy do wydzierżawienia. Noah, Spokojna 5a. zdw 70 091

Mieszkania
3 pokojowe 2.000, 3 pokoje, komfort 2 lata dzierżawy. Skład, pokój, kuchnia 2.500. Windomoc cukiernia, Waly Królowej Jadwigi 11. zdw 70 089

Pokój
kuchnie wynajmę Poznań-Starek (kolonia), ul. Pochyła, Czyst. zdw 69 333/4

Mieszkanie
1 i 2 pokoje kuchnia za zyssem zgrzy spiesznie wynajmę „Pawilon”, Mar. Pocha 15. zdw 70 116-17

Dobrze
umeblowane 5 pokojowe mieszkanie w centrum zaraz lub później oddam. Działyńskich 10. III. lewo zdw 70 204

3 pokoje
umeblowany kuchnia, łazienka, oddam. Oferty Kurjer zdw 70 234

Pokój
kuchnia 1.800 wynajmę. Adres Kurjer zdw 70 069

2 pokoje
kuchnia 75.—, pokój kuchnia 45.— wydzierżawie w Mosinie. Czynsz zgrzy. Oferty Kurjer zdw 70 176

2 pokoje
z kuch

Okazja

zamienie bardzo ładne 3 pokoje mieszkanie z pełnym komfortem (centralne ogrzewanie) przy parku Marcinkowskiego na mieszkaniu przy ruchliwej ulicy śródmieście nie wyżej jak 1. ptr. Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdw 70 015

Zamienie

skład delikatesów na gospodarstwo lub nieruchomości. Oferty Kurjer zdw 70 114

Mieszkanie

dwa pokoje kuchnia zamienie na suterenu mieszkanie ewentl. stróżstwo. Oferty Kurjer rw 10 774

Jednypokojowe

mieszkanie wtem kuchnia zamienie na portjerstwo, Twardowski, Skarbowska 3. zdw 70 159

11 POKOJE UMEBL.

Pokój

umeblowany, światło elektryczne wynajme, Kosinińskiego 10, parter, prawo. zdw 69 037

Pokój

balkonowy, słoneczny, wynajme od 15. 7. lub później, Mickiewicza 7, III lewo. zdw 69 836

Centrum

pokój umeblowany Kreta 22, III lewo. zdw 69 618

Pokój

słoneczny, telefon, elektr. osobne wejście, na biuro lub umeblowany, utrzymaniem pierwszorzędnym, solidnemu panu Aleje Marcinkowskiego 28, III, lewo. zdw 69 615

Pokój

balkonowy umeblowany wynajme 2 lepszym panom zaraz, Strusia 7, III lewo. zdw 69 741

Niekrepujący

pokój słoneczny, elektryczność dla 1 osoby Śniadeckich 32, III, pietro. zdw 69 850

Pokój

zraz solidnemu panu Szewska 15, II, prawo. zdw 69 848

Pokój

wspólny panu, Przybylski, Matejki 46. zdw 69 846

Pokoje

dwa ładne, umeblowane Operze wynajme zaraz, Libelta 3, I, lewo. zdw 69 820

Ładny

pokój zraz lub 1 sierpnia. — Zacisze 4, II, lewo. zdw 69 948

Pokój

wolny, Majewski, Słowackiego 31/33, III, wejście Prusa. zdw 69 798

Pokój

umeblowany od 1 sierpnia dla spokojnego, bezdzietnego małżeństwa, Krzyżowa 7, front IV, lewo. zdw 69 706

Pokój

umeblowany, Berwińskiego 1, Łazarz, Smólski. zdw 69 522

Pokój

wynajme z utrzymaniem, Wały Zygmunta Augusta 2, pierwsze pietro, lewo. zdw 69 921

Pokój

elektryczność dla 2 panów lub pań, Szamarzewskiego 20/22, wysoki parter, lewo. 2 wejście. zdw 69 918

Pokój

umeblowany, Mostowa 37, I, prawo. zdw 69 910

Niekrepujący

pokój balkonowy elektr. Przemysłowa 12, parter, lewo. zdw 69 909

Pokój

czysty, słoneczny lub dwa wspólne do wynajęcia, Strusia 2, III, wprost. zdw 69 859

Pokój

frontowy dobrze umeblowany, elektr. łaźienka, Ul. Śniadeckich 11, III, prawo. zdw 69 853

Solidnego

młodego pana wspólny pokój, Plac Świętokrzyski 3, III, prawo. zdw 69 868

Pokój

balkonowy, elektryczność, łaźienka przy Parku Wilsona. — Śniadeckich 32 a, III, prawo. zdw 69 898

Pokój

umeblowany, Św. Józefa 3, parter, prawo. zdw 69 889

Pokój

na 2 osoby, światło elektr., wejście niekrepujące, czysto umeblowany, Wały Jana III, 11, I, lewo. zdw 69 875

Duży

pokój do wynajęcia Plac Św. Krzyski 3, I, prawo. zdw 69 874

Pokój

wynajme, Górna Wilda 67, III, pietro. zdw 69 781

Pokój

lepszym panom słoneczny z balkonem, frontowy z klątki schodowej od 15 do wynajęcia, Konicki, Św. Wojciech 22/24, I, lewo. zdw 69 687

Pokój

wolny, Patr. Jackowskiego 43, II, prawo. zdw 69 651

Mały pokój

słoneczny z widokiem na ogródki i ulicę wynajme tania, Poznańska 27, podw. proste II ptr., Pancewicz zdw 69 803

Pokój

dobrze umeblowany, elektryczność u samotnej osoby, Działynskich 2, parter, lewo. zdw 69 950

Pokój

elegancki lepszym panom, Małckiego 31, III, zdw 69 946

Pokój

dwuosobowy, Mostowa 15, III, Pikelowa. zdw 69 945

Pokoik

umeblowany wynajme, Poznańska 27 a front, I, pietro, prawo. zdw 69 940

Eleganckie

2 pokoje wynajme, Pocztowa 21, I, prawo. zdw 69 937

Ładne

słoneczne umeblowane pokoje, dwa, trzyosobowy blisko wystawy, dworca Parku, tanio. — Kanałowa 7, II, prawo. zdw 69 926

Pokój

umeblowany, duży, z 2-ma łózkami do wynajęcia, Półwiejska 13, II lewo. zdw 69 957

Pokój

frontowy do wynajęcia zaraz lub od 1. sierpnia, Małckiego 3, II lewo. zdw 69 960

Pokój

osobne wejście, elektryczność, Św. Wojciech 7, III lewo II wchód. zdw 69 953

Pokój

dla panów, Kwiatowa, 13, III prawo. zdw 69 951

Przyjezdny

27. Grudnia 9, III; tanio. zdw 69 952

Pokoje

śródmieście przyjezdny lub stałe panom, panienkom wynajme, Józefa 6, 2 lewo. zdw 70 005

Pokój

wchód z klątki schodowej, Św. Marcina 49, III lewo. zdw 70 004

Ładny

frontowy pokój elektrycznością wynajme 1-2 panom, Św. Wojciecha 24, I p. lewo. zdw 70 002

Pokój

dla pani, Blicharski, Półwiejska 26. zdw 69 993

Pokój

do wynajęcia dla dwóch panów lub małżeństwa, Patr. Jackowskiego 19, Berski. zdw 69 994

Pokój

1-2 osób, Kochanowskiego 5, parter lewo. zdw 69 993

Centrum

pokój 15. 7. — 15. 8. Seweryna Mielżyńskiego 22, I. zdw 69 997

Pokój

wynajme zaraz, Skarbowska 15, I ptr. lewo. zdw 69 988

Pokój

elegancki blisko dworca i wystawy, Bukowska 9, parter. zdw 69 989

Pokój

umeblowany zraz do wynajęcia Św. Marcina 4, wchód Wysoka 1, Krojnicki. zdw 68 796

Skromny

pokoik z elektr. ewentl. dla krawcowej z maszyną, Skryta 6, I p. zdw 69 974

Pokój

umeblowany z oddzielnym wejściem do wynajęcia, Patrona Jackowskiego 30, II pietro, Zakrzewska. zdw 69 971

Eleganckie

pokoje panom wynajme, Plac Sapieżyński 5, III, prawo. zdw 69 972

Pokój

frontowy panu wynajme od 15. Pocztowa 27, II p. prawo. zdw 69 962

Wspólny

pokój dwóm panienkom, Osieńska, Łakowa 7a. zdw 69 969

Pokój

na 2 osoby, małżeństwu lub 2 panom z pierwszorzędnym utrzymaniem zraz do wynajęcia, Elektryczne światło, telefon, Młyńska 4, I p. prawo. zdw 69 964

Pokój

2 osobom, Mickiewicza 29, III, lewo. zdw 69 983

Pokoik

wspólny panienkom wynajme, ul. Wrocławska 19, boczny dom, II, prawo. zdw 69 993

Próżny

pokój, używalność kuchni, wynajme Szczepana 14, willa wysoki parter, Dębicz zdw 69 976

Pokój

umeblowany małżeństwu wynajme, Górna Wilda 111, Walczak. zdw 70 191

Pokój

frontowy, dobrze umeblowany, bardzo czysty, tylko dla solidnych inteligentnych, Wielkie Garbary 4, I, prawo. zdw 70 115

Pokój

frontowy, słoneczny z balkonem, frontowy z klątki schodowej od 15 do wynajęcia, Konicki, Św. Wojciech 22/24, I, lewo. zdw 69 687

Pokój

wolny, Patr. Jackowskiego 43, II, prawo. zdw 69 651

Jeden

ewtl. dwa pokoje odnajme zamężnemu panu, Centr. ogrzewanie, światło elektryczne, telefon, łaźienka, Młyńska 2, II Pawłowska. zdw 70 100

Pokój

umeblowany, słoneczny, elektryczność, zraz do wynajęcia, pościel pożądana, Woźna 1, I, zdw 70 099

Uczciwa

panienkę na pokój, pościel pożądana, Piekary 6, III prawo. zdw 70 054

Pokój

wynajme, Piekary 8, II front lewo. zdw 70 062

Dwuosobowy

pokój umeblowany wynajme, Kraszewskiego 5, II lewo. zdw 70 053

Pokój

umeblowany jednemu lub dwóm panom wynajme, Kędziora, Dolina 3, III, zdw 70 059

Pokój

odnowiony wynajme 1-2. Św. Wojciech 21, I, prawo. zdw 70 034

Pokój

jasny, dobrze umeblowany z balkonem pani wynajme od 15. Mickiewicza 29, parter, lewo. zdw 70 049

Pokój

solidnemu panu wynajme, Wały Król. Jadwigi 5, II, prawo. zdw 70 047

Pokój

umeblowany frontowy wynajme, Werwiński, Wrocławska 13, II, zdw 70 046

Elegancki

pokój, Młyńska 12, I, prawo. zdw 70 030

Umeblowany

skromny, słoneczny pokój wynajme, Mostowa 16, III, lewo. zdw 70 037

Pokój

frontowy, Śniadeckich 9, III lewo. zdw 70 028

Pokój

wynajme, Ceglarska, Woźna 14b. zdw 70 023

Pokój

frontowy, słoneczny, światło elektryczne do wydzierżawienia zraz, Zgłoszenia Św. Józefa 6, I ptr. prawo. zdw 70 021

Pokój

umeblowany 2 osoby bez pościeli od 15. Średnicka, Piekary 20/21 front III. zdw 70 019

Pokój

dla pana od 15. Primke, Woźna 13a front IV. zdw 70 016

Ładny

pokój dla panów, lub dla małżeństwa wynajme, Pamiętkowa 1-3 III p. prawo. zdw 70 014

Pokój

1-2 osobom, Kanałowa 4, I lewo. zdw 70 034

Mielżyńskiego 3

III prawo. Pokój wolny. zdw 70 089

Dwa

pokoje mały lub duży, słoneczny balkonowy zraz lub później bez pościeli. Mostowa 32, I, ptr. prawo. zdw 70 039

Willa

pokój umeblowany wynajme inteligentni, Szymańska Topolowa 6, koniec Ratajczaka. zdw 70 036

Balkonowy

pokój z komfortem wynajme. — Jaryszowa, Młyńska 2, parter, lewo 2 drzwi. zdw 70 161

Pokój

frontowy dla dwóch panów, Cena 100 zł, Kraszewskiego, Adres wskaże Kurjer zdw 70 156

Wolna

stancja dla krawcowej, pracująca poza domem, dlatego ustnie. Oferty Kurjer zdw 70 067

Pokój

umeblowany do wynajęcia, Piekary 24, III. zdw 70 096

Pokój

umeblowany, balkonowy wynajme lepszym panu, Św. Wojciech 2 a, II, lewo. zdw 68 892

Niekrepujące

2 pokoje solidnym panom wynajme, Konopińska, Matejki 46 zdw 70 211

Pokój

dobrze umeblowany na 2 osoby od 15. do wynajęcia, Telefon w domu, Ogrodowa 11, III, prawo. zdw 70 292

Dwa

pokoje eleganckie, Cieszkowskiego 8, III, prawo. zdw 70 198

Pokój

małżeństwu wynajme, Jeżycka 43 II, prawo. zdw 70 233

Pokój

umeblowany do wynajęcia, Małckiego 33, I, prawo. zdw 70 217

2 pokoje

zraz do wynajęcia, Jeżycka 35, I, prawo. zdw 4244

Słoneczny

czysty pokój frontowy dla 2 panów od 1. wynajme, Poznańska 25/26, II, lewo. zdw 4245

Pokój

do wynajęcia, Św. Marcina 13, III, p., w podwórzu. zdw 70 249

Przyjmę

na stancję, Staniszewski, Śródką 8/9. zdw 70 250

Komfortowe

pokoje z utrzymaniem lub bez wolne, Dąbrowskiego 23, III, prawo. zdw 70 252

Pokój

wynajme, Wolnica 5, parter, lewo. zdw 10 779

Pokój

dla pana również wspólny, elektryczność, Szkolna 3, wchód, prawo, II, prawo. zdw

Obelge
zruczona na p. Waclawie Tyllszewska dnia 2. 7. 30. odwołuje i przeprasza. H. B. zdw 67 670

Pana
starszego sierzanta, który willa 15 nie zastał mnie proszę o napisanie listu. St. zdw 70 050

Leżanek
kilka sprzedaje tanio pracownia tapicerska, Marszałka Pocha 43, w suterenie. rw 10 758-9

Obelge
przeciw p. Brzozowskiemu ul. Czesława 13. cofam i przepraszam. A. Ekca, Debiec, Nowa Kolonia. zdw 67 822

19 GDZIE MIESZKA

Poszukuję
miejsca zamieszkania. Agenta Łabedzkiego z Tow. Ubezpieczeń „Omnium” pod nr 2368 do Kurjera

21 ZGUBY

Zgubiłam
w niedziele broszkę mały motylek, bezwartościową lecz drogą pamiątkę w Zwierzynie, Al. Marcinkowskiego ul. Topola. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem Czesława 17. I. lewo. zdw 69 873

Przybiłkał
cie młody wilk szuczka. Odebrać Ratajczaka 1. II. zdw 70 210

Unleważniam
skradzione weksle dwa 4 500 zł płatne 16 sierpnia i 23 sierpnia 1930 r. z podpisami Michał Łabedzki Władysława Łabedzka, St. Kubacki, H. Kozin. zdw 70 171

22 ROZMAITE

Pluskwy
z zarodkami wytopiam radykalnie wydmienem gazem trującym ciepło szczyry itd. Amicus, Mateckiego 15. II. zdw 59 006

Nowa budowlana pożyczka premjowa!
Agencja losowy otrzymująca informacje i najlepsze warunki Zgłoszenia pisemnie pod „Pierwszorządna stara instytucja” do „Par”. Lwów Akademicka 14. Pw 18 030-72.93

Rutynowany sprzedawca
węzła, dobrze zaprowadzony u klientów w Poznańskim i Pomorskim (5 lat branży) szuka stosownej posady w poważnej firmie. Referencje pierwszorządne. Łaskę zgłoszenia upraszam pod zdw 68 885

Portrety
fotografie artystyczne wykonują Bracia Pecheracy Al. Marcinkowskiego 8. telefon 3955. dw 3 834

Do Warszawy
jadę, przyjmuję zlecenia, sąłatwie solidnie Okoniewski. Długa 4. zdw 69 854

Krawcowa
wykonuje suknie od 8 zł. Nowakowa. Składowa 12. zdw 69 805

Dziecko
oddam na własne. Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdw 69 304

Futra
wzdelkiego rodzaju, damskie mekie, nowe wykonuje, reperuje, modernizuje także z własnego materiału dobrze, tanio. Nowacki, Piekary 10. zdw 69 786

Akuszerka
Plotowska, dawniej Kusiak miesza Grobla 29. zdw 69 912

Obiady
smaczne tanie abonament taniej. Św. Marcin 52/53. zdw 69 916

Koncesjonowany warsztat naprawy wag
Kazimierz Jankowiak, Poznań, Droga Debińska 12, naprawia do legalizacji wagi: wozowe, wagonowe, decymalne oraz wszelkie inne po cenach przystępnych. zdw 69 865

Rysunki Techniczne
wzdelkiego rodzaju wykonuje solidnie terminowo i tanio od sztuki. Okazja dla pp. architektów i przemysłowców. Łaskawe zgłoszenia proszę Kurjer zdw 66 869

Dziecko
na wychowanie przyjmie. Oferty Kurjer zdw 69 882

Stolarskie
prace wykonuje czysto i tanio. Tynecki, Rzeczypospolitej 9. zdw 69 961

Angielskie
kupieckie tłumacze. Kurjer zdw 69 955

Przyjmuje
bieliznę do prania i prasowania. M. Kaczor, ul. Grunwaldzka 25, suteryna prawo. zdw 69 068

Pensjonat
dla przyjezdnych Poznań, Gwarna 17. II. Pokoje umeblowane, większe, mniejsze. Ceny przystępne. T. Rowacka. zdw 70 060

Abazury
obciążam tanio i akuratnie. Fasony w wielkim wyborze. Kolonia, Półwiejska 12. I. lewo. rw 10 760

Krawcowa
dzielnia szyć poza domem. Oferty Kurjer zdw 70 090

Na jarmarku
i wycieczki jadę na zamówienie autobusem. Zgłoszenia Kokot, Poczna, Mokra 4. zdw 70 118

Pluskwy
karaluchy, wszelkie inne robactwo wraz z zarodkami, wytopiam pod gwarancją według najnowszej techniki. Specjalne tepienie owadów. Smigielski, Poznań, ul. Rybaki 9. zdw 70 113

Za
wypożyczenie 500 zł dam samodzielnej marszantce stała od 1 sierpnia posade. Oferty Kurjer nr 2380

Emeryt.
poszukuje starszej pani. Cel matrymonjalny. Oferty Kurjer Poznański zdw 69 808

Panna
lat 25, skromna właścicielka składu, pozna panna. Może być biedny, tylko uczciwy. Cel matrymonjalny. Zgłoszenia Kurjer zdw 69 778

Wdowiec
rekordzielnik lat 40 z 3 dziećmi poszukuje panny - wdowy do 35 lat z mieszkaniem. Cel matrymonjalny. Zgłoszenia Kurjer zdw 69 561

Znajomości
matrymonjalne ułatwia dyskretnie biuro „Wanda”. Fabryczna 35a. IV. zdw 70 063

Kawaler
lat średnich pozna starszą pannę celem ożenku. Oferty Kurjer zdw 70 088

Poszukuje
na sone (obojetnie czy zdrowa lub chora) z rodziny kupieckiej, panienki urodzonej w państwie (Wielkopolski). Kurjer zdw 69 902/903

Panna
religijna, oszczędna, krawcowa, lat 42 posiadająca 4.000 zł poszukuje męża. Kurjer zdw 70 150

Panna
lat 35, inteligentna, przystojna, zaoszczędziła 4.000 zł szuka męża starszego kawalera lub wdowca. Zgłoszenia Kurjer zdw 70 154

Niemieckiego
lekcy i konwersacji udziela akademik niemiecki. Oferty Kurjer zdw 69 893

25 MUZYKA

Fortepian
do wynajęcia tylko 25 złotych. Zgłoszenia Kurjer zdw 69 879

Violonczelista
piewszorzędny - jazzband - wolny od 15. 7. lub 1. 8. Zgłoszenia do Kurjera nr 2377

26 ROZRYWKA

Wypożyczalnia
książek powieściowych. Największa w Poznaniu 2 słote miesięcznie. Dla członków specjalne udogodnienia. Woźny 12. zdw 69 136

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Emerytowany
urzędnik państwowy poszukuje posady biurowego, woźnego lub jakiegokolwiek innej. Oferty Kurjer zdw 69 877

Uczciwy
młody człowiek, szuka posady woźnego, inkasenta lub jakiegokolwiek zajęcia, za kaucją do 500 zł. Łaskawe oferty do Kurjera zdw 69 852

Krawcowa
piewszorzędna na garderobe damska dzieleca z praktyką szuka pracy wędziej na wies. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 69 844

Przyjmę
w dom haft i szybie. Półwiejska 5. I. lewo. zdw 69 841

Piekarz
poszukuje posady. Miejscowość obojetna. Oferty Kurjer zdw 69 834

Młodszy
ekspedjent z branży kolonialno-deliakatesowej, dobre referencje, szuka posady. Oferty Kurjer zdw 69 833

Chemik
(Kobieta) poszukuje w laboratorium posady. Poważne referencje M. S. Wilno, Zygmuntońska 4. m 3. zdw 69 818

Inkasant
z kaucją 500 zł poszukuje posady możliwie do autobusu. Oferty Kurjer zdw 69 795

Higienistka
do pomocy lekarza poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer zdw 70 130

Inteligentna panna
z 9 letnia praktyka poszukuje posady do dzieci w wieku 3-7 lat zaraz. Oferty Kurjer zdw 70 136

Posługi
poszukuje przed południem. Oferty Kurjer zdw 70 142

Prośba
Szofer - silarska, żonaty dłuższy czas bez pracy, znajdujący się w bardzo krytycznym położeniu prosi łaskawych pracodawców o stosowną pracę, choć za małym wynagrodzeniem. Oferty Kurjer zdw 70 207

Kasjer
książkowy poszukuje posady na majatek. Łaskawe oferty Kurjer zdw 69 780

Inteligentna
osoba, uczciwa, znająca języki polski, niemiecki, angielski - szuka posady ekspedjentki lub zajmie się dziećmi. Oferty Kurjer zdw 69 947

Biegła
maszynistka i stenotypistka poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 69 944

Krawcowa
poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 69 948

Poszukuje
posady od 1 sierpnia do pomocy kucharza, najchętniej w sanatorium. Oferty Kurjer zdw 69 938

Posługaczka
młoda sumienna uczelwa i czysta poszukuje posługi. Oferty Kurjer zdw 69 935

Poszukuje
posługi najchętniej Jezycza. Oferty Kurjer zdw 69 930

Szofer
z kaucją 500 zł, trzeciwy, sumienny poszukuje posady na samochód prywatny lub przemysłowy. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 69 929

Dziewczyna
szuka posady do dzieci lub lekkich prac domowych. Oferty Kurjer zdw 70 001

Służąca
uczelwa z gotowaniem poszukuje posady od 1. lub 15. Oferty Kurjer Poznański zdw 69 970

Panienska
inteligentna, uczciwa poszukuje posady ekspedjentki lub jakiegokolwiek ewentualnie jako krawcowa, dobre świadectwa. Oferty Kurjer zdw 70 221

Posługi
poszukuje do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdw 69 794

Pielęgniarka
z masowaniem poszukuje posady do starszej osoby lub niemowlęcia. Miejscowość obojetna. Oferty Kurjer zdw 69 491

100-200 zł
da silarska - mechanik kawaler z wyrobieniem posady w poważnej firmie. Zgłoszenia Kurjer zdw 69 922

Gospośla
inteligentna i uczciwa z dobrą rodziną, lat 28, przyjmie posade, gdzie brak pani domu i jest pomoc do grubszej pracy także na majatku. Długoletnia świadectwa. Oferty Kurjer zdw 69 917

Posługaczka
poszukuje posługi. Oferty Kurjer zdw 69 860

Gospodyn
która się zna na gospodarstwie kobiecym, wszechstronnie poszukuje posady na probostwo. Oferty Kurjer zdw 69 862

Szukam
posady jako woźnica. Oferty Kurjer zdw 69 966

Poszukuje
posługi. Oferty do Kurjera zdw 69 902

Sierota
młodeza poszukuje posady do prac domowych u lepszych państwa od 15. Oferty Kurjer zdw 69 935

Szofer
trzeciwy, sumienny z średnią praktyką, dobrymi świadectwami przyjmie posade miejscowości obojetna. Oferty Kurjer zdw 69 981

Panienska
szuka posady do dzieci w lepszym domu. Szwajcarska 24. III. prawo. zdw 70 045

Praczk
poszukuje prania. Oferty Kurjer zdw 70 040

Praczk
i pracowaczka poszukuje prania poza domem. Zgłoszenia u p. Jabkowski, ul. Woźna 14 a zdw 69 870

Książkowa
początkująca z ukończonym kursem handlowym poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 59 899

Pielęgniarka
poszukuje posady, lub do dzieci. Świadectwa dobre. Kurjer zdw 69 894

Bona - wychowawczyni
która może pomódz dzieciom w niemieckim i polskim szuka posady zaraz. Miejscowość obojetna. Zgłoszenia, Leskadia Zaleska, Poznań Wrocławska 11. zdw 69 896

Maszynistka
biegła poszukuje posady zaraz. Oferty Kurjer zdw 69 883

Inteligentna
młoda osoba, znająca gospodarstwo domowe i podwórzowe szuka posady gospodarz od 15 lub 1. 8. Oferty Kurjer zdw 69 830

Student
poszukuje praktyki wakacyjnej w aptece. Ryszard Schillak, Kwiciszewo, pow. Mogilno, zdw 69 288

Uczciwa
panienka z prowincji, która pomagała w składzie kolonialnym, szuka posady do kolonialji lub piekarni. Oferty Kurjer zdw 70077

Marszantka
poszukuje pracy. Zgłoszenia Kurjer zdw 70 078

Cieśla
dzielny w swym zawodzie poszukuje pracy na majatek. Oferty Kurjer zdw 70 079

Kowal
podkuwacz poszukuje pracy. Oferty Kurjer zdw 70 080

Osoba
z lepszej rodziny z dobrym gotowaniem poszukuje posady do dwójga państwa. Oferty do Kurjera zdw 70 026

Ekspedjentka
z branży cukierkowej i towarów kolonialnych przyjmie posade natychmiast. Łaskawe zgłoszenia proszę pod zdw 69 878

Rysownik
z wieloletnią praktyką biurową i warsztatową poszukuje posady zaraz lub później. Oferty proszę Kurjer rpw 10 751

Kto
przyjmie byłego powstańca szandarma w bezpina na praktykę leśną w zamian ofiaruje korogę prace. Oferty Kurjer zdw 68 556

Panienska
inteligentna szuka posady do dzieci na wies. Oferty Kurjer zdw 69 279

Nauczycielka
z dobrymi świadectwami poszukuje posady zaraz lub 1. września. Oferty Kurjer zdw 69 172

Poszukujemy
energicznych przedstawicieli do brze zaprowadzonych w pierwszorzednych piekarniach na wszystkie województwa do sprzedaży maki patentowej. Oferty Kurjer zdw 70 102

51000
nakładu posiada tygodnik
Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe.
OGŁOSZENIA
przedsiębiorstw z masową produkcją, przeznaczoną dla najszerszych warstw, znajdują w nim najodpowiedniejszy organ.
Zamówienia wprost i przez wszystkie agencje ogłoszeniowe upraszamy do każdego poniedziałku godziny 10 przed poł.
Drukarnia Polska S. A. w Poznaniu
św. Marcin 70.

Pracownia Gorsetów „Wanda”
Strzelecka 23/24, wykonuje szybko, sumiennie wszelkie pasy, bandaże do ciąży, operacji itp. Biustonosze wszelkiego rodzaju oraz reparacje. zdw 70 223

Na nagrobki
fotografia na porcelanie wykonuje. Dabrowski, Wielkie Garbary 33. rw 10 784

Nabrzmienia, odparzenia
sweđeniena palenie nóg, zgrubienia skóry usuwa i zapobiega doskonale balsamiczna sól do nóg. RAZ - DWA - TRZY. Sprzedają drogerie i apteki, perfumerie. Pw 3061/2. 26.17/8



Akuszerka
Kleinwächterowa w Poznaniu centrum miasta ulica Romana Szymańskiego 2 pierwsze pietro lewo, drugi dom od Placu Świętokrzyskiego. zdw 59 851

Obiady
smaczna. Gwarna 8. III. zdw 70 189

Szyje
predko garderobe damska. Frankowska, Wodna 17-18. II. rw 10 775

Podnoszenie
oczek w jedwabnych pończochach. Skarbowska 8. I. prawo. Szafranska. zdw 68 716

Szyje
bielizne, poranniki. Rybaki 13. III. lewo. zdw 70 149

„Mascotte”
Salon Robót Ręcznych
Ratajczaka 15, pod kinem Apolo, tel. 18-22. Bogaty wybór haftowanych i rysowanych robót, wszelkie dodatki własne a-telier rysownicze, rysujemy na poczekaniu. Znanie niskie ceny. Fachowa obsługa. Hurt, detal, prosimy obejrzeć naszą wystawę. zdw 70 147

Garderobę
latowa wykonuje szybko i tanio. Słowackiego 39. III. prawo. jw 4247

Krawcowa
garderoby damskiej i dziecięcej. Kwiatowa 13. III. prawo. zdw 70 242

23 OZENKI

Samotna
przystojna, urzędniczym mieszkaniem Poznaniu, gospodarna, pozna inteligentnego pana średniego wieku na stanowisku. Cel matrymonjalny. Oferty Kurjer zdw 69 811

Agronom
lat 36, na poważnym stanowisku, z majątkiem 50.000 zł, szuka żony dobrego charakteru i miłego usposobienia z odpowiednim majątkiem do lat 27. Pośrednictwo krewnych mile widziane. Zgłoszenia do Kurjera zdw 70 103

Kupiec
lat 25 (z Torunia) pragnie się usamodzielnic, ożeni się z panną z odpowiednią gotówką. Rzecz traktuje się poważnie. Zgłoszenia z fotografią do Kurjera zdw 70 198

Kawaler
Amerykanin, lat 38, posiadający 7 tysięcy dolarów, przystojny, inteligentny poszukuje panny, wdowy, bezdzietnej do lat 35. Dla wspólnego dobra majątek pożądan, mogą być ziemianki z większych majątków ziemskich. Cel matrymonjalny. Łaskawe zgłoszenia o ile możności z fotografią do Kurjera Poznańskiego zdw 69 923.

Szukam
dla mego przyjaciela wdowca, lat 30, kupca, właściciela większego składu w Poznaniu oraz czteropokojowego umeblowanego mieszkania, towarzyszyki życia. Panny lub wdowy bezdzietne, do lat 28 poważnie reflektujące/zecha/złożyc swoje oferty wraz z fotografią do Kurjera zdw 69 959. Cośkolwiek gotówki dla wspólnego dobra pożądan.

Bogate
Pomorzanki, majetne Wielkopolski, pragną wyjść zamaż za inteligentnych panów na stanowiskach. Informacyj udzieli Piotr Mrówka, Ostrów Wlkp. Kościuszki 2. zdw 70 013

Żony
poszukuje wdowiec lat 49, posiadam 4 pokojowe mieszkanie, drugie mieszkanie z korzystną pracownią i 2 tysiące złotych. Panny lub wdowy do lat 45, z pewną gotówką racza się zgłosić do Kurjera zdw 69 967

2 kolegów
blondyn i brunet lat 22 dla braku znajomości poszukuje panien najchętniej koleżanki. Cel matrymonjalny. Tylko poważne zgłoszenia z fotografią, która się zwraca. Kurjer zdw 69 799

Kupiec
wdowiec, lat 27, oficer rez. przystojny brunet posiadający skład dobrze prosperujący, wartości 40 000 zł w Poznaniu, pragnie poznać pannę do lat 25 inteligentną, szlachetnego charakteru z odpowiednim majątkiem w celu matrymonjalnym. Dyskrecja sprawa honoru. Tylko poważne zgłoszenia, konieczne z fotografią, za zwrot których racze do Kurjera zdw 69 942

Dla
meego przyjaciela kawalera lat 36, rzemieślnika, dobrego usposobienia, szukam panny lub wdówki z mieszkaniem i cośkolwiek pieniędzy dla wspólnego dobra i bytu. Oferty Kurjer zdw 69 956

Wdowa
bezdzienna lat 44, pragnie poznać pana lub wdowca z własnym mieszkaniem. Cel matrymonjalny. Panowie na stałym stanowisku zecha/złożyc. Oferty Kurjer zdw 69 913

Pana
inteligentnego na stałe posadzie pozna przystojna, solidna wdowa lat 46, córeczka, własne większe mieszkanie w Poznaniu; lepszy emeryt niewykuczony. Cel matrymonjalny. Of. Kurjer zdw 69 995

Kawaler
kupiec samodzielny lat 39, obrót miesięczny 50-60 tysięcy złotych, szuka towarzyszyki życia. Cel matrymonjalny. Cokolwiek majątku pożądan, lecz niekonieczne. Zależy więcej na dobrej, przystojnej i sympatycznej żonie. Łaskawe wyczerpujące zgłoszenia z fotografią, która się zwraca racza Panie przesłać do Kurjera pod zdw 70 245, ściśła dyskrecja zapewniona. zdw 70 245

Kupiec
poważny, katolik, lat 40 z majątkiem pół miliona pozna panna muzykalna, majetna. Cel matrymonjalny. Zgłoszenia nieanonimowe z podaniem szczegółów przy absolutnej dyskrecji skierować proszę do „Par”. Aleje Marcinkowskiego 11 pod 55.400 Pw 2417-55.406

Wyższy
urzędnik państwowy, inżynier dypl., lat 45, ożeni się z osobą inteligentną, niezależną materialnie. Zgłoszenia Kurjer zdw 69 939

Starszy
pan, lat 44, posiadający majątku 140 000 zł, dochód miesięczny 1.500 zł, poszukuje starszej panny lub wdowy. Cel matrymonjalny. Zgłoszenia do Kurjera zdw 69 963

Dla
syna kończącego studia weterynaryjne poszukuje odpowiedniej partii, najchętniej ze sfer ziemiańskich. Zgłoszenia Kurjer zdw 70 035

„Rekord”
biuro matrymonjalne, doprowadza wszystkie do skutku małżeństwa wszystkich sfer. Skarbowska 15, tel. 40-18. Biuro czynne niedziele. zdw 69 957

Rzemieślnik
na stałe posadzie lat 24, miłego charakteru pozna panna do lat 21 celem ożenku z mieszkaniem lub cośkolwiek gotówki. Rzecz traktuje się serio. Of. Kurjer zdw 69 966

2 koleżanki
blondynka i brunetka lat 24, dla braku znajomości poszukują panów, najchętniej kolegów. Cel matrymonjalny. Zgłoszenia Kurjer zdw 69 140

Panna
lat 36, inteligentna, gospodarna, dobrego serca szuka pana. Cel matrymonjalny. -Kurjer jw 4251

24 NAUKA

Studentka
poszukuje kondycji od 1 sierpnia. Zgłoszenia Kurjer zdw 68532

Kondycji
na wsi poszukuje studentka IV kursu. Zakres VIII gimn. Oferty Kurjer zdw 69 513

Francuskiego
udzielał bardzo tanio lub na zamiane za angielski lub stenografię. Zgłoszenia między 5-6 Wąły Jadwigi 4. parter zdw 68 247

Kurs
ondulacji udzielał. Oferty Kurjer zdw 69 533

Studentka
udzieli lekcji francuskiego. Oferty Kurjer zdw 69 903

Studentka
przyjmie kondycję. - Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 70 255

Kursy Handlowe
roczne

Osoba
dobrze polecona poszukuje posady do samotnej osoby. Oferty Kurjer zdw 70 025

Zarządczyni
lub wyroczycielka pani domu poszukuje posady. Łaskawe oferty do Kurjera zdw 70 024

Pedagog
przygotowuje do szkół. Kraszewskiego 11. I. prawo. zdw 70 185

Pokojówka
z dobrymi świadectwami szuka posady od 1. 8. tylko w Poznaniu u lepszych państwa w obsłudze gości. Oferty proszę do Kurjera zdw 70 065

Biurowa
z praktyką i znajomością księzkowości poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer zdw 70 064

Werkmistrz
dyplomowany mistrz ślusarski z praktyką, szkoła maszynowa obeznany dokładnie w maszynami rolniczymi parowami, posiada szersze wiadomości techniczne, kalkulacje poszukuje posady wermistrza lub monter wyjazdowego tylko w poważnych firmach. Zgl. Kurjer zdw 70 109

Technik budowlany
z ukończoną Państw. Szkołą Budownictwa w Poznaniu i 3-letnią praktyką poszukuje zmiany posady, najchętniej w przedsiębiorstwie wykonujące budowlę rzadową. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zdw 70 104

Ogrodnik
żonaty, znający dokładnie swój zawód, poszukuje posady od 1. 10. 30. Łask. zgłosz. upr. do Kurjera Poznańskiego pod zdw 69 704

Tartaki
fachowiec drzewny, ksiązkowy, korespondent w polskim niemieckim, lat 28, z kilkunastu praktyk samodzielną kierownika tartaków i składów drzewa z dobrymi świadectwami poszukuje zaraz lub później posady. Zgłoszenia Kurjer zdw 69 834

Dyrekcja II-ich Targów Północnych i Wystawy Sztuki Ludowej i Przemysłu Ludowego w Wilnie
poszukuje zdolnych i utosunkowanych osób w sferach przemysłowo handl. na swych przedstawicieli na miasto Poznań i województwo Poznańskie. — O warunkach współpracy można dowiedzieć się w eksp. Kurjera Poznańsk. pod dw 1105

Rutynowany buchalter
z wieloletnią praktyką poszukuje stanowiska w spółdzielni lub prywatnej instytucji handlowej od 15 lipca rb. Zgłoszenia do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod zdw 69 397

Sierota
z dobrej rodziny przyjmie posadę panią do dzieci z syciem najchętniej na wsi. Zgłoszenia Kurjer zdw 69 515

Pani
z towarzystwa, średni wiek, uduchowiona moralnie, pojedzie z osobą chorą na reumatyzm do kąpiel z możliwością leczenia się równocześnie, jako towarzysząca, opiekunka, lektorka. Łaskawe oferty Kurjer zdw 69 828

Młoda
Francuzka dobrze polecona poszukuje miejsca od zaraz. Majątek Taczanów pocz. Pleszew. Mlle Blanche zdw 68 912

VII. klasistka
inteligentna, dobrego domu wyjeżdża na wies do towarzystwa dzieci, może pomagać w lekcjach. Oferty do Kurjera zdw 69 488

Modelka
szuka zajęcia. Oferty Kurjer zdw 69 618

Książkowy
długoletni bilansista przyjmie posadę, zakłada, reguluje księgi godzinowo, nadzory sądowe. Zgłoszenia Kurjer zdw 68 605

Aptekarska
siła męska, 12-letnia praktyka poszukuje zaraz posady lub zastępstwa. Oferty Kurjer zdw 68 750

DZISIAJ W KINIE

- Apollo: „Trzej Muszkjeterzy“
- Aurora: „Pat i Patachon jako hogacze“
- Corso: „Korsarze puszczy“
- Edison: „Książę Student“
- Harfa: „Dzieci cyrku“
- Metropolis: „Romans z włamywaczem“
- Odeon: „Dom pod czerwoną latarnią“
- Renaissance: „Dziewczyna apasza“
- Stylowe: „Trubadurzy New Yorku“
- Słońce: „Kapitan Lash“
- Wilsona: „Orly wojenne“

Samodzielnia
gospodyni z dobrem gotowaniem, syciem z robotkami ręcznymi poszukuje posady od 1 sierpnia najchętniej w Poznaniu. Zgłoszenia „Par“ Al. Marcinkowskiego 11, pod 55,377. Pw 3372-55,377

Nauczycielka
domowa z dziesięcioletnią praktyką i z pozwoleniem rządowym poszukuje posady do dzieci w wieku od 6—12. Łaskawe zgłoszenia pod nw 2292

Młodszy ksiązkowy
pracowity, biegły w liczeniu, dobre świadectwa, poszukuje posady za skromnym wynagrodzeniem. Łaskawe oferty uprasza Kurjer zdw 69 256

Wychowawczyni
potrzebna zaraz do dwóch dziewczynek trzy i pięcioletniej. Tylko najlepsze polecenia i świadczeń w Poznaniu. Zgłoszenia „Par“ Al. Marcinkowskiego 11, pod 55,377. Pw 3372-55,377

Gdańska firma
poszukuje inteligentnego, energicznego podróżującego celem zwiedzania lekarzy i aptek. Zgl. Kurjer zdw 70 105

Usamodzielnic
się mogą łatwo panie, panowie bez różnicy zawodu. Niepotrzeba kapitału ani wiadomości fachowych. Dzienny dochód około 20 zł. dziennie. Proszę podać adres swój do Gdyni, skrytka pocztowa 4. zdw 70 102

Gospodyni-kucharki
znającej chów drobiu inwentarza, uczciwej i pracowitej poszukuje do gospodarstwa niedaleko Poznania. Zgłoszenia z podaniem warunków Kurjer zdw 69 905

Ogrodnik - bartnik
który potrafi, zalozyć sad i pieczarkarnia, dopomóż w rolnictwie, potrzebny na stałą posadę. Zgłoszenia z podaniem warunków. Kurjer zdw 69 906

Rolnik pracowity
ze szkołą rolniczą i kaucją 2.000 zł potrzebny do 140 morg — posada stała i samodzielnia. Zgłoszenia z podaniem warunków Kurjer zdw 69 904

Krawcowa
w dom potrzebna. Sw. Marcin 52/53, wysoki parter, lewo. zdw 69 915

100 zł
i więcej za wskazanie stałej posady ślusarzowi poleconemu. Oferty Kurjer zdw 70 008

Dziewczyna
na posługę dzienne poszukuje. Strumykowa 37. I lewo. zdw 69 973

Chłopiec do posyłek
potrzebny zaraz wiek 15—16 lat Dom Delikatessów Woźniak i Kosiński (dawn Jacob Appel). Aleje Marcinkowskiego 7 zdw 69 980

Pożyczający
na cukierki na Poznań z gotówką 3.000 zł, która osobiście dysponuje potrzebny. 10 procent prowizji. Kurjer zdw 70 044

Dziewczyna
skromna, gotowaniem potrzebna. Poczta 21. I. prawo. zdw 70 042

Służąca
potrzebna zaraz. Chwaliszewo 9. tylny dom II. zdw 70 051

Potrzebna
szwaczka kolder w dom. Zgłoszenia do Kurjera pod zdw 70 010

Młynarza
samodzielnego natychmiast poszukuje z pożyczką 2.000 młyn parowy. Zgłosz. Kurjer zdw 70 070

Do 2 000.— zł miesięcznie zarobią
osoby inteligentne (panowie i panie) przy zbieraniu zamówień na obligacje budowlane. Jakakolwiek gotówka zbyteczna. Zgłoszenia osobiście lub piśmienne Wyszyński Poznań Strzelecka 28 b. I. piętro prze caly dzień. Pw 3 064 72 34

Uwaga zastępcy losowi
Najdogodniejsze warunki sprzedaży 500 premowej pożyczki budowlanej. Najwyższe warunki prowizyjne. Punctualne wypłacanie prowizji. Zgłoszenia osobiście lub piśmienne codziennie od godziny 9—18 Poznań, Dolna Wilda 76 parter. Pw 3 118 72 97

Biuralistka
młodsza dzielna z znajomością języka niemieckiego potrzebna zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdw 69 299

Uczeń
miejskiej szkoły handlowej pragnie w czasie wakacyjnym być zatrudnionym. Adres wskaże Kurjer zdw 69 521

Uczeń
syn uczciwych rodziców potrzebny zaraz. Jan Andersz, mistrz blacharski i instalator, ul. Wrocławska 14. zdw 68 710

Przyjmę
czeladnika szewskiego na pierwszorzędną pracę zaraz. Poturalski, Ślusarska 3. r 107

Kucharka
restauracyjna pierwszorzędną siła potrzebna. Zgłoszenia piśmienne do Kurjera Poznańskiego zdw 69 224

Kino „HARFA“, Łazarz
wyświetla od niedzieli, dnia 13 b. m., piękny film reżyserji Kertessa z dw 24502
DZIECIĘ CYRKU
z Dolores Costello i M. Wawierem. Dramat salonowy sens cyjny rozgrywający się na arenie cyrkowej. Seanse w dni powsz. o godz. 7 i 9, w niedzielę 5, 7 i 9.

Humor zagraniczny



— Prezencik dla żonusi? Może coś z elektryczności?
— Tak, naprzykład... hotel elektryczny!
(London Opinion). S. F.

Stały dochód 2000 - 3000 złotych miesięcznie
mieć mogą agenci (subagenci) różnych branż, urzędnicy i emeryci bez wkładu jakiegokolwiek kapitału, jako zastępcy bankowi do zbierania zamówień na
3% pożyczkę budowlaną
Część gotówki natychmiast płatna przy zamówieniu. Wszystkich dokładnie pouczamy.
Oferty: Pw 13 32-72,37
Ludowy Bank Spółdzielczy, Lwów, pl. Akademicki 4.

Pomocnik biurowy
2 1/2 roku praktyki biurowej i gospodarczej, piśm maszynowa, dobre świadectwa i referencje, poszukuje jakiej posady w miejscu lub prowincji ewentl. kaucją. Oferty Kurjer zdw 70 201

Dziewczyna
poszukuje prania. Oferty Kurjer zdw 70 205

Praczk
rzetelna czysto pierze, poszukuje prania. Oferty Kurjer zdw 70 228

Kasjerka - ksiązkowa
z kilkunastu praktyk, obeznana wszelkimi pracami biurowymi i ładnym charakterem pisma, szuka odpowiedniej posady. Oferty Kurjer zdw 70 232

Studniarz
poszukuje zaraz posady do studni wierconych i kopanych. Zgłoszenia Idzi Sikora, Kepno Wilk, ul. Stara 180. nw 2381

Nauczycielka
długoletnią praktyką, obcemi językami, muzyką poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 70 162

Absolwent
Liceum Handl. Izby Przem.-Handl. poszukuje jakiegokolwiek posady lub udzieli lekcji. Oferty Kurjer zdw 70 172

Wdowa
bezdzienna, lat 36 zajmie się gospodarstwem domowym z dobrymi świadectwami. Miejscowość obojętna. Oferty Kurjer jw 4245

Służąca
z pierwszorzędnym gotowaniem przyjmie posadę od 1 sierpnia, tylko w lepszym domu. Oferty Kurjer zdw 70 215

Malarz
poszukuje pracy, wykonuje wszelkie prace malarskie, pokojowe i dekoracyjne. W. Wojdecki, Poznań, Ostrówek 15. zdw 70 243

Kasjerka
biegła, obeznana z księgowością i pisaniami na maszynie poszukuje posady zaraz lub 1 sierpnia. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 70 068

Czeladnik
kowsalski po wojskowości szuka posady najchętniej na majątek. Oferty Orodownik r 10 771

Kowal - ślusarz
10 lat praktyki, zna również obsługę motorów ropowych i instalacje poszukuje posady. Oferty Kurjer nw 2299

Kucharka
poszukuje posady w Poznaniu od 15. 7. w domu prywatnym lub w restauracji. Oferty Kurjer zdw 69 728

Żelazniak
dzielny ekspedjent, lat 22 wolny od służby wojskowej pragnie zmienić posadę. Łaskawe oferty Kurjer zdw 69 236

Panienska
z ukończonym kursem gotowania pieczenia i marynatów, znająca się na prasowaniu sztywnej bielizny poszukuje posady praktykantki od 15 km Zgłoszenia Kurjer zdw 69 750

Starsza osoba
inteligentna, wykształcona, znająca gosp. dom., przyjmie za skromnym wynagrodzeniem posadę u samotnej osoby albo do wyreczenia pani domu. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 69 378

28 WOLNE MIEJSCA
Książkowego
do prowadzenia księgowości systemu kartkowego poszukuje się na godziny popołudniowe. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdw 69 681

Ekspedjent i ekspedjentka
do branży muzycznej potrzebni. Oferty z podaniem referencji do Kurjera zdw 70 038

Uczennica
do sycia potrzebna. P. Jackowskiego 11. IV. lewo. zdw 70 093

Czeladnik
stolarski na lepsze meble potrzebny. Zgłoszenia Kurjer zdw 69 821/2

Dziewczyna
ucziwa z gotowaniem i praniem potrzebna od 15. 7. 30. Nowicki, restauracja, Wielkie Garbary 23 zdw 70 222

Służąca
do wszystkiego Wielkie Garbary 18, wejście Woźna II. prawo. zdw 70 187

Zdolne
solidne ekspedjentki poszukują na. Zgłosz. się referencjami! Młyńska 12 a. II. p. Bortkiewicz, 3—5 po poł. zdw 69 845

Dziewczyna
do wszystkiego potrzebna. Wojciechowski, Długa 18. zdw 69 837

Uczennica
w wieku od 16—19, biegła w liczeniu potrzebna do kawiarni i cukierni od 15. 7. Zgłoszenia z dołączeniem fotografii, wolne utrzymanie i małe wynagrodzenie. Władysław Dobrowski, Środa, Rynkowa 5. zdw 69 855

Młodsza
dziewczyna potrzebna Masztalarska 1/2, III. dir., prawo. rw 10 781

Młodsza
dziewczyna do dzieci i prac domowych potrzebna. Zgłoszenia Urbanowska, Dominikańska 7, skład. rw 10 783

Najlepsze piwo domowe
wyrabia się z „Piwo Smaku“ każdy powinien zaraz zrobić. Paczka na litr 65 gr daje smaczny i orzeźwiający napój. Proszę żądać wyraźnie „Piwo Smak“. Główna hurtowa sprzedaż Nowa Drogeria, Poznań, ul. Wrocławska 38. 10 paczek wysyłam franco za zaliczeniem. Pw 3 435-23,124

Pomocnik
fryzjerski damsko męski potrzebny zaraz. Wojtkowiak, Klecko, nw 2384

Uczeń
fryzjerski. Wjazdowa 8. zdw 69 816

Uczeń
do składu żelaza hurt i deta' potrzebny. Piśmienne zgłoszenia z odpisem świadectw szkolnych do ekspedycji zdw 68 897/8

Ucznia
z ukończoną szkołą wydziałową poszukuje zaraz lub później. Drogeria St. Dyczkowski, Poznań, św. Marcin 20. zdw 70 194

Apteka
we Wielkopolsce poszukuje od 1. 8. rb. lub przedzj asystenta (tki) z kilkunastu praktyk i egzaminem wojewódzkim. Praca o tyle przyjemna, że nie ucziawia. — Mieszkanie i utrzymanie w domu. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego dw 1106

Służąca
czysta, sumienna do wszystkiego potrzebna. Fr. Ratajczaka 28, III. lewo. zdw 69 812

Dziewczę
na popołudniu do dziecka może się zgłosić. Adres wskaże Kurjer zdw 69 605

Lakierników
kwalifikowanych przyjmują na tychmiast „Karossa“, Niegolewskich 22. Pw 3383 84-2862 63

Służąca
sumienna i pracowita potrzebna. Turkiewiczowa, Kwiatowa 7. rw 10 765

Chłopak
do posyłek piszący bezbłędnie, jeżdżący na rowerze. Zgłoszenia z życiorysem Ig. Mandowski, Grobla 3. zdw 70 231

Pasterz
do bydła paszenia potrzebny. — Poznań, św. Wawrzyńca 5. jw 4255

Obuwnik
młodszy z kaucją 200—300 zł który obsłużyby jednocześnie gości potrzebny zaraz na stałą posadę z spaniem. Marszałka Pocha 39 podwórce. zdw 70 235

Służąca
od 1 przyjmje. Ryłaki 29, I. lewo. zdw 70 146

Praktykant
do tartaku potrzebny. Zyciorys odpis świadectw Kurjer Poznański zdw 70 152

Stenotypistki
piszącej biegle na maszynie poszukuje. L. Wlazło i M. Konwerski, adwokaci, Poznań 27, Grudnia 14. zdw 70 251

Przedstawiciela inkasenta
z małą kaucją poszukujemy. Kurjer jw 4249

Służąca
młodsza, ucziwa do wszelkich prac domowych potrzebna od 15. lipca. Poznań, św. Marcin 37, IIII dw 1104

Chłopiec
do posyłek potrzebny. Reklama Polska, Al. Marcinkowskiego 6. zdw 70 213

Lodziarz
potrzebny Focha 15 a. zdw 70 129

Dziewczyna
która pracowała w fabryce wód mineralnych może się zgłosić. — Adres wskaże Kurjer zdw 70 139

Młodego wspólnika
do handlu delikatesów i wódek z odpowiednim kapitałem poszukuje. Kurjer Poznański zdw 69 901

Chłopak
do posyłek potrzebny zaraz. „Motor“ motocykle, części, przybory, Poznań, Dąbrowskiego 7. zdw 69 888

Przedstawiciele
na własny rachunek są poszukiwani. Oferty Kurjer zdw 69 745

Bielizniarka
potrzebna w dom. Adres Kurjer zdw 69 679

Służąca
dobrze gotująca do wszelkich prac domowych potrzebna. — Zgłoszenia ze świadectwami. — Dąbrowskiego 28, II. zdw 69 931

Silny
chłopak do rozwożenia cukierków na prowincję z kaucją 300 zł potrzebny. Zgłoszenia pomiędzy 12—1 w niedzielę. Jęczkowiak, św. Marcin 66. zdw 70 043

Przedpłata
na lipiec 1930 r. za oba wydania razem włącznie sportowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska“ i „Nowiny tygodniowe“ w Poznaniu w eksped. z 4.00. w agencjach w mieście z 4.50. z odnośnieniem do domu w Poznaniu z 4.70. z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie z 4.94 kwartalnie z 14.80. pod opaską w Polsce z 9.00. pod opaską w innych krajach z 11.00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawn. nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.
W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materiały poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 4072, 2305, w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524 — P. K. O. Poznań, nr. 200 149

Ogłoszenia
na stronie 6-lamowej 30 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr. na stronie czwartej 120 gr. na stronie drugiej 150 gr. przed wiadomościami potoczny 240 gr. od 1-lamowej milim. ogłoszenia porannego przyjmujemy do godz. 18.30. w nocy wypadkach do godz. 22 a stróża do wydania wieczornego do godz. 10. w dni przedświąt do godz. 9 przedpołudn. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tuste) 30 gr. każde dalsze słowo 20 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada